

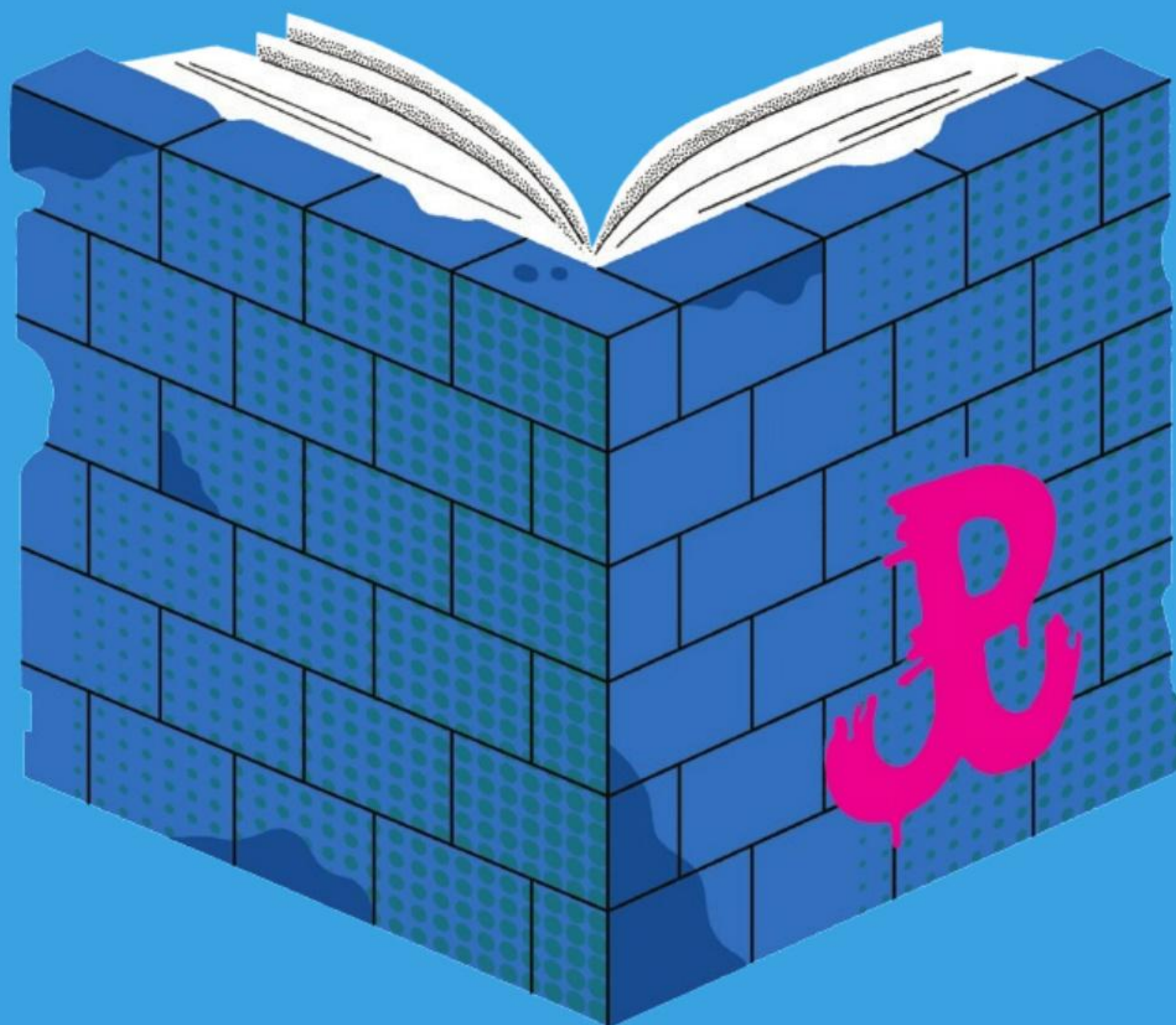
Język polski

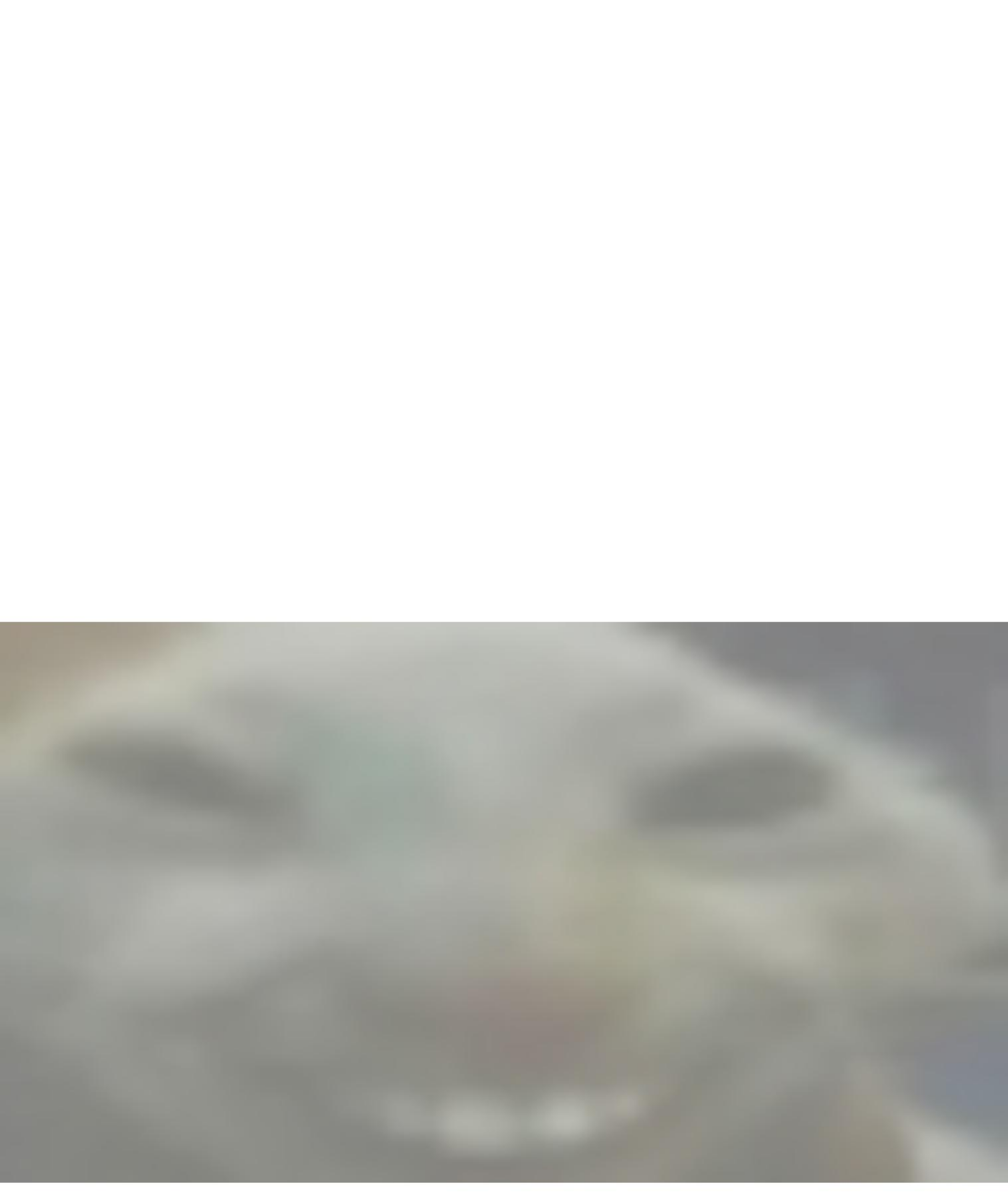
Podręcznik
część 1

8



Oznaczono zmiany
W PODSTAWIE
PROGRAMOWEJ
2024



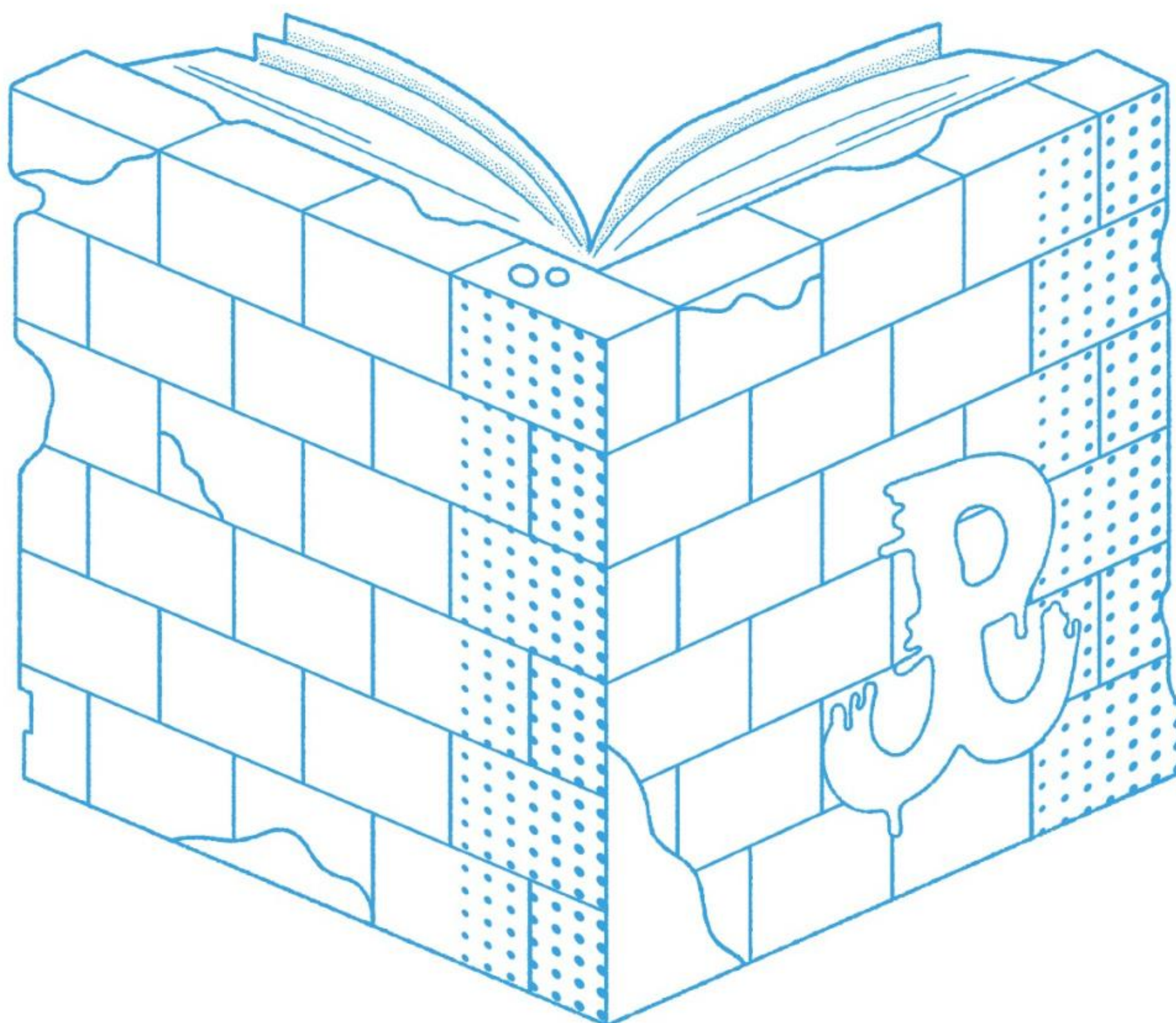


Piotr Zbróg

8

Język polski

Podręcznik dla klasy ósmej szkoły podstawowej
część 1



Redaktor serii
Wojciech Sygut

Redaktor prowadzący
Martyna Ciechońska
Piotr Lenartowicz

Redakcja merytoryczna
Monika Łodej
Beata Ludwin

Redakcja językowa i korekta
Krystyna Bajor

Redakcja techniczna
Paweł Kowalski

Skład i łamanie
Oficyna Wydawnicza Pegaz / Rafał Kulig

Ilustracje

Acapulco Studio / Agata Dudek i Małgorzata Nowak-Żurek (ilustracje: s. 1, 7, 61, 95, 149), Carto Team Chariza Krystian (ilustracje: s. 48), Chwesiuk Adam (ilustracje: s. 18–19, 36–37, 124–125), Kawacińska Olga (ilustracje: s. 9, 10, 34, 35, 56, 85, 117, 118, 122, 134, 135, 142, 169, 172, 183), Kot Marcin (ilustracje: s. 81), Staniec Agnieszka (ilustracje: s. 78), Zarzycka Agata (ilustracje: s. 13, 14, 39, 40, 63, 66, 82, 86, 99, 113, 153, 161, 167, 169, 175, 179).

Redakcja artystyczna
Magdalena Sarnot-Wrzecionowska
Marcin Kot

Projekt i koncepcja artystyczna
Futu Creative / Kay Humelt i Rafał Kwiczor

Koordinacja prac graficznych
Magdalena Sarnot-Wrzecionowska

Projekt okładki
Futu Creative / Kay Humelt i Rafał Kwiczor

Ilustracja na okładce i ilustracje na stronach działowych
Acapulco Studio / Agata Dudek i Małgorzata Nowak-Żurek

Fotoedycja
Grzegorz Wrzecionowski

Podręcznik oparty został na cyklu *Przygoda z czytaniem. Przygoda z pisaniem*.

Wydawca oświadcza, że dołożył wszelkich starań, aby dotrzeć do wszystkich właścicieli i dysponentów praw autorskich. Osoby, których nie udało nam się ustalić, prosimy o kontakt z wydawnictwem.

Nabyta przez Ciebie publikacja jest dziełem twórcy i wydawcy. Przestrzegaj praw, jakie im przysługują. Udostępniając książkę lub jej fragmenty, rób to wyłącznie w zakresie dozwolonego użytku, który określają przepisy prawa. Zawartość książki możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. Kopiując jej część, rób to jedynie na użytek osobisty.

© Grupa MAC S.A., Kielce 2021

ISBN 978-83-8108-717-9

Grupa MAC S.A.
25-561 Kielce, ul. Witosza 76
tel. 41 366 55 55, faks: 41 366 33 02
e-mail: kontakt@mac.pl, www.mac.pl



Treści usunięte z podstawy programowej w 2024 r.

Spis treści

1. Historia zapisana w tekstach kultury

1.1	Nauczycielka życia (hasło słownikowe, tekst naukowy a tekst literacki) Janusz Tazbir, <i>Badacz przeszłości</i>	8
1.2	O początkach wiemy niewiele (kronika, rocznik jako teksty kultury) Gall Anonim, <i>Kronika polska</i>	12
	Link do wiedzy <i>Chrzest Polski</i>	18
1.3	Na drzwiach zapisane (płaskorzeźba jako tekst kultury)	20
1.4	Budowle też piszą historię (architektura jako tekst kultury) Wiktor Hugo, <i>Katedra Marii Panny w Paryżu</i>	23
1.5	Jak czytać dzieje z budowli (esej, obrazowanie w prozie, opis obiektu architektonicznego) Zbigniew Herbert, <i>U Dorów</i>	27
1.6	Podnieść z ruin katedrę (wyrazy wieloznaczne, homonimy) Tadeusz Różewicz, <i>Do źródeł</i>	32
	Link do wiedzy <i>Przeszłość strawiona ogniem</i>	36
1.7	Ja tam byłem... (pamiętnik, cechy stylu pisarza, konteksty w interpretacji utworu) Jan Chryzostom Pasek, <i>Pamiętniki</i>	38
1.8	To brzmi obco (makaronizm, wyrazy obce, wyrazy rodzime, zapożyczenia, neologizmy: słowotwórcze, znaczeniowe, frazeologiczne)	43
1.9	Osobiste historie (dziennik osobisty, notka biograficzna, wpis w dzienniku) Stefan Żeromski, <i>Dzienniki</i>	47
1.10	Opowiedz mi coś ciekawego i prawdziwego... (literatura faktu, gawęda, motto) Melchior Wańkowicz, <i>Tędy i owędy</i>	54
	Podsumowanie działu 1	59

2. Zaplątani w historię

2.1	Na obcej ziemi (sonet, indywidualne cechy stylu poety) Adam Mickiewicz, <i>Stepy akemańskie</i>	62
2.2	Tęsknota za ojczyzną (bohater liryczny, neologizm, zasady cytowania cudzych tekstów) Cyprian Kamil Norwid, <i>Moja piosnka (II)</i> Cyprian Kamil Norwid, <i>Język-ojczysty</i>	66
2.3	Historia jednego jak wielu innych (nowela, akcja, punkt kulminacyjny, mowa zależna, mowa niezależna) Henryk Sienkiewicz, <i>Latarnik</i>	69

2.4	Urodziłem się... (tekst literacki a tekst popularnonaukowy, życiorys, CV)	79
2.5	Polak na obczyźnie (autor a osoba mówiąca w wierszu, przerzutnia) Marian Hemar, <i>Życzenie</i>	82
2.6	Wielka historia w małym zakątku Polski (zdania złożone współrzędnie i podrzędnie, zdanie wielokrotnie złożone) Olga Tokarczuk, <i>Prawiek i inne czasy</i>	84
	Podsumowanie działu 2	93

3. Bolesne ślady historii

3.1	Tragizm historii na obrazie (analiza dzieła malarskiego)	96
3.2	To jest zawsze przyczyną tragedii... (obrazowanie i środki poetyckie, paradoks, ironia, związek frazeologiczny, rozprawka) Wisława Szymborska, <i>Nienawiść</i>	98
3.3	O niej zawsze historia mówi (obraz poetycki, rytm wiersza, fotografia jako tekst kultury) Kazimierz Wierzyński, <i>Wojna</i>	103
3.4	Sztuka w obronie człowieka (dzieło malarskie i jego interpretacja, symbolika znaków malarskich) Roman Dobrzyński, <i>Guernica – najsłynniejsze dzieło Picassa</i>	107
3.5	Poeta – rozpaczliwy świadek historii (apostrofa) Krzysztof Kamil Baczyński, <i>Mazowsze</i>	112
3.6	Świadek dramatu dla pokoleń (akcja, elementy świata przedstawionego, reportaż, argumentacja) Aleksander Kamiński, <i>Kamienie na szaniec</i>	116
	Link do wiedzy <i>Szare Szeregi</i>	124
3.7	Zapiski historii zwykłych ludzi (literatura faktu, pamiętnik, dziennik, reportaż, styl autorski, kolokwializmy) Miron Białoszewski, <i>Pamiętnik z powstania warszawskiego</i>	126
3.8	Twoja mowa cię zdradza (język narodowy, odmiany języka: regionalne, zawodowe, środowiskowe, kulturalna; stylizacja językowa, dialektyzmy) Powiedz coś... a powiem ci, kim jesteś	135
3.9	Skazani na zagładę (opowiadanie, relacja reportażowa, film dokumentalny) Ida Fink, <i>Wesoła Zosia</i>	140

3.10	Kiedy nawet podręcznik nie powie prawdy (styl wypowiedzi poetyckiej, wiersz wolny, wartości estetyczne dzieła sztuki) —————	145
	Stanisław Barańczak, <i>Co będzie świadectwem</i>	
	Podsumowanie działu 3 —————	147
4.	Spojrzenie na początek i koniec	
4.1	Pytania o świat (pytania uniwersalne, przemówienie) —————	150
	Henryk Sienkiewicz, <i>Quo vadis</i> Jerzy Liebert, <i>Jeździec</i>	
4.2	Dziękując Bogu za stworzenie (pieśń, podmiot i adresat wypowiedzi lirycznej, funkcje środków poetyckich, budowa wiersza) ———	155
	Jan Kochanowski, <i>Pieśń XXV</i> <i>Księgi wtóre</i>	
4.3	Wyrazy we właściwej kolejności (szyk zdania, akcent w zdaniu, intencja wypowiedzi a szyk wyrazów) —————	158
4.4	O narodzinach świata (sposób obrazowania malarzkiego i literackiego) —————	160
	Edward Stachura, <i>Narodziny świata</i>	
4.5	Pytania o powstanie świata (style – naukowy, popularnonaukowy, wywiad) ———	162
	Michał Heller, Katarzyna Janowska, Piotr Mucharski, <i>Rozmowy na koniec wieku 3</i>	
4.6	Początki świata w krzywym zwierciadle (humor i komizm w literaturze, pamiętnik literacki) —	166
	Mark Twain, <i>Pamiętniki Adama i Ewy</i>	
4.7	Z Biblią w tle (nawiązanie literackie, fraszka, miniatura dramatyczna) —————	172
	Wespazjan Kochowski, <i>Dziwna</i> Jan Sztaudynger, <i>Fraszki</i> <i>Pierwsze pytanie</i> <i>Telegram</i> <i>Rajska depesza</i> Konstanty Ildefons Gałczyński, <i>Żarłoczna Ewa</i>	
4.8	Taki może być koniec (nawiązanie malarzkie, budowa wiersza) —————	174
	Zbigniew Herbert, <i>U wrót doliny</i>	
4.9	Koniec może być niezauważalny (obraz poetycki, środki poetyckiego obrazowania) —————	179
	Czesław Miłosz, <i>Piosenka o końcu świata</i>	
4.10	Może to ludzie zniszczą świat (futurologia, opowiadanie science fiction) —————	181
	Ray Bradbury, <i>Nadejdą ciepłe deszcze</i>	
	Podsumowanie działu 4 —————	187
	Bibliografia antologii —————	189
	Indeks —————	191

Jak korzystać z podręcznika

Podjmij temat

Wprowadzenie do tematu lekcji

Notka biograficzna

Najważniejsze informacje o autorze

Przypis

Objaśnienie trudniejszych słów, informacje o postaciach historycznych

Podsumowanie działu

Powtórzenie najważniejszych treści działu

Zadanie z gwiazdką

Zadanie trudniejsze

Definicja

Objaśnienie nowych terminów

Więcej na temat

Treści dodatkowe

Ciekawe!

Interesujące wiadomości uzupełniające temat lekcji

Krok po kroku

Instrukcje, które wskazują kolejne etapy wykonywania zadań

Link do wiedzy

Treści, które mogą rozwinąć twoje zainteresowania

Znaczenie ikon



lektura obowiązkowa



pytanie do ilustracji



praca zespołowa



warto zapamiętać



nawiązanie do innego przedmiotu



samoksztalcenie



warto zobaczyć

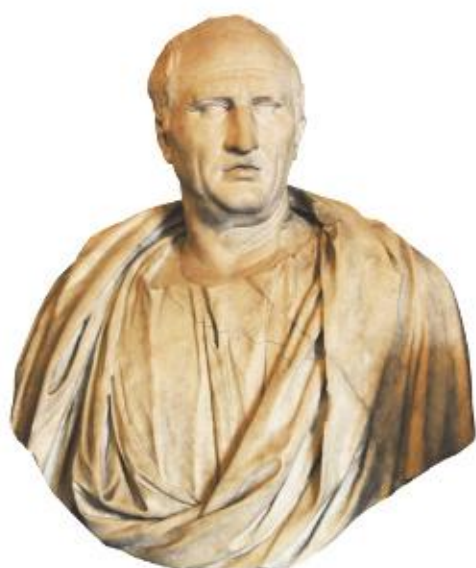
1. Historia zapisana w tekstach kultury



1. Czym się zajmuje kronikarz?
2. Do której epoki historycznej chciałbyś się przenieść, gdybyś mógł skorzystać z wehikułu czasu?
3. Jaka postać historyczna jest dla ciebie autorytetem? Dlaczego?

1.1 Nauczycielka życia (hasło słownikowe, tekst naukowy a tekst literacki)

Podejmij temat



Cycon – popiersie w Muzeum Kapitołńskim w Rzymie

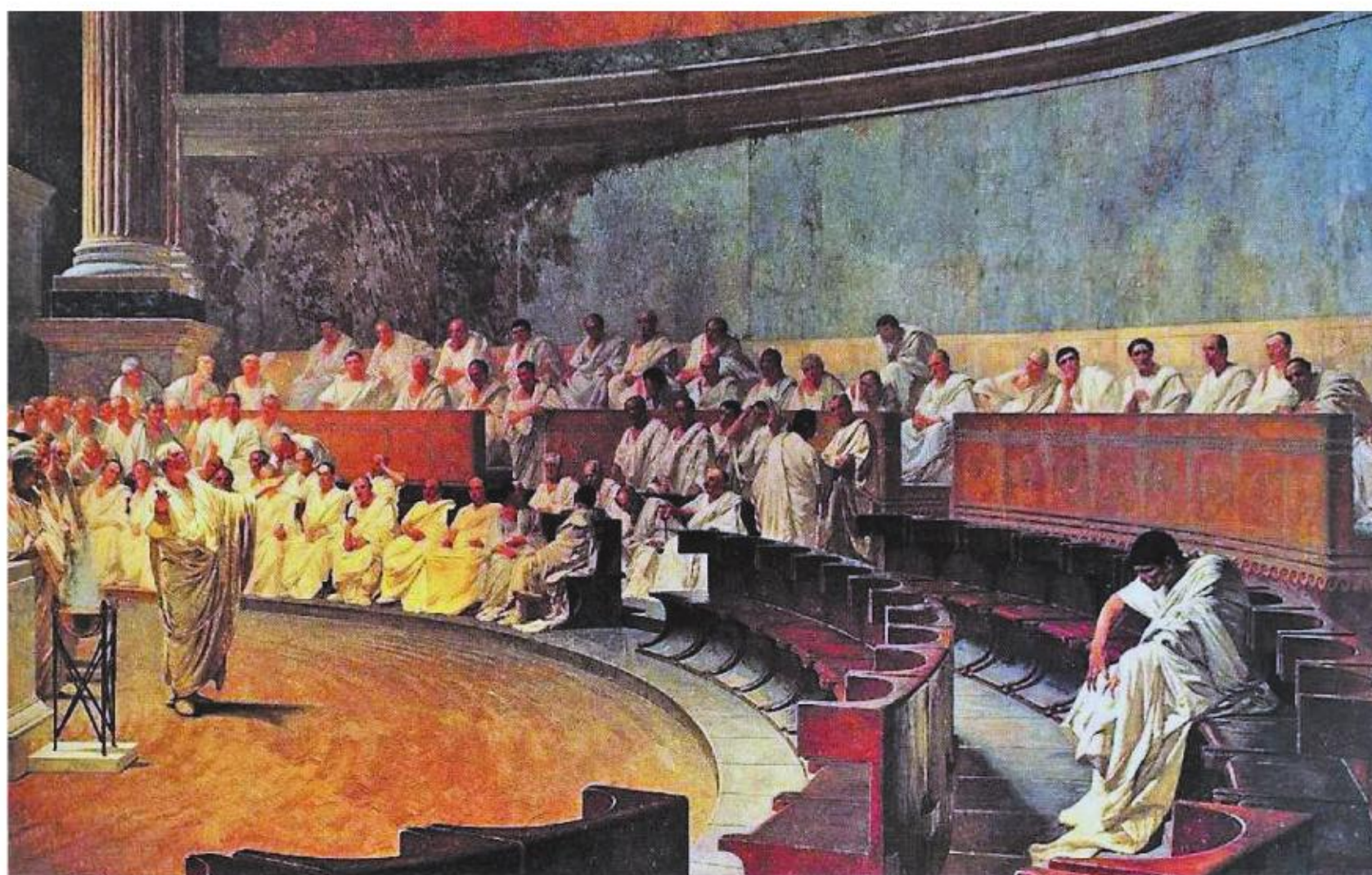


Obejrzyj dokładnie postać przemawiającego Cycona. Jak on się zachowuje? Jak reagują na jego słowa odbiorcy? Czy, twoim zdaniem, współcześni mówcy wyglądają podobnie? W jakich warunkach przeprowadzane są współcześnie debaty na ważne tematy?



Przeczytajcie w grupach poniższy tekst i postarajcie się odpowiedzieć na pytanie zamieszczone na końcu.

Zapraszamy na niezwykłą lekcję historii. Interesować nas bowiem będą nie tyle daty, postacie i wydarzenia, ile utrwalone w rozmaitych tekstach kultury sposoby ukazywania historii, refleksje nad nią i nad sytuacją człowieka w różnych momentach dziejów. Starożytni mawiali: „Historia jest nauczycielką życia”, a rzymski filozof i mówca Cycon dodawał: „Nie znać historii, to być zawsze dzieckiem”. Czy historia rzeczywiście udziela nam lekcji? Czego uczy i w jaki sposób nas kształtuje? Na ile jej znajomość pomaga w życiu? Na te i inne pytania postaramy się znaleźć odpowiedzi podczas lektury tekstów zamieszczonych w tym dziale. Najpierw jednak zadajmy pytanie podstawowe: Czym jest historia?



Cezar Maccari (czyt. makkari), *Cycon oskarża Katylinę*, 1880



Przeczytajcie hasło ze słownika języka polskiego. Następnie uzupełnijcie wiezę popularności znaczeń. Wybierzcie to znaczenie, w którym, według was, jest ono najczęściej używane.

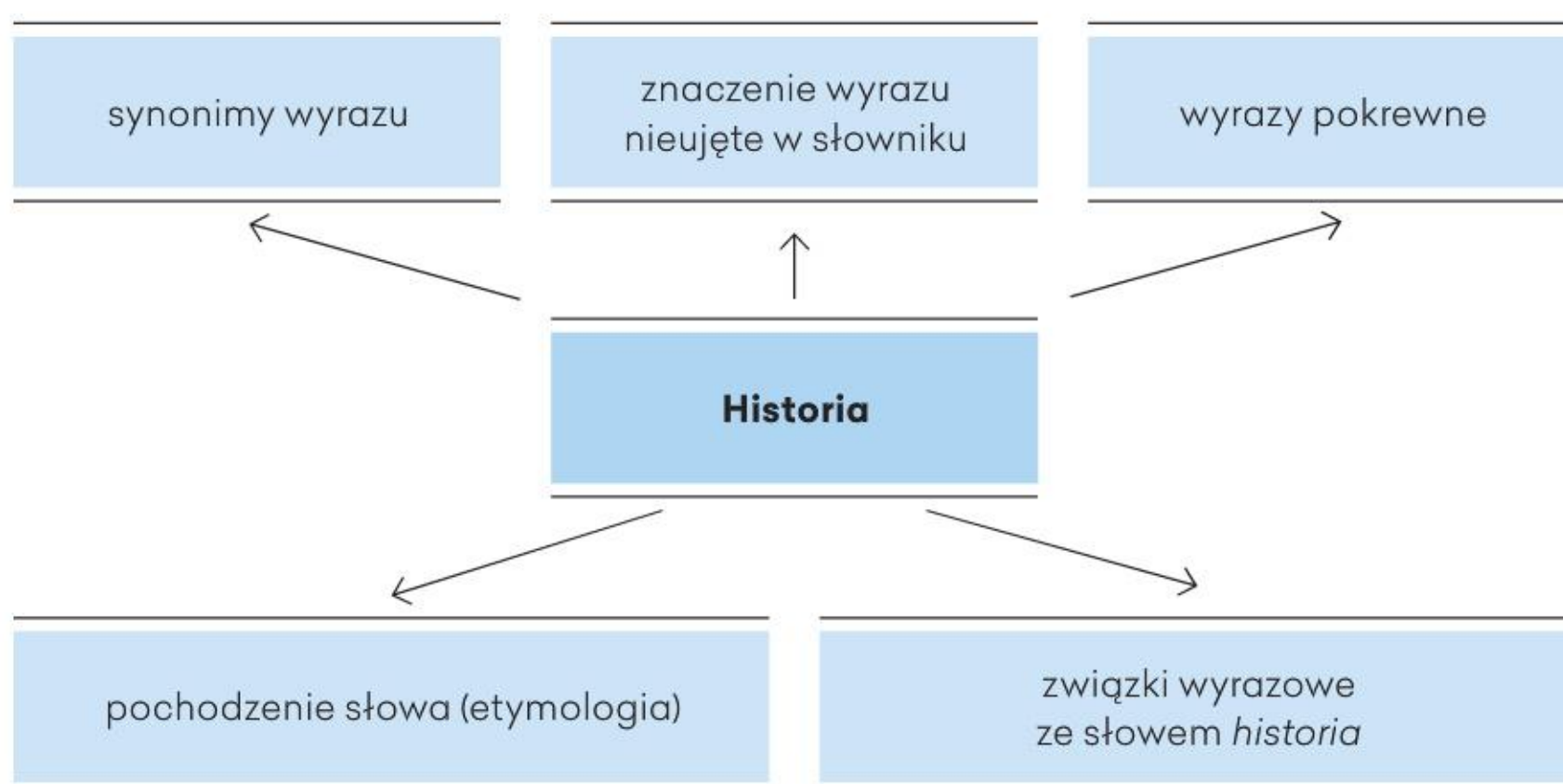
historia rz., lm. D. -rii 1. ‘proces rozwoju społeczeństwa, dziedzin życia społecznego, przyrody; dzieje, przebieg wydarzeń’: Historia rewolucji francuskiej. Historia Ziemi. Odegrać dużą rolę w historii. 2. ‘dziedzina wiedzy, która zajmuje się badaniem dziejów, analizuje prawidłowości rządzące procesem rozwoju’: Wykład historii. Studiować historię. 3. ‘przedmiot nauki szkolnej zajmujący się tą dziedziną wiedzy’: Mieć klasówkę z historii. 4. ‘chronologiczny zapis wydarzeń’: Historia rodziny

spisana przez dziadka. Historia choroby. 5. ‘dzieje czegoś’: Ten budynek ma ciekawą historię. 6. ‘coś, co nie dzieje się współcześnie, co miało miejsce w przeszłości; przeszłość’: Coś należy do historii. 7. ‘wydarzenie, przygoda, sprawa, awantura; także opowiadanie osnute na tym zdarzeniu’: Smutna, śmieszna historia. Głupia historia z tą dwójką z polskiego. Opowiadać ciekawe historie. <łac. z gr.>

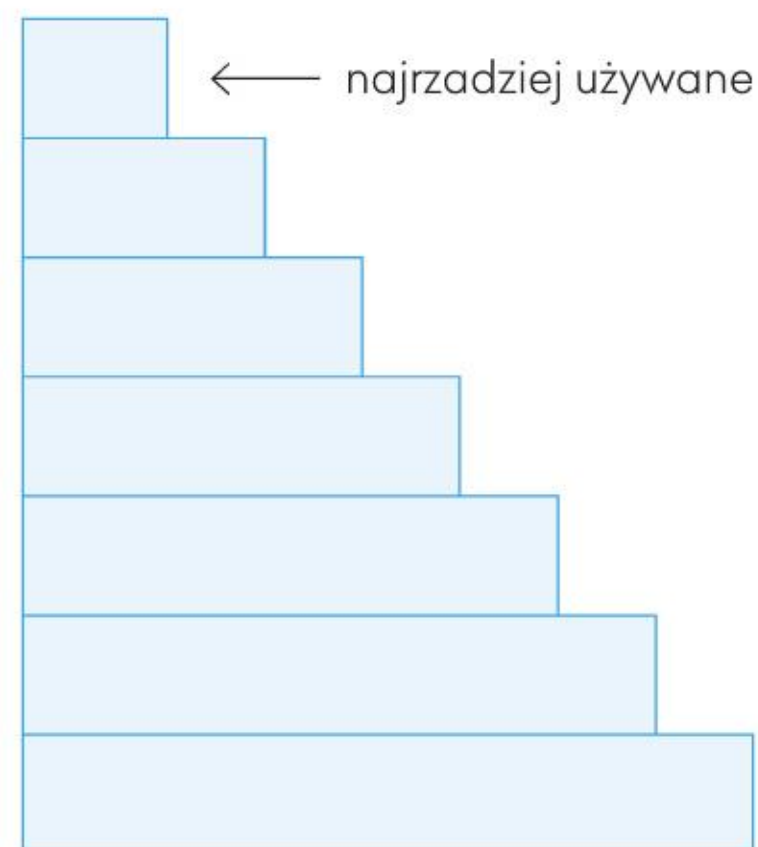
Słownik współczesnego języka polskiego pod redakcją Bogusława Dunaja

Co wynika z waszych ustaleń? Czy wasza wieża pokrywa się z kolejnością przyjętą w słowniku? Tam cyfrą 1 oznacza się zazwyczaj znaczenie, w którym dane słowo jest najczęściej używane.

- Opracuj mapę myśli terminu *historia*. Możesz skorzystać z dostępnych źródeł wiedzy (słowników, encyklopedii).



- Przeczytaj fragment szkicu naukowego wybitnego polskiego historyka prof. Janusza Tazbira. Podczas czytania zwróć uwagę na to, jak autor rozumie stwierdzenie: „Historia jest nauczycielką życia”.



Janusz Tazbir

Badacz przeszłości

(fragmenty)

Historia jest nauczycielką życia. Jeżeli nie poznamy przeszłości, trudno uniknąć błędów, które kiedyś się zdarzyły. Trzeba jednak pamiętać, że historia powtarza się raczej w wersji pesymistycznej niż optymistycznej. Gdyby w roku 1989 ludzie pamiętali, że niepodległość w latach międzywojennych nie przyniosła z sobą dobrobytu, nie rozwiązała wszystkich problemów, to w ostatniej dekadzie¹ nie byłoby tyle frustracji². Musimy także pamiętać o zasadzie Tocqueville’a³, która głosi, że ludzie buntują się nie wtedy, kiedy sytuacja się pogarsza, ale wtedy, gdy poprawia się powoli, za wolno wobec oczekiwań. [...]

Janusz Tazbir (1927–2016) – historyk, badacz dziejów kultury staropolskiej, autor wielu książek o tematyce historycznej, np. *Polska na zakrętach dziejów*.

¹ ostatnia dekada – ostatnie dziesięć lat XX w.

² frustracja – poczucie zawodu, nieprzyjemne uczucia, rozczarowanie

³ Charles Alexis Tocqueville (czyt. szarl aleksis tokwil; 1805–1859) – francuski historyk i polityk, autor prac dotyczących funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego

⁴ katedra – tu: jednostka organizacyjna uczelni wyższej, jej pracownicy zajmują się określoną dziedziną wiedzy

⁵ mentalność – charakterystyczny dla kogoś sposób myślenia i postrzegania rzeczywistości, czyjeś przekonania, postawy, poglądy

⁶ empatia – umiejętność wczuwania się w położenie innej osoby, identyfikowanie się z jej uczuciami

⁷ profesja – zawód wymagający długotrwałego przygotowania np. przez odbycie studiów wyższych i stażu zawodowego

⁸ rekonstrukcja – odtworzenie zniszczonych przedmiotów lub zdarzeń z przeszłości

Historia jest więc przedziwną nauczycielką życia. Wszyscy pchają się do katedr⁴ i chcą pouczać, natomiast ławki świecą pustkami. Szczególnie często wagarują politycy. [...]

Mnie osobiście nie interesował nigdy w historii przebieg bitew czy zmiana stosunków gospodarczych. Interesowała za to ludzka mentalność⁵ – co ludzie w danej epoce myśleli o własnej przeszłości i przyszłości, o sąsiadach bliższych i dalszych – o Polakach, Europejczykach i mieszkańcach innych kontynentów.

Celem nauczania historii nie jest wpajanie uczniom czy studentom największej ilości dat, aczkolwiek bez dat i bez map historia jest ślepa. [...] Jestem przekonany, że celem nauczania historii jest wyrobienie krytycyzmu w stosunku do przekazów z dawnych epok. Nie można ustalić bezwzględnej prawdy. Możemy tylko przybliżać się do niej, ale trzeba możliwie dużo korzystać ze źródeł i podchodzić do nich krytycznie. Najbardziej wątpliwe jest to, co dana epoka mówiła o sobie oficjalnie. [...]

Badacz przeszłości powinien umieć wczuć się w epokę, mieć zdolność empatii⁶. Czasem z jednego zdania można wysnuć wiele ciekawych wniosków. [...] Uczeń czy student powinien zajmować się historią bezinteresownie, czytać wiele książek dotyczących różnych epok. Kandydat na studia historyczne powinien znać języki obce, w tym łacinę. Powinien jednak przede wszystkim mieć orientację w historii kultury, sztuki i literatury. [...]

Profesję⁷ historyka zdefiniowałbym jako próbę rekonstrukcji⁸ sposobu myślenia dawnych ludzi. Dla mnie to po prostu pasjonująca przygoda intelektualna.

„Perspektywy” nr 1/2001



1. Porozmawiajcie o o stwierdzeniu prof. Tazbira, że historia jest przedziwną nauczycielką życia. Powiedzcie, czy zgadzacie się z jego poglądami na historię i wynikającą z niej naukę. Przedstawcie swoje rozumienie powiedzenia: „Historia jest nauczycielką życia”. Rozszerzcie je o przymiotniki określające, jaką nauczycielką jest historia.
2. Podzielcie się uwagami na temat różnic i podobieństw między szkicem naukowym (w klasie siódmej poznaliście kilka tekstów naukowych) a tekstem literackim (znacie ich już bardzo wiele). Odpowiedzcie na poniższe pytania.
 - a) Tekst prof. Tazbira jest dziełem literackim czy szkicem naukowym? Co o tym świadczy?
 - b) Jaką funkcję pełni tekst naukowy, a jaką – literacki?
 - c) Czym się różni język i styl wypowiedzi literackiej i naukowej?
3. Wskaż w tekście *Badacz przeszłości* słowa i sformułowania charakterystyczne dla stylu naukowego.
4. Na podstawie szkicu prof. Tazbira uzupełnij tabelę.

Co jest przedmiotem badań historycznych?	Jaki jest cel badań historycznych?	Co powinno cechować historyka?

5. Przeczytaj hasło *starożytność* ze *Słownika języka polskiego PWN* (online). Znajdź w nim wszystkie skróty. Rozwiń je i określ, w jaki sposób powstały, a następnie wyjaśnij ich pisownię.
starożytność
 1. «okres dziejów najstarszych cywilizacji od około 4000 r. p.n.e. do 476 r. n.e.»
 2. «przedmioty pochodzące z epoki starożytnej»
 3. «starodawność czegoś»
6. Porównaj skróty zastosowane w hasle *starożytność* (*Słownik języka polskiego PWN* online) ze skrótami zastosowanymi w hasle *historia* (*Słownik współczesnego języka polskiego*) z części *Podjmij temat* na s. 8 i 9 w podręczniku.
 - a) Wskaż różnice i podobieństwa w opracowaniu haseł w różnych słownikach.
 - b) Powiedz, w jakim celu w słownikach stosuje się skróty.
 - c) Uargumentuj, że stosowanie wielu skrótów w publikacjach słownikowych i encyklopedycznych jest uzasadnione, a nawet konieczne.

Stwórz listę kilku źródeł historycznych, z których można czerpać wiedzę o literaturze i kulturze polskiej.



Nikolaos Jizis (czyt. dizis),
Historia, 1892



Jizis namalował alegorię (plastyczny obraz przedstawiający pojęcie) historii. Czy odpowiada ona twojemu wyobrażeniu? Jak, według ciebie, mógłby wyglądać wizerunek historii?



Muza Klio to mitologiczna opiekunka historii. Poszukaj informacji, jakie znaczenie ma jej imię w języku greckim oraz w jaki sposób przedstawiano ją w sztuce.



Muza Klio, rzymska kopia rzeźby greckiej wykonana w II wieku n.e. (Muzea Watykańskie)

1.2 O początkach wiemy niewiele (kronika, rocznik jako teksty kultury)

Podejmij temat



Obejrzyj mural z 1970 r. znajdujący się na ścianie rezydencji gnieźnieńskich biskupów pomocniczych. Powiedz, które wydarzenie z życia Mieszka I przedstawia ten obraz.

Malowidło z 1970 r. wykonane na ścianie rezydencji gnieźnieńskich biskupów pomocniczych

- Przeczytaj poniższy tekst, a następnie powiedz, czym charakteryzowały się zapiski umieszczone w *Roczniku Jordana*. Czy można je określić wyrazem *lakoniczne*? Sprawdź w słowniku znaczenie tego przymiotnika.

W podstawowym znaczeniu historia to dzieje ludzkości, udokumentowane na różne sposoby. Dziejopisarstwo zaś to dział piśmiennictwa, który wyspecjalizował się w ocalaniu pamięci o przeszłości. W większości literatur europejskich, także polskiej, dziejopisarstwo zaczyna się podobnie: od roczników i kronik. W najstarszym polskim roczniku, pochodzącym z X wieku i zwanym *Rocznikiem Jordana* od imienia pierwszego biskupa Polski, czytamy:

965 – Dąbrówka przybywa do Mieszka

966 – Książę Mieszko zostaje ochrzczone

967 – Narodził się Bolesław Wielki.



- Przeczytaj tekst o pierwszej polskiej kronice. Przypomnij też, co wiesz o kronice Galla z lekcji historii.

Na bogatszą opowieść o przeszłości Polski trzeba było poczekać do początków wieku XII, kiedy została napisana po łacinie pierwsza kronika relacjonująca nasze dzieje. O jej autorze wiemy, że był zakonikiem przebywającym na dworze Bolesława Krzywoustego¹. W XVI wieku polski historyk Marcin Kromer² zanotował na anonimowym rękopisie: „Niniejszą historię napisał Gall³, mnich jakiś zapewne, jak można wnosić z przedmów, który żył za czasów Bolesława III”. I tak już w tradycji zostało...

- Przeczytaj fragmenty *Kroniki polskiej*. Podczas lektury zwróć uwagę na zdarzenia i miejsca znane ci z historii oraz legend.

¹ Bolesław III Krzywousty (1086–1138) – książę Polski z dynastii Piastów, syn Władysława Hermana

² Marcin Kromer (1512–1589) – polski historyk i humanista okresu renesansu

³ Gall – właśc. Gall Anonim, anonimowy autor *Kroniki polskiej*, określenie Gall związane jest z prawdopodobnym pochodzeniem kronikarza; w starożytności i wczesnym średniowieczu Galię (Gallię) nazywano ziemię dzisiejszej Francji

ZACZYNA SIĘ KRONIKA I DZIEJE KSIĄŻĄT I WŁADCÓW POLSKICH

Najpierw przedmowa

Ponieważ na rozległych obszarach świata królowie i książęta dokonują nader wielu czynów godnych pamięci, które z powodu niechęci i niedbałości, a może nawet z braku ludzi uczonych, okrywa milczenie – uznaliśmy za rzecz wartą trudu niektóre czyny książąt polskich opisać raczej skromnym [naszym] piórem, ze względu na pewnego chwaleb- nego i zwycięskiego księcia imieniem Bolesław, niżli nic w ogóle z tych godnych uwagi zdarzeń nie zachować dla po- tomności [...]. Lecz ponieważ kraj Polaków oddalony jest od szlaków pielgrzymich i mało komu znany [...], niech się zatem nikomu to nie wyda niedorzecznym, jeśli parę słów na ten temat powiem [...]. Kraj to wprawdzie bardzo lesisty, ale niemało przecież obfituje w złoto i srebro, chleb i mięso, w ryby i miód, a pod tym zwłaszcza względem zasługuje na wywyższenie nad inne, że choć otoczony przez tyle [...] ludów chrześcijańskich i pogańskich i wielokrotnie napa- dany przez wszystkie naraz i każdy z osobna, nigdy przecież nie został przez nikogo ujarzmiony w zupełności; kraj, gdzie powietrze zdrowe, rola żyzna, las miodopłynny, wody rybne, rycerze wojowniczy, wieśniacy pracowici, konie wytrzymałe, woły chętne do orki, krowy mleczne, owce wełniste. [...]

Jest zaś zamiarem naszym pisać o Polsce, [...] o księciu Bolesławie i ze względu na niego opisać niektóre godne pamięci czyny jego przodków. Teraz więc w takim porządku zaczniemy wykładać nasz przedmiot, aby od korzenia posuwać się w górę ku gałęzi drzewa. W jaki więc sposób zaszczyt władzy książęcej przypadł temu rodowi, to okaże następujące opowiadanie.



¹ postrzyżyny – znany w wielu kulturach, także u Słowian, uroczysty obrzęd obcięcia włosów chłopcu, który spod opieki matki przechodził pod opiekę ojca; podczas postrzyżyn chłopiec otrzymywał nowe imię

² wielmoża – pan, możnowładca

³ zaiste – naprawdę, doprawdy

⁴ iżeśmy przybyli – że przybyliśmy

⁵ wedle – według (czegoś), stosownie (do czegoś), zgodnie (z czymś)

[1] O księciu Popielu

Był mianowicie w mieście Gnieźnie, które po słowiańsku znaczy tyle co „gniazdo”, książę imieniem Popiel, mający dwóch synów; przygotował on zwyczajem pogańskim wielką ucztę na ich postrzyżyny¹, na którą zaprosił bardzo wielu swych wielmożów² i przyjaciół. Zdarzyło się zaś z tajemnej woli Boga, że przybyli tam dwaj goście, którzy nie tylko że nie zostali zaproszeni na ucztę, lecz nawet odpędzeni w krzywdzący sposób od wejścia do miasta. A oni oburzeni nieludzkością owych mieszczan skierowali się od razu na przedmieście, gdzie trafili zupełnym przypadkiem przed domek oracza wspomnianego księcia, który urządzał ucztę dla synów. Ów biedak, pełen współczucia, zaprosił tych przybyszów do swej chatki i jak najuprzejmiej roztoczył przed nimi obraz swego ubóstwa. A oni z wdzięcznością przychylając się do zaprosin ubogiego człowieka i wchodząc do gościnnej chaty, rzekli mu: „Cieszcie się zaiste³, iżeśmy przybyli⁴, a może nasze przybycie przyniesie wam obfitość dobra wszelakiego, a z potomstwa zaszczyt i sławę”.

[2] O Piaście, synu Chościska

Mieszkańcami gościnnego domu byli: niejaki Piast, syn Chościska, i żona jego imieniem Rzepka; oboje oni z całego serca starali się wedle⁵ możliwości zaspokoić potrzeby gości [...]. Gdy usiadłszy wedle zwyczaju, rozmawiali tak o różnych rzeczach, a przybysze zapytali, czy mają co do picia, gościnny oracz odpowiedział: „Mam ci ja beczułkę [dobrze] sfermentowanego piwa, które przygotowałem na postrzyżyny jedyne syna, jakiego mam, lecz cóż znaczy taka odrobina? Wypijcie je, jeśli wola!”. Postanowił bowiem ów ubogi wieśniak



w czasie, gdy książę jego pan będzie urządzał ucztę dla synów [...], przyrządzić nieco lepszego jedzenia na postrzyżyny swego malca i zaprosić paru równie ubogich przyjaciół nie na ucztę, lecz raczej na skromną zakąskę; toteż karmił prosiaka, którego przeznaczał na ową potrzebę. Dziwne rzeczy opowiem, lecz któż potrafi pojąć wielkie sprawy Boże? [...] Goście tedy⁶ każą spokojnie Piastowi nalewać piwo, bo dobrze wiedzieli, że przez picie nie ubędzie go, lecz przybędzie. I tak ciągle miało przybywać piwa, aż napełniono nim wszystkie wypożyczone naczynia, a natomiast ci, co ucztowali u księcia, znaleźli [swoje naczynia] puste. Polecają też zabić wspomnianego prosiaka, którego mięsem – rzecz nie do wiary – napełnić miano dziesięć naczyń, zwanych po słowiańsku „cebry”. Piast i Rzepka tedy na widok tych cudów, co się działy, przeczuwali w nich jakąś ważną wróżbę dla syna i już zamierzali zaprosić księcia i jego biesiadników, lecz nie śmieli, nie zapytawszy wpierw o to wędrowców. Po cóż zwlekać? – za radą więc i zachętą gości pan ich książę i jego wszyscy współbiesiadnicy zaproszeni zostają przez kmiotka⁷ Piasta, a zaproszony książę wcale nie uważał sobie za ujmę zejść do swojego wieśniaka. Jeszcze bowiem księstwo polskie nie było tak wielkie, ani też książę kraju nie wynosił się jeszcze taką pychą i dumą i nie występował tak okazale otoczony tak licznym orszakiem wasali⁸. Skoro więc urządzono zwyczajową ucztę i pod dostatkiem przyrządzono wszystkiego, goście owi postrzygli chłopca i nadali mu imię Siemowita na wróżbę przyszłych losów. [...]

[5] Jak Mieszko pojął za żonę Dąbrówkę

Mieszko, objąwszy księstwo, zaczął dawać dowody zdolności umysłu i sił cielesnych i coraz częściej napastować⁹ ludy [sąsiednie] dookoła. Dotychczas jednak w takich pograżony był błędach pogaństwa, że wedle swego zwyczaju siedmiu żon zażywał¹⁰. W końcu zażądał w małżeństwo jednej bardzo dobrej chrześcijanki z Czech, imieniem Dąbrówka. Lecz ona odmówiła poślubienia go, jeśli nie zarzuci owego zdrożnego¹¹ obyczaju i nie przyrzeknie zostać chrześcijaninem. Gdy zaś on [na to] przystał, [...] pani owa przybyła do Polski z wielkim orszakiem [dostojników] świeckich i duchownych, ale nie pierwszej¹² podzieliła z nim łóżce małżeńskie, aż powoli a pilnie zaznajamiając się z obyczajem chrześcijańskim i prawami kościelnymi, wyrzekł się błędów pogaństwa i przeszedł na łono matki-Kościola.

1. Wykorzystując wiedzę o początkach państwa polskiego, podaj przykłady z *Kroniki polskiej*, które można uznać za:
 - a) fakty z dziejów Polski,
 - b) zdarzenia baśniowe, legendarne,
 - c) postacie rzeczywiste,
 - d) postacie przypuszczalnie fikcyjne.
2. Jak sądzisz, dlaczego autor kroniki oprócz faktów zawarł w niej także wątki baśniowe?

⁶ tedy – zatem, więc

⁷ kmiotek – pogardliwe zdrobnienie od rzeczownika kmieć (mieszkaniec wsi)

⁸ wasal – średniowieczne określenie poddanego (często rycerza), który w zamian za ziemię składał przysięgę wierności swemu panu (feudałowi), zobowiązując się do służby wojskowej na jego rzecz

⁹ napastować – tu: dokonywać zbrojnej napaści

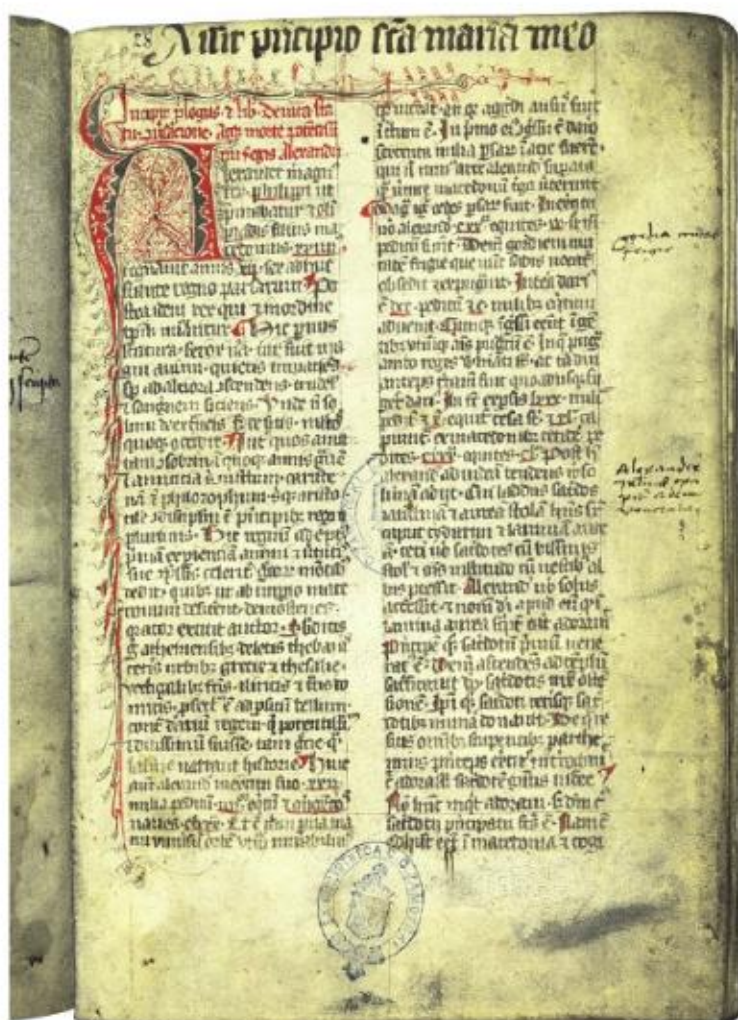
¹⁰ siedmiu żon zażywał – miał siedem żon

¹¹ zdrożny – naganny, godny potępienia

¹² nie pierwszej – nie wcześniej



Ilustracja przedstawia średniowiecznego skrybę, czyli mężczyznę zajmującego się odręcznym przepisywaniem ksiąg lub dokumentów. Czy, twoim zdaniem, tak mógł wyglądać Gall Anonim?

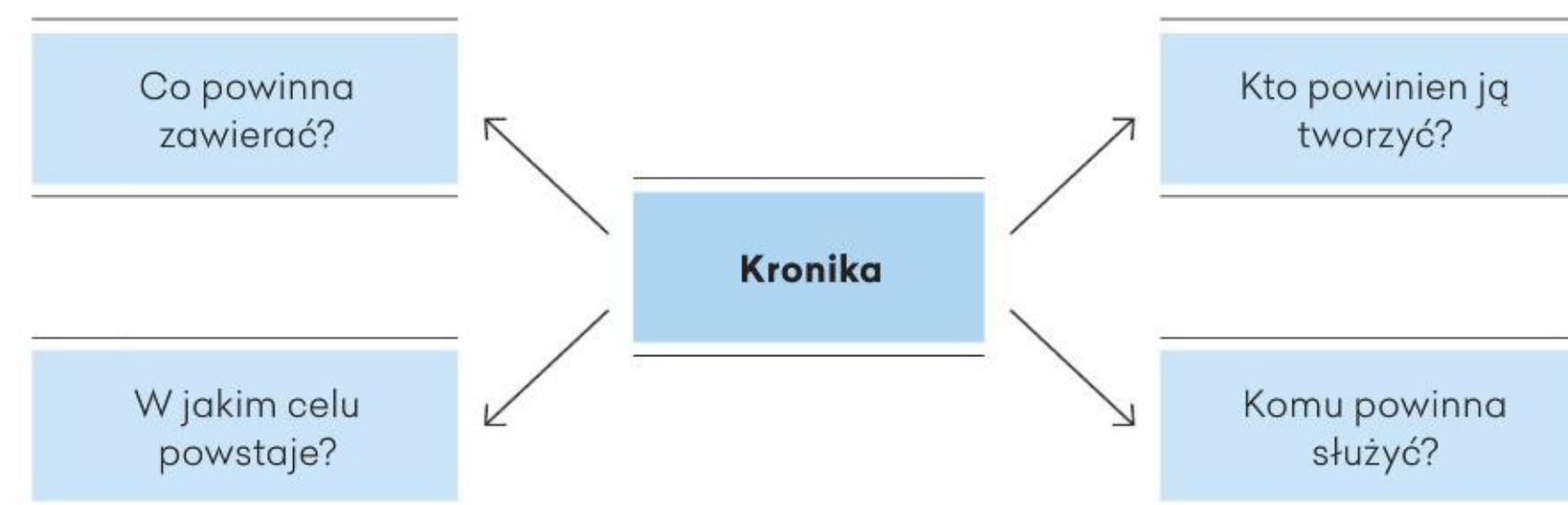


Początek *Kroniki polskiej* Galla Anonima w rękopisie Zamoyskich



Opisz scenę przedstawioną na obrazie. W jaki sposób autor zaakcentował pochodzenie Piasta?

3. W tytule dzieła Anonima jest słowo *kronika*. Korzystając ze słownika języka polskiego i innych źródeł, ustalcie znaczenie tego wyrazu i opracujcie schemat według podanego wzoru.



- Które cechy *Kroniki polskiej*, według was, czynią ją ważnym źródłem historycznym, a które – źródłem niepełnym.
 - Czego dowiadujemy się z *Kroniki polskiej* o sposobie jej pisania? Znajdźcie odpowiednie fragmenty.
 - Podajcie daty przynajmniej dwóch wydarzeń, o których mówią fragmenty *Kroniki polskiej*.
4. Powiedz, w jaki sposób przedstawiał polskich władców Gall Anonim. Wybierz fragmenty potwierdzające słuszność twoich opinii.
-
- Antoni Oleszczyński, *Obiór Piasta*, 1849
- Gall Anonim rozpoczyna pisanie kroniki od prezentacji „kraju Polaków”, który „oddalony jest od szlaków pielgrzymich i mało komu znany”. Jaki obraz ówczesnej Polski maluje kronikarz? Na co zwraca uwagę?
 - Przypomnijcie legendy przedstawione przez Galla. Poznaliście niektóre z nich w klasach 4–6. Jakie miejsce w polskiej kulturze zajmują te opowieści?

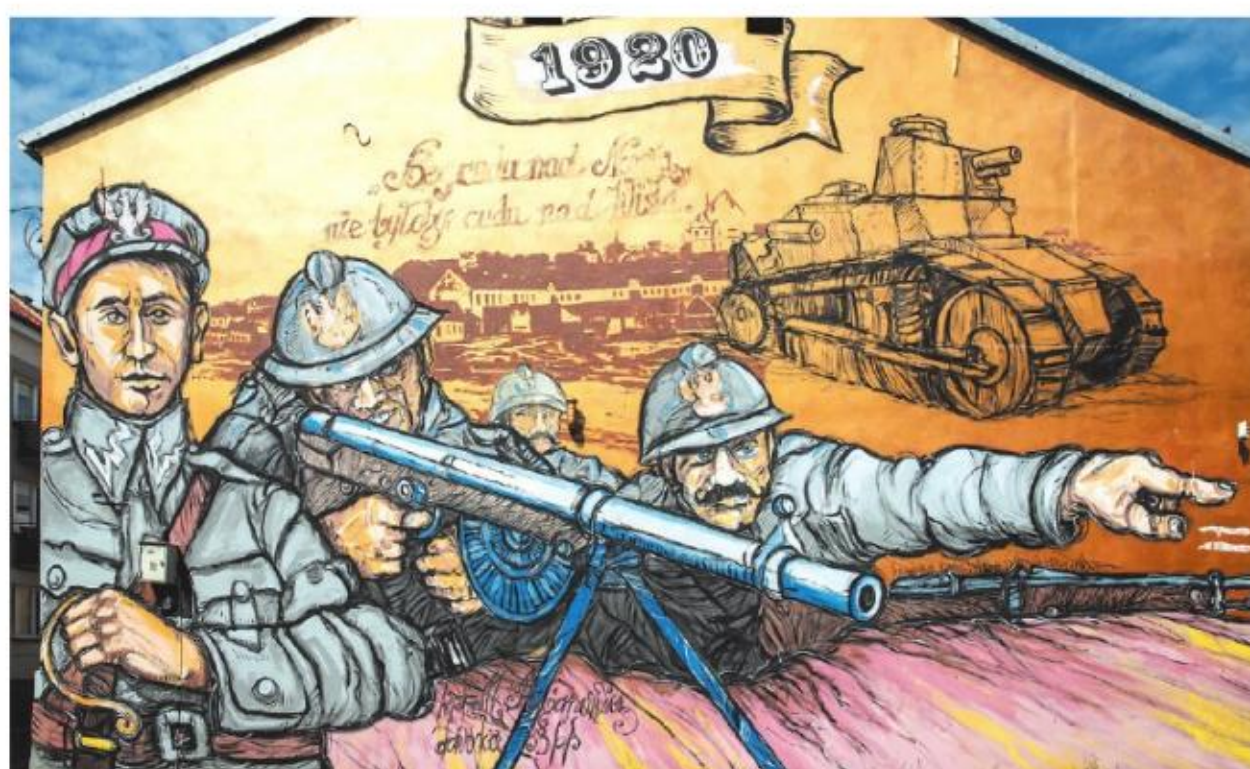
☀ Ciekawą współczesną formą prezentowania wydarzeń historycznych są murale, czyli malowidła wykonywane na murach budynków. Obejrzyj kilka murali powstałych w różnych miastach Polski. Każdy z nich upamiętnia ważne wydarzenia lub postacie związane z miejscowością, w której się znajduje. Wybierz najciekawszy, według ciebie, mural, następnie poszukaj informacji o tym, co lub kogo na nim przedstawiono.



Mural na placu Solidarności w Szczecinie upamiętniający strajk w sierpniu 1988 r.



Fragment muralu przedstawiającego najważniejsze wydarzenia w historii Gorlic, ul. Stawiska



Mural przy ul. Wojska Polskiego w Łomży – interpretacja zdjęcia z 1916 r. ukazującego wydarzenie z historii miasta



Mural w Kielcach upamiętniający setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości



Mural w Krakowie przedstawiający smoka wawelskiego



Mural na Woli w Warszawie, ul. Płocka 41

Chrzest Polski

Chrzest przyjęty przez księcia Mieszka I w 966 roku przyczynił się do zmiany sposobu życia mieszkańców młodego państwa Polan, pozwolił mu rozkwitnąć i otworzył drogę do skarbcza bogatej kultury europejskiej oraz przyjmowania zdobyczy cywilizacji zachodniej.

Jan Matejko, *Zaprowadzenie chrześcijaństwa*, 1889



Jan Matejko, *Dobrawa*, 1890–1892



Kronikarz Gall Anonim twierdził, że do przyjęcia chrześcijaństwa z Zachodu namówiła Mieszka jego żona Dobrawa, córka księcia czeskiego z dynastii Przemyślidów. Mieszko zawarł z nią małżeństwo, licząc na przyjaźń z władcą Czech i wspólne działanie przeciw wrogom znad Bałtyku. To właśnie z Czech przybyli do Polski pierwsi misjonarze.



Jan Matejko, *Mieszko I*, 1890



Znaleziska archeologiczne wskazują, że chrzest księcia Polan mógł mieć miejsce na wyspie Ostrów Lednicki koło Gniezna, będącej główną siedzibą Piastów. Znaleziono tam basen chrzcielny, w którym swobodnie mógł się zmieścić dorosły człowiek. Przypuszcza się też, że razem z Mieszkiem I ochrzczone zostały osoby należące do książęcego dworu.

W roku 2016 obchodziliśmy 1050. rocznicę chrztu Polski. Stało się to okazją do upamiętnienia tego wydarzenia przez koncerty, wystawy i prelekcje. W kościołach katolickich sprawowano msze święte w intencji Polski i Polaków, przygotowano również pamiątkowe znaczki pocztowe oraz banknoty.



Banknot o nominale 20 zł oraz znaczek pocztowy przygotowany z okazji 1050. rocznicy chrztu Polski

Sprawdź, co wiesz o chrzcie Polski – rozwiąż quiz.

1. Ojcem Mieszka I był
 - a) Lestek.
 - b) Bolesław.
 - c) Piast.
 - d) Siemomysł.
2. Dobrawa pochodziła z dynastii
 - a) Andegawenów.
 - b) Piastów.
 - c) Przemyślidów.
 - d) Habsburgów.
3. Z czyich rąk Mieszko I przyjął chrzest?
 - a) Niemców.
 - b) Hiszpanów.
 - c) Czechów.
 - d) Francuzów.
4. Gdzie prawdopodobnie odbył się chrzest księcia Polan?
 - a) W Warszawie, Gnieźnie lub Gdańsku.
 - b) W Ostrowie Lednickim, Gnieźnie lub Poznaniu.
 - c) W Krakowie, Poznaniu lub Warszawie.
 - d) W Poznaniu, Lublinie lub Ostrowie Lednickim.

1.3 Na drzwiach zapisane (płaskorzeźba jako tekst kultury)

Podejmij temat



Znaczek pocztowy z wizerunkiem Świętego Wojciecha, ok. 1997, Niemcy

- Przeczytaj tekst o tym, w jaki sposób w średniowieczu zachowywano dla potomnych ważne wydarzenia historyczne.

W średniowieczu przedstawiano historię nie tylko w kronikach, ale także malowano czy rzeźbiono wybrane sceny lub całe dzieje. Oto na przykład na drzwiach w archikatedrze gnieźnieńskiej, tzw. Drzwiach Gnieźnieńskich, nieznany artysta przedstawił wyobrażenie najważniejszych chwil z życia św. Wojciecha, męczennika i jednego z patronów Polski. Drzwi te składają się z dwóch skrzydeł i zostały wykonane w Polsce około 1170 roku za panowania księcia Mieszka III Starego.

- Obejrzyj zdjęcie płaskorzeźb na odlanych z brązu Drzwiach Gnieźnieńskich i zapoznaj się z opisem przedstawionych na nich scen. Zwróć uwagę na ich tematykę.

Sceny przedstawione na skrzydle lewym (od dołu):

1. Narodziny i kąpiel Wojciecha w 956 r. w czeskich Libicach – kwaterę podzielono na dwa pola: po lewej stronie widać nowo narodzonego Wojciecha z matką, a po prawej – jego kąpiel w naczyniu w kształcie chrzcielnicy.
2. Złożenie chorego dziecka na ołtarzu i ofiarowanie go Bogu – rodzice Wojciecha przeznaczili go do stanu duchownego w nadziei, że powróci do zdrowia. Tu przedstawiono moment cudownego ozdrowienia w świątyni.
3. Oddanie Wojciecha do szkoły mistrza Oktryka przy katedrze w Magdeburgu w 972 roku.
4. Nocna modlitwa Wojciecha przed kaplicą męczenników w Pradze lub Magdeburgu.
5. Nadanie godności biskupa w 983 r. w Weronie – cesarz Otton II podaje Wojciechowi pastorał (zdobiona laska o ślimakowato zwiniętym zakończeniu) będący atrybutem godności biskupiej w Kościele katolickim.
6. Uzdrawienie opętanego – Wojciech stoi przed opętanym i dokonuje aktu jego wyzwolenia (według pisanych żywotów świętego podobne wydarzenie miało miejsce podczas sakry biskupiej Wojciecha).
7. Widzenie senne Wojciecha – Chrystus nakazuje, by przestał on tolerować handel niewolnikami.
8. Wojciech przed księciem czeskim Bolesławem II Pobożnym oskarża Żydów o handel niewolnikami chrześcijańskimi i domaga się, by władca tego zakazał.
9. Cud z ok. 995 r. w rzymskim klasztorze św. Bonifacego i św. Aleksego – gliniane naczynie, w którym Wojciech przynosił wodę lub wino, upadło, ale się nie rozbiło. Scena ukazuje Wojciecha opowiadającego o zdarzeniu zakonnikom.

Sceny przedstawione na skrzydle prawym (od góry):

10. Przybycie Wojciecha łodzią do kraju Prusów w 997 r. z towarzyszącymi mnichami i rycerzami. Grupa Prusów wita gości.
11. Chrzest nawróconych Prusów.
12. Kazanie wygłaszane przez Wojciecha do Prusów.
13. Ostatnia msza celebrowana przez Wojciecha.
14. Śmierć męczeńska Wojciecha 23 kwietnia 997 r. – przebicie go oszczepem i zadanie ciosu toporem.
15. Wystawienie przez Prusów zwłok Wojciecha i jego głowy whitej na pal.
16. Wykupienie zwłok – według legendy książę Bolesław I Chrobry zapłacił za nie złotem, które ważyło tyle, ile ciało Wojciecha.
17. Sprowadzenie zwłok Wojciecha do Gniezna.
18. Złożenie ciała Wojciecha w grobie w archikatedrze gnieźnieńskiej (997 r.) – akt ten odbył się w obecności biskupa i księcia Bolesława Chrobrego.



Archikatedra gnieźnieńska – widok z lotu ptaka



Drzwi Gnieźnieńskie, cenny zabytek sztuki średniowiecza, ok. 1170

Ciekawe!

W 997 r. Bolesław Chrobry przyjął swojego dalekiego krewniaka, Wojciecha Sławnikowica, okazał mu wielką gościnność i pomógł w zorganizowaniu misji nawracania Prusów, z którymi graniczyła Polska. Misjonarz poniósł męczeńską śmierć z rąk pogan. Władca Polski wykupił od Prusów ciało Sławnikowica i sprowadził je do Gniezna, a ponieważ cesarz niemiecki Otton III znał i podziwiał biskupa Wojciecha, na wieść o jego śmierci powziął decyzję o pielgrzymce do grobu męczennika. Miało to miejsce trzy lata po męczeńskiej śmierci biskupa, a spotkanie władcy Polski i cesarza Ottona III w 1000 r. przeszło do historii jako zjazd gnieźnieński.



Spotkanie cesarza Ottona III i Bolesława Chrobrego



Fundacja Świętokrzyska Góra Historii przygotowała i zamieściła w internecie animację scen z Drzwi Gnieźnieńskich. Znajdź i obejrzyj film *Drzwi Świętego Wojciecha*.

1. Na podstawie kolejnych scen umieszczonych na Drzwiach Gnieźnieńskich i ich opisów napisz notatkę biograficzną dotyczącą św. Wojciecha.
2.  Porozmawiajcie o tym, jakie znaczenie dla ówczesnych chrześcijan miały ozdobione płaskorzeźbami drzwi do katedry. Ustalcie w grupach odpowiedzi na pytania.
 - a) Dlaczego właśnie te sceny z życia świętego zostały utrwalone na płaskorzeźbach?
 - b) W czym utwierdzały chrześcijan? Jakie przesłanie niosły?
 - c) Do czego skłaniały oglądających?
 - d) Jakie znaczenie dla odbioru dzieła mogło mieć miejsce jego prezentacji?
3. Wybierz jedno wydarzenie z życia św. Wojciecha i opisz je z perspektywy uczestnika, który opowiada o nim Bolesławowi Chrobremu.
4. Podaj inne przykłady poznanych w klasie siódmej dzieł ukazujących zdarzenia z historii Polski. Jaką funkcję pełniły w kształtowaniu świadomości narodowej Polaków?
5. Jak współcześnie zmieniły się sposoby i formy utrwalania historii? Porozmawiajcie na przykład o roli internetu jako narzędzia w rękach historyka.
6.  Wyobraźcie sobie, że na terenie miejscowości, w której mieszkacie, powstanie mural prezentujący ważne wydarzenia z jej historii. Zaproponujcie, co powinno się na nim znaleźć. Przygotujcie informacje według schematu.

Wydarzenie
(data, nazwa)

Znaczenie wydarzenia
w dziejach miejscowości

Sposób prezentacji
(opis sceny)

7. Z pewnością znane ci są różne pamiątki związane z osobami należącymi do twojej rodziny – dokumenty (np. akty urodzenia, chrztu, ślubu, zgonu, paszporty, dowody, świadectwa szkolne), zdjęcia, listy, może pamiętniki albo dzienniki. Wymień te, które mają dla ciebie największą wartość. Uzasadnij swój wybór.
8.  A gdyby Drzwi Gnieźnieńskie rzeźbiono teraz... Która z osób żyjących w XX lub XXI wieku zasłużyła, według was, na podobne uhonorowanie jej życia i zasług? Przedyskutujcie w grupach swoje propozycje. Zbierzcie argumenty, by przekonać innych do waszego wyboru.

1.4 Budowle też piszą historię (architektura jako tekst kultury)

Podejmij temat

- Znać już najważniejsze gatunki piśmiennictwa opowiadającego o „wielkiej” i „małej” historii, wiecie, że wydarzenia z przeszłości można ująć w cykl płaskorzeźb, czego przykładem są Drzwi Gnieźnieńskie, albo przedstawić je na obrazach, co czynił np. Jan Matejko. O dawnych zdarzeniach opowiada także literatura. Powiedzcie, co jeszcze może świadczyć o naszej przeszłości – bliższej i dalszej. Opracujcie mapę myśli.



- Na pewno zauważyłeś, że o dziejach może także opowiadać architektura. Przeczytaj fragment powieści pt. *Katedra Marii Panny w Paryżu*. Podczas lektury zwróć uwagę, o jakich dwóch księgach ludzkości mówi narrator.

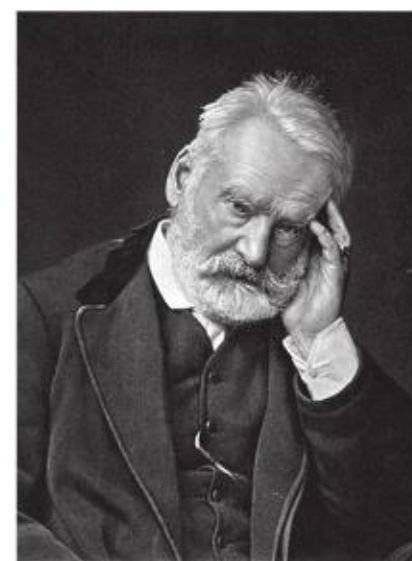
Wiktor Hugo

Katedra Marii Panny w Paryżu

(fragment)

Tak więc przez pierwsze sześć tysięcy lat historii świata architektura była wielkim pismem ludzkości. A jest to tak bardzo prawdziwe, że nie tylko każdy symbol religijny, lecz i każda myśl człowiecza ma w tej ogromnej księdze swoją kartę i swój pomnik. [...] Aż do Gutenberga¹ architektura była pismem głównym, pismem powszechnym. W tej księdze z granitu², rozpoczętej przez Wschód³, a podjętej przez starożytność grecką i rzymską, średniowiecze zapisało ostatnią stronicę. [...]

By więc streścić to, co powiedzieliśmy dotąd pokrótce tylko i niedokładnie: ludzkość ma dwie księgi, dwie kroniki, dwa testamenty – budownictwo i druk, księgę z kamienia i księgę z papieru. Kiedy się porównuje obie te księgi, tak szeroko rozłożone na przeszłości, wolno niewątpliwie żałować



Wiktor Hugo (czyt. igo; 1802–1885) – francuski poeta, prozaik i dramaturg, autor m.in. osadzonej w średniowieczu powieści *Katedra Marii Panny w Paryżu* oraz *Nędzników*, obrazu społeczeństwa francuskiego w XIX wieku.

¹ Jan Gutenberg (ok. 1399–1468) – niemiecki rzemieślnik, twórca pierwszej przemysłowej metody druku

² granit – rodzaj kamienia, ceniony w budownictwie za twardość i trwałość

³ Wschód – tu: starożytne cywilizacje Wschodu, czyli Mezopotamia (Babilonia, Asyria), Egipt

⁴ obelisk – pomnik w formie słupa

Ciekawe!



Filmowe i musicalowe adaptacje powieści Wiktora Hugo noszą zwykle tytuł *Dzwonnik z Notre Dame* (czyt. notr dam). Poniższe zdjęcie przedstawia scenę z musicalu w reżyserii Riccardo Cocciante (czyt. rikardo kocziante) z 2019 r. Widoczne są na nim m.in. kolumny katedry oraz maskaron – dekoracyjna rzeźba przedstawiająca głowę fantastycznej postaci.

widzialnego majestatu pisma z granitu, tych gigantycznych liter ułożonych z kolumn, słupów, obelisków⁴, tych niby-gór wzniesionych ręką człowieka, które pokryły świat i przeszłość od piramidy po dzwonnice, od egipskich piasków po Europę. Trzeba odczytywać przeszłość z tych marmurowych kart. Trzeba podziwiać i przeglądać nieustannie tę księgę, którą spisała architektura; nie wolno jednak zaprzeczać wielkości gmachu, który z kolei wznosi druk.

tłum. Hanna Szumańska-Grossowa

1. Porównajcie ze sobą dwie księgi, o których mówi narrator. Wykorzystajcie poniższy schemat do ułożenia notatki w zeszycie.

Dwie księgi		
	księga pierwsza	księga druga
metaforycznie to:		
dosłownie to:		
sposób jej „czytania”		
Która z nich jest doskonalsza?		

2. Znajdź w swoim otoczeniu współczesną budowlę i napisz o niej krótką informację dla potomnych według poniższego planu.
- a) Co to za budowla? Gdzie się znajduje?
 - b) Z jakich elementów się składa? Czym się charakteryzuje?
 - c) W jakim celu powstał taki obiekt? Jakie jest jego przeznaczenie?
 - d) Jak długo może przetrwać?
 - e) Co powie o nas przyszłym pokoleniom?
3. Obejrzyjcie fotografie zamieszczone na s. 25–26, potem podzielcie się na sześć grup. Każdy zespół zajmie się jedną z budowli.
- a) Ustalcie, jakie pragnienia, oczekiwania, dążenia, obawy lub nadzieje minionych pokoleń mogą się kryć w budowlu – postawcie wstępną tezę.
 - b) Co świadczy o słuszności waszej tezy? Zgromadźcie odpowiednie argumenty.
 - c) Co w tym obiekcie architektury przemawia do was najbardziej – kształt bryły, kolory, materiał, z którego go wykonano, zdobienia lub ich brak? Uzasadnijcie, dlaczego.
 - d) Wybierzcie dwa najbardziej interesujące, według was, fakty z informacji zamieszczonej obok zdjęcia budowli. Wykorzystajcie je do wymyślenia haseł promujących ten obiekt.
 - e) Korzystając z przygotowanych materiałów, napiszcie artykuł do rubryki *Warto zobaczyć* w szkolnej gazetce. Użyjcie dwóch argumentów, by przekonać odbiorców do poznania, a w miarę możliwości zwiedzenia tego obiektu architektury.



Piramidy w Gizie

W kulturze Egiptu niezwykle duże znaczenie miał kult zmarłych. Dla zamożnych Egipcjan wznoszono okazałe grobowce, a ciała ich mumifikowano. Najbardziej znane piramidy, znajdujące się w Gizie, są monumentalnymi grobowcami władców Egiptu – faraonów. Najwyższa z nich, piramida Cheopsa, ma blisko 147 m wysokości, a wzniesiona została z bloków kamiennych o masie od 2,5 do 50 t.



Wielki Mur Chiński

W VI w. p.n.e. rozpoczęto w Chinach budowę obronnych umocnień, połączono je w III w. p.n.e. Rozbudowywany w ciągu wieków Wielki Mur Chiński uzyskał w XIV w. znaną dziś formę. Według obliczeń chińskich naukowców liczy ponad 8850 km, z tego 6260 km wzniesiono ludzką ręką (resztę stanowią wykorzystane naturalne bariery). Średnia wysokość muru wynosi 9 m przy 12 m wysokości wież. Mur zapewniał względny spokój na północnych terenach cesarstwa, graniczących z terytoriami koczowniczych plemion.



Koloseum w Rzymie

Koloseum to olbrzymi amfiteatr wzniesiony w Rzymie w latach 70–82 n.e. przez cesarzy z dynastii Flawiuszów. Zbudowany został na planie elipsy o długości osi 188 i 156 m. Składa się z czterech kondygnacji, a jego wysokość sięga 48,5 m. Mógł pomieścić blisko 55 tys. widzów. Odbывały się tu m.in. walki gladiatorów. W deszczowe lub upalne dni rozpinano nad widownią specjalną osłonę. Koloseum było największym amfiteatrem starożytności.



Zamek Królewski na Wawelu

Zespół zabytkowych budowli na wzgórzu wawelskim początkami sięga VIII w., kiedy funkcjonował tu gród Wiślan (zachodniosłowiańskiego plemienia zamieszkującego tereny w dorzeczu Wisły). Na przestrzeni dziejów zamek wawelski, stanowiący m.in. siedzibę polskich królów, był rozbudowywany i przekształcany. Zabytkowy kompleks na Wawelu składa się dziś z szeregu obiektów z wieków od X do XIX ozdobionych rzeźbami, dziełami malarskimi, artystycznymi tkaninami (arrasami) i imponującym wyposażeniem.



Katedra Notre Dame

– fot. sprzed pożaru 15 kwietnia 2019 r.

Budowa Notre Dame w Paryżu, jednej z najbardziej znanych katedr na świecie, trwała 167 lat (1163– 1330). Kościół ma 130 m długości i 48 m szerokości. Dwie wieże zdobiące fasadę, (zewnątrzną ścianę z głównym wejściem) sięgają 70 m. Budowla reprezentuje styl gotycki. Zdobią ją wysokie witraże, portale, posągi i kolumny oraz bogata dekoracja rzeźbiarska. W XVIII w. katedra wyposażona została w organy z sześcioma tysiącami piszczałek i pięcioma klawiaturami. Całości dopełniają dzwony – największy z nich waży 30 ton. W wyniku pożaru w kwietniu 2019 r. duża część katedry została zniszczona.



Empire State Building

(czyt. empajer stej bildin) w Nowym Jorku

Empire State Building jest jednym z najwyższych drapaczy chmur w Nowym Jorku. Oficjalnego zapalenia świateł w budynku dokonał prezydent Herbert Hoover (czyt. huwer) 1 maja 1931 r. Wysokość wieżowca wynosi 381 m (z anteną umieszczoną na szczycie mierzy ponad 443 m). Ma 102 piętra naziemne i jedno podziemne. Do jego budowy użyto 60 tys. ton stali, ponad 11 tys. m³ wapienia i granitu, 692 km przewodów instalacji elektrycznej i ponad 3 mln żarówek. Wyposażony jest w 73 windy, na jego najwyższe piętro prowadzi 1860 stopni. Wewnątrz znajdują się pomieszczenia biurowe dla 15 tys. osób, a także banki, restauracje i sklepy.

1.5 Jak czytać dzieje z budowli (esej, obrazowanie w prozie, opis obiektu architektonicznego)

Podejmij temat

- Porozmawiajcie o tym, czego na temat ludzi i ich pragnień można dowiedzieć się, oglądając budynki – domy, biblioteki, kościoły, szkoły i inne, znajdujące się w najbliższym miejscu waszego zamieszkania.
- Przeczytaj fragment tekstu Zbigniewa Herberta. Podczas lektury zwróć uwagę, jakie wnioski o Grekach wysnuł poeta na podstawie obserwacji kamiennych kształtów i konstrukcji przez nich budowanych.

Zbigniew Herbert **U Dorów**¹

(fragment tekstu z tomu *Barbarzyńca w ogrodzie*)

Niedzielny pociąg przyjeżdża do Paestum² prawie pusty. Z niewielkiej stacji prowadzi prosta, antyczna droga wśród cyprysów i przez bramę Syreny wchodzi się w obszar miasta zamieszkałego przez wysoką trawę i kamień. Potężny mur o grubości sięgającej siedmiu metrów zaraz na wstępie mówi, że kolonie greckie w Italii nie były oazami spokoju. Z kamienistej, nieurodzajnej ojczyzny przybywali Grecy na swoich szybkich okrętach przez morze „ciemne jak wino” do kraju wygrzanego ogniskami wielu pokoleń. Posejdonia (z łacińska Paestum) założona została w połowie VII wieku p.n.e. przez Dorów. [...]

W połowie XVIII wieku w okolicach Paestum wytyczano drogę. Przypadkowo odkryto trzy świątynie doryckie, z których jedna należy do najlepiej zachowanych na świecie. Nazwano je: Bazylika, świątynia Posejdona i świątynia Demeter. Stał w nich tłum pobożnych dębów.



Zbigniew Herbert (1924–1998) – poeta, eseista i dramatopisarz. W twórczości nawiązywał do tradycji i symboli cywilizacji śródziemnomorskiej (mitologii) oraz chrześcijańskiej (Biblii). Autor wielu tomów wierszy, np. *Struna światła*. Szczególną popularność przyniosły mu utwory, w których pojawia się jego poetyckie *alter ego* (łac. ‘drugi ja’; postać utożsamiana z autorem) – Pan Cogito (czyt. kogito; *cogito* – z łac. ‘myślę’).



Świątynia Posejdona w Paestum

¹ Dorowie – starożytny lud grecki

² Paestum – czyt. pestum; miasto na południu Włoch leżące nad zatoką Salerno

³ trattoria (wł.) – przydrożna restauracja

Posiłek na werandzie skromnej trattorii³ twarzą w twarz ze sztuką Dorów. Żeby tego nie spłoszyć, należy jeść i pić w sposób umiarkowany, tj. niehome-rycki. Żadnego mięsiwa i kraterów wina. Wystarczy miska sałaty z czosnkiem, chleb, ser i kwarta wina. [...]

Wiem widzę je teraz po raz pierwszy w życiu, naocznie, realnie. Będę za chwilę mógł pójść tam, przybliżyć twarz do kamieni, zbadać ich zapach, przesunąć ręką po rowkach kolumny. Trzeba uwolnić się, oczyścić, zapomnieć o wszystkich widzianych fotografiach, wykresach, przewodnikowych informacjach. A także o tym, co powtarzano mi o nieskazitelnej czystości i wzniosłości Greków.

Pierwsze wrażenie bliskie jest rozczarowaniu: świątynie greckie są mniejsze, ściśle mówiąc niższe, niż się spodziewałem. Te, które mam przed oczyma, leżą co prawda na równinie płaskiej jak stół, pod ogromnym niebem, które jeszcze bardziej je spłaszcza. Jest to dość wyjątkowe, gdyż większość sakralnych⁴ budowli greckich wznoszono na wyżynach. Brały one w siebie linie górskiego pejzażu, który je uskrzydlał.

W Paestum można studiować Dorów chłodno i bez egzaltacji⁵. Tak jak należy traktować ten najbardziej męski ze wszystkich stylów architektury. Jest surowy jak dzieje jego twórców przybyłych z północy. Krępy, przysadzisty i, chciałoby się powiedzieć, atletyczny, godny epoki herosów, uganiających się z maczugą za dzikim zwierzem. Zwłaszcza rysunek kolumny ma wyraźną muskulaturę. Pod ciężarem architrawu⁶ rozłożysty kapitel⁷ nabrzmiały jest od wysiłku.

Najstarszą budowlą Paestum jest Bazylika pochodząca z połowy VI wieku p.n.e. Początkowo myślano, że jest to budynek publiczny, a nie sakralny, posiada bowiem fasadę⁸ o nieparzystej liczbie kolumn – rzecz niespotykana

⁴ sakralny – związany z kultem religijnym

⁵ egzaltacja – okazywanie emocji w przesadny sposób

⁶ architrav – najniższa belka poprzeczna spoczywająca na kolumnach

⁷ kapitel – głowica kolumny, zwykle zdobiona

⁸ fasada – przednia ściana budynku

Paestum – miasto założone przez Greków w VII wieku p.n.e. Obecnie jeden z najważniejszych parków archeologicznych w Europie, w którym można podziwiać ruiny trzech doryckich świątyń



w świątyniach greckich. [...] I jeszcze jeden szczegół rzadko spotykany w świątyniach greckich: między trzonem a kapitelem biegnie dyskretny wianuszek listków, które historycy sztuki wywodzą z tradycji mykeńskiej⁹. [...]

* *

*

Wielka epoka budownictwa kamiennego od początku VII wieku p.n.e. mogła się rozwinąć tylko dzięki zmianom struktury społecznej i ekonomicznej. Greckie poleis¹⁰ zamieszkiwali nie tylko bogaci kupcy i właściciele okolicznych pól, ale także zubożałe masy i niewolnicy. Oni to głównie pracowali w kamieniołomach. [...] Kamień był nie tylko materiałem, ale posiadał znaczenie symboliczne, był przedmiotem wróżebnym. Między nim a człowiekiem istniał ścisły związek. Zgodnie z prometejską legendą¹¹, kamienie łączył z ludźmi węzeł pokrewieństwa. Zachowały nawet zapach ludzkiego ciała. Człowiek i kamień reprezentują dwie siły kosmiczne, dwa ruchy: w dół i w górę. Surowy kamień spada z nieba, poddany zabiegom architekta, cierpieniu liczby i miary, wznosi się do siedziby bogów.

Wydobyty przez jeńców wojennych kamień schnął w słońcu, tracił wodę. Potem transportowano go na budowę. Tu rozpoczynała się najtrudniejsza sztuka – ciosanie kamienia, którą nazywano sekretem architektury. Ponieważ nie używano zaprawy, płaszczyzny styku musiały być idealnie dopasowane. Dziś jeszcze świątynia robi wrażenie wykutej z jednego bloku. Najcięższy kamień szedł na fundamenty, najbardziej trwałe na szczytowe części budowy. Budowano stosunkowo niedługo, od jednego zamachu. Dodatki i przeróbki zdarzały się niezmiernie rzadko.

Świątyni greckiej obce jest słowo ruina. Nawet te najbardziej zniszczone przez czas nie są zbiorem kalekich fragmentów, bezładną stertą kamieni. Bęben kolumny zaryty w piach, oderwana głowica – mają doskonałość skończonej rzeźby.

Piękno architektury klasycznej da się ująć w liczby i proporcje poszczególnych elementów w stosunku do siebie i do całości. Świątynie greckie żyją pod złotym słońcem geometrii. Matematyczna precyzja unosi te dzieła jak okręty nad zmiennością czasów i gustów.

* *

*

Żeby w pełni zrekonstruować świątynię Dorów, trzeba by pomalować ją na jaskrawe czerwienie, błękity i ochrę¹². Zadrżałaby przy tym ręka najbardziej brutalnego konserwatora. Chcemy widzieć Greków wymytych przez deszcze, białych, pozbawionych pasji i okrucieństwa. Dla całkowitej rekonstrukcji należałoby odtworzyć także to, co działo się przed świątynią. Czymże jest ona bowiem bez kultu? Jest skórą zdartą z węża, powierzchnią tajemnicy.

O wschodzie słońca, gdy składano hołd bóstwom niebieskim, o zachodzie lub w nocy, gdy przedmiotem kultu były potęgi podziemne, szła procesja z mistagogiem¹³ na czele do ołtarza ofiarnego, znajdującego się przed świątynią. [...]

⁹ tradycja mykeńska – tradycja odwołująca się do kultury mykeńskiej, rozwijającej się na terenie starożytnej Grecji w latach ok. 1600–1100 p.n.e.

¹⁰ poleis (gr.) – miasta (l. mn. od *polis* – ‘miasto’)

¹¹ prometejska legenda – chodzi o jeden z cyklu mitów o Prometeuszu i jego potomkach; z zesłanego przez Zeusa potopu ocalała tylko para najuczciwszych z ludzi: Deukalion, syn Prometeusza, oraz jego żona Pyrra, córka Pandory i Epimeteusza, brata Prometeusza; dzięki podpowiedzi Gai (Ziemi) odtworzyli oni ludzkość, rzucając za siebie kamienie – te rzucane przez Pyrrę zamieniały się kobiety, a rzucane przez Deukaliona – w mężczyzn

¹² ochra – pigment o barwie od żółtej do brązowej

¹³ mistagog – kapłan, osoba wtajemniczona w obrzędy religijne

¹⁴ buchalter – księgowy, osoba zajmująca się rachunkami

¹⁵ kodak – aparat fotograficzny marki Kodak

¹⁶ Helios – bóg słońca przemierzający w ciągu dnia niebo na swym złotym rydwanie (wozie zaprzężonym w konie)

Esej – gatunek z pogranicza literatury i tekstu naukowego lub filozoficznego, charakteryzuje się swobodą wypowiedzi i oryginalnym stylem, prezentuje poglądy, refleksje oraz opinie autora, zawiera liczne wtrącenia i przytoczenia cudzych wypowiedzi lub fragmentów utworów literackich.

Tak było; teraz snują się tu wycieczki, przewodnik beznamiętnym głosem podaje wymiary świątyni z dokładnością buchaltera¹⁴. Uzupełnia także liczbę brakujących kolumn, jakby przepraszając za ruinę. Wskazuje ręką ołtarz, ale ten porzucony kamień nikogo nie wzrusza. Gdyby zwiedzający mieli więcej wyobraźni, zamiast trzaskających kodaków¹⁵ przyprowadziliby byka i zabili przed ołtarzem.

Zresztą krótki wypad z autokaru nie daje pojęcia o tym, czym jest świątynia grecka. Trzeba spędzić wśród kolumn przynajmniej jeden dzień, aby zrozumieć życie kamieni w słońcu. Zmieniają się one zależnie od pory dnia i roku. Rankiem wapien Paestum jest szary, w południe miodowy, o zachodzie słońca płomienisty. Dotykam go i czuję ciepło ludzkiego ciała. Jak dreszcz przebiegają po nim zielone jaszczurki.

Schyłek dnia. Złoty wóz Heliosa¹⁶ stacza się do morza. Teraz przed świątynią [...] róże pachną odurzająco. Kolumny przyjmują żywy ogień zachodu. Niedługo w ciemniejącym powietrzu będą stały jak spalony las.

1. Wskaż fragmenty **eseju**, w których autor:

- a) mówi o swoich wrażeniach,
- b) czyni obserwacje na temat budowli i ich związku z życiem starożytnych Greków,
- c) ukazuje kunszt starożytnych budowniczych.

2. Powiedz na podstawie eseju, na ile można potwierdzić tezę postawioną w powieści Wiktora Hugo, że budowle stanowią testament ludzkości. Jaki testament dla potomnych pozostawili Grecy w Paestum?



Twórcą eseju *U Dorów* jest wybitny poeta, więc w tekście nie brak fragmentów lirycznych, dlatego:

- a) znajdź przynajmniej jeden taki fragment,
- b) określ, czego dotyczy opis liryczny w wybranym fragmencie i jaką sytuację przedstawia,
- c) powiedz, jaki efekt uzyskał autor dzięki zastosowaniu poetyckiego obrazowania.

4. Wskaż w tekście Zbigniewa Herberta podane cechy tekstu eseistycznego.

swobodny tok wypowiedzi	prezentacja własnych sądów i refleksji
liczne wtrącenia	dbałość o oryginalny styl
przytoczenia cudzych wypowiedzi	pojęcia z różnych dziedzin nauki

5. Pracując w grupach, zaprojektujcie i opiszcie wygląd budynku-symbolu naszych czasów, jaki mógłby się znaleźć w „testamencie dla ludzi, którzy będą żyć za sto lat”. Wykonajcie kolejne zadania.



- a) Opiszcie budowlę według poniższego schematu.

Nazwa budowli	Wygląd	Funkcja	Znaczenie dla ludzi
Definicja słownikowa			

- b) Opiszcie, jak powinna wyglądać budowla.
 c) Podajcie trzy argumenty przemawiające za tym, że wasza budowla to rzeczywiste świadectwo sytuacji człowieka żyjącego w naszych czasach, odzwierciedlenie jego dążeń, potrzeb oraz obaw i nadziei.
6. Opisz, naśladując autora eseju, wybrany zabytek znajdujący się w twojej miejscowości lub znany ci na przykład z wycieczki.
- a) Zaczynij od zgromadzenia informacji na temat wybranego zabytku. Sporządź notatki.
 b) Następnie dowiedz się więcej o specyfice życia ludzi w czasach powstania budowli. Zanotuj te informacje.
 c) Na podstawie notatek opracuj opis:
- przedstaw w nim budowlę tak, jakby tętniła dawnym życiem,
 - ukaż ludzi mogących w niej przebywać oraz sytuacje, które mogły się tam zdarzyć.

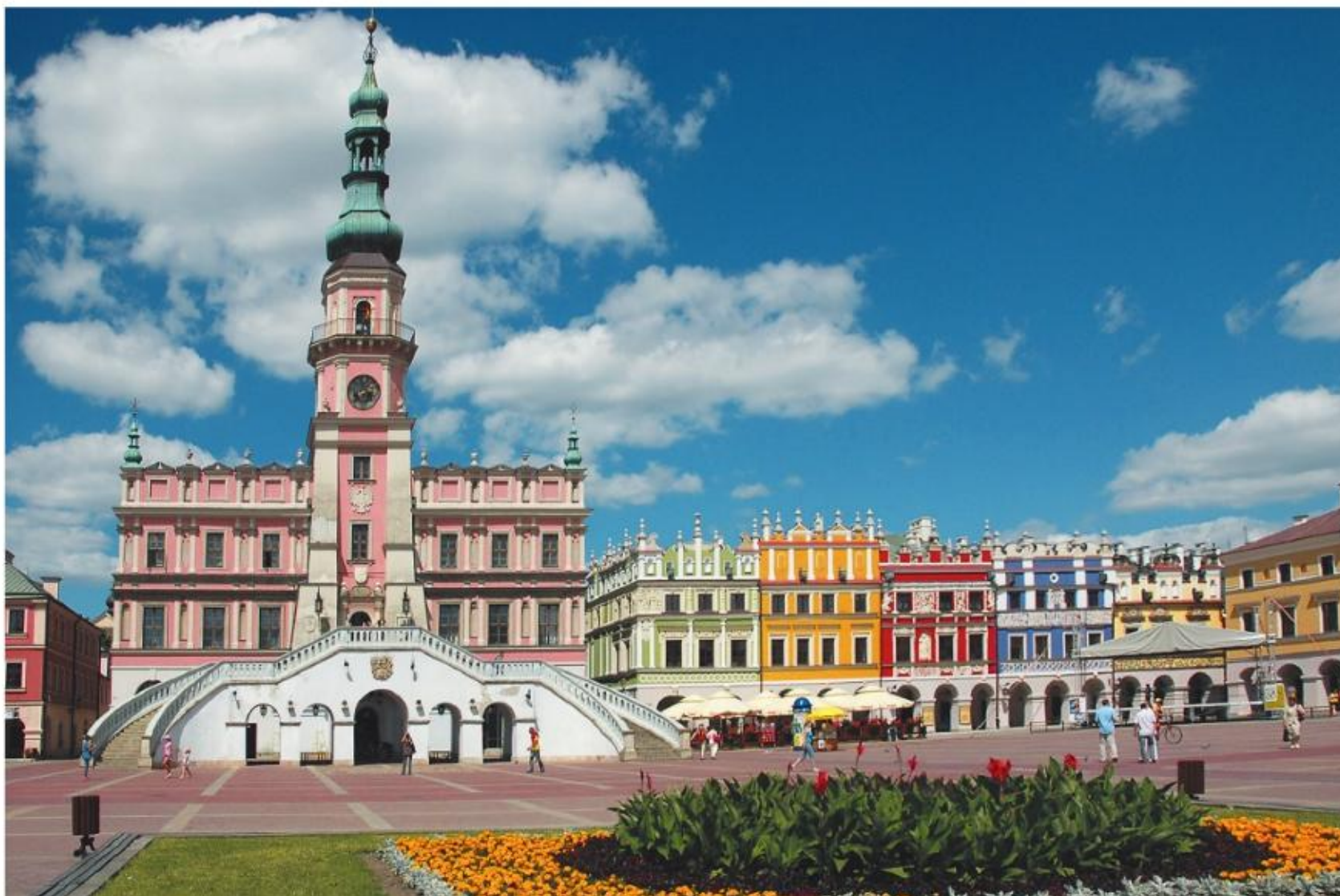
Ciekawe!



Świątynia Pokutna Świętej Rodziny (Sagrada Família) w Barcelonie (Hiszpania) to jedna z najbardziej fascynujących budowli sakralnych. Została zaprojektowana przez Antoniego Gaudiego, niezwykłego architekta o nieograniczonej wyobraźni, który pozostawił po sobie dwanaście ekstrawaganckich budowli imponujących rozmachem i zadziwiających mnogością zdobień, zwanych „torturami wyobraźni”. Budowę świątyni Sagrada Família rozpoczęto w marcu 1882 r. Według projektu ma mieć 18 wież, a jej forma powinna nawiązywać do wielkiego organizmu, w którym (tak jak w przyrodzie) żadne elementy nie są identyczne. Taki zamysł architekta sprawił, że każdy detal architektoniczny musi być неповtarzalny i osobno rzeźbiony, dlatego budowla nadal nie została ukończona. Ostateczną datę zakończenia prac wyznaczono na 2026 r. To rok setnej rocznicy śmierci głównego architekta świątyni, Antoniego Gaudiego, który poświęcił jej 40 lat swego życia.



Przeczytaj informacje zawarte w części *Ciekawe!*, a następnie poszukaj w internecie zdjęć innych budowli Antoniego Gaudiego. Wybierz jedną z nich i opisz, jaką pełni funkcję oraz jakie wrażenia wywołuje jej wygląd.



Stare Miasto w Zamościu jest nazywane perłą renesansu

1.6 Podnieść z ruin katedrę (wyrazy wieloznaczne, homonimy)

Podejmij temat



Obejrzyj zdjęcie przedstawiające katedrę św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu. Przypomnij – wykorzystując wiadomości zdobyte na lekcjach historii i plastyki – w jakiej epoce powstały najsłynniejsze katedry i jak ich wygląd wpływał na funkcję, którą spełniały.



- Co oznacza słowo *katedra*? Ile znaczeń tego słowa potraficie podać?
- Zapiszcie je na tablicy. Możecie je też uzupełnić, sprawdzając objaśnienia tego hasła w słowniku języka polskiego.
- Przeczytaj fragment eseju Tadeusza Różewicza, zwróć uwagę, jaki cel miało podjęcie przez niego studiów na wydziale historii sztuki.



Tadeusz Różewicz (1921–2014) – poeta, dramaturg, prozaik. Wiele jego utworów dotyczy doświadczeń wojenno-okupacyjnych; w swojej twórczości poruszał także zagadnienia moralne współczesnej cywilizacji.

¹ estetyka – dziedzina filozofii zajmująca się pięknem

² etyka – dział filozofii zajmujący się zasadami moralnymi

Tadeusz Różewicz

Do źródeł

(fragment)

Idę wstecz, do roku 1945. Znalazłem się wtedy w Krakowie i zacząłem studiować historię sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim. [...] Fakt, że wybrałem historię sztuki jako przedmiot studiów, nie był przypadkowy. Zapisalem się na historię sztuki, żeby odbudować gotycką świątynię. Żeby, cegła po cegle, wznieść w sobie ten kościół. Żeby, element po elemencie, zrekonstruować człowieka. To się łączyło nierozdzielnie. [...] Odwracałem się z lekceważeniem od źródeł estetycznych¹. Źródłem twórczości – myślałem – może być tylko etyka². Ale i jedno, i drugie źródło wyszło: «umył w nich ręce morderca». Próbowałem więc odbudować to, co mi się wydawało dla życia i dla życia poezji najważniejsze.

1. Fragment wspomnień Tadeusza Różewicza zawiera informację na temat okresu historycznego, na który przypadła młodość poety. Jakie to czasy? Co o nich wiecie? Weźcie pod uwagę fakt, że poeta w swej twórczości określał się mianem „ocalonego”.

- 2.** Poeta rozpoczął studia zaraz po zakończeniu II wojny światowej, by – jak wspomina – odbudować gotycką świątynię. Ustalcie w grupach:
- Jakie znaczenie ma we wspomnieniach poety określenie „gotycka świątynia”? Przypomnijcie sobie swoje ustalenia na temat znaczenia słowa „katedra”.
 - Co, według poety, było wówczas „najważniejsze dla życia i dla życia poezji”? Odpowiedzcie, odnosząc się do posiadanej wiedzy na temat biografii Tadeusza Różewicza.
 - Przypomnijcie lub znajdźcie w słowniku znaczenie słów *etyka* i *estetyka*, następnie powiedzcie, jak rozumiecie stwierdzenie Różewicza dotyczące wyschnięcia źródeł, w których „umył ręce morderca”.
 - Jaki sposób wybrał poeta, by odbudować swoją „katedrę”?
- 3.** Przeczytaj definicje słów *źródło* i *życie* ze *Słownika języka polskiego PWN* (online) i ustal, w jakim znaczeniu autor użył tych wyrazów w eseju.

źródło

- «miejsce, z którego woda wypływa na powierzchnię ziemi; też: ta woda»
- «to, co stanowi początek czegoś»
- «przyczyna uczuć, zachowań, chorób itp.»
- «dokument będący podstawą do dalszych badań»

życie

- «stan organizmu polegający na nieprzerwanym ciągu procesów umożliwiających reagowanie na bodźce i zwykle poruszanie się oraz odżywianie, wzrastanie i rozmnażanie»
- «egzystencja; też: warunki egzystencji» [...]
- pot. «utrzymanie i wyżywienie»
- «funkcjonowanie czegoś»

Ułóż w zeszycie zdania z jednym z tych wyrazów, używając go w każdym z podanych znaczeń.

- 4.** Podaj przykłady **wyrazów wieloznacznych**, wyjaśnij znaczenia, w których się ich używa. Następnie sprawdź w słowniku języka polskiego, czy poprawnie wykonałeś zadanie.

Wyraz wieloznaczny		Znaczenia
rzeczownik		1. 2.
czasownik		1. 2.
przymiotnik		1. 2.



Znajdź w tomiku wierszy Różewicza lub w zasobach internetu utwór zatytułowany *Ocalony*. Przeczytaj go i zastanów się, które fragmenty wiersza mogłyby być rozwinięciem słów zapisanych w eseju: „Odwracałem się z lekceważeniem od źródeł estetycznych. Źródłem twórczości – myślałem – może być tylko etyka. Ale i jedno, i drugie źródło wyschło: «umył w nich ręce morderca»”.

Wyraz wieloznaczny – wyraz, który ma kilka znaczeń; cechuje go polisemia (wieloznaczność). Z polisemią mamy do czynienia wtedy, gdy między poszczególnymi znaczeniami wyrazu istnieje związek, np. wyraz *ochrona* może mieć dwa znaczenia: 1. „czynność ochraniania, czyli zabezpieczania przed np. zniszczeniem” i 2. „ci, którzy chronią, np. straż” – obydwa mają związek ze znaczeniem wyrazu *chronić* „strzec, zabezpieczać”. Jeśli tego związku nie ma, mówimy o homonimii.

Homonimy – wyrazy o identycznym brzmieniu (np. *chodź* „nakaz chodzenia” – *choć* „chociaż”), a często także o identycznym zapisie (np. *bal* „zabawa” – *bał* „drewniany kłoc”), ale innym znaczeniu. Homonimia może być wynikiem:

- różnego pochodzenia wyrazów, np. 1. *dieta* (z łaciny *diaeta*, z greckiego *diaita* – sposób życia) – ograniczone odżywianie; 2. *dieta* (w średniowiecznej łacinie – dzień drogi) – suma na utrzymanie w czasie podróży służbowej, wynagrodzenie,
- tworzenia wyrazów pochodnych, np. *ranny* jako wyraz pochodny od *rana* lub *rano*,
- rozchodzenia się znaczeń wyrazów wieloznacznych, np.: *pokój* „pomieszczenie” i „brak wojny” wywodzą się od słowa *pokój* w znaczeniu „spokój”.

5. Nazwij przedmioty i osoby przedstawione na rysunkach, używając **homonimów**. Zapisz w zeszycie krótkie zdania będące dowodem, że podane wyrazy mogą mieć różne znaczenie mimo identycznego zapisu.



6. W zdaniu z tekstu Tadeusza Różewicza podkreślony czasownik to wyraz wieloznaczny czy homonim? Uzasadnij swoją odpowiedź. Wykorzystaj słownik języka polskiego do wykonania zadania.

Zapisałem się na historię sztuki, żeby odbudować gotycką świątynię.

7. Zaobserwuj budowę podanych par wyrazów i wyjaśnij ich znaczenie. Ustal, czy są to wyrazy wieloznaczne czy homonimy.

paś – paż

wydrze – wydrze

cis – cis

wieź – wieś

kot – kod

pod – pot

Więcej o języku

Odmiana homonimów

Część homonimów przyjmuje w niektórych przypadkach gramatycznych różne końcówki w zależności od znaczenia. Na przykład *zamek* w znaczeniu *budowla* ma w dopełniaczu formę *zamku*, a *zamek* w znaczeniu *urządzenie do zamykania drzwi* przyjmuje w dopełniaczu formę *zamka*.

8. Wykorzystując słownik i własną intuicję, udowodnij, że niektóre homonimy przyjmują różne formy tych samych przypadków (np. dopełniacza) w zależności od znaczenia.

bal: „zabawa” – _____, „kawał drewna” – _____
 przypadek: „gramatyczny” – _____, „zdarzenie losowe” – _____

9. Które wyrazy są wieloznaczne, a które to homonimy? Aby je rozróżnić możesz podać znaczenie wyrazów lub użyć ich w zdaniach. Potwierdź swoją odpowiedź, korzystając ze słownika.

piec	niż	piła
------	-----	------

10. Dodaj dwa określenia do podanych wyrazów, aby wykazać, że nie są jednoznaczne (np. piłka do metalu – piłka nożna).

główna ↗
 ↘

pilotować ↗
 ↘

mysz ↗
 ↘

11. Obejrzyj ilustrację i ustal, dlaczego zdanie wypowiedziane przez chłopca wywołało wątpliwości u słuchaczy.



12. Przekształć poniższe zdania tak, żeby uniknąć dwuznaczności wynikającej z niezręcznego ich sformułowania. Możesz dodać wyrazy albo zmienić formę zdania.

Walec uszkodził spychacz.
 Drzewo zasłania dom.
 Pilnie wynajmę mieszkanie.

Ciekawe!



Czy zwróciliście uwagę na zabawną homonimie związaną z nazwami mieszkańek niektórych państw? Wszyscy wiemy, kogo dotyczą nazwy Czeszka, Japonka, Polka, Finka czy Węgierka zapisane wielką literą, ale sytuacja się zmienia, kiedy w zapisie pojawia się mała litera, bo czeszki stają się nazwą sportowego obuwia, a japonki nazwą rodzaju kłapek. Gdy muzycy grają polkę, niektórzy rwą się do tańca, finka to rodzaj noża, a węgierka zmienia się w smaczną śliwkę. Nie sposób pominąć mieszkanki Kanady – kanadyjka to przecież rodzaj niewielkiej łodzi lub składanego łóżka. Miękka, rozkładana kanapa znana jest jako amerykanka. Trochę gorzej rzecz ma się z Hiszpanką, bo zapisana jako hiszpanka kojarzy się z pandemią grypy dziesiątkującą ludność po I wojnie światowej, chociaż obecnie hiszpanką nazywa się bluzkę z dużą falbaną wokół odkrytych ramion. To nie koniec zabawnych żeńskich homonimów. Z pewnością wskażecie kolejne przykłady.

Przeszłość strawiona ogniem

Upływ czasu to nie jedyne zagrożenie, z którym muszą zmierzyć się wielowiekowe dzieła architektury. Ogień, bo o nim mowa, potrafi wyrządzić wiele szkód i zniszczyć w parę chwil to, co budowane było przez setki lat. Jednym z przykładów jest katedra Notre Dame w Paryżu, w której 15 kwietnia 2019 roku wybuchł pożar. W jego wyniku zawalił się dach oraz sklepienia w nawach bocznych i przepiękna iglica. Naprawa szkód zajmie wiele lat i pochłonie ogromną ilość środków finansowych.



Pożar katedry Notre Dame w Paryżu w 2019 r.



Hubert Robert, *Pożar Rzymu 18 lipca 64*

Pożar, który trawił Rzym przez pięć i pół dnia, wybuchł 18 lipca 64 roku. Ogień zniszczył większą część dzielnic miasta. Do dzisiaj nie są do końca znane przyczyny pożaru. Nie wiadomo, czy był to wypadek czy celowe działanie. Zgodnie z przekazem rzymskiego historyka, Tacyta, część ludzi winą obarczyła Nerona, cesarza rzymskiego, który – chcąc się oczyścić – oskarżył chrześcijan o podpalenie miasta.



Autor nieznany, *Napoleon w Moskwie. 1812, ok. 1820*

Moskwa paliła się od 2 do 6 września 1812 roku. Miasto, będące wówczas pod okupacją wojsk Napoleona, zostało w przeważającej części zniszczone przez ogień. Odbudowa stolicy Rosji pozwoliła na to, by miasto zyskało nowoczesną formę.



Autor nieznany,
Wielki pożar Londynu –
na obrazie widoczne m.in. Tower
(czyt. tałér) of London oraz
London Bridge (czyt. bridż)

Pożar w Londynie wybuchł 2 września 1666 roku w piekarni przy ulicy Pudding Lane (czyt. padin lejn) we wschodniej dzielnicy i w następstwie silnego wiatru rozprzestrzenił się na całe miasto. Ogień zniszczył większą część Londynu, w którym w tamtym czasie dominowała ciasna, drewniana zabudowa.



Teodor Baltazar Stachowicz,
Pożar Krakowa,
lipiec 1850 – Rynek Główny

Pożar Krakowa rozpoczął się 18 lipca 1850 roku, ogień pochłonął znaczną część miasta, w tym większą część Rynku Głównego, liczne domy mieszkalne, kościoły i klasztory. Odbudowa grodu Kraka trwała ponad 15 lat.

● Równie niebezpiecznym żywiołem, zagrażającym ludziom i budynkom, jest woda. Sprawdź w różnych źródłach, czy powodzie, podobnie jak pożary, są motywem malarstwa.

1.7 Ja tam byłem... (pamiętnik, cechy stylu pisarza, konteksty w interpretacji utworu) X

Podejmij temat



J. Ch. Pasek pisze swoje pamiętniki, ilustracja z publikacji *Album Wileńskie* wyd. przez Jana Kazimierza Wilczyńskiego w latach 1845–1875

- Przeczytaj poniższy tekst i określ, jaką wartość dla historyka mają pamiętniki i dzienniki.

Kronikarz jako pierwszy w dziejach literatury polskiej przedstawiał wydarzenia ważne, starając się o możliwie obiektywne ich ukazanie. Opisywanie przeszłości nie zawsze jednak ma charakter obiektywny, nie zawsze też opowieści dotyczą wyłącznie historii „wielkiej”, w której ważą się losy narodów i państw. Równocześnie bowiem – u boku tej „wielkiej” – toczy się przecież historia „mała”, na którą składają się sprawy drobne, prywatne, uważane za nieistotne dla biegu dziejów, toteż nienotowane przez podręczniki czy dzieła naukowe. To nieoficjalne oblicze historii jest jednak równie ciekawe, ponieważ ożywia obraz przeszłości, podobnie jak wzbogacają go opowieści ludzi kiedyś żyjących, przybliżające ich emocje, obyczaje, sposób myślenia. Możliwość poznania „wielkiej” historii od strony prywatnej oraz „małej” historii indywidualnych ludzkich losów dają utwory o charakterze autobiograficznym: pamiętniki i dzienniki. Są one dokumentem, świadectwem czasów i zdarzeń, ale dokumentem specyficznym, bo subiektywnym, przez co stają się zarazem literaturą – biograficzną opowieścią.

- Czytając fragment tekstu Jana Chryzostoma Paska, zwróć uwagę na te cechy, które sprawiają, że można go, zgodnie z tytułem, uznać za pamiętnik. X

Jan Chryzostom Pasek (ok. 1636–1701) – szlachcic, żołnierz i ziemianin, autor pamiętnika powstałego prawdopodobnie w latach 1690–95; dzieło Paska stanowi bogate źródło wiedzy o obyczajach szlachty polskiej, a także jest cennym dokumentem XVII-wiecznego języka i stylu.

¹ elekcja – dziś: elekcja, wybór króla głosami szlachty

² inotescencyje – listy powiadamiające o elekcji

³ *ordines Reipublicae* (łac.) – czyt. reipublice; stany Rzeczypospolitej

⁴ praktyka francuska – działanie na rzecz Francji

Jan Chryzostom Pasek Pamiętniki

(fragment)

Rok Pański 1669. Nastąpiła elekcja¹ króla. Wyszły od arcybiskupa inotescencyje² do województw, zagrzewając *ordines Reipublicae*³ do elekcji prędkiej a życząc, żeby się ten akt przez posłów mógł odprawić. Ale województwa słowa na to nie rzekły, lecz żeby wszystkim wsiadać na koń, tak jako na wojnę. Wiedzieli, co za ducha ma w sobie arcybiskup; wiedzieli, że on do śmierci praktyki francuskiej⁴ nie odstąpi; wiedzieli też i to, że wielu do tej oblubienicy⁵ gotuje się konkurentów, jako to: książę Longwil⁶, książę nejburski⁷, książę lotaryński⁸. Gromadzą się tedy województwa dobrym porządkiem, każde u siebie w domu, a potem ruszyły się ku Warszawie. Ja, żem się w Krakowskim ożenił, jużem też był pod chorągwią krakowskiego powiatu, gdzie Pisarski Achacy rotmistrzował⁹. [...] Stanęliśmy pod Warszawą. Jako z rękawa wysypały się województwa, wojska wielkie, piechoty, zgoła ludzi bardzo pięknych i wiele. [...]

Kiedy już po kilku sesyjach¹⁰ [...] i po deklarowanej przez każdego pośła za swego pana dla Rzeczypospolitej uczynności najbardziej nam przypadł do serca Lotaryńczyk, *ex ratione*¹¹, że to pan wojenny i młody – odroczone obrady do jutra. Nazajutrz pojeżdżali się wszyscy. Okryły wojska pole; dopiero różni różnie chwają, ten tego, ten inszego. Ozwie się jeden szlachcic z województwa łęczyckiego: „Nie odzywajcie się, kondeuszowie¹², bo tu będą kule koło łba latały”. Senator jeden odpowiedział mu coś ostro. Wtedy to poczną ognia dawać: senatorowie z miejsc w nogi między karety, pod krzesła; rozruch, tumult. Zaraz insze chorągwie skoczyły w drugą stronę piechotę potrać, deptać; piechota w rozsypkę. Poczęto egzorty¹³ prawić: „Zdrajcy! Wytniemy was, nie wypuścimy was stąd; darmo mieszacie Rzeczypospolitą; [...] *ex gremio*¹⁴ sobie króla obierzemy, jakiego nam Pan Bóg poda do serca”. Tak-ci skończyła się owa sesja tragicznym widowiskiem. Obróciły się chorągwie w pole, a panowie biskupowie, senatorowie powyłazili spod krzesła, spod karek, w pół ledwie żywi i pojechali do gospód, drudzy też, co w polu stali, do namiotów. Nazajutrz sesja nie była, bo się panowie smarowali po utrażeniu i olejki pili po przestachu. Województwa też w pole nie wychodziły, ale w obozie stały. [...]

Zbieramy się znowu. [...] Skoczyłem do Sandomierzanów, którzy najbliżej nas stali – życzą sobie *de sanguine gentis*¹⁵ i mówią: „Niewiele by nam trzeba szukać króla, mamy go między sobą. Wspomniawszy na cnotę i poczciwość księcia ś. pamięci Jeremiego Wiśniowieckiego¹⁶, słuszną by rzecz odwdziaczyć się jego potomstwu. Oto jest książę Jmość Michał, czemuż go nie mamy mianować? Alboż nie z dawna wielkich książąt familiej¹⁷? Alboż nie godzien korony?” – A on siedzi między szlachtą pokorniusieńki, skurczył się,

⁵ oblubienica – tu: korona króla Polski

⁶ książę Longwil – francuski książę Karol de Longueville (czyt. lungwil, 1649–1672)

⁷ książę nejburski – książę Neuburgu, Filip Wilhelm Wittelsbach (1615–1690)

⁸ książę lotaryński – książę Lotaryngii, Karol V Leopold (1643–1690)

⁹ rotmistrzował – dowodził

¹⁰ sesja – dziś: sesja; tu: narada, obrady

¹¹ *ex ratione* (łac.) – ‘z przyczyny’

¹² kondeuszowie – zwolennicy stronnictwa francuskiego

¹³ egzorty – nauki, pogrozki

¹⁴ *ex gremio* (łac.) – ‘z własnego grona’

¹⁵ *de sanguine gentis* (łac.) – czyt. sangwine; z krwi narodu

¹⁶ Jeremi Wiśniowiecki – zwany Jaremą lub Młotem na Kozaków, przyczynił się znacznie do stłumienia powstania Kozaków pod wodzą Chmielnickiego, książę na Wołyniu i Ukrainie, dowódca wojsk koronnych

¹⁷ z dawna wielkich książąt familiej – z rodziny książąt o długim historycznym rodowodzie



¹⁸ Piast – tu: Polak

¹⁹ Polanowski – Aleksander Polanowski (zm. 1687), pułkownik, a później także chorąży koronny, służył m.in. pod dowództwem Stefana Czarnieckiego i Jana III Sobieskiego

²⁰ nominat – osoba nominowana, wybrana na króla

²¹ w tym terminie – w tej sytuacji

²² *Vivat rex Michael* (łac.) – Niech żyje król Michał; mowa o królu Michale Korybucie Wiśniowieckim (1640–1673), koronowanym w 1669 r.

²³ *gratulationes* (łac.) – gratulacje

nic nie mówi. Skoczę ja znowu do swoich i powiadam: „Mości Panowie, już w kilku województwach zanosi się na Piasta¹⁸”. – Spyta mię pan krakowski: „A na któregoż?” – Powiadam, że „na Polanowskiego¹⁹, a tu na Wiśniowieckiego”. A tymczasem hukną w Sandomierskiem: „*Vivat Piast!*”. A tu też nasi Krakowianie: „*Vivat Piast!*”. Łęczycanie i Kujawianie, rozumiejąc, że na ich Polanowskiego, poczęli zaraz też wołać; insze województwa to samo. Wróć się nazad do swoich, a tu już biorą Wiśniowieckiego pod rękę, biorą go do koła. Starszyzna nasza krakowska nie chce, sprzeciwia się: „Dla Boga! co czynimy? Czy nas szaleństwo ogarnęło? Stójmy! tak nie może to być”. Pan krakowski już od nas odstąpił, [...] jest przy nominacie²⁰. Inszych senatorów idzie wielu. Jedni powtarzają, drudzy milczą.

Rzecz do mnie Pisarski (bo też on mię miał w powadze): „Mości panie bracie, co w tym terminie²¹ rozumiesz?” – Odpowiem: „To rozumiem, co mi Bóg do serca podał: *Vivat rex Michael!*”²². Po tym zaraz wyjadę z szeregu, skoczę za Sandomierzanami; co żywo, za mną, że i chorążowie z chorągwiami musieli, a Pisarski czapką tylko o łeb uderzywszy pojechał na stronę.

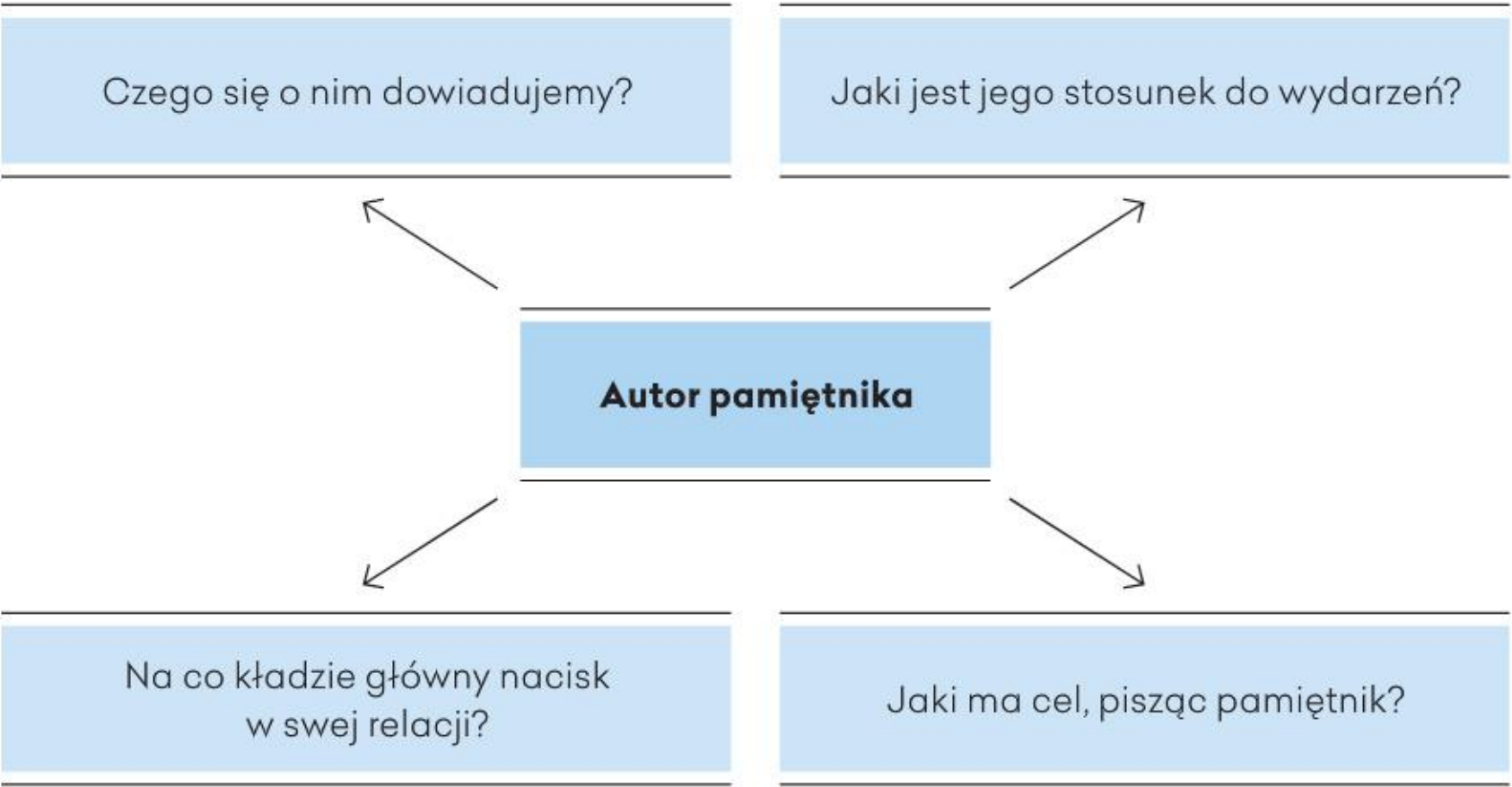
Wprowadziliśmy Wiśniowieckiego do koła szczęśliwie. Tam dopiero *gratulationes*²³, tam dopiero pociecha dobrych, a smutek złych. Czynił-ci arcybiskup te ceremonije, co do jego urzędu należały, [...] ale z jakim sercem, z jaką ochotą! Właśnie kiedy wilka zaprzęgą do pługą i każą mu gwałtem orać. [...]



Nazajutrz zaraz był król kilka milionów droższy; tak wiele mu nadano podarunków, karet, obić, sreber i różnych splendorów²⁴. Nawet sami poślewie tych książąt, którzy o koronę konkurowali, dawali mu podarunki. Dosyć na tym, że tak Pan Bóg ku niemu skłonił serca ludzkie, że to, kto co mógł mieć najspecjalniejszego, to mu niósł a oddawał: nie tylko z koni pięknych, rumaków, ale i z rynsztunków [...].

Rozjechali się tedy do domu *nobilitas*²⁵, już nie pod chorągwiami, ale osobno. Ja też, u moich krewnych pobawiwszy, pojechałem do domu.

- 1. Na podstawie przeczytanego fragmentu *Pamiętników* sporządź notatkę dotyczącą opisanego faktu z historii Polski. Przedstawiając wydarzenie, zachowaj obiektywizm.
- 2. Co pamiętnik mówi o jego autorze? Opracuj mapę myśli.



- 3. Porównaj sposób ukazywania zdarzeń z punktu widzenia kronikarza, np. Galla Anonima, i pamiętnikarza – Jana Chryzostoma Paska. Obserwacje zapisz w tabeli.

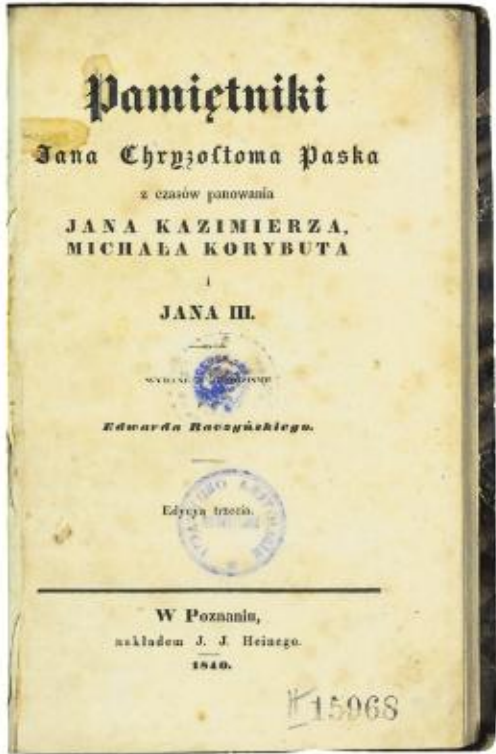
	Kronika	Pamiętnik
liczba wydarzeń historycznych wymienionych w podobnym objętościowo fragmencie		
sposób ujawnienia się narratora / autora		
ukazywanie zdarzeń pobocznych, zakulisowych		
przycięcie wypowiedzi uczestników zdarzenia		

²⁴ splendory – tu: cenne rzeczy

²⁵ *nobilitas* (łac.) – szlachta



Aleksander Lesser, Portret Michała Korybuta Wiśniowieckiego, 1830–1884



Strona tytułowa *Pamiętników*, wydanie z 1840 r.



Przyjrzyj się obrazowi i powiedz, do jakiego typu malarstwa należy dzieło Juliusza Kossaka. Na jakie aspekty życia szlachcica zwrócił uwagę artysta?



Juliusz Kossak, *Jan Chryzostom Pasek pod Lachowiczami*, 1898

4. Znajdź w *Pamiętnikach* fragmenty, w których ich autor ujawnia się jako:

uczestnik zdarzeń

świadek zdarzeń

dziejopisarz

Powiedz, w jaki sposób przenikanie się różnych spojrzeń mogło wpływać na wartość historyczną zapisków Jana Chryzostoma Paska. Jakie wątpliwości można mieć co do obiektywizmu autora?



5. Na podstawie fragmentu pamiętnika, notki biograficznej oraz zamieszczonych ilustracji scharakteryzujcie postać Jana Chryzostoma Paska jako szlachcica. Co szczególnie zwraca waszą uwagę?
6. Wymieńcie najważniejsze cechy stylu *Pamiętników* Jana Chryzostoma Paska. Ustalcie, czy można określić go słowami: *barwny, żywy, sugestywny*.
- a) Zwróćcie uwagę na funkcję przytaczanych wypowiedzi uczestników zdarzeń.
 - b) Weźcie pod uwagę formę osobową czasowników używanych w pamiętniku.
7. Przedstaw jeden dzień z życia szkoły na dwa sposoby: sporządź notatki – do kroniki szkolnej i drugą do swojego pamiętnika. Czym się będą różnić zapisy w kronice i twoim pamiętniku?



Przekształć wybrany fragment (np. jeden akapit) *Pamiętników* Jana Chryzostoma Paska na język współczesny, czyli taki, jakim posłużyłby się młody człowiek żyjący obecnie. Zaobserwuj, co stanowiłoby największą trudność w czasie dokonywania „przekładu” z języka Paska na język polski XXI w. Wymień przyczyny tej trudności.

Ciekawe!

Członkowie Pracowni Historii Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk stworzyli pod redakcją Haliny Konecznej i Wiktora Doroszewskiego *Słownik języka Jana Chryzostoma Paska* (wyd. w latach 1965–1973). Słownik zawiera pochodzące z *Pamiętników* Paska wyrazy pospolite oraz część nazw własnych. Jest kopalnią wiedzy o słownictwie używanym przez XVII-wieczną szlachtę.

1.8 To brzmi obco (makaronizm, wyrazy obce, wyrazy rodzime, zapożyczenia, neologizmy: słotwórcze, znaczeniowe, frazeologiczne)

Podejmij temat

¹ koligowany – tu: spokrewniony

² *periculum libertatis* (łac.) – niebezpieczeństwo dla wolności

³ *virum fortem* (łac.) – męża walecznego

⁴ Stefan Czarniecki (1599–1665) – jeden z najświetniejszych polskich dowódców wojskowych, m.in. hetman polny koronny

⁵ Polanowski – patrz s. 40

⁶ *de sanguine gentis* (łac.) – z krwi własnej

Makaronizm – wyraz, fraza lub forma gramatyczna o pochodzeniu obcym wpleciona do wypowiedzi w **języku rodzimym** (ojczystym), czyli pierwszym poznany przez człowieka po urodzeniu, w którym porozumiewał się z otoczeniem i za pomocą którego je poznawał. Pierwotnie makaronizmami nazywano wyrazy pochodzące z języka łacińskiego, obecnie nazwę tę można stosować do słów z innych języków obcych.



Jakie wydarzenie z życia Paska zostało zilustrowane? Które elementy obrazu na to wskazują?

- Zapiszcie na tablicy wyrazy obce (pochodzące z innego języka), których obecnie używa młodzież, wplatając je w wypowiedzi w języku polskim. Z jakiego języka pochodzą używane przez was słowa?
- Przeczytaj jeszcze jeden fragment *Pamiętników* Jana Chryzostoma Paska. Zwróć uwagę na wyrazy obce wplecione w rodzimy tekst. Sprawdź w przypisach ich znaczenie.

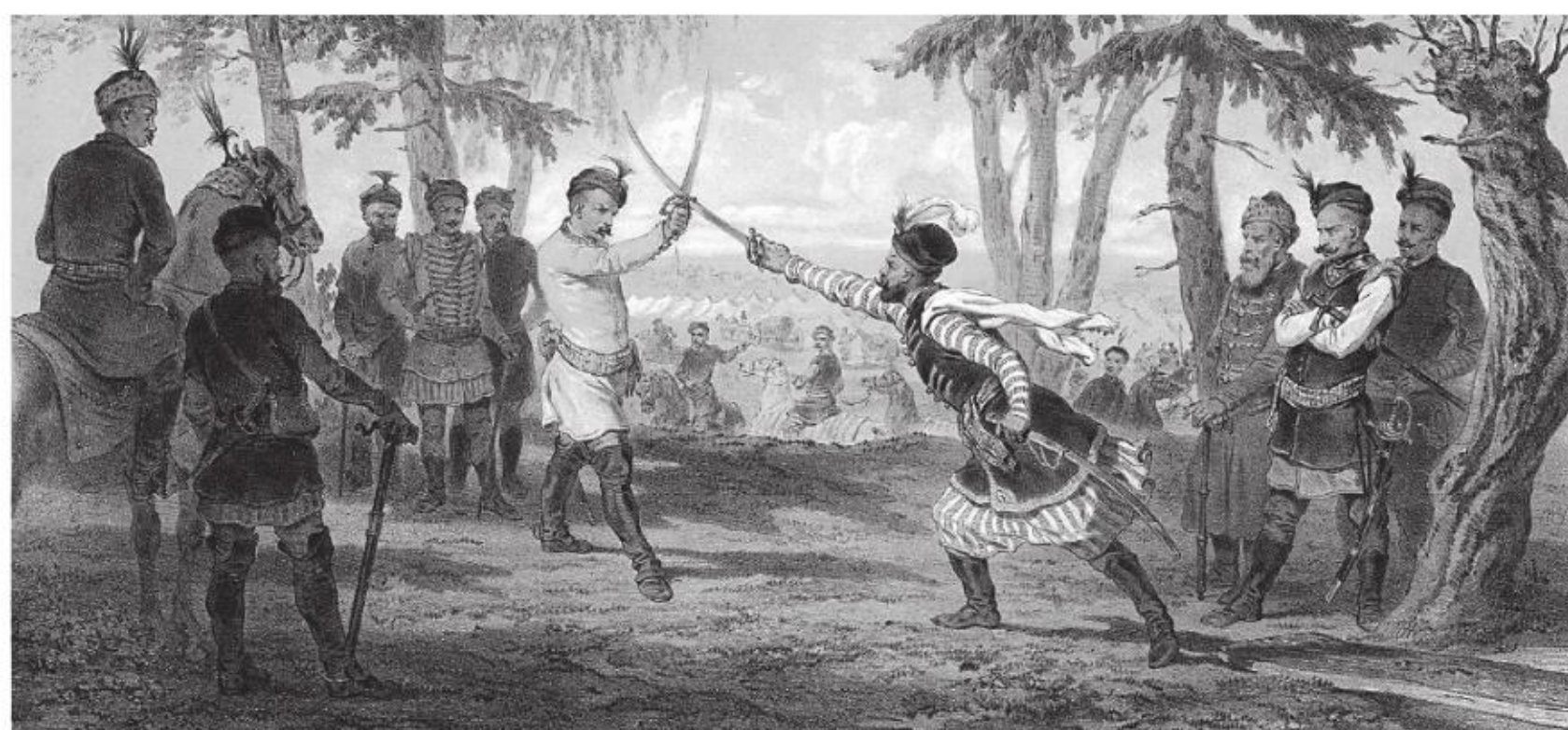
Z łęczyckiego województwa wołają: „Nam nie trzeba bogatego pana, bo on będzie bogatym, zostawszy królem polskim. Nie trzeba nam z inszemi koligowanego¹ monarchami, bo to jest *periculum libertatis*², ale nam trzeba *virum fortem*³. Gdybyśmy mieli Czarnieckiego⁴, pewnie by był usiadł na tronie; że go nam Bóg wziął, obierzmy jego ucznia, obierzmy Polanowskiego⁵”. Skoczyłem do Sandomierzanów, którzy najbliżej nas stali – życzą sobie *de sanguine gentis*⁶.

- Ustal, z jakiego języka pochodzą wyrazy obce wplecione w zapisy pamiętnikarskie Paska. Uzasadnij, że możemy je nazwać **makaronizmami**.
- Znajdź w tekście Paska (s. 38–41) inne przykłady makaronizmów. Zastanów się nad ich rolą w tekście.
- Porozmawiajcie o tym, czy współczesnemu odbiorcy ułatwiają one czytanie i rozumienie tekstu, czy czynią go trudnym w odbiorze.
- Niektóre z makaronizmów Paska przetrwały do dziś. Przykłady wyrazów zapożyczonych z łaciny zapisz w zeszycie w wersji znanej obecnie w polszczyźnie.

Reipublicae

gremio

gratulationes



¹ desygnat – konkretna rzecz kryjąca się za nazwą, znakiem, wyrażeniem

² system leksykalny – język, zbiór wyrazów

³ internacjonalizacja – umiędzynarodowienie, wychodzenie poza granice narodowe

⁴ wtręt – element dodany, wstawka

⁵ snobizm – chęć zaimponowania innym, wywyższanie się, popisywanie posiadaniem lub znajomością czegoś

- Przeczytaj, co na temat zapożyczeń pisze Hanna Jadacka w *Wielkim słowniku poprawnej polszczyzny PWN*.

Jeżeli zapożyczamy z języków obcych tylko słownictwo, zwłaszcza nazwy nowych, nieznanych dotąd desygnatów¹, nie ma powodów do krytyki tego procesu, typowego dla wielu współczesnych systemów leksykalnych², podobnie jak nasz dalekich od samowystarczalności. Ocenę zjawiska łagodzi jeszcze ograniczanie zasięgu stosowania pożyczek do terminologii nauko-wo-technicznej oraz przyswajanie polszczyźnie takich wyrazów, które są znane i używane w wielu językach, gdyż internacjonalizacja³ słownictwa z jednej strony ułatwia (przyspiesza) międzynarodową wymianę myśli, z drugiej – umożliwia pracom naszych naukowców swobodne wejście w obieg światowy. Warunkiem akceptacji takich zapożyczeń w tekstach jest tylko dobra znajomość ich znaczeń, a w wypadku cytatów – także oryginalnej wymowy i pisowni. Nie ma natomiast powodów, by posługiwać się elementami obcego systemu gramatycznego (formami fleksyjnymi, strukturami słowotwórczymi, schematami składniowymi) czy zapożyczonymi związkami frazeologicznymi, skoro w tych dziedzinach polszczyzna jest samowystarczalna, a wtręty⁴ obcojęzyczne godzą w jej tożsamość. Stosowanie zapożyczeń powinno być również ograniczane ze względów praktycznych – wielu czytelników i słuchaczy nie jest dostatecznie przygotowanych do odbioru tekstów zawierających niepolskie słownictwo. Wreszcie używanie wyrazów i zwrotów obcojęzycznych tylko ze snobizmu⁵, z chęci popisania się ich znajomością jest zawsze naganne. Nie ma żadnych podstaw, żeby uważać jakiś obcy język, nawet tak modny i popularny jak dziś angielski (zwłaszcza w odmianie amerykańskiej), za lepszy, atrakcyjniejszy, bardziej zasługujący na szacunek i podziw niż język ojczysty.

1. Po przeczytaniu naukowej opinii o zapożyczeniach przeprowadźcie klasową dyskusję na temat: *Zapożyczenia – za i przeciw*. Po jej zakończeniu niech każdy napisze w zeszycie swoją opinię na temat przenikania obcych wyrazów do języka polskiego.
2. Niektórzy próbowali zastąpić zapożyczenia rzekomo rodzimymi odpowiednikami. Skojarz właściwe wyrazy z ich zastępnikami.

fast food (czyt. fast fud)	rozmowisko, słowotok
notebook (czyt. notbuk)	wcinanki, migdanie
billboard (czyt. bilbord)	informatka, kompuდეłko

snowboard (czyt. snołbord)	deskonarta, śniegacz
talk show (czyt. tok szoł)	wzywak, znajder
pager (czyt. pejdżer)	planszeta, reklamiak

Jak oceniasz te zastępniki? Korzystając ze słownika wyrazów obcych, udowodnij, że zawierają one w sobie elementy zapożyczone z innych języków, a nie tylko rodzime słowa.

- Powiedz, dlaczego zapożyczamy wyrazy z obcych języków. Po co potrzebne są nowe wyrazy, czyli **neologizmy**, w polszczyźnie?
- Zapoznaj się ze sposobami wzbogacania języka.

Nowe elementy języka			
zapożyczenia , czyli wyrazy zaczerpnięte z innych języków, np. <i>spot, bilbord, recykling</i>	neologizmy słowotwórcze , tworzone od wyrazów już istniejących za pomocą różnych formantów, np. <i>eseldowiec, peeselowiec, węglokrad, reklamodawca</i>	neologizmy znaczeniowe , czyli neosemantyzmy , wyrazy znane, ale używane w nowym znaczeniu, np. nowela (od nowelizacja) – dotychczas „utwór literacki”, teraz również „nowelizacja ustawy”	neologizmy frazeologiczne , czyli nowe połączenia wyrazów, np. <i>puścić kogoś w skarpetkach, radosna twórczość, szczeka komuś opadła</i>

Bardzo popularnym sposobem tworzenia neologizmów jest zastępowanie wyrażenia dwuwyrazowego jednym wyrazem, np. sfera budżetowa – budżetówka; telefon komórkowy – komórka. Te nowe jednostki są jednak nacechowane potocznie. O neologizmach mówimy wtedy, gdy odczuwamy, że np. określone zapożyczenia nie utrwaliły się jeszcze w języku. Na przestrzeni wieków polszczyzna stale wzbogacała się o nowe jednostki leksykalne, będące zapożyczeniami z innych języków, np.:

- z niemieckiego (germanizmy): *lamperia, burmistrz, knajpa, jarmark, mandat, cegła, dach*,
- z angielskiego (anglicyzmy): *dżem, jacht, biznes, dżokej, sparing, mecz*,
- z węgierskiego (hungaryzmy): *dobosz, orszak, szyszak, juhas*,
- z francuskiego (galicyzmy): *dentysta, korniszon, majonez, balkon, łoża, szal, szampan*,
- z łaciny (latynizmy): *nominał, kolonia, kolizja, inwalida, guma*.

- Nazwij rodzaje neologizmów. Uzasadnij swój wybór.
 - SMS-owy, euroobligacje, zimówki (opony zimowe),
 - wejść do Europy, kumać czaczę (rozumieć),
 - strzała (jedyńka w szkole),
 - spot, czat, internauta.

Neologizmy – nowe elementy języka (wyrazy, wyrażenia, zwroty, nowe znaczenia wyrazów). Powstają one w związku z potrzebami komunikacyjnymi ludzi, np. koniecznością nazwania nowych przedmiotów, instytucji, zjawisk.

Ciekawe!

9 września 1996 r. Prezydium Polskiej Akademii Nauk (PAN) powołało do życia Radę Języka Polskiego, a trzy lata później jej działalność została ujęta przepisami Ustawy o języku polskim. Do zadań Rady należy wydawanie opinii we wszelkich sprawach dotyczących używania języka polskiego w komunikacji publicznej, np. proponowanie form językowych odpowiednich w różnych sytuacjach, rozstrzyganie wątpliwości językowych co do słownictwa, gramatyki, wymowy oraz ustalanie zasad ortografii i interpunkcji języka polskiego czy opiniowanie nazw proponowanych dla nowych towarów lub usług. Informacje o działalności i zaleceniach Rady można śledzić na stronie internetowej www.rjp.pan.pl.

6. Udowodnij, że poniższe zapożyczenia przyjęły się w polszczyźnie na tyle, że powstały od nich nawet wyrazy pochodne. Napisz je w zeszycie.

snowboard → przymiotnik
 → rzeczownik

grill → przymiotnik
 → rzeczownik

7. Podaj w zeszycie po dwa przykłady współczesnych zapożyczeń i neosemantyzmów (wyrazów, zwrotów, wyrażeń odczuwanych jako naprawdę nowe). Wyjaśnij ich znaczenie.
8. Korzystając z informacji zamieszczonych w części *Więcej o języku*, odpowiedzcie na pytania.
- a) Jakie zasady stosujemy w zapisie zapożyczeń?
b) W jakim stopniu spolszczone warianty zapożyczeń są nadal neologizmami?
c) Z czego wynikają zmiany wprowadzane przez Radę Języka Polskiego odnośnie zapożyczeń?
9. Podaj przykłady zdań, które będą praktyczną ilustracją zastosowania zasad ortograficznych ustalonych przez RJP, np.: *Wykupiłem autocasco na kolejny rok.*
10. Wypisz ze słownika wyrazów obcych pięć słów zapożyczonych z innych języków. Wybierz takie wyrazy, które brzmią tak, że trudno je podejrzać o obce pochodzenie.

Więcej o języku

Jak zmieniają się zasady ortograficzne

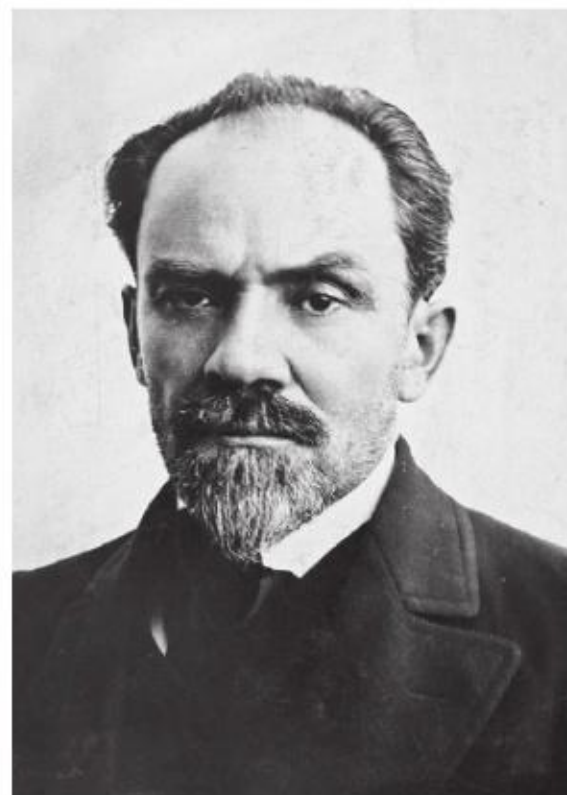
Oto kilka przykładów zmian w zasadach ortograficznych wprowadzonych przez Radę Języka Polskiego od początku jej działalności.

- 1) Ustalono pisownię *pinoska* zamiast dotychczasowej *pinoska*. We współczesnych słownikach podaje się jednak obie formy.
- 2) Wprowadzono łączną pisownię *nieopodal* (dotychczas *nie opodal*).
- 3) Zalecono łączną pisownię partykuły *nie* z imiesłowami przymiotnikowymi niezależnie od tego, czy występują w znaczeniu przymiotnikowym czy czasownikowym (*niepijący, niepalący, niebity, niewytarty*). Jeśli ktoś chce wyraźnie zaznaczyć, że imiesłów wskazuje na czynność, może napisać *nie* rozdzielnie.
- 4) Ustalono łączną pisownię członu *auto* w znaczeniu *samochodowy*, związany z samochodami, np.: *automyjnia, autoalarm, autocasco* (czyt. autokasko).
- 5) Zalecono polszczenie przyswajanych zapożyczeń lub dopuszczanie spolszczonych wariantów, np.: *compact / kompakt, disc jockey / dyskdżokej, chat / czat*.
- 6) Ustalono łączną pisownię przedrostka *eks*, np.: *eksmąż, ekskról, eksposeł*.
- 7) Można zastąpić we wszystkich formach czasownik *nadwerężyć* wariantywną postacią *nadwyreżyć*.
- 8) Uznano formę *widea* za poprawną formę dopełniacza liczby pojedynczej oraz mianownika i biernika liczby mnogiej rzeczownika *wideo*.
- 9) Zwroty zawierające imiesłowy przysłówkowe zakończone na *-ąc, -wszy, -wszy* trzeba oddzielać przecinkiem niezależnie od tego, czy imiesłów jest czy nie jest określany, np.: *Idąc, śpiewał. Idąc szybko do domu, śpiewał*. Wcześniej nie oddzielano tych zwrotów imiesłowowych, które występowały bez określeń.
- 10) Wprowadzono pisownię wielką literą wszystkich wyrazów w tytułach czasopism (z wyjątkiem przyimków i spójników występujących wewnątrz nazw). Zasada dotyczy tytułów odmiennych i nieodmiennych, np. „Gazeta Wyborcza”, „Mówią Wieki”, „To i Owo”. Dotychczas w tytułach nieodmiennych obowiązywała pisownia wielką literą tylko pierwszego wyrazu.

1.9 Osobiste historie (dziennik osobisty, notka biograficzna, wpis w dzienniku) ✕

Podejmij temat

- Przejrzyj biogram Stefana Żeromskiego i ustal, na jaki okres historii Polski przypadła młodość tego pisarza. Jakie wydarzenia przychodzą ci na myśl?

**Imię i nazwisko:**

Stefan Żeromski

Pseudonimy:

Maurycy Zych, Józef Katerla

Data i miejsce urodzenia:

14 października 1864 roku, Strawczyn

Data i miejsce śmierci:

20 listopada 1925 roku, Warszawa

Profesja:

pisarz, dramaturg, publicysta

Tytuły dzieł:

m.in. *Dzienniki*, *Szyfrowe prace*, *Przedwiośnie*, *Wierna rzeka*, *Ludzie bezdomni*

- Przeczytaj fragmenty *Dzienników* Stefana Żeromskiego. Podczas lektury postaraj się dostrzec typowe cechy dziennika osobistego. Zauważ także, w jakich rolach stawiał się najczęściej ich autor.

Stefan Żeromski

Dzienniki

(fragmenty z tomu pierwszego, maj – grudzień 1882 roku)

Kilka wspomnień z lat mego dzieciństwa

Urodziłem się dnia 14 października 1864 roku we wsi Strawczyn z rodziców Wincentego i Józefy z Katerłów. Rodzice moi dzierżawili wówczas wieś Strawczyn o kilkanaście wiorst¹ od Kielc oddaloną. Wieś tę dzierżawili do czasu powstania, tj. do roku 1863, gdyż od tego czasu ojciec zaczął szukać innej dzierżawy z powodu znacznych strat majątkowych. Po przemieszkaniu w Strawczynie około roku rodzice przenieśli się do wsi Wola Kopcowa także w bliskości Kielc położonej. Po przebyciu tutaj lat trzech, straciwszy więcej jeszcze na tym majątku, przeniesiono się do wsi Krajna – a stąd do obecnie jeszcze zamieszkiwanych przez ojca – Ciekot.

Co wspominać o latach mego dzieciństwa? Czyż nie byłem, jak wszystkie dzieci, krzykaczem naprzód małym, potem urwisem dokuczającym wszystkim, którego znać na każdym miejscu – o nie... od czasu, jak przyszedłem do tego wieku, że oddano mię do szkół, byłem zawsze samotnym i ponurym. Lubiłem zawsze i zawsze samotność.

¹ wiorsta – dawna rosyjska miara długości, równa mniej więcej 1 km 66 m



² dostałem promocję – dziś: otrzymałem promocję

³ uwiązgłem – tu: ugrzęzłem, zatrzymałem się

⁴ suchoty – gruźlica

⁵ Antoni Gustaw Bem (1848–1902) – krytyk i historyk literatury polskiej; nauczyciel języka polskiego, greki i łaciny w gimnazjum kieleckim w latach 1873–1888

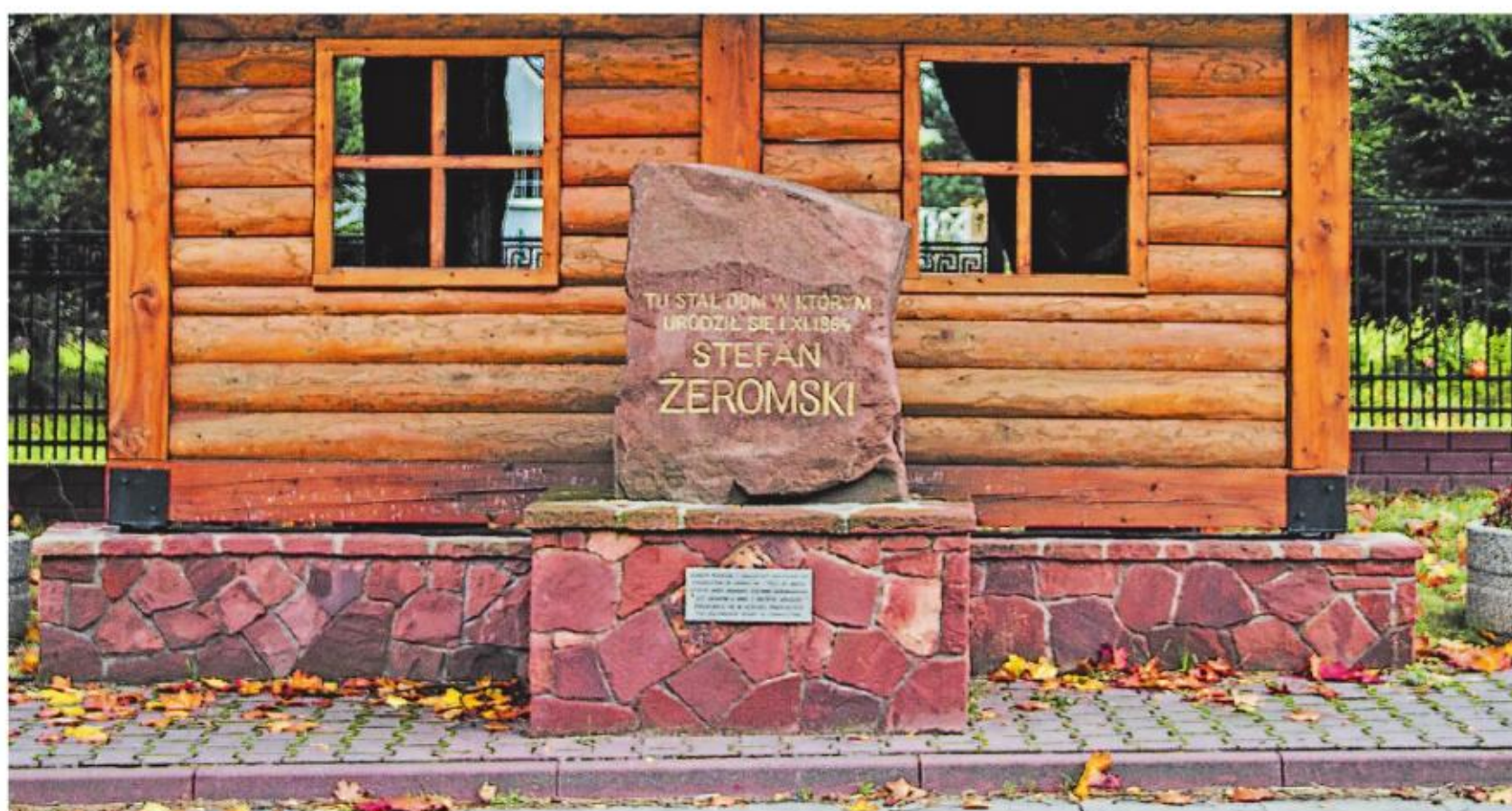
⁶ Kornel Ujejski (1823–1897) – poeta romantyczny

Oddano mię w końcu do gimnazjum do klasy wstępnej. Stałem na stancji u ciotki mej, p. Saskiej. [...] Jak ja zawsze lubiłem książki!... to ma jedyna zabawa od dzieciństwa. Dostałem promocją² do klasy pierwszej. Tu uwiązgłem³: łacina i matematyka wzięły mnie silnie za bary i zasadziły powtórnie na ławy klasy pierwszej. Drugi rok był szczęśliwszy: byłem trzecim uczniem w klasie. [...]

Po promocji do klasy trzeciej przyjeżdżam na wakacje. Och! bolesne, bolesne wspomnienia pozostały na całe życie z tych dwu miesięcy: matka od czternastu lat słaba na piersi, zapadła już zupełnie – od sześciu miesięcy nie wstawała z łóżka – były to suchoty⁴. Wakacje zbliżały się do końca i przyszedł dzień 15 sierpnia [...]. Matka umarła!... Święty cień jej znikł tak cicho i spokojnie, jakby śmierć była dla niego nagrodą za cierpienia tu wycierpiane. [...]

A ja... a ojciec, mój biedny, ukochany ojciec i dwie siostry zostaliśmy sami, sami nad mogiłą ukochanego naszego anioła... Młodszą siostrę wzięła do siebie ciotka, starsza wróciła do domu, a ja do gimnazjum. [...]

Przyjechałem do gimnazjum; profesorem języka polskiego był wówczas Antoni Gustaw Bem⁵. Od pierwszej lekcji jego, od przeczytania przez niego *Maratonu* Ujejskiego⁶ inna epoka, inna era zaczyna się w życiu moim.



Kamień pamiątkowy w Strawczynie, w miejscu urodzenia pisarza

Odtąd to zacząłem rachować godziny między jedną a drugą jego lekcją, odtąd ulubionym przedmiotem był mój ukochany język rodzinny. I przeszedł rok, dostałem promocją do klasy czwartej, przepędziłem wakacje z ukochanym tatkiem moim i p. Karpińskim, sąsiadem, przepędziłem z dubeltówką⁷ na ramieniu – o, bo szalenie pokochałem polowanie! Gdzie ja nie byłem z tą flintą⁸ ojcowską, ile razy przemierzyłem w najrozmaitszych kierunkach przyległe wiosce mej lasy... [...]

Przeszedłem do klasy piątej. Porzuciłem wszystko, opuściłem się zupełnie w naukach, gdym usłyszał płody nieśmiertelnych mistrzów naszych, deklamowane przez ukochanego profesora. Cały poświęciłem się tym dwu tygodniowo godzinom, wyczekiwałem ich Bóg wie z jaką niecierpliwością – i cóż powiedzieć o tym, czym było każde słowo dla mnie, wyrzeczone przez p. Bema?! On był moim ideałem – wyrocznią. Z własnej woli podałem mu raz kajet⁹ mych lichych wierszydeł... Przeczytał je, zganił częstochowszczyznę¹⁰, ale powiedział, że znać uczucie w wierszyku pt. *Do rolników*. Jakże mię ucieszyły te słowa, słowa pochwały z ust tego, który sądził twory nieśmiertelnych mistrzów naszych... [...]



Zrekonstruowane wnętrze w wybudowanym od nowa dworku Żeromskich w Ciekotach

⁷ dubeltówka – broń palna o dwóch lufach

⁸ flinta – myśliwska broń palna

⁹ kajet – zeszyt

¹⁰ częstochowszczyzna – określenie poezji nieoryginalnej, banalnej, o wyświechtanych rymach



Rysunek budynku gimnazjum, do którego uczęszczał Żeromski



Gmach gimnazjum narysowany przez córkę pisarza, Monikę Żeromską



Dawne gimnazjum kieleckie, dziś siedziba biblioteki i Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego

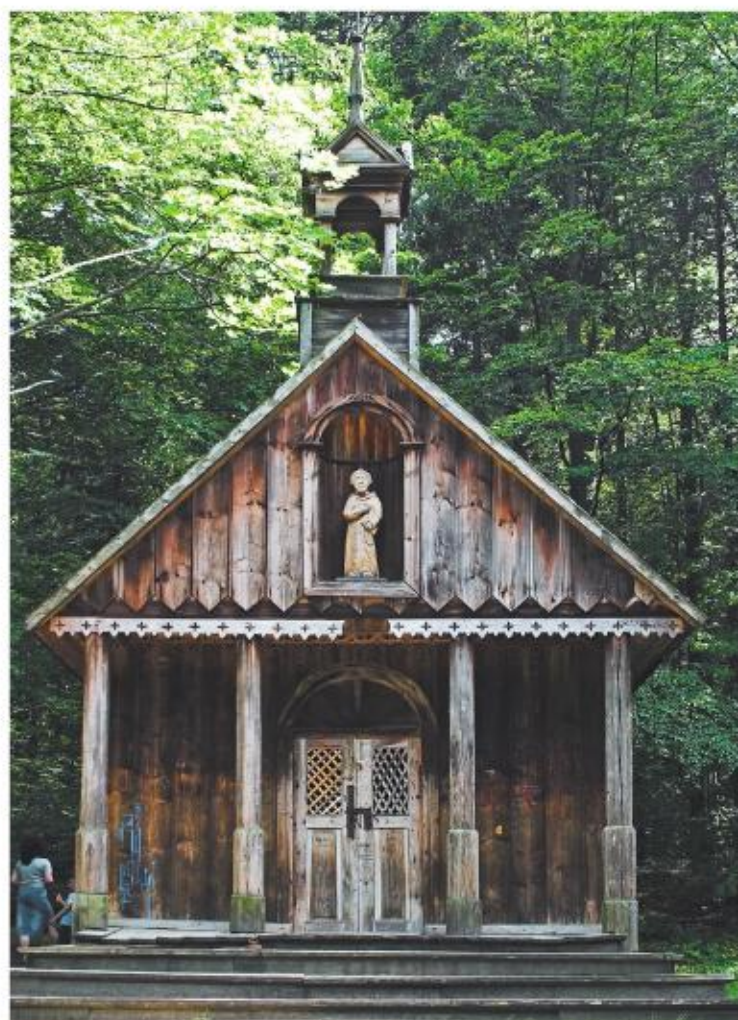


Tablica upamiętniająca jedno z miejsc, w którym podczas nauki w gimnazjum mieszkał pisarz – ówczesna ulica Sukowska, dziś ulica Wojska Polskiego 28 w Kielcach

¹¹ *Barbara Giżanka* – młodzieńczy dramat Żeromskiego, wysłany do redakcji czasopisma „Tygodnik Mód i Powieści”; odpowiedzi (recenzje) były drukowane w specjalnej kolumnie

¹² kościół św. Katarzyny – kościół i klasztor pw. św. Katarzyny w miejscowości Święta Katarzyna, u stóp Łysicy

¹³ Ludwinia – Ludwika Dunin-Borkowska, rówieśnica Żeromskiego i jego daleka kuzynka



Kapliczka oraz źródło świętego
Franciszka w Świętej Katarzynie

Dnia 12 czerwca. [...] Nigdy nie lubiłem matematyki. Od klasy wstępnej była ona przedmiotem najuciążliwszym dla mnie. Tym bardziej więc w tym roku, w roku zajmowania się jedynie moim ulubionym językiem, zapomniałem o matematyce zupełnie – i przyszła też kryśka na Matyska... Trzeba było w przeciągu całych wakacyj wyrzec się zupełnie swobody umysłu, bo przeszkodą temu była zawsze myśl o formułach geometrii, które jak hydra straszliwa wychylały się spoza wszystkich zabaw wakacyj.

Dzień 26 lipca. Byłem w Kielcach. W tym właśnie dniu przeczytałem odpowiedź na *Barbarę Giżankę*¹¹, brzmiącą mniej więcej w tych wyrazach: [...] Co się tyczy nadesłanego dramatu pt. *Barbara Giżanka*, to choć mieści on w sobie miejsca z prawdziwie poetyckim polotem, to jednak z powodu niejakich drażliwości i braków utworów tego rodzaju, drukowaną być nie może. [...] W tymże dniu byłem w domu pana Bema, a to z tego powodu, że nie mogłem się dowiedzieć, czy nadeszła już odpowiedź od kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego na prośbę o pozwolenie mi składania egzaminu z geometrii po wakacjach. Pocciwy mój profesor czytał wierszyk mój pt. *Pragnienie* [...] drukowany w „Tygodniku Mód” i odpowiedź na *Giżankę*. Mówił mi dużo o stanowisku poety w dzisiejszych czasach: „Słowacki i Mickiewicz już byli – mówił – trzeba więc albo im dorównać, a nawet przewyższyć ich, bo poeta powinien i musi być koniecznie pierwszym, bo drugim mu być nie wolno i drugim być – nie warto!”

Dnia 30 lipca. Z panią Karpińską i pp. Gronkowskimi udaliśmy się do kościoła św. Katarzyny¹², a następnie piechotą na szczyt Łysicy. Powracając stamtąd, przy źródle św. Franciszka spotykam samotną cudną mą nieznajomą z klasztoru św. Katarzyny. Zapłoniona ucieka w las, a ja z moim towarzystwem ku domowi. Wymyślam pretekst podpisania się w samotnie stojącej w lesie kapliczce i uciekam, by raz choć jeszcze zobaczyć ją. Widziałem... I odtąd na próżno spacerowałem z mą flintą, robiąc na ten cel kilkuwiorstowe spacer-y pod murami klasztoru – ale na próżno... Nie sądzono mi było obaczyć jej po raz drugi... Raz tylko w życiu... raz! [...]

Dzień 7 września. Po południu przyjeżdża kuzyn mój Konstanty Saski i siostra jego Kaźmiera. Z nią idziemy do Ludwini¹³. Nie ma jej w domu. Od szukujemy ją na wizycie u państwa R. i wędrujemy po mieście za najrozmaitszymi sprawunkami. Dziś dopiero poznałem charakter Ludwini. Jakież to pocziwe i szlachetne dziecko! [...] Pocziwe serce, jedno z niewielu na ziemi, co mię zrozumiało, co bije tak samo jak moje... Przeczytała me wierszydła, przeczytała nawet mój pamiętnik – z powagą profesora zgañiła wiele i nieco pochwaliła... [...]

Dzień 9 września. Po południu spotkawszy się z kolegą Halikiem poszliśmy za ogród, pod cmentarz i spotkaliśmy tam Ludwinę z p. Saską. W wieczór już ja sam spotkałem ją powracającą do domu. [...] Czy ja ją kocham?



Dworek w Ciekotach. W latach 1871–1883 mieszkała tu rodzina Żeromskich. W XX wieku dwór uległ całkowitemu zniszczeniu, na zdjęciu budynek odtworzony w 2010 r.

Czy to miłością zwać się może – to uczucie nieopisaney tęsknoty, jaką czuję, gdy jej nie widzę? Trzeba się wyrzec na zawsze tych uczuć, zamordować je w sobie! Tak, trzeba energii, ażeby nie okazać jej tego, nie widzieć jej długo i – zapomnieć!... Czy ona się domyśla, jak ja ją uwielbiam? [...] Dziś wieczorem, po długim błakaniu się około jej okien, napisałem wierszyk: *Do Ludwini...* [...]

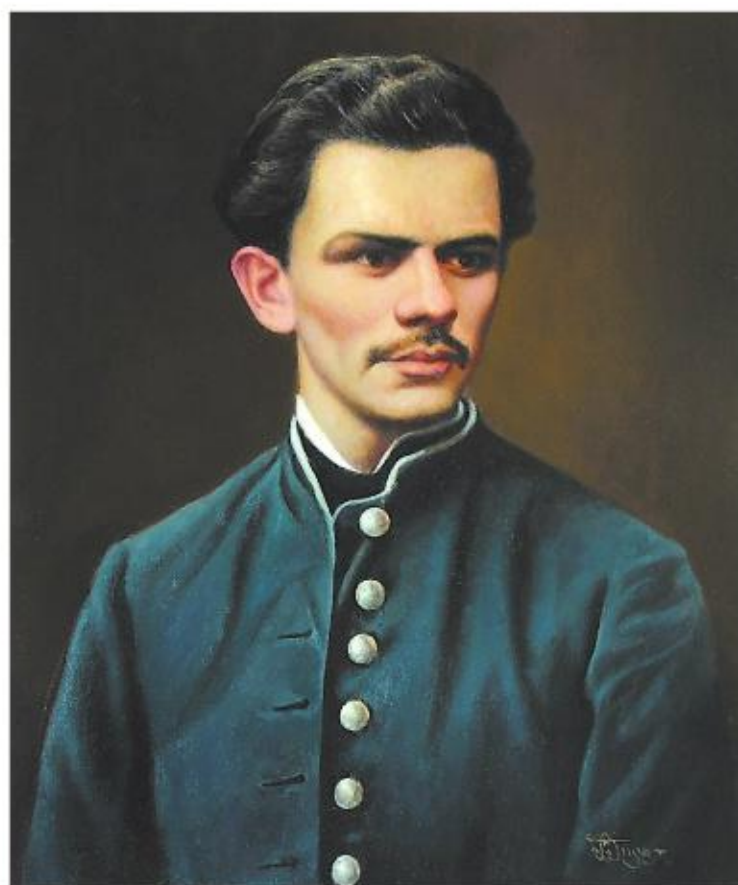
23 września. Nauka! Dziś dopiero rozumiem rzeczywiście, czym jest nauka. Dotąd nie rozumiałem jej, a przynajmniej widziałem ją z innej strony. [...] Zajmowałem się wyłącznie literaturą, inne zaś nauki śmiech szyderstwa wzbudzały we mnie. [...] Dziś – przejrzałem! Zobaczyłem naukę, poznałem, czym ona dla człowieka. Zaczynam pojmować, że nauka to strażnica każdego kroku człowieka, to rozkoszna jakaś kraina, w której błędzisz i nie znasz jej rozkoszy, a coraz bardziej postępując, choć kaleczysz nogi i ręce, widzisz w oddali powstające i powiększające się światółko, co ci rozwidnia rozkosze kraju tego, ale rozjaśnić zupełnie, w całej pełni południa, nigdy nie może, bo byś – oszalał! Jakże słodko teraz od suchej geometrii polecieć czasem myślą ku *Grobowi Agamemnona*¹⁴. [...] Ach! teraz to prawdziwa rozkosz, teraz mi jaśnieje blask tego boskiego ognia, co się poezją nazywa. [...]

¹⁴ *Grób Agamemnona* – utwór Juliusza Słowackiego

14 października. Dziś skończyłem lat ośmnaście! Lat ośmnaście przeżyłem i cóż dobrego zrobiłem na świecie? Szyller¹⁵ w ośmnastym roku napisał *Zbójców*, a ja? Czy napisałem co, co by godnym było imienia utworu? Mój Boże, mam lat ośmnaście, jestem w wieku, gdy wszyscy go zazdroszczą, w złotym wieku, w pełni siły marzeń, jestem młodzieńcem i cóż mi zostanie ze spędzenia tych lat? Och! oby tylko nie wspomnienie chwil na próżno zmarnowanych... [...]

¹⁵ Szyller – Fryderyk Schiller (1759–1805), poeta niemiecki, autor m.in. ody *Do Radości* oraz dramatu *Zbójcy*

24 listopada. Ha! Głaskają nas moskiewscy bracia! Dziś na przykład wchodzi p. Bem na lekcję polskiego i ogłasza postanowienie kuratora: [...]



Stefan Żeromski jako uczeń gimnazjum w obowiązkowym mundurze

Ciekawe!

Stefan Żeromski prowadził zapiski w dzienniku między 18 a 27 rokiem życia. Obejmują one okres od 19 maja 1882 r. do 11 października 1891 r.

Co się tyczy literatury, to ograniczać się ona ma konspektem, który układać mają uczniowie z wykładów profesora. Profesor zaś ma opowiadać uczniom po rosyjsku treść dzieł autorów polskich. Profesor mówić powinien po rosyjsku na lekcji koniecznie. Główną część ma stanowić tłumaczenie – a podrzędną tylko literatura. Nędznicy, szelmy!

Wyszedłem wieczorem na miasto – i spotkałem się akurat z Ludwiną. Wiele się, wiele dowiedziałem rzeczy – a najgłówniejszą z nich była ta, że Ludwinia... idzie za mąż! Ach! Boże, Boże!...

1 g r u d n i a. Polski. Cośmy sobie nakpili z dyrektora gimnazjum, p. Woronkova! Wczoraj przyszedł on na język polski. Wchodzi do klasy, rzuca futro swoje na katedrę, przed nos p. Bemowi; potem pyta się uczniów, czego się uczą z polskiego, i każe pokazać kajeta, w których mamy pisać literaturę po rosyjsku. Żaden z nas nie ma nic po rosyjsku – wszyscy po polsku. Rozwścieczony rzuca się do p. Bema i zaczyna mu wymyślać, że źle uczy, że on poda go do dymisji itd. Oto przyjemności profesora języka polskiego!

1. Wskaż w tekście *Dzienników* fragmenty, które można by nazwać zapisami kronikarskimi z życia pisarza, i te, które należałoby zaliczyć do osobistych zapisków młodego człowieka.
2. Ustal, w jakim stopniu zapiski z *Dzienników* mogłyby stać się podstawą opisu historycznego czasów, w których żył Żeromski. W tym celu:
 - a) wymień fakty i daty,
 - b) wskaż fragmenty dostarczające wiedzy o nastrojach społecznych w tamtych czasach,
 - c) określ, jakie informacje zawarte w dzienniku byłyby nieprzydatne w opracowaniu elementów historii Polski.

-  3. Na podstawie przeczytanego fragmentu opracujcie w grupach definicję pojęcia *dziennik osobisty*.
- ×

4. Wskaż fragmenty, w których autor *Dzienników* przyjmuje role: ucznia, syna, początkującego artysty, obywatela kraju zagarniętego przez Rosjan i podlegającego rusyfikacji.
 - a) W której roli autor występował najczęściej? Dlaczego?
 - b) O jakich cechach autora można mówić na podstawie analizy poszczególnych ról?
 - c) Jakie cechy stylu narracji dostrzegasz w kolejnych fragmentach dziennika?
5. Opracuj krótkie podsumowanie dokonań młodego Żeromskiego w różnych obszarach życia. Które z osiągnięć można by ująć w życiorysie pisarza?
6. Na podstawie fragmentu *Dzienników* sporządź w zeszycie notkę biograficzną dotyczącą pierwszych osiemnastu lat życia Stefana Żeromskiego.
7. Wskaż fakty z życia pisarza, które znalazły odzwierciedlenie w losach bohaterów powieści *Szyfowe prace*.

8. Porównajcie problemy i sytuację współczesnego nastolatka z tym, czego dowiedzieliście się o młodym Stefanie Żeromskim.
- Jakie znajdujecie podobieństwa, a jakie różnice?
 - Czy moglibyście porozmawiać z młodym Stefanem Żeromskim na jakieś wspólne tematy? Jakie?
9. Zredaguj krótkie wpisy według podanych rodzajów ról, tekstów i tematów.

Rola	Tekst	Temat
uczeń	pamiętnik	przed klasówką
córka / syn	dziennik	po wywiadówce
nauczyciel	kronika	wydarzenie tygodnia



Paweł Komorowski, reżyser ekranizacji *Szyzyfowych prac* Stefana Żeromskiego, wykorzystał w filmie fakty z biografii pisarza, m.in. miasto, w którym rozgrywa się akcja filmu, to Kielce, twórcy nie użyli książkowej nazwy Kleryków. Obejrzyj plakat i wskaż elementy, które pokazują związek treści filmu z biografią Stefana Żeromskiego.

1.10 Opowiedz mi coś ciekawego i prawdziwego... (literatura faktu, gawęda, motto)

Podejmij temat

- Sprawdź w słowniku języka polskiego znaczenie słowa *gawędziarz*. Czy znasz osobę, którą można określić tym mianem? Jeśli tak, powiedz, co sprawia, że ludzie chętnie słuchają opowieści gawędziarza.
- Przeczytaj fragment książki Melchiora Wańkowicza pt. *Tędy i owędy*. Zwróć uwagę na pochodzenie i działalność tytułowego bohatera jednego z jej rozdziałów.



Melchior Wańkowicz (1892–1974) – pisarz i publicysta; w latach 1939–1958 przebywał na emigracji. Autor reportaży literackich (*Na tropach Smętka, Monte Cassino, Westerplatte*), powieści i wspomnień (*Szczeniące lata, Ziele na kraterze, Tędy i owędy*).

¹ fortel – podstęp

² Ezop (VI w. p.n.e.) – starożytny grecki bajkopisarz

³ bankiet – oficjalne przyjęcie

⁴ Jerzy Andrzejewski (1909–1983) – pisarz, publicysta i scenarzysta

⁵ „Rój” (właśc. Towarzystwo Wydawnicze „Rój”) – wydawnictwo założone przez Melchiora Wańkowicza i Mariana Kistera, działające w latach 1924–1940 w Warszawie

⁶ Władysław Kornilowicz (1884–1946) – ksiądz katolicki, m.in. opiekun duchowy pensjonariuszy i pracowników Zakładu dla Niewidomych w Laskach



Melchior Wańkowicz **Tędy i owędy**

(fragment)

MITYCZNY DR J. P. ZAJĄCZKOWSKI

Po trochu, po trochu

Aż fortel¹ chwycił.

Ezop², Kruk i dzban

A teraz – mówiłem, grzebiąc w kupie depesz – odczytamy depeszę gratulacyjną od dr. J. P. Zajączkowskiego.

Było to w restauracji w Pałacyku Sobańskich, w której wydałem bankiet³ na pięćdziesiąt osób z powodu przyznania Andrzejewskiemu⁴ nagrody za *Ład serca*, wydany przeze mnie w „Roju”⁵.

Dziwne to było towarzystwo; od prałata Kornilowicza⁶ i ojca Kolbego⁷ (zginął następnie w bunkrze głodowym, do którego poszedł, ratując współwięźnia) – przez Akademię Literatury *in corpore*⁸ (w tym Iłakowiczówna⁹, która postawiła za warunek, żeby jej dać kurę z grysikiem), aż po „Wiadomości Literackie”¹⁰ (jednak bez Grydzewskiego¹¹, który siedział u wezwłowa chorego psa¹²) i skrajną lewicę (z Dembińskim¹³ rozstrzelanym przez Niemców) z grupy wileńskich komunistów (poczętej przez monarchistę Mackiewicza¹⁴).

Depeszę dr. Zajączkowskiego pokwitowano krótkim oklaskiem. Tak się składało, że nikt go nie znał osobiście, aczkolwiek ceniono powszechnie niezwykłą erudycję¹⁵ pisarza, który tłumaczy jedną książkę na miesiąc, pisze jedną na kwartał, zabiera głos na wszelkie możliwe tematy i sypie faktami i cytatai jak z rękawa.

Pomimo tak niezwykłego stażu był to człowiek jeszcze w pełni sił. Sam byłem przy jego urodzeniu. Było to w 1925 roku, kiedy to „Rój” startował żółtą biblioteczką historyczno-geograficzną po 30 groszy tomik. Chodziło

o wyparcie tak zwanej szundliteratury¹⁶ i w biblioteczce pisali między innymi: Sieroszewski¹⁷, Tuwim¹⁸, Ejsmond¹⁹, Kuncewiczowa²⁰, Ossendowski²¹, Bandrowski²², Ossowiecki²³, Ignacy Matuszewski²⁴, ale wszystkich ich brał o trzy długości dr J. P. Zajączkowski.

Narodził się z chwilą, kiedy Melcer-Rutkowska²⁵ powiedziała, że za nic w cyklu „Słynne miłośnice” nie podpisze książeczki o „Roksanie, ukochanej żonie padyszacha²⁶”, bo to zwykła kompilacja²⁷.

– No ale jakoś przecie trzeba podpisać – głowiłem się. – Wie pani, co? Podpiszemy panią jako, no, powiedzmy, doktora Zajączkowskiego.

– A jak znajdzie się jaki prawdziwy doktor Zajączkowski?

– To my dodajmy „J” i jeszcze „P”. Drugi taki niełatwo się znajdzie.

Odtąd niechęcych się podpisywać autorów i tłumaczy zastępował coraz częściej zbiorowy pseudonim – dr J. P. Zajączkowski. Z czasem sławetny doktor miał ręce tak pełne roboty, że mu stworzyłem do pomocy innego – nazywał się dr M. H. Majewski (sam pod tym pseudonimem napisałem *Wyprawę Livingstone’a*²⁸, a na emigracji *Rzeź w Aninie* w „Wiadomościach”).

Ale dr J. P. Zajączkowski górował nad dr. M. H. Majewskim.

Kiedy jakiś profesor ze Lwowa przyjechał przedyskutować z kolegą Zajączkowskim problem nowego spojrzenia „na Napoleona”, trzeba było staruszka zapewnić, że dr J. P. Zajączkowski jest na wojażu²⁹ zagranicznym.

Kiedy wreszcie coraz liczniej w recenzjach poczęto wyrażać zdziwienie, że „taki wytrawny tłumacz” tak... sknocił, sam poczułem się Pigmalionem³⁰. Zapytującym tłumaczyłem, że Zajączkowski jest mizantropem³¹, nieopuszczającym swej pustelni w Beskidach, i że zabrania udzielać komukolwiek swego adresu. Uważano to za chęć niedopuszczenia do niego propozycji innych wydawców i bąkano o wyzyskiwaniu przez „Rój” chorego człowieka. Uważano, że ten rój powinien za to kiedyś znaleźć się w ulu.

Wobec czego po bankiecie dla Andrzejewskiego postanowiłem urządzić takż bankiet na cześć dr. J. P. Zajączkowskiego z rozesłanym uprzednio obfitym serwisem, zawierającym dane biograficzne (odludek pracujący w ukochanych Beskidach, niebywający w stolicy), wykaz twórczości i głosy prasy o tym kongenialnym³² tłumaczu, Boyu³³ nr 2, można powiedzieć. Miała też być dołączona fotografia Roosevelta³⁴ z doretuszowanymi³⁵ wąsami. Na sam bankiet miała przyjść depesza, że jubilat nagle zachorował, ale specjalnie zamówiony stenograf³⁶ miał zapisać wszystko, co na jego cześć powie prezes Sieroszewski, a za nim wszyscy akademicy. Do Trzaski i Michalskiego³⁷ posłana była notatka do nowego wydania encyklopedii, takż z dołączeniem fotografii, adresu i odznaczeń do polskiego *Kto jest kto*.

Niestety, wojna przerwała tę tak świetnie rozwijającą się karierę literacką. Były pogłoski, że dr J. P. Zajączkowski zginął w obozie koncentracyjnym. Nic dziwnego, że z prawdziwym zadowoleniem dowiedziano się nagle z listu jego, drukowanego w 1948 roku w londyńskim „Dzienniku Polskim”, że żyje, a wiadomości jego jeszcze się pogłębiły.

⁷ Maksymilian Maria Kolbe (1894–1941) – franciszkanin, misjonarz, święty Kościoła katolickiego, więzień obozu koncentracyjnego w Auschwitz, gdzie dobrowolnie przyjął wyrok śmierci za innego więźnia

⁸ *in corpore* (łac.) – w komplecie

⁹ Kazimiera Iłakowiczówna (1892–1983) – poetka i tłumaczka

¹⁰ „Wiadomości Literackie” – czasopismo społeczno-kulturalne wydawane w Warszawie w latach 1924–1939

¹¹ Mieczysław Grydzewski (1894–1970) – historyk i dziennikarz, redaktor międzywojennych czasopism „Skamander” oraz „Wiadomości Literackie”

¹² siedział u wezgłowia chorego psa – tu: opiekował się chorym psem

¹³ Henryk Dembiński (1908–1941) – publicysta, działacz społeczny

¹⁴ Stanisław Mackiewicz (1896–1966) – prawnik, pisarz i publicysta, monarchista, czyli zwolennik rządów sprawowanych przez jedną osobę, często dziedzicznie

¹⁵ erudycja – szeroka wiedza z wielu różnych dziedzin

¹⁶ szundliteratura – pogardliwe określenie literatury najniższych lotów

¹⁷ Wacław Sieroszewski (1858–1945) – pisarz i podróżnik

¹⁸ Julian Tuwim (1894–1953) – poeta i pisarz, autor m.in. zbiorów *Czyhanie na Boga*, *Sokrates tańczący*, a także wierszy dla dzieci (np. *Lokomotywa*)

¹⁹ Julian Ejsmond (1892–1930) – poeta, bajkopisarz i tłumacz

²⁰ Maria Kuncewiczowa (1895–1989) – pisarka i tłumaczka

²¹ Ferdynand Ossendowski (1878–1945) – pisarz i dziennikarz, podróżnik

²² Juliusz Kaden-Bandrowski (1885–1944) – pisarz i publicysta

²³ Stefan Ossowiecki (1877–1944) – inżynier i słynny jasnowidz

²⁴ Ignacy Matuszewski (1891–1946) – polityk i dyplomata, publicysta, pułkownik Wojska Polskiego

²⁵ Wanda Melcer-Rutkowska (1896–1972) – pisarka i publicystka

²⁶ padyszach – tytuł m.in. dawnych sułtanów (władców) tureckich

²⁷ kompilacja – utwór powstały z fragmentów innych dzieł

²⁸ David Livingstone (czyt. liwingston; 1813–1873) – szkocki lekarz, misjonarz i podróżnik

²⁹ wojaż – podróż

³⁰ Pigmalion – mityczny rzeźbiarz, który stworzył posąg kobiety ożywiony przez boginię Afrodytę

³¹ mizantrop – samotnik, niechętnie przebywający w towarzystwie ludzi

³² kongenialny – tu: ładząco podobny do oryginału

³³ Tadeusz Boy-Żeleński (1874–1941) – poeta-satyryk, tłumacz, krytyk literacki i teatralny

³⁴ Franklin Delano Roosevelt (czyt. ruswelt; 1882–1945) – prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 1933–1945

³⁵ doretuszowany – tu: dorysowany

³⁶ stenograf – osoba znająca stenografię, czyli posiadająca umiejętność szybkiego notowania tekstu mówionego za pomocą umownych znaków

³⁷ Władysław Trzaska i Jan Michalski – właściciele jednego z największych wydawnictw Polski międzywojennej

³⁸ masa Polaków wyrzuconych z siodła – chodzi o Polaków, którzy po II wojnie światowej woleli pozostać na emigracji, niż wracać do Polski pod rządami komunistów, np. w obawie przed prześladowaniami

³⁹ vel (łac.) – albo

⁴⁰ ichtiolog – specjalista zajmujący się ichtologią, czyli nauką o rybach



„Dziennik Polski” wydrukował list jakiegoś profesora, zwracający uwagę, że właściwa nazwa dorsza jest wąłosz. W tydzień potem zaoponował dr Z. Stagełło, twierdząc, że dorsza nie należy nazywać wąłoszem, tylko pomuchłą. „Dziennik Polski” zamieścił i ten list, z pewną irytacją jednak zaznaczając, że uważa sprawę za wyczerpaną i dyskusję ucina. Trudno się dziwić tej irytacji, skoro się zważy, że był to rok, w którym kotłująca się na wyspie brytyjskiej kilkuset tysięcy Polaków, wyrzuconych z siodła³⁸, miała tysiączne sprawy na głowie.

Widać jednak odezwał się autorytet tej wagi, że „Dziennik Polski” poczuł się zmuszony ustąpić i wydrukował pt. „Ichtiolodzy! Litości!...” trzeci list w sprawie dorsza, vel³⁹ wąłosza, vel pomuchli, który brzmiał jak następuje:

Szanowny Panie Redaktorze,

Proszę mi wybaczyć prośbę o uwzględnienie mego głosu mimo zamknięcia dyskusji, ale Zjazd Ichtiologów⁴⁰ w Brukseli, z którego wracam, nie pozwolił mi na zareagowanie natychmiastowe.

Właściwą nazwą tzw. popularnie dorsza jest pitłosz wzgl. pitługa. Nazwa pierwsza używana była przez Kaszubów, natomiast nazwa druga miała prawo obywatelstwa w imporcie do dawnej Polski, datującym się widać od dawna, skoro Rej pisał:

...za nic tchną pitługę mają,
Jeno karpie a szczuki doma poławiają...

Oba te terminy znajdujemy u Lindego⁴¹, natomiast prof. M. Siedlecki⁴² w swojej wiekopomnej „Faunie wód morskich i słodkich” (Akad. Um. 1936, Kraków) używa słowa pitługa, tak jak ono otrzymało wiekowe obywatelstwo.

Inst. Bałtycki w wydanej przed samą wojną „Terminologii morskiej” (Bydgoszcz 1939, str. XII plus 128) zaleca termin pitługa.

Z wysokim szacunkiem

Dr J. P. Zajączkowski

Asystent ichtiologii w Puławsk. Inst. Roln.

312 Finchley Road⁴³, London, N. W. 3 [...]

Okazało się, że wojna nie została zmarnowana dla dr. J. P. Zajączkowskiego. Znany i ceniony tłumacz, znawca epoki napoleońskiej, spraw szpiegow- skich, specjalista od perypetii pierwszej wojny, słynnych procesów, wyśmienity ekspert lotniczy, koneser⁴⁴ mody damskiej, kronikarz baranów w Australii, wyrocznia w sprawach baletu – był ponadto ichtiologiem. [...]

Adres 312 Finchley Road, który podał dr J. P. Zajączkowski, był adresem Domu Literatów. Tegoż dnia kiedy ukazał się numer z jego listem, zanim ktokolwiek zdążył wziąć do rąk „Dziennik Polski”, rozległ się telefon i jakiś starczy głos poprosił zaspanego poetę Sułkowskiego (onże cieć⁴⁵ w Domu Literatów w zamian za bezpłatny pokój), że chce mówić z doktorem Zającz- kowskim.

W Domu Literatów mieszkał miły chłop, dobry kolega mający poczucie humoru, Tadeusz Zajączkowski (pisywał w „Świecie”, „Żołnierzu Polskim” itd., zmarł w Warszawie w marcu 1959). Ze zdumieniem przyjął pytanie, „na jakich źródłach opiera szanowny kolega twierdzenia, dotyczące nomenkla- tury⁴⁶ dorsza?”. „Szanowny kolega” opędzał się, gadali jak gęś z prosięciem, zakończywszy rozmowę rzucił się do „Dziennika Polskiego”, ale mu przesko- dził telefon od następnego rozjuszonego ichtiologa.

– To ani chybi Wańkowicz – wydedukował Dom Literatów. A że lud pi- sarski jest chwytny na neologizmy, przeto tegoż dnia jeden z nich obezwał⁴⁷ krzątającą się niemrawo koło obiadu małżonkę „tchłą pitługą”. Po czym Zajączkowski, telefonowawszy się ze mną, wystosował do „Dziennika Pol- skiego” list pod pseudonimem, opatrzonym naukowym tytułem, w którym wywiódł, że dla dorsza nie jest właściwy termin pomuchla ani wąłosz, ani pitługa, tylko – jak to stwierdza kronika kanonika Gniewosza z Bełzca – ciot- kosz. [...]

Przygotowywałem się, by wprowadzić pod dyskusję jeszcze z pół tuzina nazw, popartych poważnymi tytułami naukowymi i podmurowanych solid- nymi cytataми ze staropolskiej literatury. Niestety jednak, ten autentyczny, żywy Zajączkowski przeholował. Ciotkosz to był działacz emigracyjny i kie- dy redakcja go spytała, czy nie sprzeciwia się wydrukowaniu listu Zającz- kowskiego, zawrzasnął wielkim głosem. Kawał, zbyt grubymi nićmi szyty, spruł się przed czasem i kariera dr. J. P. Zajączkowskiego została na emigracji zwichnięta. [...]

⁴¹ Samuel Bogumił Linde (1771–1847) – autor 6-tomowego *Słownika języka polskiego* wydawanego w Warszawie w latach 1807–1814

⁴² Michał Siedlecki (1873–1940) – zoolog

⁴³ Finchley Road – czyt. finczli rold

⁴⁴ koneser – znawca, miłośnik

⁴⁵ onże cieć – on był dozorcą

⁴⁶ nomenklatura – nazewnictwo używa- ne np. w jakiejś dziedzinie nauki

⁴⁷ obezwał – nazwał

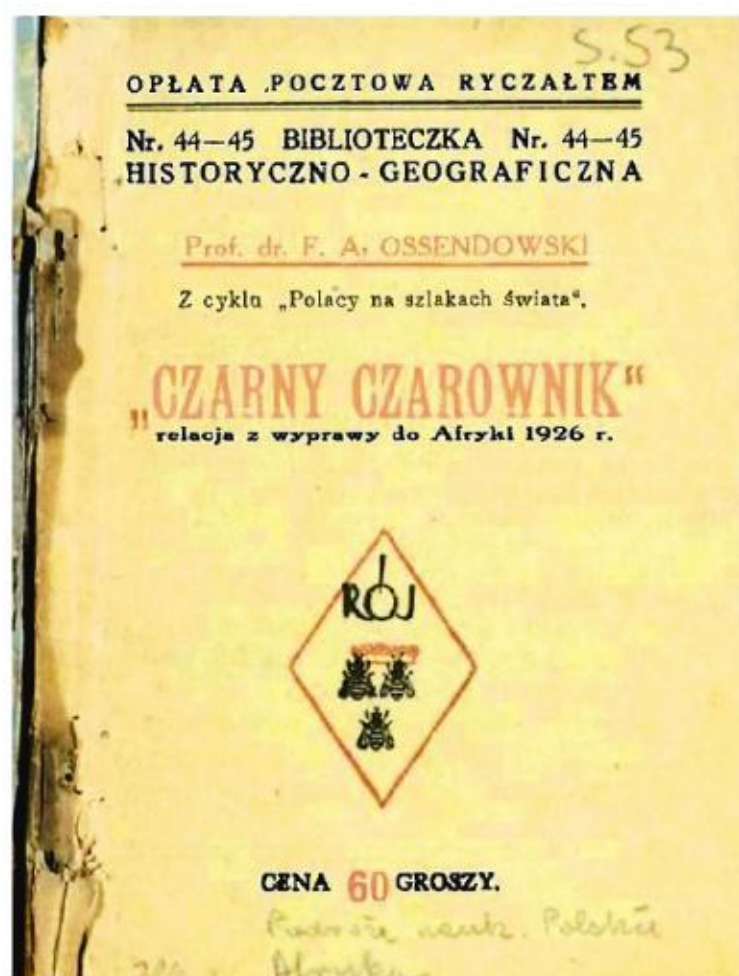


Sprawdź w dostępnych źródłach zna- czenie wyrazów użytych w utworze na określenie dorsza. Czy wszystkie na- prawdę istnieją?

Motto – cytat z jakiegoś dzieła umieszczony przed tekstem utworu lub jego fragmentem, najczęściej związany z tematem lub wymową tego tekstu, myśl przewodnia utworu.

Literatura faktu – określenie współczesnej literatury narracyjnej przede wszystkim o charakterze dokumentalnym, zawierającej wiarygodne relacje o prawdziwych wydarzeniach, choć często przedstawianych z punktu widzenia autora. W utworach należących do literatury faktu czas, miejsce, bohaterowie i wydarzenia są autentyczne. Jej główne gatunki to pamiętnik, dziennik, reportaż.

Gawęda – utwór epicki o luźnej kompozycji, będący opowieścią narratora – świadka lub uczestnika przedstawianych wydarzeń. Narrator prezentuje zdarzenia ze swojego punktu widzenia, nie zawsze dba o ich porządek chronologiczny, urozmaica swoją opowieść dygresjami (wtrąceniami niekoniecznie związanymi z tematem), często humorystycznymi.



Książka Ferdynanda Ossendowskiego wydana przez „Rój” w serii „Biblioteczka historyczno-geograficzna”

1. Ustalcie w grupach, kim jest dr J. P. Zajęczkowski.



- Weźcie pod uwagę pochodzenie bohatera, jego zainteresowania i umiejętności, działalność, sposób życia oraz przyzwyczajenia.
- Wyjaśnijcie, w jakim znaczeniu autor użył w tytule rozdziału o Zajęczkowskim przymiotnika *mityczny*.
- Wybierzcie właściwe zakończenie podanego zdania i uzasadnijcie swój wybór.

Dr J. P. Zajęczkowski jest postacią *autentyczną* / *historyczną* / *fikcyjną* / *fantastyczną*.

- Rozdział *Mityczny dr J. P. Zajęczkowski* został opatrzonej przez autora **mottem**. Wyjaśnij, w jaki sposób zapowiada ono treść tego fragmentu książki.
- Powiedz, jakie znaczenie miała postać doktora dla Melchiora Wańkowicza i jego współpracowników. Jaka była rola Zajęczkowskiego przed II wojną światową, a jak oceniasz powojenny epizod z jego udziałem na emigracji w Londynie?
- Opracuj na temat dr. J. P. Zajęczkowskiego notatkę do nowego wydania encyklopedii. Do ciebie należy wybór, czy będzie to tekst, jaki mógł posłać Wańkowicz do przedwojennych wydawców, Trzaski i Michalskiego, czy też notka zawierająca zgodne z prawdą informacje na temat doktora.
- Zastanów się, czy książkę *Tędy i owędy* można zaliczyć do **literatury faktu**.
 - Określ typ narratora w przedstawionym fragmencie utworu.
 - Czego można się dowiedzieć o Melchiorze Wańkowiczu z zamieszczonego fragmentu książki? Wskaż co najmniej dwa fakty z życia autora, które pojawiły się w utworze.
 - Podaj kilka nazwisk autentycznych postaci ze świata polskiej kultury, wymienionych w tekście. Zgromadź więcej informacji na temat jednej z nich, korzystając z dostępnych źródeł.
- Melchior Wańkowicz cieszył się sławą znakomitego gawędziarza, a książkę *Tędy i owędy* nazywa się zbiorem **gawęd** wspomnieniowych. Wskaż cechy gawędy w podanym fragmencie utworu i powiedz, czy zgadzasz się z opinią o jej autorze.
- Każdy z nas ma niezapomniane wspomnienia – na przykład z wakacji. Przygotuj opowieść (ustną lub pisemną), w której przedstawisz jedno z nich. Spróbuj nadać opowieści formę gawędy.
- Przeczytaj sentencje i zdecyduj, która z nich mogłaby stać się mottem twoich wspomnień z wakacji. Uzasadnij swój wybór.

Wspomnienia są jak perły: mają w sobie coś z klejnotów i coś z łez.

autor nieznany

Wspomnienia są jedynym rajem, z którego nie można nas wygnać.

Jean Paul Friedrich Richter (czyt. żą pol fridrich richter)

Podsumowanie działu 1

Czy pamiętasz?

hasło słownikowe	kronika	dziennik	pamiętnik	opis obiektu architektonicznego
makaronizm	wyrazy rodzime i obce	zapożyczenia	neologizmy	wyrazy wieloznaczne
	homonimy	gawęda	literatura faktu	

Przeczytaj fragment *Kroniki polskiej* Galla Anonima oraz *Pamiętników* Jana Chryzostoma Paska.

[11] O zakładaniu kościołów w Polsce i o cnocie Bolesława

Król Bolesław tak wielką gorliwość okazywał około służby Bożej, a to w budowaniu kościołów, ustanawianiu biskupstw i nadawaniu beneficjów¹, że za jego czasów Polska miała [aż] dwóch metropolitów wraz z podległymi im sufraganami².

Gall Anonim, *Kronika polska*

Druga w tymże roku potrzeba była pod Gnieznem z Szwedami¹, z wielką wojska szwedzkiego szkodą. Było bo jeszcze naszych Polaków przy królu szwedzkim siłą²; aryjani³, lutrowie⁴ chorągwie mieli swoje, pod którymi katolików wiele służyło, jedni *per nexum sanguinis*⁵, drudzy dla wziętku⁶ i swywoli⁷. [...]

Roku Pańskiego 1657 mieliśmy wojnę węgierską, na którą były zaciągi⁸ nowe, między którymi zaciągał też Filip Piekarski, krewny mój; z której racyjej i ja tam podjechałem.

Jan Chryzostom Pasek, *Pamiętniki*

¹ beneficjum (łac.) – ‘dobrodziejstwo’; dożywotnie prawo czerpania dochodów związanych z piastowaniem określonego urzędu

² sufragan – biskup diecezji (sufraganii) należącej do metropolii

¹ pod Gnieznem z Szwedami – bitwa stoczona ze Szwedami w 1656 r.

² siła – dużo, mnóstwo

³ aryjani – arianie, inaczej bracia polscy, odłam chrześcijaństwa

⁴ lutrowie – luteranie, najstarszy i czołowy nurt protestantyzmu

⁵ *per nexum sanguinis* (łac.) – dla związku krwi, ze względu na pokrewieństwo

⁶ wziętek – łup, zdobycz wojenna

⁷ swywola – swawola, samowola

⁸ zaciągi – werbowanie ochotników

Wykonaj polecenia w zeszycie.

1. Na podstawie przytoczonych fragmentów wskaż podobieństwa i różnice między pamiętnikiem a kroniką.
2. Które z wyrazów użytych przez Galla Anonima możemy uznać za zapożyczenia funkcjonujące obecnie w języku polskim?
3. Przeczytaj różne znaczenia wyrazu *metropolia* i wyjaśnij, w którym słowo to zostało użyte w *Kronice polskiej*.

metropolia

1. duże miasto, które stanowi centrum gospodarcze i kulturalne większego obszaru
2. w antycznej Grecji polis, której obywatele zakładali miasta-kolonie połączone z nią gospodarczo i kulturowo
3. państwo imperialistyczne w stosunku do kolonii
4. prowincja kościelna złożona z kilku diecezji, podległa metropolii

4. Zapisz w zeszycie zdanie pojedyncze rozwinięte, w którym użyjesz słowa *metropolia* w znaczeniu 1.

5. Rozszyfruj skróty użyte w haśle słownikowym. Wyjaśnij ich pisownię.

metropolia – gr. mētrópolis ‘macierzyste miasto’, urb. gł. miasto danej prowincji, regionu lub kraju spełniające na danym terenie funkcje centrum adm., kult., oświat., gosp. itp.

6. Wskaż makaronizmy we fragmencie *Pamiętników*. Zapisz dwa argumenty przemawiające przeciw tego typu wtrąceniom do tekstów lub za takimi wtrąceniami.

7. Obejrzyj zdjęcia i dokończ zdanie: *Obraz mogący być ilustracją treści przeczytanego fragmentu „Pamiętników” J. Ch. Paska oznaczony jest literą ____.* Uzasadnij swój wybór.



8. Dopasuj nazwy neologizmów do wyrazów wraz z objaśnieniami.

- 1) **czat** (również **chat**, z ang. *chat* ‘pogawędka’) – rodzaj rozmowy między użytkownikami komputerów za pośrednictwem sieci komputerowej
- 2) **wziętek** – od *wziąć*
- 3) **pluć ogniem** – intensywnie palić się

- A. neologizm słowotwórczy
- B. zapożyczenie
- C. neologizm frazeologiczny

9. Wśród podanych wyrazów wskaż homonimy. Omów ich znaczenia i odmianę.

para

myszka

kosy

je

piła

język

10. Czy historii można uczyć się tylko z podręczników do tego przeznaczonych? Rozważ problem w rozprawce. Wykorzystaj przynajmniej trzy teksty kultury, którymi zilustrujesz swoje przemyślenia.

2. Zaplątani w historię



1. Wskaż kilka sytuacji, które przyczyniają się do opuszczenia ojczyzny – na dłużej lub na zawsze.
2. Jakie uczucia mogą towarzyszyć osobie przebywającej z dala od rodzinnego kraju?
3. Czy obraz ojczyzny zachowany w pamięci i pielęgnowany w sercu Polaka żyjącego na obczyźnie może się różnić od rzeczywistości? Dlaczego?

2.1 Na obcej ziemi (sonet, indywidualne cechy stylu poety) ✕

Podejmij temat

¹ Kowno – miasto na Litwie, która przed rozbiorami tworzyła z Polską wspólne państwo i dla Polaków była tożsama z ojczyzną

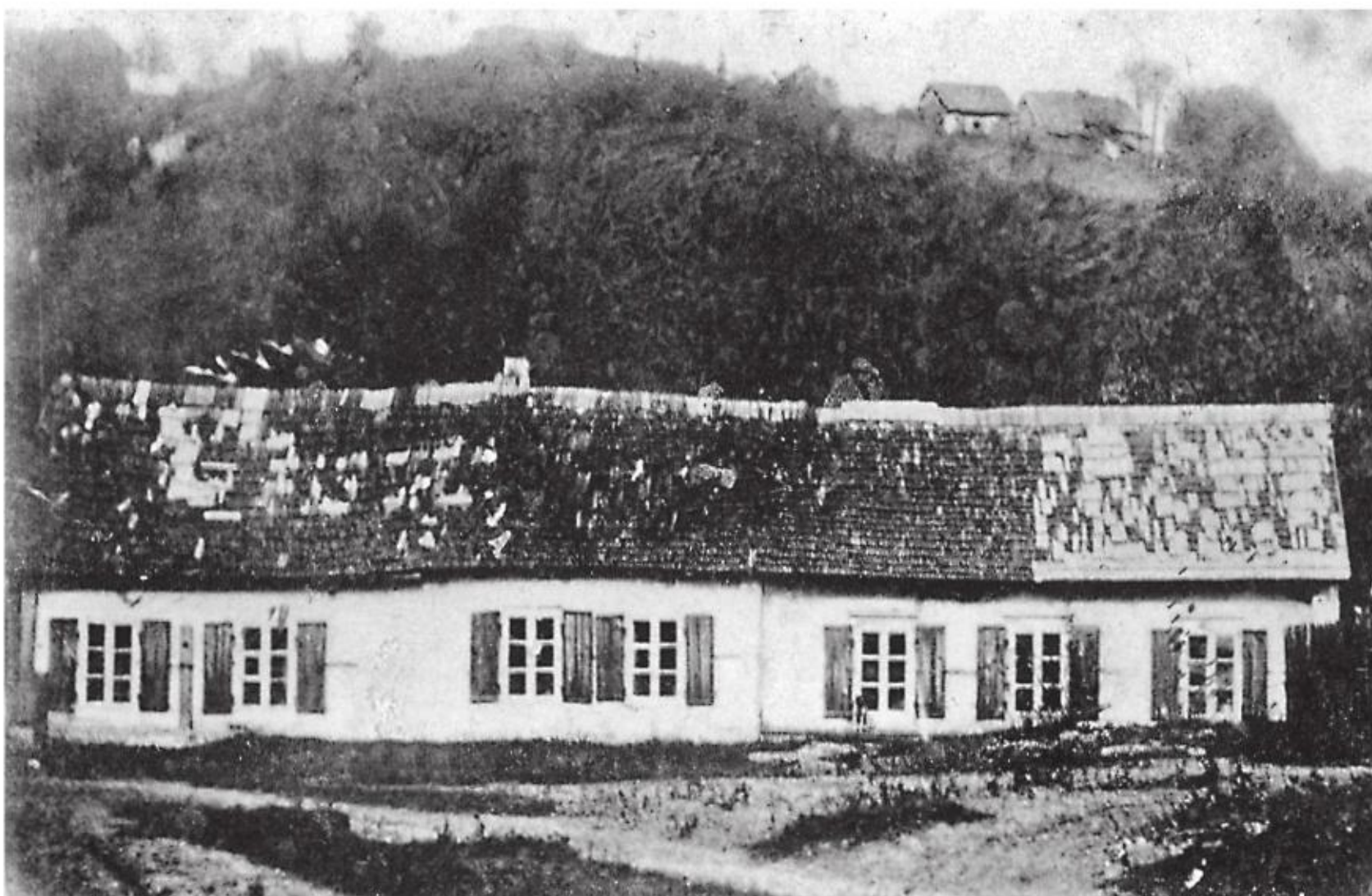
² romantyzm – epoka w historii sztuki i literatury trwająca od końca XVIII w. do lat czterdziestych XIX w., romantycy uznawali dominację ducha (tego, co niewidzialne, poznawalne jedynie za pomocą wiary i intuicji) nad materialną stroną świata (tym, co widzialne, dające się poznać rozumem i zmysłami)

- Literatura nie jest podręcznikiem do historii, ale na jej kartach ukazywano często inną stronę wydarzeń, nie ograniczając się tylko do suchych faktów i dat. W utworach literackich twórcy często nawiązywali do aktualnych zdarzeń, także z ich udziałem, robili to wprost lub metaforycznie, w sposób ukryty. Dlatego na przykład zaborcy wprowadzili cenzurę, która sprawdzała, czy tekst nie zawiera treści mogących zachęcić Polaków do walki. Przeczytaj kilka informacji na temat okresu młodości, początków twórczości i pierwszej pracy Adama Mickiewicza. Zwróć uwagę na działalność konspiracyjną młodego poety i jej konsekwencje.

W 1819 roku Adam Mickiewicz zaczął pracować jako nauczyciel w gimnazjum w Kownie¹, uczył tam literatury, historii i prawa. W tym czasie napisał pracę, za którą w 1822 roku otrzymał tytuł magistra filozofii. Rok 1822 przyniósł inne ważne wydarzenie w życiu młodego poety, a także w dziejach literatury polskiej – w Wilnie ukazały się drukiem jego *Ballady i romanse*, utwory napisane w duchu romantyzmu². Mickiewicz brał aktywny udział w działalności antyrosyjskiej, uczestnicząc w tajnych spotkaniach polskich organizacji młodzieżowych, które działały w Wilnie. W jesieni 1823 roku aresztowano go i więziono w wileńskim klasztorze bazylianów do marca następnego roku. Za działalność patriotyczną został skazany na zesłanie w głąb Rosji. Miał pracować jako nauczyciel, pozwolono mu jednak wybrać miejsce pobytu. W latach 1824–1827 przebywał w Petersburgu, Odessie i Moskwie, odbył również podróż na Krym.



Portret Adama Mickiewicza według miniatury L. de Viviena



Dom w Kownie, w którym mieszkał Adam Mickiewicz

- Przypomnij sobie, co wiesz z lekcji historii o sytuacji Polaków żyjących w XIX wieku.
 - a) Jakie represje groziły Polakom za działalność przeciw zaborcom?
 - b) W jakim wieku był Mickiewicz, kiedy rozpoczął tajną działalność? Powiedz, jakie poniósł tego konsekwencje.
- Przeczytaj jeden z utworów Adama Mickiewicza z cyklu *Sonety krymskie*, napisany w czasie podróży na Krym w trakcie zesłania w głąb Rosji. Podczas czytania zwróć uwagę na to, jak wiersz nawiązuje do sytuacji i uczuć poety.

×



Adam Mickiewicz **Stepy akermańskie¹**

Wpłynąłem na suchego przestwór oceanu,
Wóz nurza się w zieloność i jak łódka brodzi,
Śród fali łąk szumiących, śród kwiatów powodzi,
Omijam koralowe ostrowy burzanu².

Już mrok zapada, nigdzie drogi ni kurhanu³;
Patrzę w niebo, gwiazd szukam przewodniczek łodzi;
Tam z dala błyszczy obłok? tam jutrenka⁴ wschodzi?
To błyszczy Dniestr, to weszła lampa Akermanu⁵.

Stójmy! – Jak cicho! – Słyszę ciągnące żurawie,
Których by nie dościgły żrenice sokoła;
Słyszę, kędy⁶ się motyl kołysa na trawie,

Kędy wąż śliską pierśią dotyka się zioła.
W takiej ciszy – tak ucho natężam ciekawie,
Że słyszałbym głos z Litwy. – Jedźmy, nikt nie woła!

¹ stepy akermańskie – teren rozciągający się na południowy zachód w odległości kilku kilometrów od Odessy, przy ujściu Dniestru do Morza Czarnego; nazwa pochodzi od miasta Akerman (obecnie Białogród nad Dniestrem)

² ostrowy burzanu – tu: kępy ogromnych krzaków

³ kurhan – nazwa kopca usypanego przez ludzi dla celów wojennych (śledzenie ruchów wroga) albo dla celów orientacyjnych (jako znak drogowy); według niektórych kurhany to groby bohaterów

⁴ jutrenka – tu: poranek, jasność, która go zwiastuje

⁵ lampa Akermanu – być może latarnia morska w Akermanie

⁶ kędy – gdzie, którędy



Ciekawe!

Sonet *Stepy akermzańskie* należy do cyklu 18 utworów zatytułowanych *Sonety krymskie*, będących lirycznym pamiętnikiem podróży Mickiewicza na Krym latem i jesienią 1825 r. Kolejność sonetów nie odpowiada chronologii podróży, ale jest celową kompozycją ukazującą zachwyt podmiotu lirycznego nad pięknem Półwyspu Krymskiego połączony z tęsknotą za utraconą ojczyzną.

Sonet – gatunek należący do liryki; ma ustaloną budowę: dwie pierwsze czterowersowe zwrotki mają charakter opisowy, dwie kolejne – trzywersowe – refleksyjny. W sonecie występuje też wyjątkowy układ rymów z uwagi na konstrukcję zwrotek.



Poszukaj informacji o innych polskich poetach, pisarzach i artystach, którzy byli zmuszeni opuścić ojczyznę. Napisz krótką notatkę w zeszycie.

1. Przytocz fragment wiersza nawiązujący do sytuacji podmiotu lirycznego. O czym świadczą te słowa?
2. Ustal, w jaki sposób poeta przedstawił nastroje wielu tysięcy polskich zesłańców i uchodźców, zmuszonych do opuszczenia ojczyzny w XIX wieku.



Jacek Malczewski, *Zesłanie studentów* (1891)

3. *Stepy akermzańskie* znalazły się w zbiorze utworów określonych przez poetę jako **sonety**. Przeczytaj informacje o cechach tego gatunku lirycznego. Zbadaj układ wersów i rymów w utworze. Możesz skorzystać z tabeli.

Sonet			
liczba wersów w każdej ze strof			
1 strofa –	2 strofa –	3 strofa –	4 strofa –
układ rymów			
1 strofa –	2 strofa –	3 strofa –	4 strofa –

4. Przeanalizujcie teraz treść *Stepów akermzańskich*. Sprawdźcie, czy można w tym utworze wskazać elementy opisowe i refleksyjne.
 - a) Powiedzcie, o czym są pierwsze dwie strofy: wymieńcie, co i w jaki sposób zostało w nich opisane; wyliczcie środki poetyckie zastosowane przez poetę.
 - b) Na jakie zmysły czytelnika oddziałuje poetycki opis stepów? Wyodrębnijcie obrazy i dźwięki.
 - c) O czym mówi podmiot liryczny w dwóch ostatnich zwrotkach? Ustalcie, czy te strofy sonetu można uznać za część refleksyjną.
 - d) Sformułujcie wniosek z analizy wiersza. Odpowiedzcie, czy wiersz ma cechy sonetu, i uzasadnijcie swoją odpowiedź.

5. Pobyt z daleka od rodzinnych stron wpłynął także na język poety. Wskaż indywidualne cechy stylu w sonecie.

- a) Przeczytaj, co napisał Adam Mickiewicz w liście do Joachima Lelewela z 19 sierpnia 1827 roku na temat błędnej formy *kołysa*, użytej w *Stepach akemańskich*.

[...] grzech gramatyczny popełniony z namysłem i nieprędko chyba skrucę uczuję. Odwykłem od dźwięków mowy ojczystej, kołysa i kłaska miłsze dla mnie aniżeli sze i szcze. Może się potem poprawię, ale dotąd muszę się swojego ucha radzić i jemu zaufać.

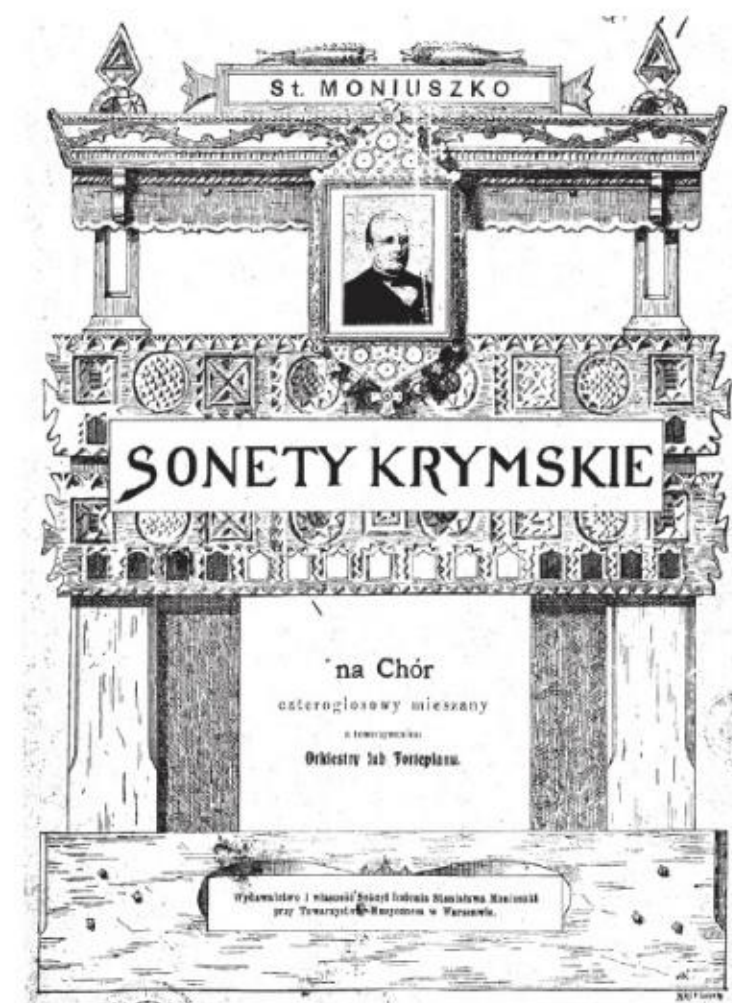
- b) Wskaż w wierszu rzeczowniki nazywające elementy lokalnego kolorytu miejsca opisywanego przez poetę.
c) Sprawdź, w jakim stopniu okoliczności oddziałują na język utworu.
d) Jakie zagrożenia w sferze języka czyhały na polskich emigrantów, rozrzuconych po wielu zakątkach ówczesnego świata? Wymień je.



Obejrzyj współczesne zdjęcia stepów na Krymie. Poczuj się jak poeta i opisz jeden z pejzaży, używając środków poetyckiego obrazowania – epitetów, metafor i porównań.

Ciekawe!

Siła poetyckiego oddziaływania na zmysły oraz rytmika *Sonetów krymskich* sprawiają, że teksty te stały się inspiracją dla twórców muzyki. W 1867 r., dwanaście lat po śmierci wieszczki, znany polski kompozytor Stanisław Moniuszko stworzył kantatę na głosy solowe, chór i orkiestrę, w której użył wierszy Mickiewicza. Pierwsze publiczne wykonanie kantaty odbyło się rok później w Warszawie. Muzykę do tekstu *Stepy akemańskie* tworzyli też współcześni twórcy muzyki pop, np. Piotr Kajetan Matczuk czy zespół Eldo.



Pierwsza strona zapisu kantaty Stanisława Moniuszki, wydanej w 1888 r. przez wydawnictwo Gebethner czyt. (gebetner) i Wolff



Poszukaj w dostępnych źródłach informacji, czy Mickiewiczowi udało się podczas podróży na Krym „usłyszeć głos z ojczyzny” i czy kiedykolwiek miał możliwość powrócić do kraju, za którym tęsknił.

2.2 Tęsknota za ojczyzną (bohater liryczny, neologizm, zasady cytowania cudzych tekstów)

Podejmij temat

- Porozmawiajcie o tęsknocie za ojczyzną. Kto ją może odczuwać? Czym jest spowodowana? Podajcie przykłady bohaterów literackich i filmowych, którzy tęsknili za krajem ojczystym.
- Przeczytaj wiersz Cypriana Kamila Norwida. Podczas lektury zwróć uwagę, za czym tęskni poeta.



Cyprian Kamil Norwid (1821–1883) – poeta, dramatopisarz, prozaik; zajmował się rzeźbą, malarstwem, rysunkiem i rytownictwem. W 1842 r. opuścił Polskę, przebywał w Niemczech, we Włoszech, Francji i Stanach Zjednoczonych. W Paryżu przyjaźnił się z Juliuszem Słowackim, Adamem Mickiewiczem i Fryderykiem Chopinem. Za życia poety jego utwory nie były znane. Żył w biedzie, choć był jednym z najoryginalniejszych i najbardziej wszechstronnych pisarzy i myślicieli. Został odkryty dopiero pod koniec XIX w. Od tego czasu jego twórczość zaliczana jest do największych osiągnięć literatury polskiej.

¹ popsować – zepsuć, zniszczyć

² ówdzie – tam

³ ktoś o mnie stoi – kto o mnie dba



Cyprian Kamil Norwid **Moja piosnka (II)**

Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie
Dla d a r ó w Nieba....
Tęskno mi, Panie...

*

Do kraju tego, gdzie winą jest duża
Popsować¹ gniazdo na gruszy bocianie,
Bo wszystkim służą...
Tęskno mi, Panie...

*

Do kraju tego, gdzie pierwsze ukłony
Są, jak odwieczne Chrystusa wyznanie,
„B ą d ź p o c h w a l o n y!”
Tęskno mi, Panie...

*

Tęskno mi jeszcze i do rzeczy innej,
Której już nie wiem, gdzie leży mieszkanie,
Równie niewinnej...
Tęskno mi, Panie...

*

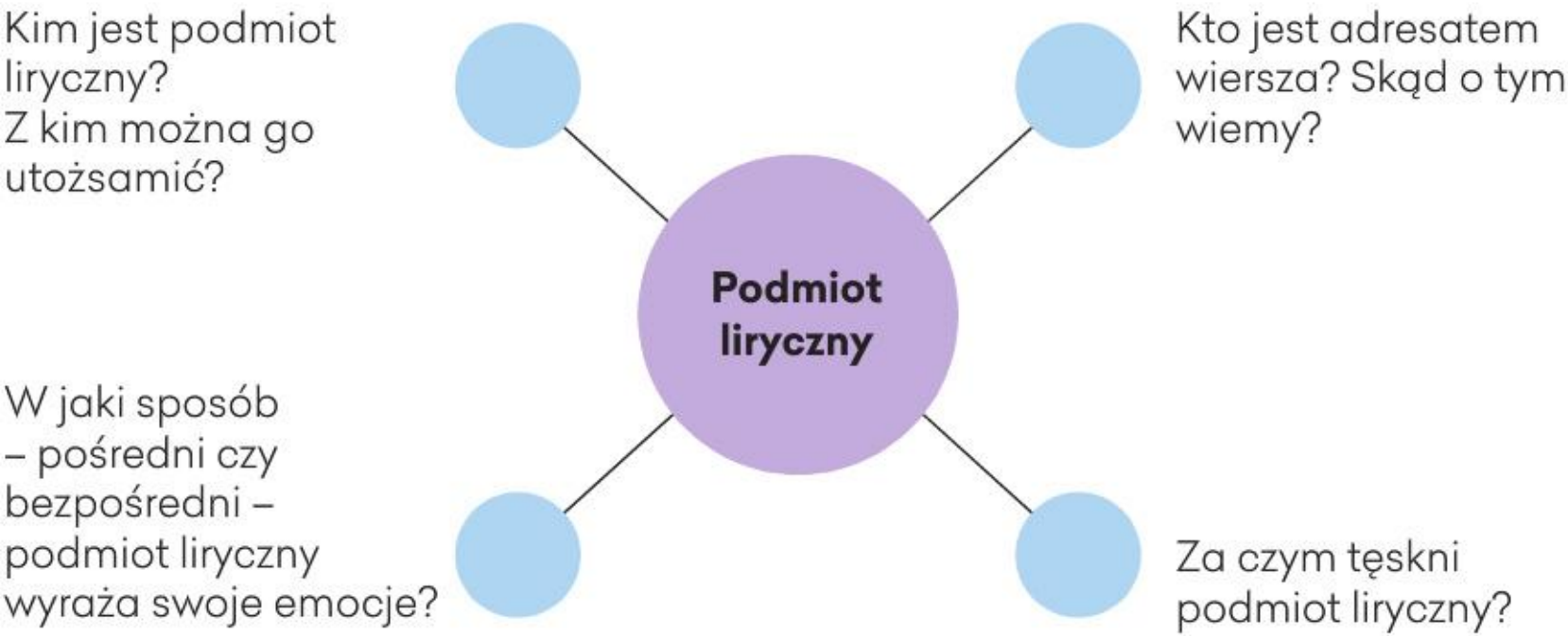
Do bez-tęsknoty i do bez-myślenia,
Do tych, co mają tak za tak, nie za nie –
Bez światło-cienia...
Tęskno mi, Panie...

*

Tęskno mi ówdzie², gdzie ktoś o mnie stoi³?
I tak być musi, choć się tak nie stanie
Przyjaźni mojej...
Tęskno mi, Panie...



1. Określ nadawcę i odbiorcę wypowiedzi w wierszu oraz sposób wyrażania emocji przez podmiot liryczny. Zrób to w oparciu o poniższy schemat.



2. Przyjrzyjcie się budowie wiersza. Zwróćcie uwagę na powtarzające się elementy. Powiedzcie, czemu ma to służyć.
3. Przeczytaj definicję **litanii**, a następnie powiedz, czy utwór Norwida ma cechy tego gatunku.
4. Jaki obraz ojczyzny wyłania się z tęsknych wspomnień podmiotu lirycznego?

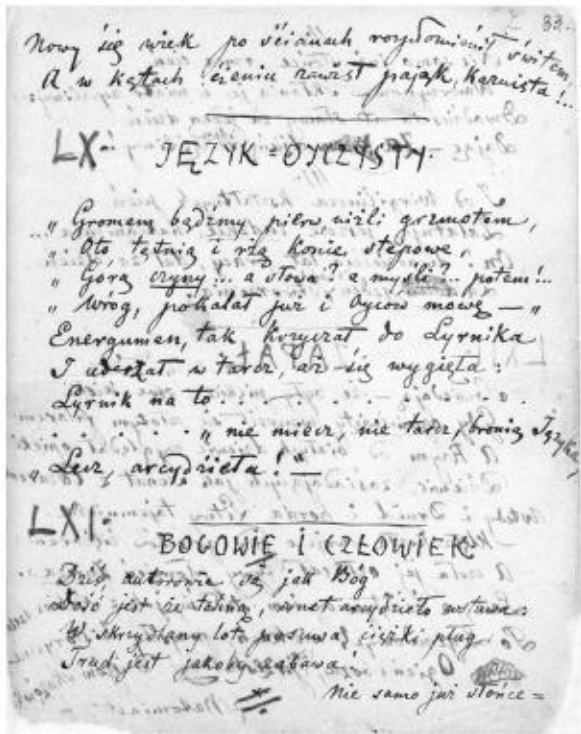
Polska – utracona ojczyzna		
krajobrazy, elementy pejzażu	zwyczaje, tradycje	zachowanie i cechy ludzi

5. Przebywanie poza granicami kraju i brak kontaktu z Polakami były dla Norwida bardzo dotkliwe. Często wracał do tematu tęsknoty za rodakami, za krajem i polszczyzną. Przeczytaj kolejny wiersz poety, podczas lektury zwróć uwagę na to, co stanowi najlepszą ochronę ojczystego języka.

Cyprian Kamil Norwid
Język-ojczysty

„Gromem bądźmy pierw – niżli grzmotem;
Oto tętnią i rżą konie stepowe;
Górą c z y n y!... a słowa? a myśli? ... potem!...
Wróg pokalał¹ już i Ojców mowę —
Energumen² tak krzyczał do Lirnika³
I uderzał w tarcz⁴, aż się wygięła.
Lirnik na to:
..... „Nie miecz, nie tarcz bronią Języka,
Lecz – arcydzieła!”

(Paryż, 1866)



Rękopis wiersza Język-ojczysty

Litania – modlitwa o charakterze błagalnym, w której, po wezwaniu prowadzącego, wierni wspólnie powtarzają jednakową odpowiedź, np. *zmiłuj się nad nami*.



Poszukaj przykładów litanii. Czy, twoim zdaniem, do litanii można zaliczyć tylko utwory o charakterze religijnym?

¹ pokalać – zhańbić, też: zanieczyścić
² energumen – entuzjasta, fanatyczny zwolennik, dawniej: człowiek opętany przez złego ducha
³ lirnik – wędrowny bazarz ludowy na Ukrainie i Białorusi, dawniej: poeta liryczny
⁴ tarcz – tu: taroza



Pantaleon Szyndler, *Portret Cypriana Kamila Norwida*, 1882



Znając tragiczne wątki w biografii poety, oceń realizm sceny przedstawionej na obrazie. Jak artysta ukazał poetę?

6. Wskaż bohaterów lirycznych toczących spór w wierszu. Jakie sposoby obrony języka proponują? Przekształć ich wypowiedzi, używając współczesnej polszczyzny. Zapisz notatkę w formie tabeli.

Walka o język ojczysty	Energumen	Lirnik
Co proponuje? Jak rozumiesz jego słowa? Jakie to może mieć skutki? Jak oceniasz skuteczność tego sposobu walki w obronie języka ojczystego?		

7. Ustal związek między sytuacją poety (przeczytaj biogram), sytuacją Polski a treścią wiersza. Jak sądzisz, dlaczego Norwid zwrócił uwagę na potrzebę obrony języka ojczystego?
8. Porozmawiajcie o języku, jakiego używał Norwid. W jego utworach często pojawiają się stworzone przez niego nowe formy wyrazowe. Przypomnijcie definicję neologizmu słowotwórczego (s. 45). Poszukajcie w obu wierszach Norwida odpowiednich przykładów takich wyrazów.
9. Wiersz *Język-ojczysty* to dialog Energumena i Lirnika. Poeta przytoczył wypowiedzi rozmówców. Przeczytaj zasady cytowania cudzych słów i sprawdź, czy Norwid zastosował je w swoim utworze.
10. Wstaw brakujące znaki interpunkcyjne zgodnie z zasadami cytowania cudzych słów.

Podmiot liryczny w wierszu *Moja piosnka* mówi o pragnieniu uwolnienia się zarówno od uczuć, jak i myśli, tęskni paradoksalnie do bez-tęsknoty i do bez-myślenia.

Zasady cytowania cudzych słów

Cytatem nazywamy dosłowne przytoczenie czyjejś wypowiedzi lub fragmentu tekstu innego autora. Cytaty zapisujemy, stosując podane niżej zasady.

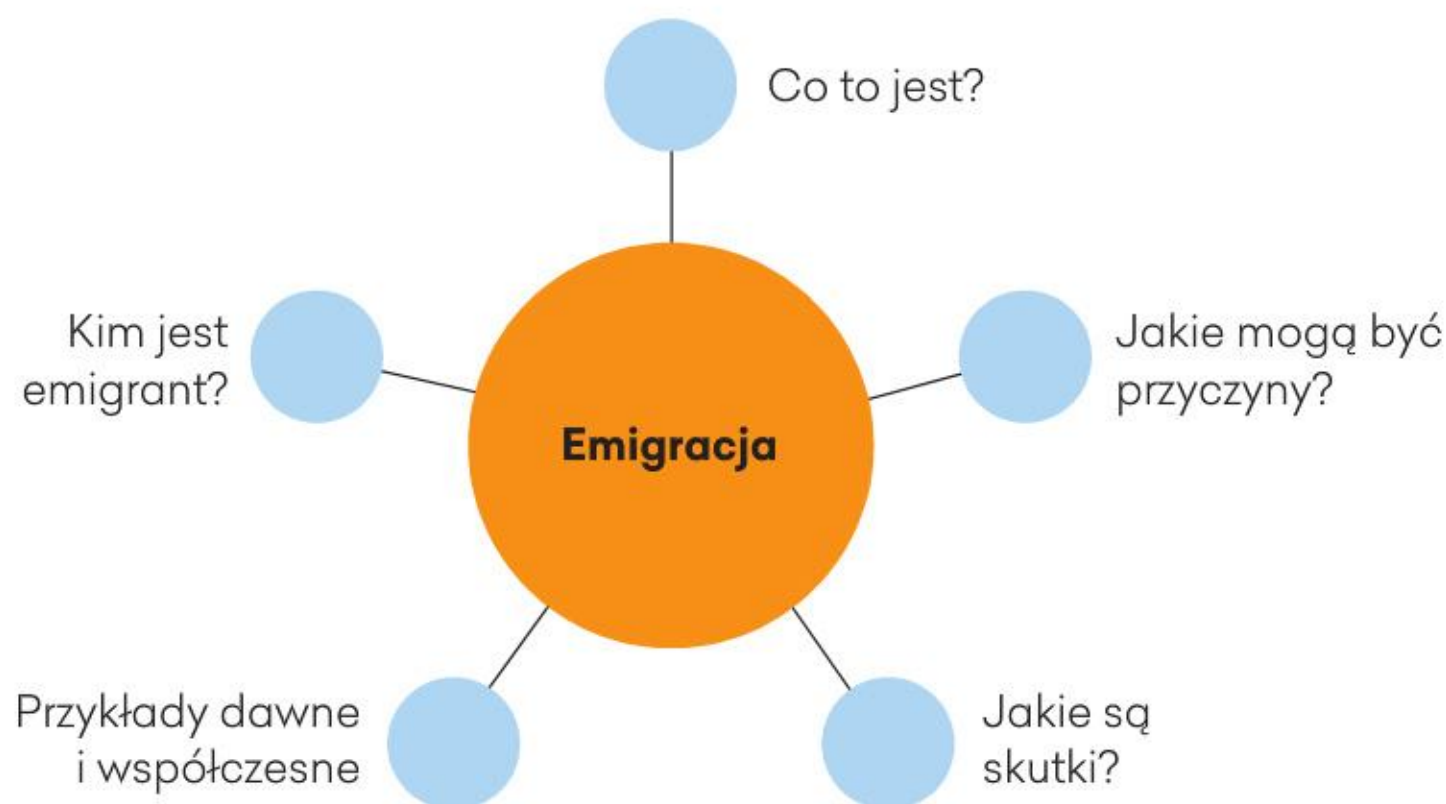
- 1) Cytowane słowa należy zawsze ująć w cudzysłów, np. *Myśli Norwida wciąż biegły do kraju, w którym szanuje się nawet „kruszynę chleba”.*
- 2) Jeśli przytaczamy całe zdanie lub kilka zdań, cudzysłów należy poprzedzić dwukropkiem, np. *Zachowanie Energumena wyraźnie prezentują słowa: „I uderzał w tarcz, aż się wygięła”.*
- 3) Jeśli w cytowanym fragmencie pomijamy część słów, należy zastosować wielokropek w kwadratowym nawiasie, np. *Trudno nie zgodzić się ze słowami Norwida, że „bronią Języka [...] arcydzieła”.*
- 4) Przytaczając fragment wiersza złożony maksymalnie z trzech wersów, stosujemy sposób zapisu ciągły, oddzielając kolejne wersy ukośnikiem, np. *Brak wiary w odmianę losu wyraźnie wybrzmiewa w słowach Norwida: „choć się tak nie stanie / Przyjaźni mojej...”.*
- 5) Fragment dłuższy niż trzy wersy wymaga zapisania w odrębnych wersach zgodnie z oryginalnym podziałem, np. *Poeta tęskni nie tylko za ojczystymi pejzażami, obyczajami, językiem, ale też za konkretną osobą, o której mówi: „Tęskno mi jeszcze i do rzeczy innej, Której już nie wiem, gdzie leży mieszkanie, Równie niewinnej... Tęskno mi, Panie...”.*

Pamiętaj, aby zawsze podawać autora cytowanych słów oraz utwór, z którego pochodzą, jeśli nie wynika to z kontekstu. Nazwisko autora i tytuł można umieścić na końcu cytatu, w nawiasie.

2.3 Historia jednego jak wielu innych (nowela, akcja, punkt kulminacyjny, mowa zależna, mowa niezależna)

Podejmij temat

- Ustalcie, kim są emigranci i jakie mogą być przyczyny emigracji. Opracujcie mapkę myśli wokół tych terminów, wykorzystajcie dostępne źródła informacji.



- Przypomnijcie z lekcji historii zdarzenia, które zmuszały Polaków do opuszczania rodzinnego kraju.
- Wskaż przykłady dzieł literackich opisujących zjawisko emigracji.
- Przeczytaj fragmenty *Latarnika* Henryka Sienkiewicza, opowieści przedstawiającej życie polskiego emigranta. Zwróć uwagę na koleje losów bohatera.



Henryk Sienkiewicz **Latarnik**

(fragmenty)

Opowiadanie to osnute jest na wypadku rzeczywistym, o którym w swoim czasie pisał J. Horain¹ w jednej ze swoich korespondencji z Ameryki.

Pewnego razu zdarzyło się, że latarnik w Aspinwall², niedaleko Panamy, przepadł bez wieści. [...] Kłopot wynalezienia nowego latarnika spadł na konsula Stanów Zjednoczonych, rezydującego w Panamie, a był to kłopot niemały, raz z tego powodu, że następcę trzeba było znaleźć koniecznie w ciągu dwunastu godzin; po wtóre, następca musiał być nadzwyczaj sumiennym człowiekiem, nie można więc było przyjmować byle kogo; na koniec w ogóle kandydatów na posadę brakło. [...] Nic też dziwnego, że Mr.³ Izaak Falconbridge⁴ był w niemałym kłopotcie, gdzie znajdzie stałego następcę po nieboszczyku, i łatwo zrozumieć jego radość, gdy najniespodzianie następcą zgłosił się jeszcze

Henryk Sienkiewicz (1846–1916) – pisarz i publicysta, w 1905 roku otrzymał Literacką Nagrodę Nobla za całokształt twórczości. Pisał m.in. nowele (np. *Latarnik*) i powieści (np. *Quo vadis*).

¹ Julian Horain (1821–1883) – polski publicysta. Po powstaniu styczniowym wyemigrował do USA, gdzie był korespondentem „Tygodnika Ilustrowanego”.

² Aspinwall – czyt. aspinłol; miasto w Panamie nad Morzem Karaibskim, od 1890 r. nosi nazwę Colón (czyt. kolon)

³ Mr. – skrót od angielskiego słowa: *master*, czyli pan

⁴ Falconbridge – czyt. falkonbridż

⁵ pleć – tu: cera

⁶ Kreole – urodzeni w Ameryce Łacińskiej i na południu Stanów Zjednoczonych potomkowie kolonizatorów i emigrantów z Europy

⁷ w roku trzydziestym – w czasie powstania listopadowego (1830–1831)

⁸ wojny karlistowskie – nazwa trzech hiszpańskich wojen domowych w XIX w.

⁹ legia francuska – order Legii Honorowej, najwyższe odznaczenie francuskie

¹⁰ na Węgrzech – w czasie powstania przeciwko uciskowi Habsburgów na Węgrzech (1848–1849)

¹¹ w Stanach przeciw południowcom – w wojnie domowej stanów północnych przeciw południowym (1861–1865)

tegoż samego dnia. Był to człowiek już stary, lat siedmiudziesiąt albo i więcej, ale czerstwy, wyprostowany, mający ruchy i postawę żołnierza. Włosy miał zupełnie białe, pleć⁵ spaloną, jak u Kreolów⁶, ale sądząc z niebieskich oczu, nie należał do ludzi Południa. Twarz jego była przygnębiona i smutna, ale uczciwa. Na pierwszy rzut oka podobał się Falconbridge'owi. Pozostało go tylko wyegzaminować, wskutek czego wywiązała się następująca rozmowa:

– Skąd jesteście?

– Jestem Polak.

– Coście robili dotąd?

– Tułałem się.

– Latarnik powinien lubić siedzieć na miejscu.

– Potrzebuję odpoczynku.

– Czy służyliście kiedy? Czy macie świadectwa uczciwej służby rządowej?

Stary człowiek wyciągnął z zanadrza spłowiaty jedwabny szmat, podobny do strzępu starej chorągwi. Rozwinął go i rzekł:

– Oto są świadectwa. Ten krzyż dostałem w roku trzydziestym⁷. Ten drugi jest hiszpański z wojny karlistowskiej⁸; trzeci to legia francuska⁹; czwarty otrzymałem na Węgrzech¹⁰. Potem biłem się w Stanach przeciw południowcom¹¹, ale tam nie dają krzyżów – więc oto papier.



Falconbridge wziął papier i zaczął czytać.

– Hm! Skawiński? To jest wasze nazwisko?... Hm!... Dwie chorągwie zdobyte własnoręcznie w ataku na bagnety... Byliście walecznym żołnierzem!

– Potrafię być i sumiennym latarnikiem.

– Trzeba tam co dzień wchodzić po kilka razy na wieżę. Czy nogi macie zdrowe?

– Przeszedłem piechotą „pleny”¹².

– *All right!*¹³ Czy jesteście obeznani ze służbą morską?

– Trzy lata służyłem na wielorybniku¹⁴. [...]

– *Well!*¹⁵ – rzekł. – Przyjmuję was. Jesteście latarnikiem.

Twarz starego zajaśniała niewypowiedzianą radością. [...]

Tegoż samego jeszcze wieczora, gdy słońce stoczyło się na drugą stronę międzymorza, a po dniu promiennym nastąpiła noc bez zmierzchu, nowy latarnik widocznie był już na miejscu, bo latarnia rzuciła jak zwykle na wody swoje snopy jaskrawego światła. [...]

Część swych dziwnych kolei opowiadał sam Falconbridge’owi, nie wspominał jednak o tysiącnych innych przygodach. Miał on nieszczęście, że ilekroć rozbił gdzie namiot i rozniecił ognisko, by się osiedlić stale, jakiś wiatr wyrwał kołki namiotu, rozwiewał ognisko, a jego samego niósł na stracenie. Spoglądając teraz z wieżowego balkonu na oświecone fale, wspominał o wszystkim, co przeszedł. Oto bił się w czterech częściach świata – i na tułaczce próbował wszystkich niemal zawodów. Pracowity i uczciwy, nieraz dorabiał się grosza i zawsze tracił go wbrew wszelkim przewidywaniom i największej ostrożności. Był kopaczem złota w Australii, poszukiwaczem diamentów w Afryce, strzelcem rządowym w Indiach Wschodnich. Gdy w swoim czasie założył w Kalifornii farmę, zgubiła go susza; próbował handlu z dzikimi plemionami zamieszkującymi wewnątrz Brazylii: tratwa jego rozbiła się na Amazonce, on sam zaś bezbronny i prawie nagi tułał się w lasach przez kilka tygodni, żywiąc się dzikim owocem, narażony co chwila na śmierć w paszczy drapieżnych zwierząt. Założył warsztat kowalski w Helenie, w Arkansas, i – spalił się w wielkim pożarze całego miasta. Następnie w Górach Skalistych dostał się w ręce Indian i cudem tylko został wybawiony przez kanadyjskich strzelców. Służył jako majtek na statku kursującym między Bahią i Bordeaux¹⁶, potem jako harpunnik na wielorybniku: oba statki rozbiły się. Miał fabrykę cygar w Hawanie – został okradziony przez współnika w chwili, gdy sam leżał chory na „vomito”¹⁷. Wreszcie przybył do Aspinwall – i tu miał być kres jego niepowodzeń. Cóż go bowiem mogło doścignąć jeszcze na tej skalistej wysepce? Ani woda, ani ogień, ani ludzie. Zresztą od ludzi Skawiński niewiele doznał złego. Częściej spotykał dobrych niż złych. [...] Tymczasem niespodzianie w ciągu dwunastu godzin dostał posadę jakby wybraną dla siebie ze wszystkich na świecie. Nic też dziwnego, że gdy wieczorem zapalił swoją latarnię, był jakby odurzony, że pytał sam siebie, czy to prawda, i nie śmiał odpowiedzieć: tak.

¹² pleny – tak niegdyś nazywano tereny w Stanach Zjednoczonych rozciągające się między stanem Nowy Jork a Kalifornią

¹³ *All right!* (czyt. o-rajt) – w porządku

¹⁴ wielorybnik – statek do połowu wielorybów

¹⁵ *well* (czyt. łel) – dobrze

¹⁶ Bordeaux – czyt. bordo

¹⁷ vomito – z wł. wymioty, również określenie tropikalnej choroby zwanej żółtą febrą, której jednym z objawów są nudności

¹⁸ heretyk – określenie osoby, która wyznaje poglądy religijne sprzeczne z nauką przyjętą w danym kościele

¹⁹ *Yankee* (czyt. janki) – Jankes, czyli Amerykanin ze Stanów Północnych

²⁰ „Herald” – tytuł gazety codziennej wydawanej w Nowym Jorku w latach 1835–1924

²¹ Johnsem (czyt. dżonsem)

²² marki pocztowe – znaczki

²³ Esq. – skrót od esquire (czyt. eskler), tytuł grzecznościowy

II

Zaczęły płynąć godziny, dni i tygodnie... [...] Jego wieża chroniła go przed wszelkim złem. Opuszczał ją też tylko czasami w niedzielę z rana. Przywdziewał wtedy granatową kapotę strażniczą ze srebrnymi guzami, na piersiach zawieszał swoje krzyże i jego mleczna głowa podnosiła się z pewną dumą, gdy słyszał przy wyjściu z kościoła, jak Kreole mówili między sobą: „Porządnego mamy latarnika”. – „I nie heretyk¹⁸, chociaż *Yankee!*”¹⁹ Wracał jednak natychmiast po mszy na wyspę i wracał szczęśliwy, bo zawsze jeszcze nie dowierzał stałemu lądowi. W niedzielę także odczytywał sobie hiszpańską gazetę, którą zakupywał w mieście, lub nowojorskiego „Heralda”²⁰, pożyczanego u Falconbridge’a – i szukał w nich skwapliwie wiadomości z Europy. Biedne stare serce! Na tej wieży strażniczej i na drugiej półkuli biło jeszcze dla kraju... Czasem także, gdy łódź przywożąca mu co dzień żywność i wodę przybiła do wysepki, schodził z wieży na gawędę ze strażnikiem Johnsem²¹. Potem jednak widocznie zdziaczał. Przestał bywać w mieście, czytywać gazety i schodzić na polityczne rozprawy Johnsa. [...]

III

Ale nadeszło przebudzenie.

Pewnego razu, gdy łódź przywiozła wodę i zapasy żywności, Skawiński, zeszedłszy w godzinę później z wieży, spostrzegł, że prócz zwykłego ładunku jest jeszcze jedna paczka więcej. Na wierzchu paczki były marki²² pocztowe Stanów Zjednoczonych i wyraźny adres „Skawiński Esq.”²³, wypisany na grubym żaglowym płótnie. Rozciekawiony starzec przeciął płótno i ujrzał książki: wziął jedną do ręki, spojrział i położył na powrót, przy czym ręce poczęły mu drżeć mocno. Przysłonił oczy, jakby im nie wierząc; zdawało mu się, że śni – książka była polska. Co to miało znaczyć?! Kto mu mógł przysłać książkę? W pierwszej chwili zapomniał widocznie, iż jeszcze na początku swej latarniczej kariery przeczytał pewnego razu w pożyczonym od konsula „Heraldzie” o zawiązaniu polskiego Towarzystwa w New Yorku i że zaraz przesłał Towarzystwu połowę swej miesięcznej pensji, z którą zresztą nie miał co robić na wieży. Towarzystwo wywdzięczając się przysyłało książki. Przyszły one drogą naturalną, ale w pierwszej chwili starzec nie mógł pochwycić tych myśli. Polskie książki w Aspinwall, na jego wieży, wśród jego samotności, była to dla niego jakaś nadzwyczajność, jakieś tchnienie dawnych czasów, cud jakiś. Teraz wydało mu się, jak owym żeglarzom wśród nocy, że coś zawołało na niego po imieniu głosem bardzo kochanym, a zapomnianym prawie. Przesiedział chwilę z zamkniętymi oczyma i był prawie pewny, że gdy je otworzy, sen zniknie. Nie! Rozcięta paczka leżała przed nim wyraźnie, oświecona blaskiem popołudniowego słońca, a na niej otwarta już książka. Gdy stary wyciągnął znowu po nią rękę, słyszał wśród ciszy bicie własnego serca. Spojrzał: były to wiersze. Na wierzchu stał wypisany wielkimi literami tytuł, pod spodem zaś imię autora. Imię to nie było Skawińskiemu obce; wiedział, że należy ono do wielkiego poety, którego nawet i utwory czytywał po trzydziestym

roku w Paryżu. Potem, wojując w Algerze i w Hiszpanii, słyszał od rodaków o coraz wzrastającej sławie wielkiego wieszczą, ale tak przywykł wówczas do karabina, że i do ręki nie brał książek. W czterdziestym dziewiątym roku wyjechał do Ameryki i w awanturniczym życiu, jakie prowadził, prawie nie spotykał Polaków, a nigdy książek polskich. Z tym większą też skwapliwością i z tym żywiej bijącym sercem przewrócił kartę tytułową. Zdało mu się teraz, że na jego samotnej skale poczyna się dziać coś uroczystego. Jakoż była to chwila wielkiego spokoju i ciszy. Zegary aspinwallskie wybiły piątą po południu. Jasnego nieba nie zaciemniała żadna chmurka, kilka mew tylko pławiło się w błękitach. Ocean był ukołysany. Nadbrzeżne fale zaledwie bełkotały z cicha, rozpluwając się łagodnie po piaskach. W dali śmiały się białe domy Aspinwallu i cudne grupy palm. Naprawdę było jakoś uroczyście, a cicho i poważnie. Nagle wśród tego spokoju natury rozległ się drżący głos starego, który czytał głośno, by się samemu lepiej rozumieć:

*Litwo, ojczyzno moja, ty jesteś jak zdrowie! ²⁴
Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,
Kto cię stracił. Dziś piękność twą w całej ozdobie
Widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie...*

Skawińskiemu zabrakło głosu. Litery poczęły mu skakać do oczu; w piersi coś urwało się i szło na kształt fali od serca wyżej i wyżej, tłumiąc głos, ściskając za gardło... Chwila jeszcze, opanował się i czytał dalej:

*Panno Święta, co jasnej bronisz Częstochowy
I w Ostrej świecisz Bramie! Ty, co gród zamkowy
Nowogrodzki ochraniasz z jego wiernym ludem!
Jak mnie, dziecko, do zdrowia powróciłaś cudem,
(Gdy od płaczącej matki pod Twoją opiekę
Ofiarowany, martwą podniosłem powiekę
I zaraz mogłem pieszo do Twych świątyń progu
Iść, za zwrócone życie podziękować Bogu),
Tak nas powrócisz cudem na Ojczyzny łono...*

Wezbrana fala przerwała tamę woli. Stary ryknął i rzucił się na ziemię; jego mleczne włosy zmieszały się z piaskiem nadmorskim. Oto czterdzieści lat dobiegało, jak nie widział kraju, i Bóg wie ile, jak nie słyszał mowy rodzinnej, a tu tymczasem ta mowa przyszła sama do niego – przepłynęła ocean i znalazła go, samotnika, na drugiej półkuli, taka kochana, taka droga, taka śliczna! We łkaniu, jakie nim wstrząsało, nie było bólu, ale tylko nagle rozbudzona niezmierna miłość, przy której wszystko jest niczym... On po prostu tym wielkim płaczem przepraszał tę ukochaną, oddaloną za to, że się już tak zestarzał, tak zżył z samotną skałą i tak zapamiętał, iż się w nim i tęsknota poczynała zacierać. A teraz „wracał cudem” – więc się w nim serce rwało. Chwile mijały jedna za drugą: on wciąż leżał. [...] Słońce już było przeszło

²⁴ fragment *Inwokacji* rozpoczynającej
Pana Tadeusza Adama Mickiewicza



Kazimierz Mordasewicz, *Portret Henryka Sienkiewicza*, 1899

nad ogrodami i nad dziewiczym lasem Panamy i staczało się z wolna za miedzymorze, ku drugiemu oceanowi, ale i Atlantyk był jeszcze pełen blasku, w powietrzu widno zupełnie, więc czytał dalej:

*Tymczasem przenieś duszę moją utęsknioną
Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych...*

Zmierzch dopiero zatarł litery na białej karcie, zmierzch krótki jak mgnienie oka. Starzec oparł głowę o skałę i przymknął oczy. A wówczas „Ta, co jasnej broni Częstochowy” zabrała jego duszę i przeniosła „do tych pól malowanych zbożem rozmaitym”. Na niebie paliły się jeszcze długie szlaki czerwone i złote, a on w tych światłościach leciał ku stronom kochanym. Zaszumiały mu w uszach lasy sosnowe, zabełkotały rzeki rodzinne. Widzi wszystko, jak było. Wszystko go pyta: „Pamiętasz?”. On pamięta! A zresztą widzi: pola przestronne, miedze, łąki, lasy i wioski. Noc już! O tej porze już zwykle jego latarnia rozświecała ciemności morskie – ale teraz on jest we



wsi rodzinnej. Stara głowa pochyła się na piersi i śni. Obrazy przesuwają się przed jego oczyma szybko i trochę bezładnie. Nie widzi domu rodzinnego, bo starła go wojna, nie widzi ojca ani matki, bo go odumarli dzieckiem; ale zresztą wieś, jakby ją wczoraj opuścił: szereg chałup ze światelkami w oknach, grobla²⁵, młyn, dwa stawy podane ku sobie i brzmiące całą noc chórami żab. Niegdyś w tej swojej wiosce stał nocą na widecie²⁶, teraz przeszłość ta podstawia się nagle w szeregu widzeń. Oto znowu jest ułanem i stoi na widecie: z dala karczma pogląda płonącymi oczyma i brzmi, i śpiewa, i huczy wśród ciszy nocnej tupotaniem, głosami skrzypiec i basetli²⁷. „U-ha! U-ha!” To ułany krzeszą ognia podkówkami, a jemu tam nudno samemu na koniu! Godziny wloką się leniwo, wreszcie światła gasną; teraz, jak okiem sięgnąć, mgła i mgła nieprzejrzana: opar widocznie podnosi się z łąk i obejmuje świat cały białawym tumanem. Rzekłbyś: zupełnie ocean. Ale to łąki: rychło czekać, jak derkacz²⁸ ozwie się w ciemności i bąki²⁹ zahuczą po trzcinach. Noc jest spokojna i chłodna, prawdziwie polska noc! W oddali bór sosnowy szumi bez wiatru... Jak fala morską. Wkrótce świtanie wschód ubieli: jakoż i kury pieją już w zapłociach. Jeden drugiemu podaje głos z chaty do chaty; wraz i żurawie krzyczą już gdzieś z wysoka. Ułanowi jakoś rześko, zdrowo. Coś tam gadali o jutrzejszej bitwie. Hej! To i pójdzie, jak pójda inni z krzykiem i furkotaniem chorągiewek. Młoda krew gra jak trąbka, choć powiew nocny ją chłodzi. Ale już świta, świta! Noc blednie: z cienia wychylają się lasy, zarośla, szereg chałup, młyn, topole. Studnie skrzypią, jakby blaszana chorągiewka na wieży. Jaka ta ziemia kochana, śliczna w różowych blaskach jutrzni! Oj, jedyna, jedyna!

Cicho! Czujna wideta słyszy, że się ktoś zbliża. Zapewne idą złuzować warty. Nagle jakiś głos rozlega się nad Skawińskim:

– Hej, stary! Wstawajcie. Co to wam?

Stary otwiera oczy i patrzy ze zdziwieniem na stojącego przed sobą człowieka. Resztki snu widzeń walczą w jego głowie z rzeczywistością. Wreszcie widzenia bledną i nikną. Przed nim stoi Johns, strażnik portowy.

– Co to? – pyta Johns. – Chorzyście?

– Nie.

– Nie zapaliliście latarni. Pójdziecie precz ze służby. Łódź z San-Geromo³⁰ rozbiła się na mieliźnie, szczęściem, nikt nie utonął; inaczej poszlibyście pod sąd. Siadajcie ze mną, resztę usłyszycie w konsulacie.

Stary pobladł: istotnie nie zapalił tej nocy latarni.

W kilka dni później widziano Skawińskiego na pokładzie statku idącego z Aspinwall do New Yorku³¹. Biedak stracił posadę. Otwierały się przed nim nowe drogi tułactwa; wiatr porywał znowu ten liść, by nim rzucać po lądach i morzach, by się nad nim znęcać do woli. Toteż stary przez te kilka dni posunął się bardzo i pochylił; oczy miał tylko błyszczące. Na nowe zaś drogi życia miał także na piersiach swoją książkę, którą od czasu do czasu przyciskał ręką, jakby w obawie, by mu i ona nie zginęła...

²⁵ grobla – wał ziemny zatrzymujący i utrzymujący wodę w sztucznym zbiorniku

²⁶ wideta – posterunek, straż

²⁷ basetla – polski ludowy instrument smyczkowy o niskiej skali, wyglądem przypomina wiolonczelę

²⁸ derkacz – ptak średniej wielkości zamieszkujący Europę, w okresie godowym, późną porą samiec wydaje charakterystyczny głos nawołujący samice

²⁹ bąk – duży ptak wędrowny; brązowe upierzenie, z ciemnymi i jasnymi plamkami, zapewnia mu doskonały kamuflaż w trzcinach

³⁰ San-Geromo (czyt. san dżeromo) – San Geronimo

³¹ New Yorku (czyt. nju jorku) – Nowego Jorku



Obecnie praca latarników wygląda zupełnie inaczej niż w czasach, które opisał Sienkiewicz. Poszukaj informacji na temat tego zawodu oraz nowoczesnych urządzeń, które ułatwiają nawigację statków.

Ciekawe!

W 1976 r. powstał polski film telewizyjny pt. *Latarnik* – adaptacja sienkiewiczańskiej noweli. Część zdjęć do filmu wykonano w Świnoujściu, w pobliżu usytuowanej u wejścia do portu budowli mającej kształt wiatraka i pełniącej funkcję znaku nawigacyjnego.



Stawa Młyny w Świnoujściu

1. Na podstawie losów Skawińskiego opracuj portret Polaka-tułacza.

Zdarzenia z życia latarnika	Cytaty z utworu	Uogólniony obraz Polaka-tułacza
udział w powstaniu listopadowym, udział w walkach w krajach Europy i Afryki	„Ten krzyż dostałem w roku trzydziestym” „Potem, wojując w Algierze i w Hiszpanii...”	wielu Polaków, po upadku powstania i opuszczeniu kraju, brało udział w wojnach narodowowyzwoleńczych na całym świecie



Stanisław Batowski-Kaczor, *Latarnik*, przed 1918



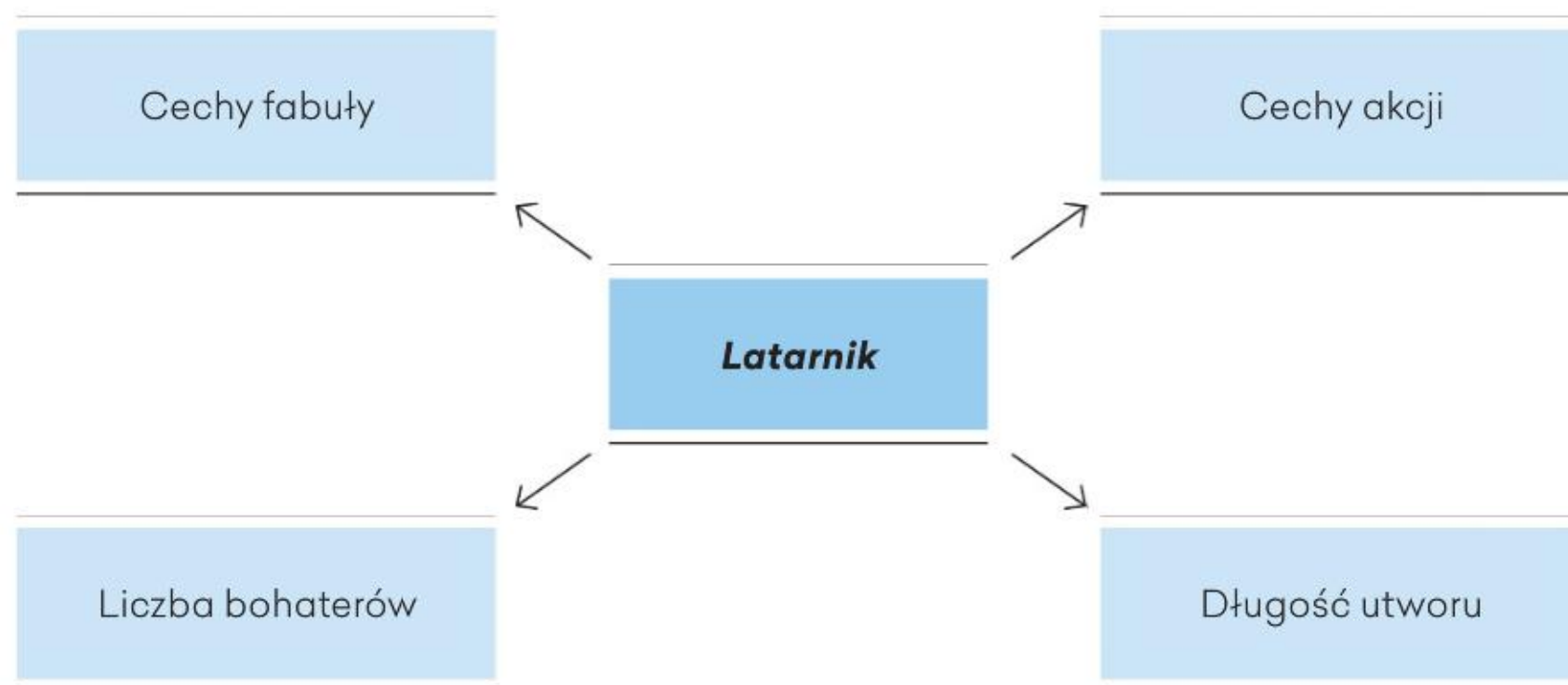
Opisz postać przedstawioną na ilustracji. Czy jej wygląd i postawa odpowiada literackiemu wizerunkowi latarnika?

2. Ustal kolejne elementy akcji w utworze aż do zdarzenia, które zmieniło losy bohatera.



3. W jaki sposób tekst literacki, taki jak *Latarnik*, mógł wypełniać luki w kronikach i rocznikach historycznych? Zwróć uwagę na informację zamieszczoną przez autora przed tekstem utworu.

4. Dlaczego literatury nie należy uważać za wiarygodne źródło informacji? Czym charakteryzuje się fikcja literacka?
5. Przypomnij definicję **noweli**, następnie ustal, czy *Latarnik* można przypisać do tego gatunku epiki.



6. Znajdź fragmenty utworu, które ukazują rolę polskiej literatury w życiu emigrantów.
 - a) Co Skawiński wiedział na temat autora *Pana Tadeusza*?
 - b) Jakie uczucia wzbudził w nim widok polskiej książki?
 - c) Co przeżywał, czytając jej kolejne części?
 - d) Jakie obrazy pojawiały się w wyobraźni latarnika?
 - e) W jaki sposób literatura narodowa pomagała emigrantom przebywającym z konieczności za granicami Polski?
7. Przeczytaj definicje terminów: **mowa zależna** i **mowa niezależna**, wskaż fragmenty, które są przykładem zastosowania w narracji obu sposobów zapisu słów bohaterów w noweli *Latarnik*.
8. Ustal, jaką mowę wykorzystano w poniższych fragmentach. Przekształć mowę zależną na niezależną i odwrotnie.
 - a) *Wszystko go pyta: „Pamiętasz?”.*
 - b) *– Co to? – pyta Johns. – Chorzyście?*
 - c) *...był jakby odurzony, że pytał sam siebie, czy to prawda...*
9. Poniższy fragment rozmowy Falconbridge’a ze Skawińskim i przekształć na narrację w formie mowy zależnej.
 - *Skąd jesteście?*
 - *Jestem Polak.*
 - *Coście robili dotąd?*
 - *Tułałem się.*
 - *Latarnik powinien lubić siedzieć na miejscu.*
 - *Potrzebuję odpoczynku.*



Innym sposobem wprowadzenia myśli lub wypowiedzi bohatera jest tzw. mowa pozornie zależna. Zapoznaj się ze znaczeniem tego pojęcia, korzystając np. ze słownika terminów literackich, następnie poszukaj w *Latarniku* fragmentów, w których narrator zastosował mowę pozornie zależną. Jaka sytuacja sprzyjała użyciu takiej narracji?

Nowela – krótki utwór literacki pisany prozą, o prostej, zwartej fabule; różni się od opowiadania wyrazistym punktem kulminacyjnym – wydarzeniem, które zmienia nagle losy głównego bohatera.

Mowa niezależna – dosłowne przytoczenie, cytowanie cudzych słów; w utworach literackich polega na dosłownym przytoczeniu wypowiedzi bohatera przez narratora; słowa zachowują formę gramatyczną i indywidualne cechy języka postaci. Wypowiedzi wprowadzone w mowie niezależnej najczęściej mają formę dialogu, np.:

– *Nie mogę przyjść do szkoły. Nie! To niemożliwe!* – mówił Michał.
Mogą też zostać ujęte w cudzysłów i poprzedzone dwukropkiem, np.:
Michał mówił: „Nie mogę przyjść do szkoły. Nie! To niemożliwe!”.

Mowa zależna – przytoczenie cudzych słów przez narratora polegające na włączeniu wypowiedzi w obręb narracji. Mowa zależna nie odtwarza wypowiedzi bohatera w sposób dosłowny, lecz zamienia ją na zdanie podrzędne, np.: *Michał mówił, że nie mógł przyjść do szkoły.*

Skawiński czy Siellawa? Jak literatura zmienia życiorysy...

23 listopada 1876 r. w czasopiśmie „The New York Times” (czyt. de nju jork tajms) ukazał się artykuł mówiący o zagadkowej śmierci Polaka Mieczysława Siellawy, 38-letniego mężczyzny, który przybył do Ameryki przed piętnastu laty. Na wiadomość tę zareagował korespondent „Tygodnika Ilustrowanego”, Julian Horain, który poznał Siellawę w czasie pobytu w Nowym Jorku i ocenił go jako „człowieka wysoko ukształconego, prawego i szlachetnego”. W „Gazecie Polskiej” z 1877 r. publicysta wspominał śp. Siellawę, zwracając uwagę na dziwną manię Polaka:

Warszawa 1877

Nº 98

GAZETA POLSKA



„[...] wszędzie, gdziekolwiek przebywał, zdawało mu się, że go szpieguje, ściga i prześladowe jeden z rządów europejskich. Stąd też nigdzie nie mógł zagrzać na długo miejsca. [...] po opuszczeniu Europy (zdaje się w r. 1848) zwiedził Przylądek Dobrej Nadziei, Madagaskar, Australię, Amerykę Południową, Środkową i nareszcie Stany Zjednoczone. Powiadał mi nieraz, że za najszcześniejsze chwile swojego życia uważa te parę lat, które przebył na międzymorzu Panama, spełniając obowiązek strażnika latarni morskiej przed portem Colon-Aspinwall. [...] Raz mu przysłano pakę z gazetami i książkami polskimi – i to go wyгнаło z samotnego rajy [...]. W liczbie przysłanych książek była powieść Zygmunta Kaczkowskiego „Murdelio”. Otóż w pewien mglisty dzień Siellawa tak się zaczytał przy lampie w owej powieści, że wiecznym prawem zapomniał zapalić lampę latarnianą. To zmyliło z drogi jakiś okręt i o mało nie stało się powodem rozbicia. Zaskarżono strażnika i Siellawa stracił miejsce. Odtąd znienawidził książki”.

Sienkiewicza zainspirował bohater prasowej korespondencji Horaina – stworzył postać Skawińskiego, który podobnie jak Siellawa po opuszczeniu ojczyzny nie mógł sobie znaleźć stałego miejsca. Ważnym wydarzeniem w życiu prawdziwego latarnika i bohatera noweli była fascynacja książką, prowadząca do utraty pracy i dalszej tułaczki. I w tym punkcie losy obu latarników znacznie się różnią, bo według relacji Horaina Siellawa znienawidził książki, podczas gdy Skawiński uznał *Pana Tadeusza* za najlepszego towarzysza tułaczki.

2.4 Urodziłem się... (tekst literacki a tekst popularnonaukowy, życiorys, CV)

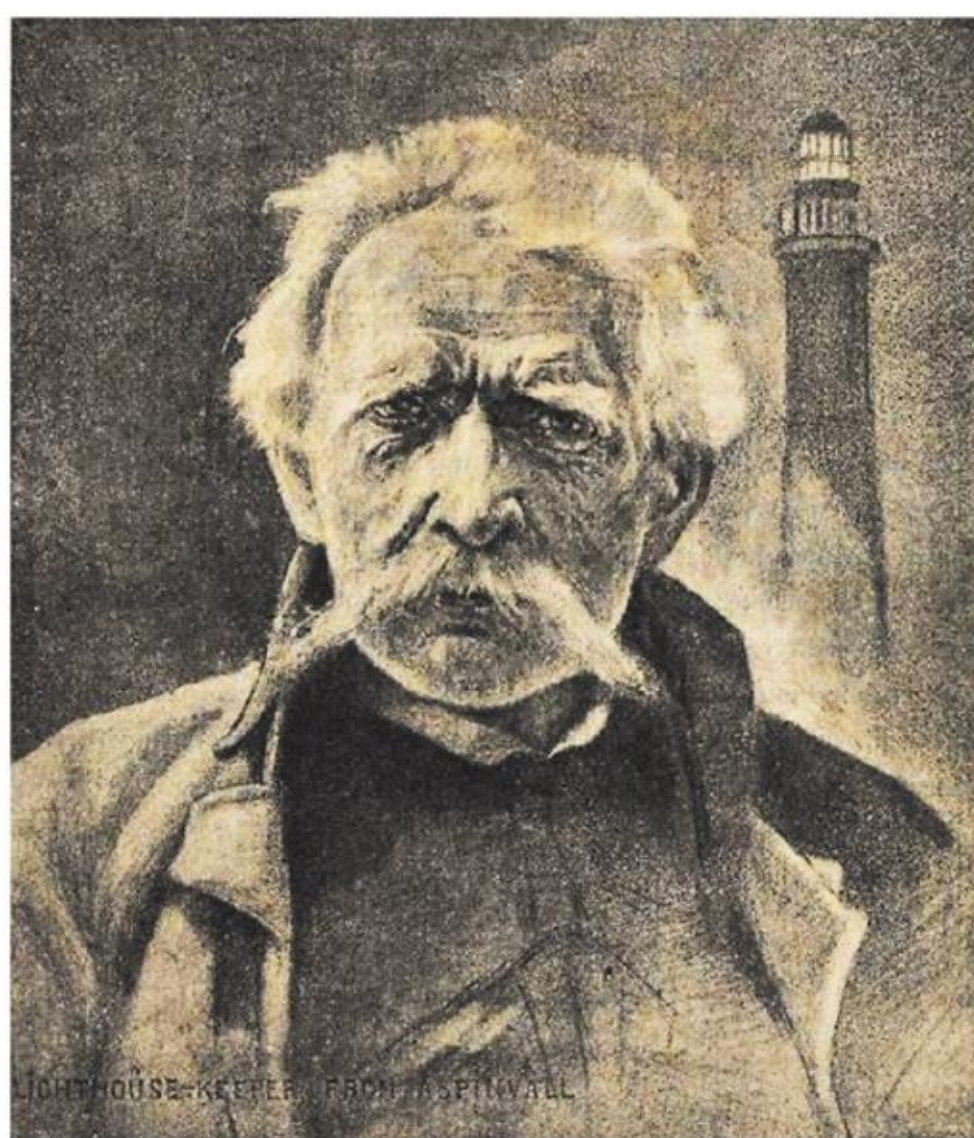


Podejmij temat

- Dokończ zdanie zamieszczone w tytule rozdziału: *Urodziłem się...* Porównaj je z tymi, które sformułowali inni. Czym się różniły wasze odpowiedzi, a w czym były podobne?
- Przeczytaj jeszcze raz fragment noweli *Latarnik*, a następnie hasło z *Encyklopedii języka polskiego*. Zwróć uwagę na podobieństwa i różnice pomiędzy tymi tekstami.

Był kopaczem złota w Australii, poszukiwaczem diamentów w Afryce, strzelcem rządowym w Indiach Wschodnich. Gdy w swoim czasie założył w Kalifornii farmę, zgubiła go susza; próbował handlu z dzikimi plemionami zamieszkującymi wnętrza Brazylii: tratwa jego rozbiła się na Amazonce, on sam zaś bezbronny i prawie nagi tułał się w lasach przez kilka tygodni, żywiąc się dzikim owocem, narażony co chwila na śmierć w paszczy drapieżnych zwierząt. Założył warsztat kowalski w Helenie, w Arkansas, i – spalił się w wielkim pożarze całego miasta. Następnie w Górach Skalistych dostał się w ręce Indian i cudem tylko został wybawiony przez kanadyjskich strzelców. Służył jako majtek na statku kursującym między Bahią i Bordeaux¹, potem jako harpunnik na wielorybniku: oba statki rozbiły się. Miał fabrykę cygar w Hawanie – został okradziony przez współnika w chwili, gdy sam leżał chory na „vomitto”². Wreszcie przybył do Aspinwall [...]

H. Sienkiewicz, *Latarnik*



¹ Bordeaux – czyt. bordo

² vomito – patrz s. 71



Obejrzyj ilustrację do noweli Henryka Sienkiewicza pt. *Latarnik*. W jaki sposób autor obrazu przedstawił tytułowego bohatera? Czy udało mu się oddać jego charakter?

³ habilitować się – uzyskać kolejny stopień naukowy (doktora habilitowanego)

⁴ profesor nadzwyczajny – stopień naukowy niższy rangą od profesora zwyczajnego

⁵ profesor zwyczajny – tytuł naukowy nadawany przez Prezydenta RP doktorowi habilitowanemu, który posiada znaczące osiągnięcia naukowe

⁶ doctor honoris causa (czyt. honoris kausa; z łac. *doktor dla zaszczytu*) – tytuł honorowy nadawany przez wyższe uczelnie osobom, które szczególnie zasłużyły się dla nauki i kultury

⁷ dialekt – regionalna odmiana języka

⁸ filologiczny – odnoszący się do filologii, czyli badań nad językiem i literaturą

Życiorys – historia życia; pismo urzędowe sporządzone w pierwszej osobie, zawierające informacje o pochodzeniu, sytuacji rodzinnej, przebiegu edukacji i pracy zawodowej (ułożone w porządku chronologicznym), osiągnięciach oraz zainteresowaniach.

CV (czyt. s-i **wi**) curriculum vitae (czyt. kurikulum wite) – pismo użytkowe zawierające najważniejsze informacje o człowieku, istotne z punktu widzenia podejmowanych starań, np. ubiegania się o pracę albo przyjęcia w poczet członków jakiejś organizacji. W zależności od różnych czynników potrzebne mogą być inne dane. Współcześnie przyjmuje się formę, w której podaje się: dane osobowe (imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, adres i numer telefonu), wykształcenie, doświadczenie zawodowe, umiejętności i zainteresowania. Można również wskazać swoje mocne strony, dodatkowe kwalifikacje oraz określić stopień znajomości języków obcych.

Doroszewski Witold, ur. 1 V 1899 w Moskwie, zm. 26 I 1976 w Warszawie. W Moskwie ukończył gimnazjum i rozpoczął studia uniwersyteckie w r. 1917, ukończył je w Warszawie, uzyskując stopień doktora w r. 1923, a w r. 1929 habilitował³ się i objął na Uniwersytecie Warszawskim Katedrę Języka Polskiego, najpierw jako zastępca profesora, od r. 1930 jako profesor nadzwyczajny⁴, od r. 1938 profesor zwyczajny⁵. Wykładał też na uniwersytetach zagranicznych. Po wojnie objął natychmiast swoje stanowisko, odbudował zniszczoną katedrę i rozwinął szeroki zakres badań, gromadząc wokół siebie wielu uczniów. [...] W r. 1947 został członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, a w 1952 członkiem Polskiej Akademii Nauk, był doktorem honoris causa⁶ Uniwersytetu Łódzkiego i Uniwersytetu Humboldta w Berlinie. Badaniami objął cały współczesny język polski łącznie z dialektami⁷, kładąc nacisk na stronę teoretyczną badanych problemów. [...] Wielką wagę przywiązywał do popularyzacji wiedzy o języku polskim i do kultury języka. Oprócz pogadanek w radiu, drukowanych w „Poradniku Językowym” i zebranych w książce „Rozmowy o języku”, seria 1–4, wydał tom porad pt. „O kulturę słowa” (1962). Od 1932 r. był redaktorem „Poradnika Językowego”, po wojnie wznowił „Prace Filologiczne”⁸, był też założycielem i przewodniczącym Towarzystwa Kultury Języka.

Encyklopedia języka polskiego

1. Porównaj fragment noweli Sienkiewicza z biogramem polskiego językoznawcy Witolda Doroszewskiego.
 - a) Z jakich publikacji pochodzą informacje o życiu Doroszewskiego i Skawińskiego?
 - b) Jakie informacje pojawiły się w obu życiorysach – bohatera noweli i polskiego językoznawcy?
 - c) Z czego wynikają różnice między tymi życiorysami?
 - d) Czym się różni język prozy Sienkiewicza od popularnonaukowego języka hasła encyklopedycznego? Wymień cechy każdego z tych języków.
 - e) Powiedz, czy łatwiej byłoby ci stworzyć notatkę encyklopedyczną dotyczącą Skawińskiego, czy odwrotnie – na podstawie notatki z encyklopedii napisać opowiadanie o życiu Witolda Doroszewskiego. Uzasadnij swoją odpowiedź.
2. Zapisz w zeszycie cztery najważniejsze wydarzenia z twojego życia. Wybierz dowolny sposób prezentacji.
3. W życiu doświadczysz sytuacji, kiedy wymagane będzie dostarczenie **życiorysu**, który może mieć formę tradycyjną lub postać **CV**. Dzieje się tak np. przy podejmowaniu pracy. Jak myślisz, dlaczego pracodawca będzie chciał poznać historię twojego życia? Które fakty będą go interesować?
4. Przeanalizuj przykładowe CV. Omów szczegółowo istotę poszczególnych nagłówków. Z których można by zrezygnować, a jakie warto dodać?

CURRICULUM VITAE

Dane osobowe

Imię i nazwisko: Edyta Falska
Data i miejsce urodzenia: 23 maja 1968 rok, Tarnobrzeg
Adres zamieszkania: 34-344 Kraków, Piękna 21
Telefon: 333 555 222
e-mail: e_falska@xyxy.com



Wykształcenie

wyższe magisterskie

- 1987–1992 – studia w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego; dyplom magistra filologii polskiej
- 1983–1987 – Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Tarnobrzegu

Doświadczenie zawodowe

- 1995–2002 – redaktor prowadzący w wydawnictwie „Edukacja 2000”
- 1992–1995 – nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 15 w Tarnobrzegu

Ważniejsze osiągnięcia

- publikacje artykułów branżowych w miesięczniku „Nauczyciel”
- opracowanie zasad przygotowania podręczników szkolnych do druku, wykorzystywane w wydawnictwach edukacyjnych

Dodatkowe umiejętności

- biegła znajomość obsługi edytorów tekstów i pakietów biurowych
- znajomość języków rosyjskiego i niemieckiego na poziomie średnim

Zainteresowania

- literatura piękna
- piesze wycieczki



Obecnie w internecie można znaleźć strony oferujące pomoc w tworzeniu curriculum vitae. Znajdź jedną z takich stron i przeanalizuj znajdujące się na niej szablony CV. Porównaj je z tym zamieszczonym w podręczniku.



Zarówno w życiorysie tradycyjnym, jak i w CV umieszczamy informacje wiążące się z celem, który chcemy osiągnąć. Pisma te powinny być własnoręcznie podpisane – wyjątek stanowią formularze przesyłane drogą elektroniczną, które nie zawierają odręcznego podpisu. W CV dane o wykształceniu i karierze zawodowej podaje się w kolejności odwrotnej chronologii – najpierw piszemy o tym, co wydarzyło się w najbliższej przeszłości.

5. Wyobraź sobie, że – aby dostać się do wymarzonej klasy w szkole średniej – musisz złożyć odpowiednie dokumenty, wśród nich CV. Napisz życiorys, informacje ułóż podobnie jak w formularzu z polecenia 4. Do wyboru masz klasy o podanych niżej profilach.

informatyczny

muzyczny

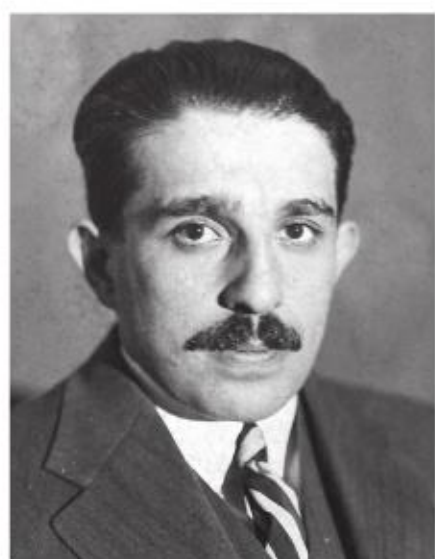
językowy

sportowy

2.5 Polak na obczyźnie (autor a osoba mówiąca w wierszu, przerzutnia)

Podejmij temat

- Porozmawiajcie o tym, co można by wysłać z kraju Polakowi przebywającemu daleko od ojczyzny, bez nadziei na powrót do niej.
- Przeczytajcie biogram Mariana Hemara. Przeanalizujcie dokładniej fragmenty poświęcone jego losom po opuszczeniu Polski.
- Przeczytaj wiersz Hemara pt. *Życzenie*. Podczas lektury zwróć uwagę na elementy związane z ojczyzną, mające szczególną wartość dla podmiotu lirycznego.



Marian Hemar (1901–1972) – polski poeta, dramaturg, satyryk; autor tekstów do ponad 3000 piosenek, z których wiele (*Ten wąsik, Upić się warto, Nikt tylko ty, Kiedy znów zakwitną białe bzy*) stało się przebojami w międzywojennej Polsce. Był czołową postacią polskiego kabaretu, pisywał również słuchowiska dla Polskiego Radia (m.in. *Ostatni tren*). We wrześniu 1939 roku opuścił Polskę, walczył w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich. Po zakończeniu wojny zamieszkał w Anglii, gdzie prowadził teatrzyk w klubie emigrantów polskich oraz jednoosobowy „Teatr Hemara” w Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Nigdy nie wrócił do Polski, a jego utwory objęte były w PRL-u cenzurą.



Marian Hemar **Życzenie**

Co by mi przysłać z Kraju?
Czy mam jakie życzenie?
– Zapytałaś mnie w liście.
Od razu ci wymienię

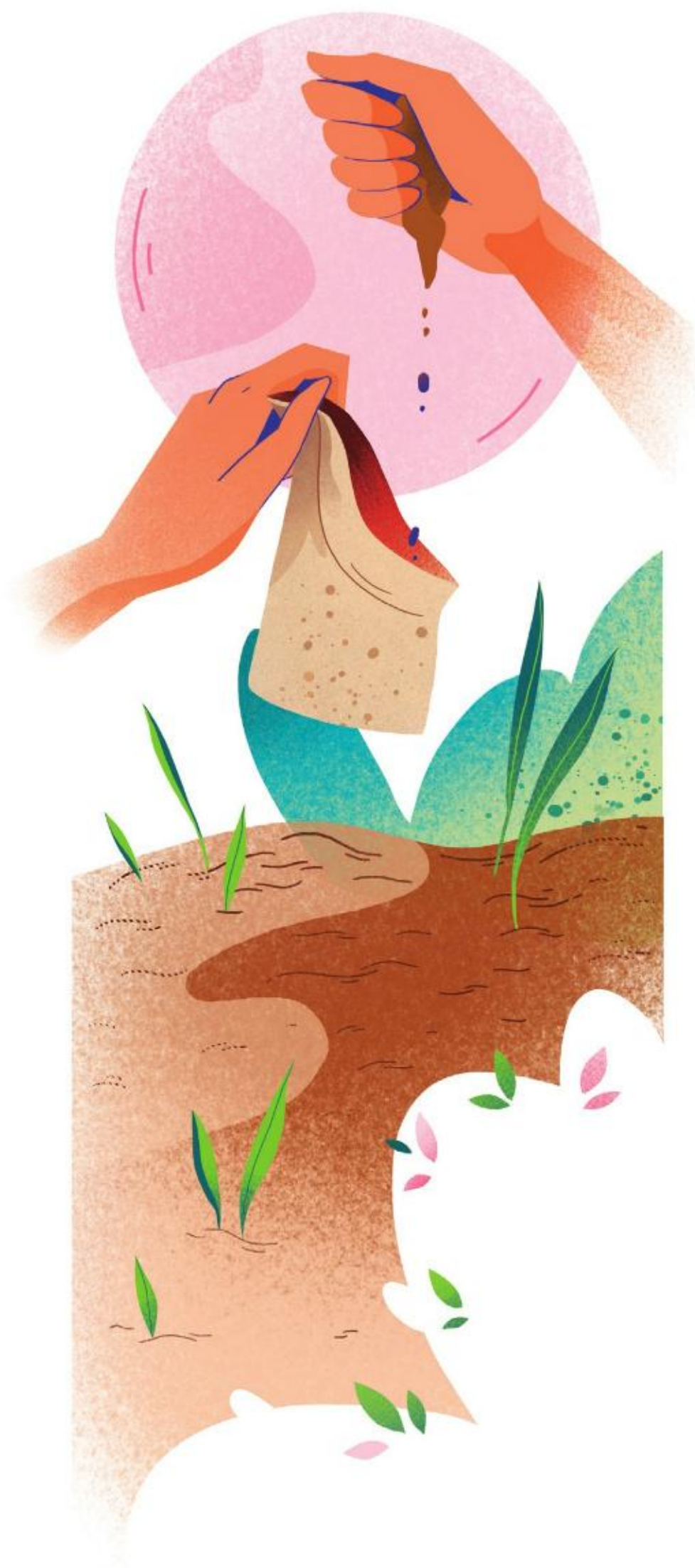
Jedno z mych wielu życzeń,
Pierwsze mam je na myśli.
Jeśli chcesz mi co przysłać
W prezencie, to mi przyslij

Pudełko od zapalek,
Albo lniany woreczek,
A w nim troszeczkę ziemi
Tamtejszej – cokolwieczek.

Tyle, co weźmiesz w garstkę
Na polu – w przydrożnym rowie
– Albo na skwerku miejskim
W Warszawie albo w Krakowie

– W lesie, albo z czyjego
Podmiejskiego ogródka
– Gdziekolwiek tam się schylisz.
Jedna grudka malutka

Wystarczy – tyle ile
Jedną obejmiesz dłonią.
Przyslij mi ją do Anglii.
Chyba ci nie zabronią,



Chyba takiej przesyłki
Nie skonfiskują tobie?
Będę ci bardzo wdzięczny.
Wiem, co z tą ziemią zrobię,

A raczej, prawdę mówiąc
– Ach, przyjaciółko miła
– Wiem, o co poproszę żony,
Ażeby z nią zrobiła.

1. Wskaż w wypowiedzi podmiotu lirycznego fragmenty, które można uznać za autobiograficzne.
 - a) Do kogo i jaką prośbę kieruje osoba mówiąca w wierszu? Powiedz, o czym mówi w ostatniej strofie.
 - b) Dla Skawińskiego znakiem odległej ojczyzny była książka, a co mogłoby być tym znakiem dla podmiotu lirycznego w wierszu? Znajdź właściwe cytaty.
 - c) W pierwszym wersie jeden z rzeczowników został napisany wielką literą. Wskaż go i ustal, o czym to świadczy.
 - d) Powiedz, na jakiej podstawie można by utożsamiać autora z osobą mówiącą.
2. Jaki środek poetycki dominuje w wierszu? Odszukaj go i nazwij.
3. Zwróć uwagę na podział wypowiedzi lirycznej na wersy i zdania. Co zauważasz?
4. Przeczytaj wyjaśnienie, czym jest **przerzutnia**. Wskaż przerwutnie w wierszu Hemara. Jak myślisz, czemu służą?
5. Jaki nastrój ma utwór *Życzenie*? Przeanalizujcie tekst, korzystając z podanych pytań.
 - a) Co o gatunku utworu mówi podmiot liryczny?
 - b) O czym świadczy budowa utworu?
 - c) Jaka jest tematyka wiersza?
 - d) W jakim stylu jest utrzymana wypowiedź podmiotu lirycznego?
 - e) Czy, według was, styl wypowiedzi odpowiada poruszanemu tematowi?Pracując w zespołach, sformułujcie wniosek.
6. Porozmawiajcie o tym, jakie znaczenie ma literatura jako świadectwo ludzi uwikłanych w historię. Czy można by ją nazwać kroniką przeszłości zapisaną w losach jednostki? Przedstawcie swoje stanowisko i podajcie przynajmniej dwa argumenty na jego poparcie.
7. Znajdź w dostępnych źródłach przykład innego polskiego twórcy, który był zmuszony do wyemigrowania z kraju. Dowiedz się, jakie okoliczności wpłynęły na jego decyzję o opuszczeniu Polski. Napisz biogram artysty w zeszycie. Zwróć uwagę, czy rozłąka z ojczyzną wpłynęła na dzieła, które tworzył.

Ciekawie!

Marian Hemar był również autorem fra-szek. W jednej z nich humorystycznie potraktował pisarzy, chociaż sam należał do ich grona.

Na młodego pisarza

*Narodzie, ściel mu się do stóp!
Już wielki! Już w obłokach siedzi!
Już wziął z nieśmiertelnością ślub!
Choć ledwie dał na zapowiedzi.*

Przerzutnia – środek poetycki polegający na przetruciu do następnego wersu wyrazu lub kilku wyrazów należących treściowo do wersu poprzedniego, ma na celu zaakcentowanie elementów wypowiedzi, zwiększenie dynamiki lub zadziałanie na wyobraźnię odbiorcy.



Poszukaj w dostępnych źródłach tytułów i słów piosenek Mariana Hemara, możesz ich też posłuchać. Jak myślisz, co sprawiło, że kiedyś były przebojami? Jakie cechy mogły wpłynąć na ich popularność? Odnies się do utworów cieszących się mianem przeboju u współczesnych odbiorców.

2.6 Wielka historia w małym zakątku Polski (zdania złożone współrzędnie i podrzędnie, zdanie wielokrotnie złożone)

Podejmij temat

- Pozналиście już teksty, które pokazują, że wielkie wydarzenia dziejowe mają wpływ na losy pojedynczych ludzi. Polacy uczestniczący w powstaniach narodowych lub w inny sposób sprzeciwiający się np. zaborcom, jeśli uniknęli śmierci, musieli opuścić ojczyznę, czasem bez możliwości powrotu do niej. Historia potrafi poplątać losy wszystkich, nawet zwykłych ludzi mieszkających w najmniejszych zakątkach kraju. Porozmawiajcie o wydarzeniach historycznych, które rozegrały się w waszej miejscowości. Czy miały wpływ na losy waszych rodzin? Jeśli tak, opowiedzcie o tym.
- Przeczytaj fragmenty powieści Olgi Tokarczuk pt. *Prawiek i inne czasy*. Zwróć uwagę, w jaki sposób wielkie dziejowe wydarzenia, stanowiące tło historyczne utworu, wpłynęły na losy jego fikcyjnych bohaterów.



Olga Tokarczuk (ur. 1962 r.) – polska pisarka, laureatka Literackiej Nagrody Nobla za rok 2018, autorka m.in. powieści *Prawiek i inne czasy*, *Bieguni*, *Księgi Jakubowe*.

Olga Tokarczuk **Prawiek i inne czasy**

(fragmenty)

Czas Prawieku

Prawiek jest miejscem, które leży w centrum wszechświata.

Gdyby przejść szybkim krokiem Prawiek z północy na południe, zabrało by to godzinę. I tak samo ze wschodu na zachód. A jeśli by kto chciał obejść Prawiek naokoło, wolnym krokiem, przyglądając się wszystkiemu dokładnie i z namysłem – zajmie mu to cały dzień. Od rana do wieczora.

Na północy granicą Prawieku jest droga z Taszowa do Kielc, ruchliwa i niebezpieczna, rodzi bowiem niepokój podróży. [...]

Na południu granicę wyznacza miasteczko Jeszkotle, z kościołem, przytułkiem dla starców i niskimi kamieniczkami wokół błotnistego rynku. Miasteczko jest groźne, ponieważ rodzi pragnienie posiadania i bycia posiadanym. [...]

Z południa na północ, od Jeszkotli do drogi kieleckiej, prowadzi Gościńiec¹ i Prawiek leży po obu jego stronach.

Zachodnią granicą Prawieku są nadrzeczne, wilgotne łąki, trochę lasu i pałac. Przy pałacu jest stadnina koni, z których jeden kosztuje tyle co cały Prawiek. Konie należą do dziedzica, a łąki do proboszcza. Niebezpieczeństwem zachodniej granicy jest popadnięcie w pychę. [...]

Na wschodzie granicą Prawieku jest rzeka Białka, która oddziela jego grunty od gruntów Taszowa. Potem Białka skręca do młyna, a granica biegnie dalej sama, błoniami², między krzakami olszyny. Niebezpieczeństwem tej strony jest głupota, która bierze się z chęci mędrkowania. [...]

¹ gościniec – szeroka wiejska droga

² błonie – otwarta przestrzeń porośnięta trawą, łąki

Czas Genowefy

Latem czternastego roku³ po Michała przyjechało konno dwóch carskich żołnierzy w jasnych mundurach. Michał widział, jak zbliżali się od strony Jeszkotli. Upalne powietrze niosło ich śmiech. Michał stanął na progu domu w swojej kapocie obielonej mąką i czekał, choć wiedział, czego będą chcieli.

– Wy kto? – zapytali.

– Mienia zowut⁴ Michaił Józefowicz Niebieski – odpowiedział Michał, tak jak powinno się odpowiedzieć. [...]

Wziął od nich papier i zaniósł go żonie. Cały dzień płakała i szykowała Michała na wojnę. Była od płaczu tak słaba, tak ciężka, że nie mogła przestać progu domu, aby odprowadzić męża wzrokiem do mostu.

Kiedy opadły kwiaty z kartofli, a na ich miejsce zawiązały się małe zielone owoce, Genowefa stwierdziła, że jest w ciąży. [...] Teraz rozpaczała, że nie zdążyła powiedzieć Michałowi. Może rosnący z dnia na dzień brzuch był jakimś znakiem, że Michał wróci, że musi wrócić. Genowefa sama prowadziła młyn, tak jak to robił Michał. [...]

Wojna narobiła zamętu na świecie. Spłonął las na Przyjmach, kozacy⁵ zastrzelili syna Cherubinów, brakowało mężczyzn, nie było komu kosić pól, nie było co jeść.

Dziedzic Popielski z Jeszkotli zapakował dobytek na wozy i zniknął na kilka miesięcy. Potem wrócił. Kozacy splądrowali mu dom i piwnice. Wypili stu-letnie wino. [...]

³ czternastego roku – chodzi o rok 1914, w którym wybuchła I wojna światowa (trwała od 28 lipca 1914 r. do 11 listopada 1918 r.)

⁴ Mienia zowut (ros.) – Nazywam się

⁵ kozacy – tu: rosyjscy żołnierze



Ciekawe!

Inspiracją do stworzenia tytułowej wsi Prawiek była mała miejscowość Zagrody w świętokrzyskiej gminie Staszów, skąd pochodzi matka pisarki. Noblistka często spędzała tam wakacje.

Genowefa pilnowała młyna, gdy jeszcze chodził. Wstawała o świcie i czuwała nad wszystkim. Sprawdzała, czy nikt nie spóźnia się do pracy. Potem, gdy wszystko działało w swój rytmiczny, hałaśliwy sposób, Genowefa czuła przyptywającą nagle i ciepłą jak mleko falę ulgi. Było bezpiecznie. Wracła do domu i przygotowywała śpiącej Misi śniadanie.

Wiosną siedemnastego roku młyn stanął. Nie było co mleć – ludzie zjedli wszystkie zapasy ziarna. Prawiekowi brakowało znajomego hałasu. Młyn był motorem napędzającym świat, maszyną, która wprowadzała go w ruch. [...] Genowefa chodziła po pustym młynie i płakała. Wędrowała jak duch, jak biała, umęczona dama. [...]

Czas Michała

Michał wrócił latem dziewiętnastego roku. To był cud, bo w świecie, w którym wojna nadwerżyła wszelkie prawa, często zdarzają się cuda.

Michał wracał do domu trzy miesiące. Miejsce, z którego wyruszył, znajdowało się niemal po drugiej stronie kuli ziemskiej – miasto nad brzegiem obcego morza, Władywostok. Uwolnił się więc od władcy wschodu, króla chaosu, ale ponieważ cokolwiek istnieje poza granicami Prawieku, jest zamazane i płynne jak sen, Michał nie myślał już o tym, wchodząc na most.

Był chory, wycieńczony i brudny. [...] Zniszczony mundur rozbitej armii wisiał na nim jak na kiju i nie miał ani jednego guzika. Błyszczące guziki



z carskim orłem Michał wymienił na chleb. Miał też gorączkę, biegunkę i męczące uczucie, że nie istnieje już ten świat, z którego wyruszył. Nadzieja wróciła mu, gdy stanął na moście [...].

Z mostu zobaczył Michał biały młyn i czerwone pelargonie w oknach. [...]

Czas Kurta

Kurt zobaczył Prawiek z ciężarówki, którą przywieziono żołnierzy Wehrmachtu⁶. [...]

Nie próbowali urządzać kwater w chłopskich chatach. Zarekwirowali sad Cherubina i zaczęli budować sobie drewniane baraki. W jednym z nich miała być kuchnia, którą zarządzał Kurt. [...]

Zabierali wszystko, co im wpadło w ręce. Czasem, gdy wchodzili do izby, Kurt miał wrażenie, że dopiero co skończono chować po kątach żywność. Wtedy kapitan Gropius wyciągał pistolet i krzyczał ze złością:

– Konfiskata⁷ na potrzeby Wehrmachtu! [...]

Czas Genowefy

Genowefa prała białą bieliznę w Czarnej. Z zimna drętwiały jej ręce. Podnosiła je wysoko do słońca. Widziała między palcami Jeszkotle. Zobaczyła cztery wojskowe ciężarówki, które mijaly kapliczkę świętego Rocha i jechały do rynku. Potem zniknęły za kasztanami przy kościele. Kiedy znowu zanurzyła dłonie w wodzie, usłyszała strzały. Prąd rzeki wyrwał jej z rąk prześcieradło. Pojedyncze strzały zamieniły się w terkot i Genowefie zaczęło walić serce. Biegła brzegiem za płynącym bezwładnie białym płótnem, aż zniknęło za zakrętem rzeki.

Nad Jeszkotłami pokazał się obłok dymu. Genowefa stała bezradnie w miejscu, z którego tak samo daleko było do domu, do wiadra z bielizną i do płonących Jeszkotli. Pomyślała o Misi i o dzieciach. [...]

Ciężarówki wjechały na błonie. Z jednej wysypali się żołnierze i zrobili szpaler⁸. Potem zjawiły się następne, powiewając brezentowymi plandekami. Z cienia kasztanów wyłoniła się kolumna ludzi. Biegli, potykali się i wstawali, nieśli ze sobą jakieś walizki, pchali wózki. Żołnierze wpychali ludzi do samochodów. Działo się to tak szybko, że Genowefa nie pojęła zdarzenia, którego była świadkiem. Podniosła rękę do oczu, bo oślepiało ją zachodzące słońce, i dopiero wtedy zobaczyła starego Szloma w rozpiętym chałacie⁹, jasnowłose dzieci Gerców i Kindelów, Szenbertową w niebieskiej sukience, jej córkę z niemowlęciem na ręku i maleńkiego rabina¹⁰, którego podtrzymywano za ramiona. I zobaczyła Elego, zupełnie wyraźnie, jak trzymał za rękę swojego syna. A potem zrobiło się jakieś zamieszanie i tłum przerwał szpaler żołnierzy. Ludzie rozbiegli się we wszystkie strony, a ci, którzy byli już na ciężarówkach, wyskakiwali z nich. Genowefa kątem oka zobaczyła ogień u wylotu luf, a zaraz potem ogłuszył ją grom wielu automatycznych serii. Figurka mężczyzny, z której nie spuszczała wzroku, zachwiała się i upadła, tak samo jak inne, jak mnóstwo innych. [...]

⁶ Wehrmacht – czyt. wermacht; nazwa niemieckich sił zbrojnych (wojska) za rządów Adolfa Hitlera (1933–1945)

⁷ konfiskata – zajęcie czyjegoś majątku przez władze państwowe, często w ramach kary; w czasie II wojny światowej Niemcy zabierali w ten sposób podbitej ludności np. żywność na potrzeby swojego wojska

⁸ szpaler – sposób ustawienia np. dwa szeregi ludzi po obu stronach ulicy

⁹ chałat – ubiór wierzchni przypominający długi płaszcz, noszony m.in. przez Żydów we wschodniej Europie

¹⁰ rabin – zwierzchnik żydowskiej gminy wyznaniowej

¹¹ Rosjanie – tu: żołnierze Armii Czerwonej walczącej z Niemcami w czasie II wojny światowej

¹² ziemianka – prymitywne schronienie wybudowane w ziemi

¹³ AK – Armia Krajowa, czyli polska konspiracyjna organizacja wojskowa, walcząca z Niemcami w kraju w okresie II wojny światowej

¹⁴ „Jędrusie” – organizacja konspiracyjna działająca na Kielecczyźnie w latach 1939–1945, założona przez Władysława Jasińskiego, który przyjął pseudonim „Jędrus”

Czas Misi

W któryś dzień sierpnia Rosjanie¹¹ powiedzieli Michałowi, żeby zebrał wszystkich ludzi z Prawieku i wyprowadził do lasu. Powiedzieli, że Prawiek znajdzie się lada dzień na linii frontu. Zrobił tak, jak chcieli. Chodził po wszystkich chałupach i powtarzał:

– Lada dzień Prawiek znajdzie się na linii frontu.

Z rozpędu poszedł też do domu Florentynki, i dopiero gdy zobaczył puste psie miski, przypomniał sobie, że Florentynki już nie ma. [...]

Noce były ciepłe, więc spali na ziemi, na zabranych z domu kołdrach. Mężczyźni całe dni kopali ziemianki¹², cięli drzewo. Kobiety, jak we wsi, gotowały i pożyczaly sobie wzajemnie soli do ziemniaków.

Boscy zamieszkali pod wielkimi sosnami. Na ich gałęziach suszyły się pieluchy. Obok Boskich rozstasowały się siostry Malakówny. Mąż młodszej poszedł do AK¹³. Starszej – do „Jędrusiów”¹⁴. Paweł z Izydorem zbudowali kobietom ziemiankę.

Wcale się nie umawiając, ludzie rozmieścili się tak, jak mieszkali w Prawieku. Zostawili nawet puste miejsce między Krasnym a Cherubinem. W Prawieku stoi tam dom Florentynki. [...]

Wieczorami, gdy las milkł, wszyscy siedzieli przy nikłych ogniskach i nadśluchiwali. Czasem noc rozbłyskała, jakby gdzieś w pobliżu szalała burza. Potem słyszeli przytłumiony przez las niski, straszny pomruk.

Bywali odważni, którzy szli do wsi. Po ziemniaki, co dojrzewały w przydomowych ogródkach, po mąkę albo po prostu dlatego, że nie mogli znieść życia w niepewności. Najczęściej chodziła stara Serafinowa, której już na życiu nie zależało. Czasem szła z nią któraś z synowych, i to od jednej z nich Misia usłyszała:

– Nie masz już domu. Została kupa gruzów.

1.  Porozmawiajcie o tym, jak narrator przedstawił tytułowy Prawiek na początku utworu.
 - a) Przedstawcie, jakie elementy charakterystyczne powinien zawierać plan wsi Prawiek.
 - b) Powiedzcie, jakie niebezpieczeństwa czyhały na mieszkańców Prawieku. Zaprojektujcie i dorysujcie na plakacie znaki ostrzegające ich przed tymi zagrożeniami.
2. Przedstaw, w jaki sposób wybuch I wojny światowej wpłynął na życie rodziny młynarza i innych mieszkańców Prawieku. Jak poradziła sobie w nowej sytuacji Genowefa?
3. Powiedz, jakie znaczenie miał młyn dla ludzi mieszkających w Prawieku. Wskaż fragmenty, które świadczą o tym, że wieś była najważniejszym miejscem na ziemi, całym światem jej mieszkańców.
4. Podaj przykłady niebezpieczeństw, na jakie byli narażeni bohaterowie utworu w czasie II wojny światowej. Którzy z nich szczególnie ucierpieli?

5. Powiedz, jakie działania podejmowali mieszkańcy Prawieku, aby przetrwać najtrudniejsze chwile w życiu. O jakich cechach lub postawach postaci świadczą te działania? Uzupełnij w zeszycie tabelę.

Przykłady działań mieszkańców Prawieku	Cechy, postawy bohaterów

6.  Przedyskutujcie w grupach, jak historia może wpłynąć na pojedynczego człowieka – na jego sposób życia, plany i marzenia. Zapiszcie w zeszytach wspólnie ustalone wnioski.
7. Utwór Olgi Tokarczuk podzielony jest na rozdziały, z których każdy poświęcony został losom konkretnej postaci, a czasem przedmiotu. Napisz opowiadanie o bohaterze, na którego życie miało wpływ ważne wydarzenie historyczne. Nadaj mu tytuł, wzorując się na tytułach rozdziałów z powieści *Prawiek i inne czasy*.
8. Zwróć uwagę na język powieści Olgi Tokarczuk – budowę zdań, użyte środki stylistyczne. Czy tekst jest dla ciebie zrozumiały czy raczej trudny w odbiorze? Uzasadnij swoją odpowiedź.
9. Przypomnij sobie wiadomości dotyczące wypowiedzeń złożonych i ustal relacje pomiędzy zdaniami składowymi poniższych wypowiedzeń – są złożone współrzędnie czy podrzędnie? Narysuj w zeszycie ich wykresy.

Cały dzień płakała i szykowała Michała na wojnę.
Noce były ciepłe, więc spali na ziemi, na zabranych z domu kołdrach.
Czasem noc rozbłyskała, jakby gdzieś w pobliżu szalała burza.
Powiedzieli, że Prawiek znajdzie się lada dzień na linii frontu.
Zrobił tak, jak chcieli.
Kurt zobaczył Prawiek z ciężarówki, którą przywieziono żołnierzy Wehrmachtu.

Ciekawie!

Utwory Olgi Tokarczuk doczekały się już adaptacji teatralnych, filmowych, a nawet operowej. W 1998 r. Maria Zmarz-Koczanowicz wyreżyserowała spektakl Teatru Telewizji pt. *E.E.* na motywach powieści noblistki pod tym samym tytułem. Z kolei zekranizowane zostały utwory: opowiadanie *Żurek* (w reż. Ryszarda Brylskiego, pod tym samym tytułem, w 2003 r.), opowiadanie *Ariadna na Naksos* (krótkometrażowy obraz Agnieszki Smoczyńskiej pt. *Aria Diva* z 2007 r.) oraz powieść *Prowadź swój pług przez kości umarłych* (film pt. *Pokot* z 2017 r. w reż. Agnieszki Holland i Katarzyny Adamik). W 2018 r. odbyła się w Krakowie premiera opery Aleksandra Nowaka pt. *Ahat ili – Siostra bogów* z librettem Olgi Tokarczuk na podstawie jej opowiadania *Anna In w grobowcach świata*. Przedstawienie zostało wyreżyserowane przez Pię Partum.



Znak graficzny Teatru Telewizji, który od 1953 r. zajmuje się produkcją i emisją telewizyjnych przedstawień teatralnych. Jednym spośród ponad 4 tysięcy zrealizowanych w nim spektakli jest sztuka *E.E.* na motywach powieści Olgi Tokarczuk.



Zdania składowe w zdaniach złożonych podrzędnie zawsze oddzielamy przecinkiem (niezależnie od ich kolejności). Trzeba jednak pamiętać, że nie rozdzielamy przecinkiem dwóch sąsiadujących ze sobą spójników, np. *a jeśli, że aby, a kiedy*. Przecinka nie wstawiamy również w połączeniach typu: *chyba że, mimo że, zwłaszcza gdy, jak gdyby*.

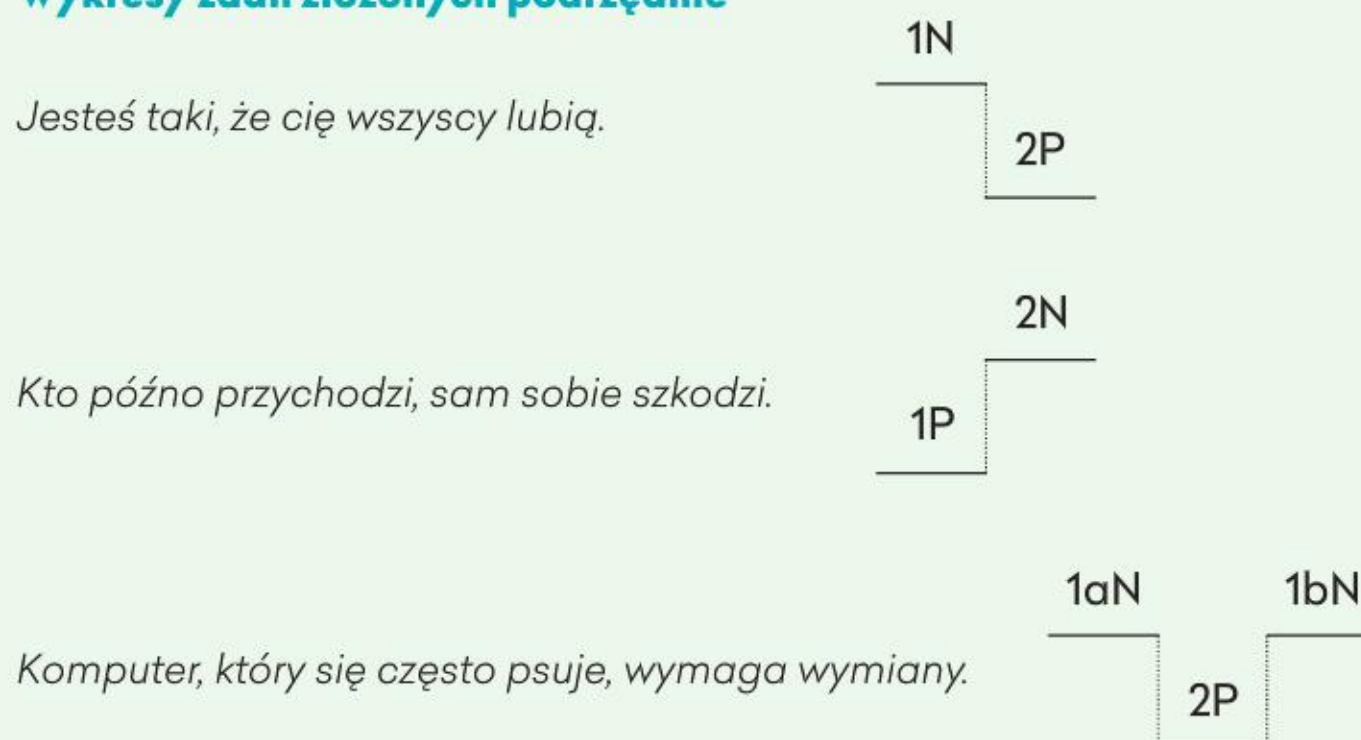
Typy zdań złożonych

Zdanie **złożone podrzędnie** składa się ze zdań składowych – nadrzędnego i podrzędnego. Wypowiedzenie podrzędne uzupełnia treść nadrzędnego.

Wyróżniamy zdania złożone ze zdaniem podrzędnym:

- **podmiotowym** (pytania: kto?, co?) – *Kto późno przychodzi, sam sobie szkodzi.*
- **orzecznikowym** (odpowiada na pytania orzecznika: jaki jest?, kim jest?, czym jest?, kim się stanie? itp.) – *Jesteś taki, że cię wszyscy lubią.*
- **przydawkowym** (odpowiada na pytania przydawki: jaki?, która?, czyj?, ile?, czego?, z czego? itp.) – *Komputer, który się często psuje, wymaga wymiany.*
- **dopełnieniowym** (odpowiada na pytania dopełnienia: kogo?, co?, komu?, czemu?, z kim?, z czym? itp.) – *Mówię ci, że się spóźnię.*
- **okolicznikowym** (miejsca – gdzie?, dokąd?, czasu – kiedy?, sposobu – jak?, przyczyny – dlaczego?, celu – po co?, przyzwolenia – mimo co?, warunku – pod jakim warunkiem?) – *Siądź tam, gdzie jest wolne miejsce.*

Wykresy zdań złożonych podrzędnie



Zdanie **złożone współrzędnie** zawiera uzupełniające się wzajemnie zdania składowe, z których jedno **nie jest** określeniem drugiego. Wyróżnia się następujące rodzaje zdań złożonych współrzędnie:

- **łączne**, np. *Dzieci rozmawiają i (oraz) jedzą lody. Czuję się wolny, oddycham pełną piersią.*



- **rozłączne**, np. *Idziemy lub (albo, czy, bądź) zostajemy.*



- **wynikowe**, np. *Spadł śnieg, więc (toteż, dlatego, zatem) jedziemy w góry.*



- **przeciwstawne**, np. *Ludzie przyszli, ale (lecz, jednak, a) nie było już wolnych miejsc.*



10. Zbadaj budowę poniższych wypowiedzeń. Czy można je nazwać **zdaniami wielokrotnie złożonymi**?

- Policz, ile zdań składowych zawierają.
- Ustal, w jakich relacjach występują zdania składowe – nadrzędności, podrzędności czy współrzędności.
- Narysuj wykresy tych wypowiedzeń.

Biegli, potykali się i wstawali, nieśli ze sobą jakieś walizki, pchali wózki.

Działo się to tak szybko, że Genowefa nie pojęła zdarzenia, którego była świadkiem.

Podniosła rękę do oczu, bo oślepiało ją zachodzące słońce, i dopiero wtedy zobaczyła starego Szłoma w rozpiętym chałacie, jasnowłose dzieci Gerców i Kindelów, Szenbertową w niebieskiej sukience, jej córkę z niemowlęciem na ręku i maleńkiego rabina, którego podtrzymywano za ramiona.



Dokonując analizy wypowiedzenia wielokrotnie złożonego, trzeba zapamiętać kolejność określonych czynności. Zaczynamy od podzielenia wypowiedzenia na zdania składowe i ponumerowania ich. Teraz należy znaleźć wypowiedzenie główne i ustalić zależność pomiędzy wypowiedzeniami, czy są współrzędne, czy podrzędne względem siebie i zdania głównego. Te czynności ułatwią nam poprawne sporządzenie wykresu.

Zdania wielokrotnie złożone zbudowane są z więcej niż dwóch zdań składowych, np. *Kiedy mówię spokojnie (1), moi rozmówcy nie denerwują się (2), a i ja mam mniej kłopotów (3).*

Centrum takiego zdania stanowi zdanie główne – pozostałe są wobec niego podrzędne lub współrzędne, np. *Mimo że się uspokoiła (1), nie mogła zapomnieć (2 – zdanie główne), że koleżanka wypominała jej dawną historię (3) i nie zapomniała o wszystkim (4).*

Wykres powyższego zdania wielokrotnie złożonego:



Pamiętaj o przecinku oddzielającym zdania składowe w zdaniu wielokrotnie złożonym. Zasady stosowania przecinka są takie same jak w zdaniach złożonych współrzędnie i podrzędnie. Zawsze oddzielaj przecinkiem zdanie podrzędne od nadrzędnego oraz zdania współrzędnie złożone przeciwstawne i wynikowe, a także łączne bezspójnikowe.

Jedną z części składowych zdania złożonego lub wielokrotnie złożonego może być **imiesłowy równoważnik zdania** z imiesłowem przysłówkowym współczesnym (**Przechodząc** przez ulicę, rozglądał się na wszystkie strony) lub uprzednim (**Wróciwszy** do domu, zajął się naprawą roweru). Na wykresie zaznaczamy go linią falistą. Pamiętaj, że oba człony wypowiedzenia z imiesłowym równoważnikiem zdania (podrzędny i nadrzędny) powinny dotyczyć tego samego podmiotu. Imiesłowy równoważnik zdania oddzielaj przecinkiem od reszty wypowiedzenia.

11. Przekształć tekst – połącz zdania pojedyncze, tworząc wypowiedzenia wielokrotnie złożone. Jakich zmian należało dokonać?

Kurt zobaczył Prawiek z ciężarówką. Przywieziono w niej żołnierzy Wehrmachtu. Nie urządzali kwater w chłopskich chatach. Zarekwirowali sad Cherubina. Zaczęli budować baraki. W jednym z nich miała być kuchnia. Zarządzał nią Kurt. Szukali żywności w chałupach chłopów. Wchodzili do izb. Mieszkańcy wsi chowali jedzenie w różnych miejscach. Kapitan wyciągał pistolet. Krzyczał ze złością. Kazał oddawać wszystko.

- 12.** Uzupełnij wypowiedzenia imiesłowami przysłówkowymi utworzonymi od czasowników podanych w nawiasach.

Wcale się nie _____ (umawiać), ludzie rozmieścili się tak, jak mieszkali w Prawieku.

Michał nie myślał już o tym, _____ (wchodzić) na most.

Kozacy, _____ (splądrować) mu dom i piwnice, wypili stuletnie wina.

Michał, _____ (stanąć) na progu domu w swojej kapocie obielonej mąką, czekał cierpliwie.

- 13.** Napisz w zeszycie wszystkie wypowiedzenia złożone znajdujące się w podanym tekście. Określ ich typy i narysuj wykresy.

Zmroczyło się naraz i zaczął padać drobny, uprzykrzony deszcz. Sypał obficie niby przez sito, zasuwając świat jakby rozdrzanym szklivem, przenikającym do kości chłodem i wilgocią. Wiosenna plucha zaniosła się na dobre. Praca stawiała się coraz cięższa i mozolniejsza, ślizgały się nogi, że raz po raz któreś ryło nosem po ziemi. Brakowało już sił, a deszcz się wzmaczał. W bruzdach lśniła woda i ziemia zapadała się pod nogami. Orali jednak niestrudzenie.

Na podstawie: Władysław Stanisław Reymont, *Orka*

- 14.** Wskaż miejsca, w których należy wstawić przecinek w podanych wypowiedzeniach.
- a) Padał wiosenny deszcz utrudniając pracę w polu.
 - b) Wyszedłszy w pole poczuł zimne podmuchy wiatru.
 - c) Orali w przenikającym do kości chłodziu odczuwając coraz większe zmęczenie.
 - d) Nie przerywali orki wiedząc że od tego zależą plony.
- 15.** Opisz sytuację przedstawioną na zdjęciu, używając przynajmniej trzech zdań złożonych współrzędnie oraz dwóch złożonych podrzędnie.

Ciekawe!

Emigracja, czyli opuszczenie ojczyzny, jest jedną z form migracji – stałej lub czasowej zmiany miejsca zamieszkania. Innymi formami migracji są np. imigracja (przyjazd z zagranicy) lub repatriacja. Ta ostatnia oznacza powrót do ojczyzny ludzi zamieszkujących obce terytorium, zorganizowany przez ich rodaków (lub państwo).



Podsumowanie działu 2

Czy pamiętasz?

sonet zasady cytowania cudzych tekstów nowela mowa zależna mowa niezależna CV
przerzutnia zdanie złożone współrzędnie zdanie złożone podrzędnie wypowiedzenie wielokrotnie złożone

Przeczytaj fragment *Latarnika* Henryka Sienkiewicza.

Zaczęły płynąć godziny, dni i tygodnie... Majtkowie¹ twierdzą, że czasem, gdy morze bardzo jest rozhukane, woła coś na nich wśród nocy i ciemności po nazwisku. Jeżeli nieskończoność morska może tak wołać, to być może, że gdy się człowiek zestarzeje, woła także na niego i inna nieskończoność, jeszcze ciemniejsza i bardziej tajemnicza, a im jest bardziej zmęczony życiem, tym miłsze są mu te nawoływania. Ale, by ich słuchać, trzeba ciszy. Prócz tego starość lubi się odosabniać, jakby w przeczuciu grobu. Latarnia była już dla Skawińskiego takim półgrobem. [...]

Opuszczał ją też tylko czasami w niedzielę z rana. Przywdziewał wtedy granatową kapotę strażniczą ze srebrnymi guzami, na piersiach zawieszał swoje krzyże i jego mleczna głowa podnosiła się z pewną dumą, gdy słyszał przy wyjściu z kościoła, jak Kreole² mówili między sobą: „Porządne- go mamy latarnika”. – „I nie heretyk³, chociaż *Yankee*⁴!” Wracił jednak natychmiast po mszy na wyspę i wracał szczęśliwy, bo zawsze jeszcze nie dowierzał stałemu lądowi.

¹ majtek – chłopiec okrętowy; marynarz, który wykonywał proste czynności związane z żeglugą, np. szorował pokład, zwijał liny, przynosił wiadomości

² Kreole – mieszkańcy Ameryki Łacińskiej i południowych stanów USA, potomkowie kolonizatorów

³ heretyk – tu: człowiek niewierzący w Boga

⁴ *Yankee* – czyt. janki; określenie Amerykanina

Wykonaj polecenia w zeszycie.

1. Ustal, jakiej mowy – zależnej czy niezależnej – użyto w podkreślonym zdaniu noweli *Latarnik*.
2. Zapisz w postaci dialogu wypowiedź majtków o tym, co się dzieje, „gdy morze jest rozhukane”.
3. Znajdź fragment będący przytoczeniem słów Kreoli. Sprawdź, czy zastosowano w nim zasady interpunkcyjne dotyczące cytowania cudzych tekstów.
4. Wśród poniższych wyrazów wskaż neologizm.

heretyk

rozhukany

półgrob

nawoływania

starość

majtkowie

latarnia

wyspa

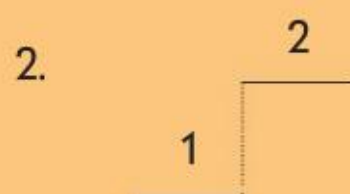
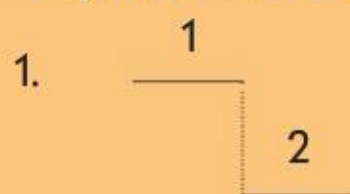
5. Narysuj wykres zdania wielokrotnie złożonego: *Wracił jednak natychmiast po mszy na wyspę i wracał szczęśliwy, bo zawsze jeszcze nie dowierzał stałemu lądowi.* Określ, jakie relacje – współrzędności czy podrzędności – zachodzą pomiędzy zdaniami składowymi.

6. Który z poniższych tekstów mógłby się znaleźć w życiorysie mężczyzny ubiegającego się o pracę marynarza?
- Czyba wypada jeszcze powiedzieć o tym, że już pływałem – niedużo, ale zawsze to coś. Przez trzy miesiące szorowałem pokład na statku „Anakonda”. Nawet nieźle mi szło, chociaż nie powiem, żebym to lubił. Ale przynajmniej kapitan na koniec mnie pochwalił.*
 - Pragnę nadmienić, że w trakcie odbywania praktyki zawodowej wziąłem udział w trzymiesięcznym rejsie statku „Anakonda”. Przydzielone mi obowiązki chłopca okrętowego wypełniałem sumiennie i z należytą starannością, za co otrzymałem pisemną pochwałę kapitana.*
 - Trzy miesiące na „Anakondzie”! Dzień w dzień szorowanie pokładu i zwijanie lin. Ręce miałem szorstkie jak papier ścierny, ale polubiłem to. Chętnie podejmę pracę marynarza! Tym bardziej że sam kapitan docenił moje starania.*

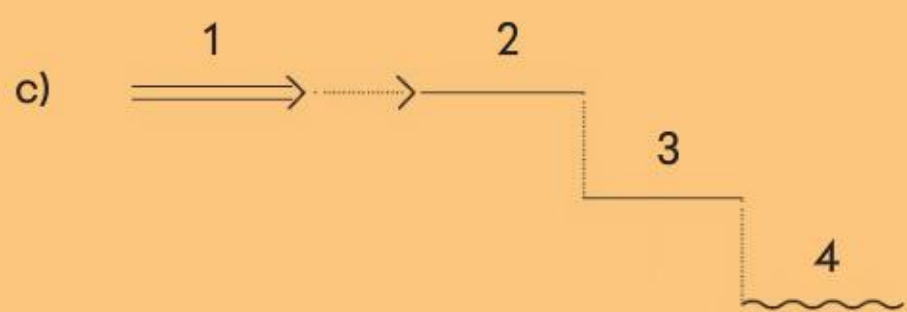
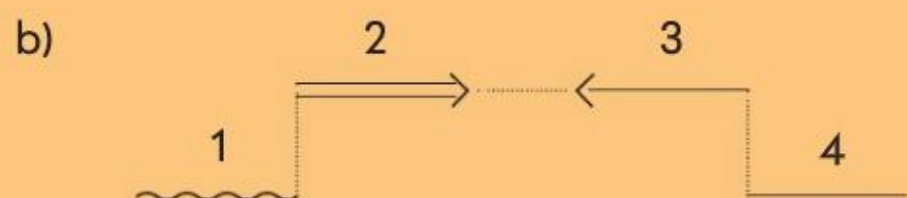
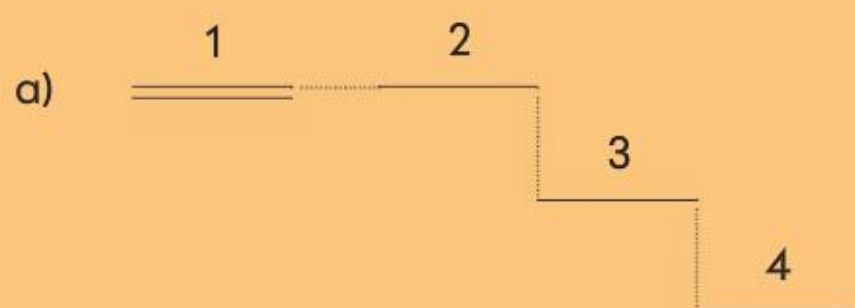
7. Zapisz w zeszycie dwa argumenty potwierdzające, że *Latarnik* jest nowelą.

8. Określ typ wypowiedzeń, dopasuj wykresy do zdań.

- Gdy się człowiek zestarzeje, woła także na niego i inna nieskończoność.*
- Na piersiach zawieszał swoje krzyże i jego mleczna głowa podnosiła się z pewną dumą.*
- Majtkowie twierdzą, że czasem woła coś na nich wśród nocy i ciemności.*



9. Ułóż wypowiedzenia wielokrotnie złożone pasujące do poniższych wykresów. Pamiętaj, że linią falistą zaznaczono imiesłowny równoważnik zdania.



3. Bolesne ślady historii



1. Wyjaśnij, jak rozumiesz tytuł rozdziału: *Bolesne ślady historii*.
2. Podaj przykłady wydarzeń historycznych, które można określić epitetem *bolesne*.
3. Czy warto upamiętniać takie wydarzenia? Dlaczego?

3.1 Tragizm historii na obrazie (analiza dzieła malarskiego)

Podejmij temat

- Podczas lektury podręczników historii trudno oprzeć się wrażeniu, że dzieje ludzkości są zdominowane przez konflikty i wojny, w czasie których giną nie tylko jednostki, ale całe narody, a dorobek ich kultury obraca się w popiół. Przeczytajcie cytaty z jednego z esejów Zbigniewa Herberta i porozmawiajcie o tym, jak można rozumieć zawartą w tym zdaniu metaforę.

Historia ludzkości rozpoczęła się pod gwiazdą Kaina.

Ciekawe!

Biblijny Kain był najstarszym synem Adama i Ewy, miał młodszego brata – Abela, którego zabił, zazdrozcząc mu przychylności Boga. Imię Kaina stało synonimem bratobójcy.



Porównaj dwa obrazy przedstawiające tę samą biblijną scenę – bratobójstwo Kaina. Który z nich, twoim zdaniem, lepiej przedstawia dramatyzm sytuacji?



Pietro Novelli (czyt. nowelli),
Kain i Abel, 1628



Peter Paul Rubens, *Kain zabijający Abela*,
ok. 1608

- Świadectwami historii są niewątpliwie dzieła malarskie. Zanim przystąpicie do analizy jednego z nich, przeczytajcie krótki tekst informacyjny.

¹ Francisco Goya (czyt. frans-isko goja; 1746–1828) – słynny hiszpański malarz

² Napoleon Bonaparte (1769–1821) – francuski przywódca, polityk, strateg wojenny, cesarz Francuzów

³ Joachim Murat (1767–1815) – marszałek Francji, po stłumieniu buntu w Hiszpanii został królem Neapolu

3 maja 1808. Rozstrzelanie powstańców madryckich to obraz autorstwa Francisca Goi¹ inspirowany tragicznymi wydarzeniami, które rozegrały się w stolicy Hiszpanii, Madrycie, w maju 1808 roku. Hiszpanie zbuntowali się przeciwko wojskom Napoleona², który zajął ich kraj i zamierzał opanować tron hiszpański. Bunt został krwawo stłumiony przez dowódcę wojsk napoleońskich Joachima Murata³. Schwytych powstańców marszałek rozkazał rozstrzelać na wzgórzu Moncloa (czyt. monkloa) pod Madrytem. Dzieło *3 maja 1808. Rozstrzelanie powstańców madryckich*, namalowane w 1814 r., jest jednym z cyklu obrazów pt. *Okropności wojny*.



Francisco Goya, 3 maja 1808. Rozstrzelanie powstańców madryckich, 1814

1. Przeanalizuj dzieło Goi, odpowiadając na poniższe pytania.

- Co malarz przedstawił na pierwszym planie, a co na planach dalszych?
- W jaki sposób twórca uzyskał dynamizm sceny?
- Co może symbolizować postać w jasnej koszuli z podniesionymi rękami? Kogo przypomina? Weź pod uwagę charakterystyczny sposób rozłożenia rąk bohatera.
- Jak przedstawiono skazanych, a jak – pluton egzekucyjny? Zwróć uwagę, że widać tylko twarze powstańców, o indywidualnych rysach, natomiast sylwetki żołnierzy są niemal jednakowe.
- Jakich kolorów użył malarz do oddania dramatycznych wydarzeń? Na czym polega zastosowany kontrast barwny? Zaobserwuj, jak artysta rozłożył światło na obrazie.
- Co przesądza o antywojennej wymowie obrazu?

2. Porozmawiajcie o tym, dlaczego dzieła malarskie stają się szczególnymi kronikami dramatycznych zdarzeń. Co wpływa na to, że zyskują kronikarskie znaczenie?



Znajdź w dostępnych źródłach obraz będący świadectwem dramatycznego wydarzenia z historii Polski. Przedstaw go kolegom z klasy, prezentację uzupełnij koniecznymi informacjami i komentarzem.

3.2 To jest zawsze przyczyną tragedii... (obrazowanie i środki poetyckie, paradoks, ironia, związek frazeologiczny, rozprawka)

Podejmij temat

- Jakiego są powody konfliktów pomiędzy pojedynczymi ludźmi lub całymi państwami? Porozmawiajcie o tym w grupach, umieszczając te przyczyny na skali z poniższego schematu – zacznijcie od tych, które mają najmniejszy wpływ na wybuch sporów czy wojen (i może łatwiej zażegnać wtedy problem), a skończcie na takich, które mają na to wpływ największy.

najmniejszy wpływ
mają...

największy wpływ
mają...



- Przeczytaj wiersz Wisławy Szymborskiej pt. *Nienawiść*. Podczas lektury skoncentruj uwagę na sposobie poetyckiego przedstawienia przyczyny większości nieszczęść.



Wisława Szymborska (1923–2012) – polska poetka, eseistka, tłumaczka, laureatka Literackiej Nagrody Nobla (1996), autorka zbiorów poezji, m.in. *Dlatego żyjemy*, *Wołanie do Yeti*, *Sto pociech*, *Wszelki wypadek*, *Widok z ziarnkiem piasku*. Wiersz *Nienawiść* pochodzi z tomu *Koniec i początek* z 1993 r.



Wisława Szymborska **Nienawiść**

Spójrzcie, jaka wciąż sprawna,
jak dobrze się trzyma
w naszym stuleciu nienawiść.
Jak lekko bierze wysokie przeszkody.
Jakie to łatwe dla niej – skoczyć, dopaść.

Nie jest jak inne uczucia.
Starsza i młodsza od nich równocześnie.
Sama rodzi przyczyny,
które ją budzą do życia.
Jeśli zasypia, to nigdy snem wiecznym.
Bezsensowność nie odbiera jej sił, ale dodaje.

Religia nie religia –
byłoby przykłąknąć na starcie.
Ojczyzna nie ojczyzna –
byłoby zerwać do biegu.
Niezła i sprawiedliwość na początek.
Potem już pędzi sama.
Nienawiść. Nienawiść.
Twarz jej wykrzywia grymas
ekstazy¹ miłosnej.

¹ ekstaza – uniesienie, zachwyt

Ach, te inne uczucia –
cherlawe i ślamazarne.
Od kiedy to braterstwo
może liczyć na tłumy?
Współczucie czy kiedykolwiek
pierwsze dobiło do mety?
Zwątpienie ilu chętnych porywa za sobą?
Porywa tylko ona, która swoje wie.

Zdolna, pojętna, bardzo pracowita.
Czy trzeba mówić ile ułożyła pieśni.
Ile stronic historii ponumerowała.
Ile dywanów z ludzi porozpościerała
na ilu placach, stadionach.

Nie okłamujemy się:
potrafi tworzyć piękno.
Wspaniałe są jej łuny czarną nocą.
Świetne kłęby wybuchów o różanym świcie.
Trudno odmówić patosu² ruinom
i rubasznego³ humoru
krzepko⁴ sterczącej nad nimi kolumnie.

Jest mistrzynią kontrastu
między łoskotem a ciszą,
między czerwoną krwią a białym śniegiem.
A nade wszystko nigdy jej nie nudzi
motyw schludnego oprawcy
nad splugawioną ofiarą.

Do nowych zadań w każdej chwili gotowa.
Jeżeli musi poczekać, poczeka.
Mówią, że ślepa. Ślepa?
Ma bystre oczy snajpera⁵
i śmiało patrzy w przyszłość
– ona jedna.

² patos – sposób przedstawiania zjawisk w sztuce i literaturze (a także w codziennym życiu) podkreślający wzniosłość, powagę tematu

³ rubaszny – bardzo bezpośredni i swobodny w sposobie bycia, prosty, nieprzywiczający wagi do form towarzyskich

⁴ krzepko – mocno

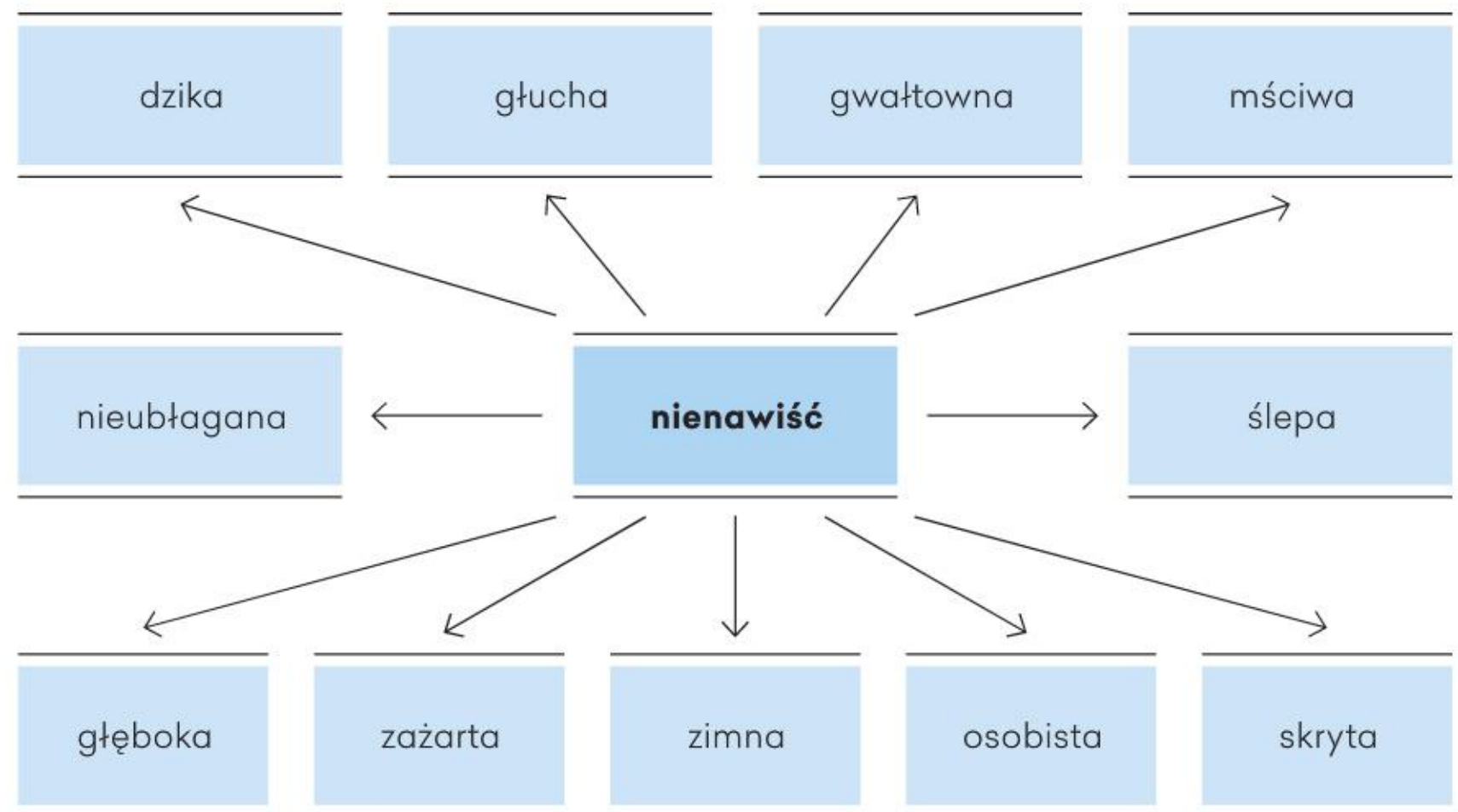
⁵ snajper – strzelec wyborowy, żołnierz wyszkolony w precyzyjnym strzelaniu do określonego celu



Paradoks – zaskakujące sformułowanie, zawierające sprzeczną wewnętrzną myśl, często niezgodną z panującymi powszechnie poglądami.

Ironia – świadome nadanie wypowiedzi takiego sensu, aby był sprzeczny z jej dosłownym znaczeniem, np. wyrażenie złośliwości, drwiny w wypowiedzi na pozór pochwalnej. Ironia ujawnia dystans osoby mówiącej wobec przedmiotu wypowiedzi.

1. Zapoznajcie się ze schematem przedstawiającym związki wyrazowe ze słowem *nienawiść*, pochodzące ze słownika frazeologicznego, a następnie opracujcie (np. na planszy) mapę myśli dotyczącą cech bohatera lirycznego wiersza Wisławy Szymborskiej.



- a) Porównajcie stworzoną przez was mapę myśli z powyższym schematem i powiedzcie, jakie można wskazać podobieństwa i różnice między nimi.
 - b) Zastanówcie się, co nowego o nienawiści mówi się w wierszu. Wyjaśnijcie znaczenie określających ją epitetów.
 - c) W wierszu mamy do czynienia ze swoistym **paradoksem** – niektóre cechy nienawiści się wykluczają. Wskażcie w tekście te fragmenty i powiedzcie, jakie zdolności bohaterki wiersza zostały w ten sposób uwypuklone.
 - d) Jakie obserwacje na temat ludzi i świata zawiera utwór? Jaką przyszłość zapowiada podmiot liryczny?
2. Jaki jest stosunek podmiotu lirycznego do bohaterki wiersza? Podziwia ją czy gani? Wskaż przykłady **ironii** i powiedz, jaka jest jej funkcja w tekście.
 3. W słowniku frazeologicznym podaje się również wyrazy, które po części wskazują przyczyny nienawiści. Uzupełnijcie w zeszytach tabelę odpowiednimi objaśnieniami i przykładami.

Nienawiść	Objaśnienie	Przykład
narodowa		
osobista		
plemienna		
rasowa		

Porozmawiajcie o różnych przyczynach nienawiści i ustalcie ich hierarchię – która z nich, według was, zajęłaby pierwsze miejsce w tym niechlubnym rankingu?

4. Przypomnij wiadomości na temat **związków frazeologicznych**.

Związek frazeologiczny (frazeologizm) to utrwalone połączenie wyrazowe, które tworzy całość znaczeniową – nie wynika ono jednak z sumy znaczeń poszczególnych jego składników i zwykle ma charakter przenośny (np. *grać komuś na nerwach* to znaczy drażnić, denerwować kogoś; *kamienna twarz* oznacza twarz nieporuszoną, niezdradzającą emocji).

W zależności od budowy związku frazeologicznego wyróżnia się:

- **wyrażenia**, których głównym elementem jest wyraz odmieniający się przez przypadki, zwykle rzeczownik lub przymiotnik (np. *kamień milowy* – krok naprzód w jakiejś dziedzinie),
- **zwroty** – głównym członem jest tu czasownik (np. *ugryźć się w język* – powstrzymać się od mówienia),
- **frazy** – mają postać zdania z podmiotem i orzeczeniem (np. *kamień na kamieniu nie pozostał* – wszystko zostało zburzone).

- a) Zapisz w zeszycie kilka związków wyrazowych odnoszących się do nienawiści. Możesz również wykorzystać te, które pojawiły się we wcześniejszych ćwiczeniach.
- b) Przyporządkuj je do poszczególnych typów frazeologizmów.

5. Połącz podane sformułowania tak, aby powstały poprawne związki frazeologiczne. Wyjaśnij ich znaczenie, a następnie wskaż wśród nich wyrażenia, zwroty i frazy.

jabłko	leczy rany
wyciągać rękę	w niepamięć
czas	do zgody
puszczać	niezgody

6. Przeanalizuj budowę wiersza *Nienawiść* i odpowiedz na poniższe pytania.

- a) Jak zbudowane są zwrotki i wersy? Czy dostrzegasz coś powtarzalnego?
- b) Co możesz powiedzieć o rymach?
- c) W czym utwór przypomina wiersz, a w czym – codzienną, zwykłą wypowiedź?
- d) Które sformułowanie na temat nienawiści zrobiło na tobie największe wrażenie? Uzasadnij swoje zdanie.

Ciekawe!

Mowa nienawiści to negatywne wypowiedzi, powstające na bazie uprzedzeń, skierowane przeciwko grupie ludzi bądź jednostce ze względu na ich faktyczną lub tylko domniemaną przynależność do określonych grup, np. mniejszości narodowych lub wyznawców innych religii. Najczęściej można się spotkać z aktami mowy nienawiści w przestrzeni publicznej, a także w mediach i internecie. Choć wiele osób mówi otwarcie, że padło ofiarą hejtu, czyli mowy nienawiści, to już tylko znikoma część społeczeństwa ma odwagę przyznać się do stosowania jej w różnych sytuacjach.



Jan Koza, *Mowa nienawiści*, „Polityka” nr 5 (3196), 2019

7. Przygotujcie się do napisania rozprawki na temat: *Nienawiść dobrze się trzyma* lub *Nienawiści coraz mniej*.

-  a) Podzielcie się na grupy. Nauczyciel przydzieli każdej grupie jeden z dwóch tematów.
b) Wskażcie argumenty przemawiające za tezą lub przeciw niej.
c) Przedstawcie wnioski na forum klasy, ale nie dyskutujcie o nich.
d) Niech każdy zapisze argumenty, a w domu wybierze jeden z tematów i napisze rozprawkę.

I. Część wstępna

- a) We wstępie przedstaw krótko uwagi dotyczące tego, czym jest nienawiść, jakie są jej skutki. Możesz przytoczyć opinie z poznanych tekstów, np. z wiersza W. Szymborskiej.
b) Na koniec tej części postaw tezę, której będziesz bronić, np.: *Uważam, że nienawiść wciąż jest przyczyną wielu nieszczęść.*

POMOC



myślę sądzą
postaram się udowodnić tezę...
uważam, że słuszne jest twierdzenie...
przedstawię swe przemyślenia na temat
przedstawię swoje za i przeciw w kwestii...
nie waham się stanąć po stronie przekonania, że...
stoję na stanowisku, że...

II. Rozwinięcie – argumentacja

W części zasadniczej rozprawki sformułuj argumenty przemawiające za twoją tezą, np. wskaż realne skutki nienawiści we współczesnym świecie (te bliskie, np. spory między sąsiadami, walki pseudokibiców, i te globalne – np. konflikty zbrojne, ataki terrorystyczne).

POMOC



zacznę od... warto jeszcze dodać zapewne
na początku należy też dostrzec, powiedzieć
nie można zapomnieć, że... nie sposób nie zauważyć
wszyscy zapewne zgodzą się, że... z kolei
niektórzy mówią, że..., ja jednak stoję na stanowisku...
w gruncie rzeczy... natomiast przejdę teraz do...
zacytuję słowa... przeciwnie niewątpliwie
powołam się na słowa... świadczą o tym słowa...
na koniec chcę podkreślić, zauważyć, poruszyć jeszcze
jedną kwestię... w związku z powyższym

III. Zakończenie – konkluzja

Podsumuj swoje rozważania: jeszcze raz powtórz tezę, zapisz wnioski wynikające z argumentacji.

POMOC



na koniec, podsumowując, chcę jeszcze raz potwierdzić,
zaprzeczyć
niezależnie od tego, co mówią inni, ja potwierdzam...
wszystko wskazuje na to, przemawia za tym
chcę wyraźnie stwierdzić, zaznaczyć, zauważyć
mam mieszane uczucia
zgadzam się z postawioną tezą
nie mogę nie potwierdzić, że...

8. Na podstawie dostępnych materiałów opracujcie plakat lub cykl artykułów do gazetki szkolnej pt. *Nienawiść dobrze się trzyma*. W tej formie wyrażcie protest przeciw nienawiści.



3.3 O niej zawsze historia mówi (obraz poetycki, rytm wiersza, fotografia jako tekst kultury)

Podejmij temat

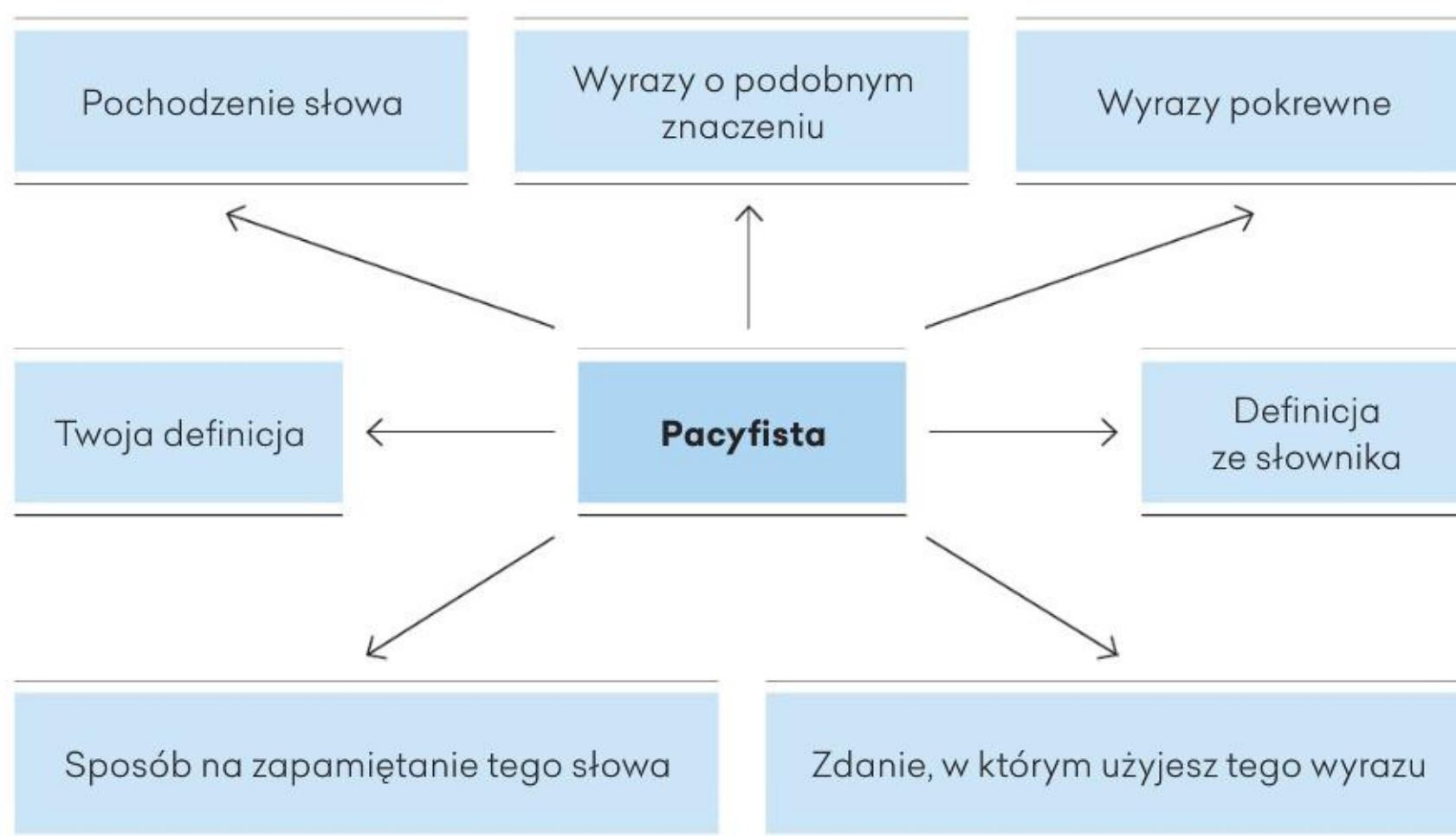
- Powiedzcie, czy byliście kiedyś świadkami akcji protestacyjnych przeciw wojnie lub czytaliście o takich wydarzeniach. Porozmawiajcie o tym, dlaczego zwykli ludzie protestują przeciw różnym konfliktom.



Przyjrzyj się zdjęciu i powiedz, co symbolizują uniesione do góry palce na kształt litery V. Znasz inne symbole, które niosą to samo przesłanie?



- Opracujcie w zeszytach mapę myśli słowa PACYFISTA według podanych punktów. Wykorzystajcie dostępne słowniki: wyrazów obcych, języka polskiego, synonimów, a także – w miarę możliwości – zasoby internetu.



- Podaj przykład osoby, którą można określić rzeczownikiem *pacyfista*.
- Przeczytaj wiersz Kazimierza Wierzyńskiego pt. *Wojna*. Podczas lektury wyodrębnij obrazy przedstawione w kolejnych strofach.



Kazimierz Wierzyński (1894–1969)
– poeta i prozaik; w okresie
dwudziestolecia międzywojennego
należał do grupy poetyckiej
Skamander; po II wojnie światowej
przebywał na emigracji w Stanach
Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.
Opublikował kilkanaście tomików
poezji, spośród których za dzieło życia
uważał zbiór z roku 1936 – *Wolność
tragiczna*. Wiersz pt. *Wojna* pochodzi
z tomu *Wielka Niedźwiedzica* (1923 r.).

¹ marsylianki – liczba mnoga utworzo-
na od tradycyjnej nazwy francuskiego
hymnu narodowego – pieśni *Marsylian-
ka*; tu: hymny, pieśni patriotyczne

² metropolia – główne (zwykle duże)
miasto kraju lub regionu

³ mapy w oknach księgarni – podczas
I wojny światowej w witrynach sklepów
umieszczano mapy informujące o bi-
twach i przemieszczeniach linii frontu

⁴ neuroza – nerwica, zaburzenie psy-
chiczne wywołane silnie przeżywanym
konfliktem wewnętrznym; tu: nerwowość,
szaleństwo, panika

⁵ czarna msza – tu: symbol konsekwen-
cji wojny – zła, chaosu



Kazimierz Wierzyński **Wojna**

Zaczniesz się późną nocą, gdy tłum przed parlament
Nadciągnie z pochodniami, czarny i wspaniały,
W marsyliankach¹, wiwatach wybuchniesz, jak zamęt,
Kobiety będą w bramach płakały.

W ciężkim, okutym przemarszu piechoty
Głucho zadudni po bruku twa stopa,
Aż pod nią zadrży w stolicach siedząca
Europa.

Po dniach triumfalnych, fatalnych,
Wyszczują cię z metropolii²
I tylko ranni w pociągach szpitalnych
Poczują jak boli.

Aż raz na miasto z uśmiechem głupim
Patrzące na mapy w oknach księgarni³,
Powiejesz nagle zapachem trupim,
Trądem męczarni.

Blade stolice opadnie neuroza⁴
I pod nogami usunie się grunt,
To ulicami przejdzie groza
I zatupoce bunt.

I stosy na rogach czerwone zapali,
Pochodnie nad czarną mszą⁵,
Aż świat się z łoskotem u stóp twoich zwali,
Trup umazany krwią.

1. Nadaj tytuły kolejnym obrazom ukazującym poszczególne fazy wojny.
Wskaż kluczowe środki stylistyczne budujące te obrazy.

Obraz 1.	Obraz 2.	Obraz 3.	Obraz 4.	Obraz 5.

- a) Jaką postawę wobec wojny przyjmuje podmiot liryczny?
- b) W których strofach widać ją najwyraźniej?
- c) Co może być przyczyną takiej postawy podmiotu lirycznego?

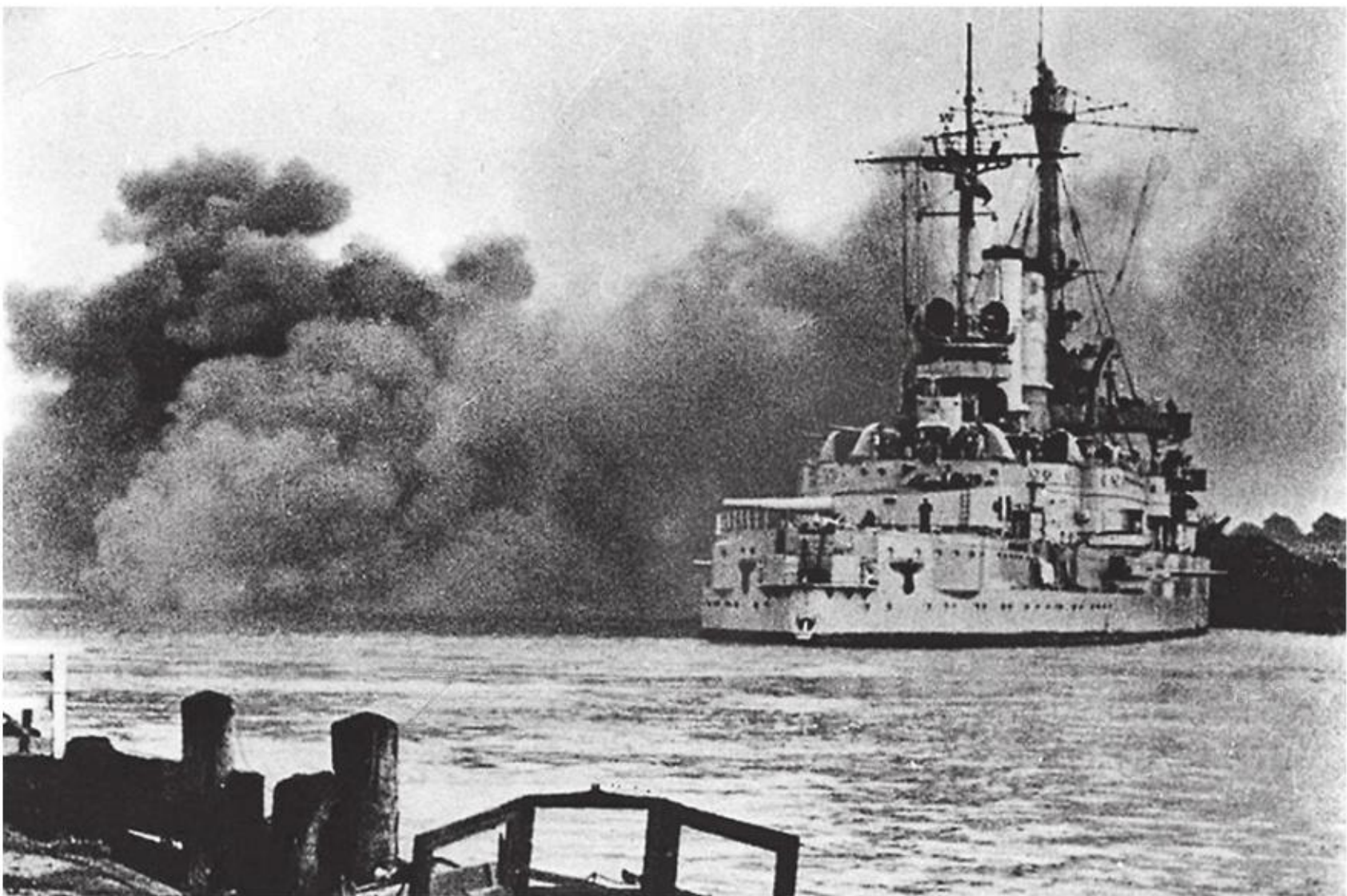
2. Nazwij odczucia, które budzi w tobie wizja wojny przedstawiona w wierszu.
- Kto jest adresatem lirycznym wypowiedzi?
 - Określ, w jaki sposób poeta wywołuje emocje u odbiorcy.
 - Zastanów się i podaj przykłady, którymi można potwierdzić trafność wizji poety.

3. Opisz rytm wiersza Kazimierza Wierzyńskiego.
- Przeczytaj na głos wiersz i powiedz, w jakim tempie najlepiej go wyrecytować.
 - Przedstaw budowę tekstu: liczbę sylab w wersie wersów w zwrotce,  rymy i ich układ.
 - Jak budowa wiersza wpływa na tempo jego czytania?

4.  Podyskutujcie w klasie o tym, czy warto propagować postawy pacyfistyczne, czy da się zatrzymać działania wojenne pokojowymi manifestacjami. Swoje argumenty, uwagi zapiszcie w zeszytach w dwóch kolumnach tabeli.

Pacyfizm to prawdziwa szansa	Pacyfizm to tylko marzenia

5.  Obejrzyjcie w grupach zdjęcie przedstawiające niemiecki okręt pancerny „Schleswig-Holstein” (czyt. szleswik holsztajn) ostrzeliwujący Gdynię z portu w Gdańsku 13 września 1939 r.
- Zastanówcie się, dlaczego ta fotografia stała się jednym z symboli wybuchu II wojny światowej.
 - Podzielcie się swoimi spostrzeżeniami z koleżankami i kolegami z klasy.



Ciekawe!

Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) w 2001 r. ustanowiło Międzynarodowy Dzień Pokoju, który przypada corocznie 21 września. Natomiast 1 stycznia obchodzony jest Światowy Dzień Pokoju wprowadzony przez papieża Pawła VI w 1967 r. Podczas uroczystej audyencji papież wygłasza z tej okazji orędzie poruszające istotne bieżące problemy związane z tematyką pokoju na świecie.



Coroczne obchody Międzynarodowego Dnia Pokoju rozpoczyna Sekretarz Generalny ONZ, który uderza w znajdujący się przed siedzibą organizacji w Nowym Jorku Dzwon Pokoju będący jedną z 50 kopii dzwonu ze zniszczonej bombą atomową w 1945 roku Hiroszimy

6. Obejrzyj kilka znanych fotografii, na których uwieczniono ważne wydarzenia z historii. Rozpoznaj je i dopasuj do poniższych opisów. Napisz na temat wybranego wydarzenia krótką notatkę w zeszycie.



Katastrofa transatlantyku „Titanic”
(czyt. tytanik)– 15 kwietnia 1912 r.

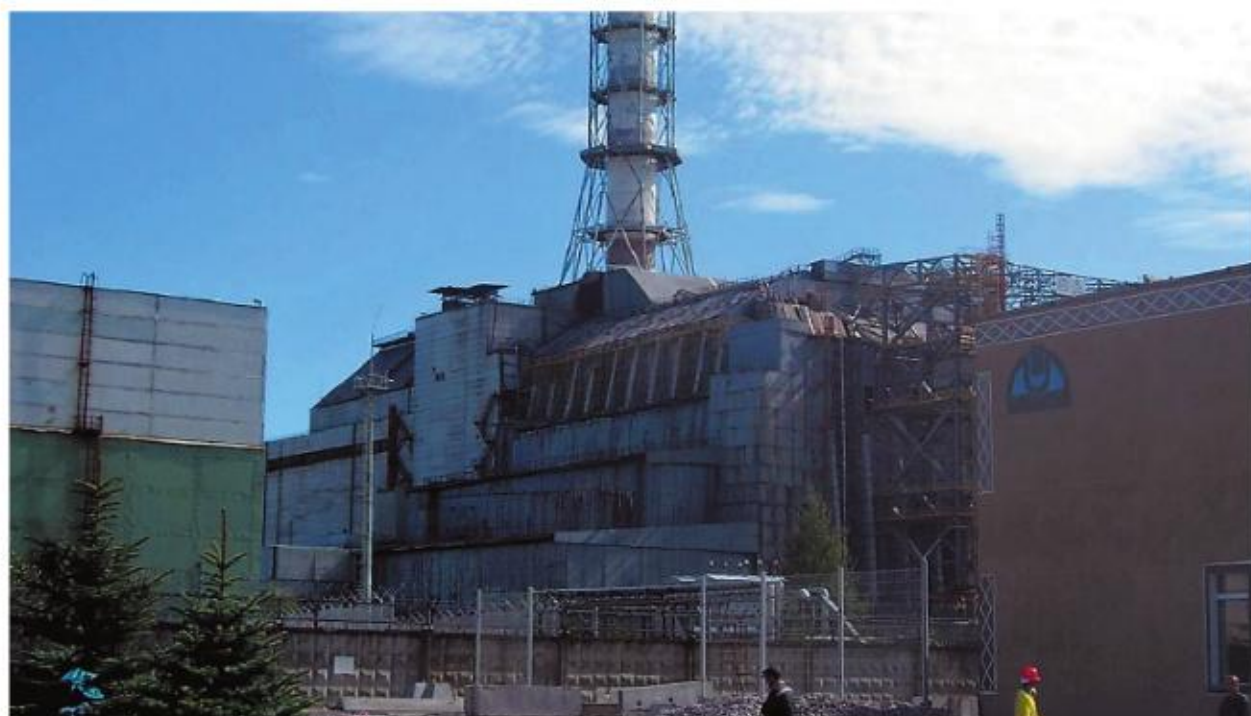
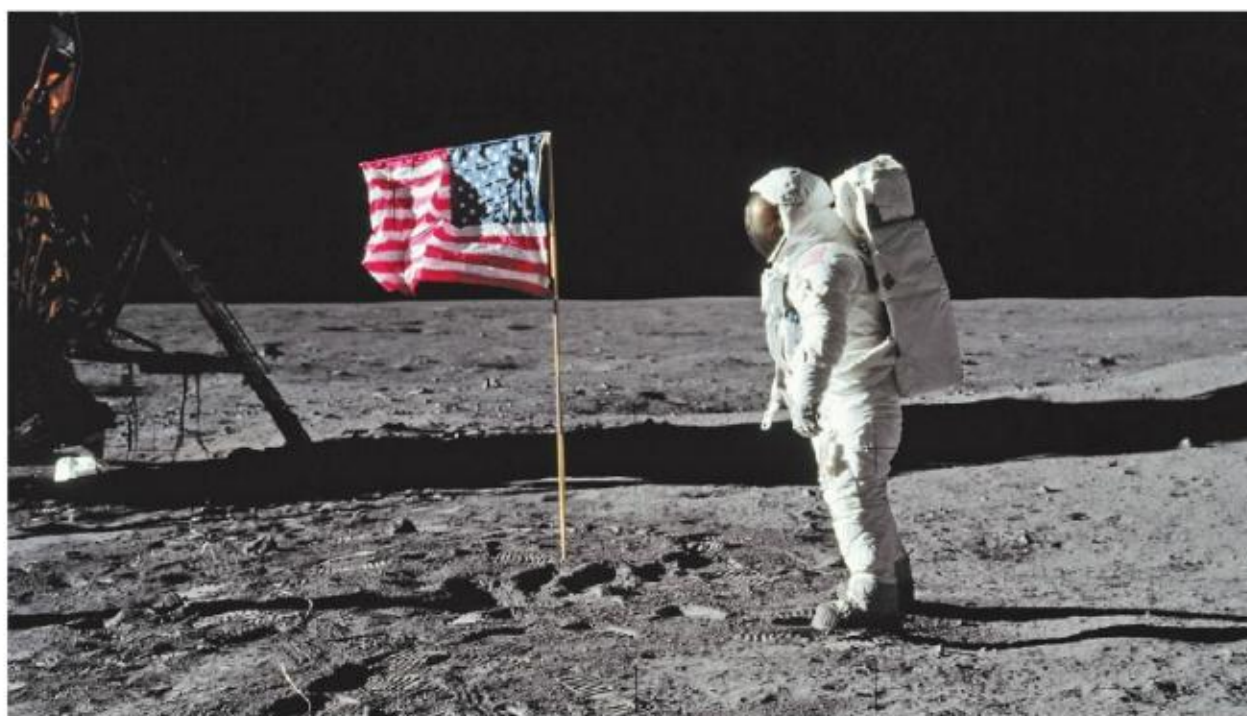
Lądowanie pierwszych ludzi
na Księżycu – 20 lipca 1969 r.

Zamach na World Trade Center
(czyt. łódz trejd senter) w Nowym Jorku
– 11 września 2001 r.

Wprowadzenie stanu wojennego
w Polsce – 13 grudnia 1981 r.

Wybuch w elektrowni jądrowej
w Czarnobylu – 26 kwietnia 1986 r.

Upadek muru berlińskiego
– 9 listopada 1989 r.



7. Omów rolę fotografii jako elementu budowania „obrazów” historii. Znajdź w internecie jakieś słynne zdjęcie (inne niż zamieszczone powyżej), które stało się symbolem ważnego wydarzenia i z nim się kojarzy.

3.4 Sztuka w obronie człowieka (dzieło malarskie i jego interpretacja, symbolika znaków malarskich)

Podejmij temat

- W ukazywaniu okrucieństwa wojny literaturze towarzyszą sztuki plastyczne. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że to właśnie malarstwo, grafika i rzeźba mają zdolność silniejszego oddziaływania na odbiorcę, ponieważ nie tylko – jak czyni to literatura – uruchamiają wyobraźnię, ale bezpośrednio atakują nasze zmysły przerażającymi wizjami. Poszukajcie w dostępnych źródłach znanych dzieł plastycznych o tematyce wojennej, a po obejrzeniu ich podzielcie się wrażeniami.
- Szczególne miejsce wśród dzieł poświęconych wojnie zajmuje obraz pt. *Guernica* (czyt. guernika), który namalował sławny hiszpański artysta tworzący w XX wieku – Pablo Picasso (czyt. pikasso). Przyjrzyj się uważnie dziełu Picassa, a następnie przeczytaj tekst o *Guernice*. Zapamiętaj informacje, które dowodzą, że jest to ważny obraz w dziejach światowego malarstwa antywojennego.



Pablo Picasso, *Guernica*, 1937, © Succession Picasso, 2021

Roman Dobrzyński

***Guernica* – najśłynniejsze dzieło Picassa**

GUERNICA to niewielkie miasteczko na północy Hiszpanii, które 27 kwietnia 1937 r. zostało zbombardowane i doszczętnie zniszczone przez hitlerowskie lotnictwo. Było to podczas hiszpańskiej wojny domowej, w której siły republikańskie walczyły z faszystowskimi wojskami gen. Franco¹, wspomaganymi m.in. przez hitlerowskie Niemcy. Ten barbarzyński

¹ Francisco Franco (czyt. frans-isko fran-ko; 1892–1975) – hiszpański dyktator wojskowy

nalot, pierwszy tego rodzaju akt wandalizmu w historii, wywołał falę oburzenia na świecie. Pod wpływem wieści, jakie dotarły do Paryża, przebywający tam znakomity malarz hiszpański PABLO PICASSO (1881–1973) stworzył niezwykle obraz i nazwał go „GUERNICA”. Dzieło to zdobyło wielką sławę jako protest znakomitego artysty i ostrzeżenie przed okrucieństwem wojny. Już wkrótce Europa i cały świat przeżyć miały to samo, co stało się udziałem hiszpańskiego miasteczka.



Miasto Guernica po bombardowaniu

Stojąc przed *Guernicą*

Ponownie stoję przed *Guernicą*. Pierwszy raz widziałem ją w 1974 roku w Muzeum Sztuki Współczesnej. Teraz obraz ten oglądam w madryckim Muzeum Prado. Pablo Picasso obrał je na końcową przystań dla swego dzieła, które odbyło długą wędrówkę, zanim mogło znaleźć się w ojczyźnie jego twórcy – w Hiszpanii. [...]

Guernicę można odnaleźć na okładkach książek, na znaczkach pocztowych, widokówkach, plakatach i transparentach politycznych, malowaną na ścianach, powielaną w milionach reprodukcji. To niewątpliwie najpopularniejszy obraz XX wieku. Ale czy dostatecznie zrozumieliśmy, jeśli chodzi o wymowę poszczególnych fragmentów? Wątpię.

W madryckim muzeum patrzę na *Guernicę* uzbrojony w bogaty zasób zbieranych od lat wiadomości na jej temat. Widziałem wiele reprodukcji tego dzieła, ale stwierdzam, że różnią się one ogromnie od oryginału. Są od niego bez porównania uboższe, jeśli chodzi o skalę barw. Wprawdzie sam obraz jest też w zasadzie tylko czarno-szaro-biały, to jednak dopiero stojąc przed ogromnym płótnem, widzę, że biel na nim nie jest jednakowa, podobnie jak czerń, a szarość występuje w niewiarygodnie szerokiej gamie. Koń, centralna figura



Guernica Picassa na znaczku pocztowym

obrazu, ma co najmniej dziesięć odcieni szarości! Biel na twarzy matki wygląda jak w świetle jarzeniówki², natomiast twarz martwego dziecka na jej rękach jest jakby oświetlona żółtawym światłem. Kontemplacja³ obrazu wprowadza widza w świat niedostrzegalnych na co dzień barw, które na pierwszy rzut oka wydają się szarością. U Picassa szarość jest barwą. Tego nie odda żadna reprodukcja⁴. [...]

Symbolika Guerniki

Już przed pięćdziesięciu laty, w 1937 r., niektórzy krytycy nazwali ten obraz szczytowym osiągnięciem w twórczości Pabla Picassa. Początkowo zastanawiano się głównie nad ogólnym przesłaniem *Guerniki*, słusznie dopatrując się w niej utworu walczącego, antywojennego, potępiającego zbrodnię ludobójstwa. Pod tym względem wszyscy byli na ogół zgodni. Natomiast próby dokładniejszego wyjaśnienia symboliki obrazu zrodziły sporo dyskusji.

Niektórzy zarzucali jej „nieczytelność”, określali jako mieszaninę niezrozumiałych symboli.

Czyż jednak człowiekowi wychowanemu w kręgu kultury europejskiej nic nie mówi gałązka oliwna, gołąb, oko opatrznoci? „Kobieta z Martwym Dzieckiem” nieodparcie wywołuje skojarzenia z piętą⁵. A „Kobieta z Lampą”? To przecież kolejne wcielenie Nike⁶, podobnie jak *Wolność* Delacroix⁷, jak Statua⁸ w porcie nowojorskim, jak Pomnik Bohaterów Warszawy⁹. „Kobieta w Płonącym Domu” to również wymowny symbol, znak czasu „cywilizacji bomb”.

Tym kluczem otwieramy tylko część *Guerniki*. Nie pasuje on do grupy: byk-koń. Tu trzeba szukać hiszpańskich odniesień. Ludziom nieznanym Hiszpanii byk kojarzy się z dziką i brutalną siłą. Koń (na obrazie przebity lancą¹⁰) wyraża ból i cierpienie. Tak laik¹¹ odbiera korridę¹² i tak wielu niehiszpańskich krytyków odebrało *Guernicę*. Byk był dla nich alegorią¹³ brutalnego faszyzmu¹⁴, natomiast koń uosabiał cierpiący lud. [...]



Wstępne szkice do *Guerniki*

² jarzeniówka – lampa jarzeniowa – lampka, która jest wypełniona gazem i świeci, gdy przepływa przez nią prąd

³ kontemplacja – przyglądanie się dziełu, analizowanie go w skupieniu

⁴ reprodukcja – kopia obrazu wykonana w dowolnej skali

⁵ pieta – rzeźba lub obraz przedstawiające Matkę Bożą z martwym Chrystusem na kolanach

⁶ Nike – grecka bogini zwycięstwa

⁷ *Wolność* Delacroix – obraz pt. *Wolność wiodąca lud na barykady* z 1830 r., autorstwa francuskiego malarza Eugène'a Delacroix (czyt. euzenia delakrua)

⁸ Statua – Statua Wolności, czyli słynny amerykański posąg stojący na wyspie Liberty Island (czyt. liberti ajlend) u ujścia rzeki Hudson (czyt. hadson) do Oceanu Atlantyckiego

⁹ Pomnik Bohaterów Warszawy – monument (zwany też Warszawską Nike) umiejscowiony przy ulicy Nowy Przejazd w Warszawie; na granitowym cokole pomnika znajduje się napis: *Bohaterom Warszawy 1939–1945*

¹⁰ lanca – rodzaj broni składającej się z długiego drzewca i osadzonego na nim metalowego grotu

¹¹ laik – człowiek, który nie ma specjalistycznej wiedzy w jakiejś dziedzinie

¹² korrida – widowisko popularne w Hiszpanii, podczas którego toreadorzy i pikadorzy walczą z bykiem, wbijając w jego grzbiet lance

¹³ alegoria – motyw w literaturze i sztuce mający poza znaczeniem dosłownym stały, jednoznaczny sens przenośny

¹⁴ faszyzm – ideologia skrajnie nacjonalistyczna i rasistowska, czyli taka, która wywyższa tylko jeden naród i rasę, a poniża inne



Muzeum Królowej Zofii w Madrycie – tu znajduje się obecnie *Guernica*

¹⁵ abstrakcyjny – tu: niezrozumiały, oderwany od rzeczywistości

¹⁶ surrealizm – kierunek w literaturze, sztuce i filmie XX w., którego hasłem było m.in. uniezależnienie wyobraźni artysty od reguł logicznego myślenia, odrzucenie realizmu

¹⁷ kubizm – kierunek w sztuce zapoczątkowany we Francji na początku XX w., według jego przedstawicieli wszystkie przedmioty można sprowadzić do prostych brył geometrycznych, a w przedstawieniu ich na płótnie nie jest potrzebna perspektywa

¹⁸ fronton – w budowlach antycznych trójkątne zwieńczenie przedniej ściany

¹⁹ tryptyk – dzieło składające się z trzech części połączonych wspólnym tematem

²⁰ gotyk – styl w sztuce średniowiecznej (głównie od XIII do XV w.)

²¹ awangardowy – określenie odnoszące się do awangardy, czyli nowatorskiego prądu w sztuce XX w.

²² synteza formalna – tu: połączenie elementów charakterystycznych dla różnych kierunków sztuki w jedną oryginalną całość

W 1947 roku, a więc w 10 lat po namalowaniu *Guerniki*, Pablo Picasso dał się nakłonić do wypowiedzi na ten temat. „Ten byk jest bykiem – powiedział mistrz – a koń jest koniem. Jest też jakiś ptak na stole. Są to oczywiście symbole... Ale nie ma potrzeby, żeby malarz określał, co to za symbole. W przeciwnym wypadku lepiej byłoby napisać, co się chce namalować, zamiast malować. Niechże publiczność widzi w byku czy w koniu jakie chce symbole i jak chce je interpretuje”.

Ta wypowiedź, nie wyjaśniając niczego, wyjaśnia wszystko: sąd należy do odbiorcy dzieła. Każda interpretacja jest prawidłowa i każdy ma do niej prawo. Korzystając z tego prawa, przyłączam się do najstusznego, moim zdaniem, poglądu, że w obrazie zarówno byk, jak i koń są ofiarami tego samego wojennego okrucieństwa, podobnie jak podczas korridy. Wojna przynosi cierpienie wszystkim, dlatego też wojnę domową 1936–39 przegrali wszyscy Hiszpanie.

Kiedy dokładniej analizuje się obraz, łatwo stwierdzić, że *Guernica* nie jest „nieczytelna”. A już zupełnym nieporozumieniem są zarzuty, jakoby była dziełem abstrakcyjnym¹⁵, gdyż mimo skomplikowanej formy, jej wymowa jest zrozumiała. Można z łatwością wskazać w niej elementy surrealizmu¹⁶: żarówka w oku, noga wspólna dla byka i stołu, dzieło się akcji jednocześnie w zamkniętym pomieszczeniu i pod gołym niebem.

Jeszcze więcej cech pozwala uznać *Guernicę* za wytwór kubizmu¹⁷: „pudełkowata” konstrukcja całości, geometryczność linii, kwadraty, trójkąty, dążność do ukazania postaci z różnych stron jednocześnie, ograniczenie kolorystyki do czerni i bieli. Z kubistycznych założeń wynikają uproszczenia figur, eliminowanie detali zbędnych z kompozycyjnego punktu widzenia. Na przykład włosy autor eksponuje bardzo oszczędnie, tylko tam, gdzie są mu niezbędne, jako odpowiednie plamy czerni i bieli. [...]

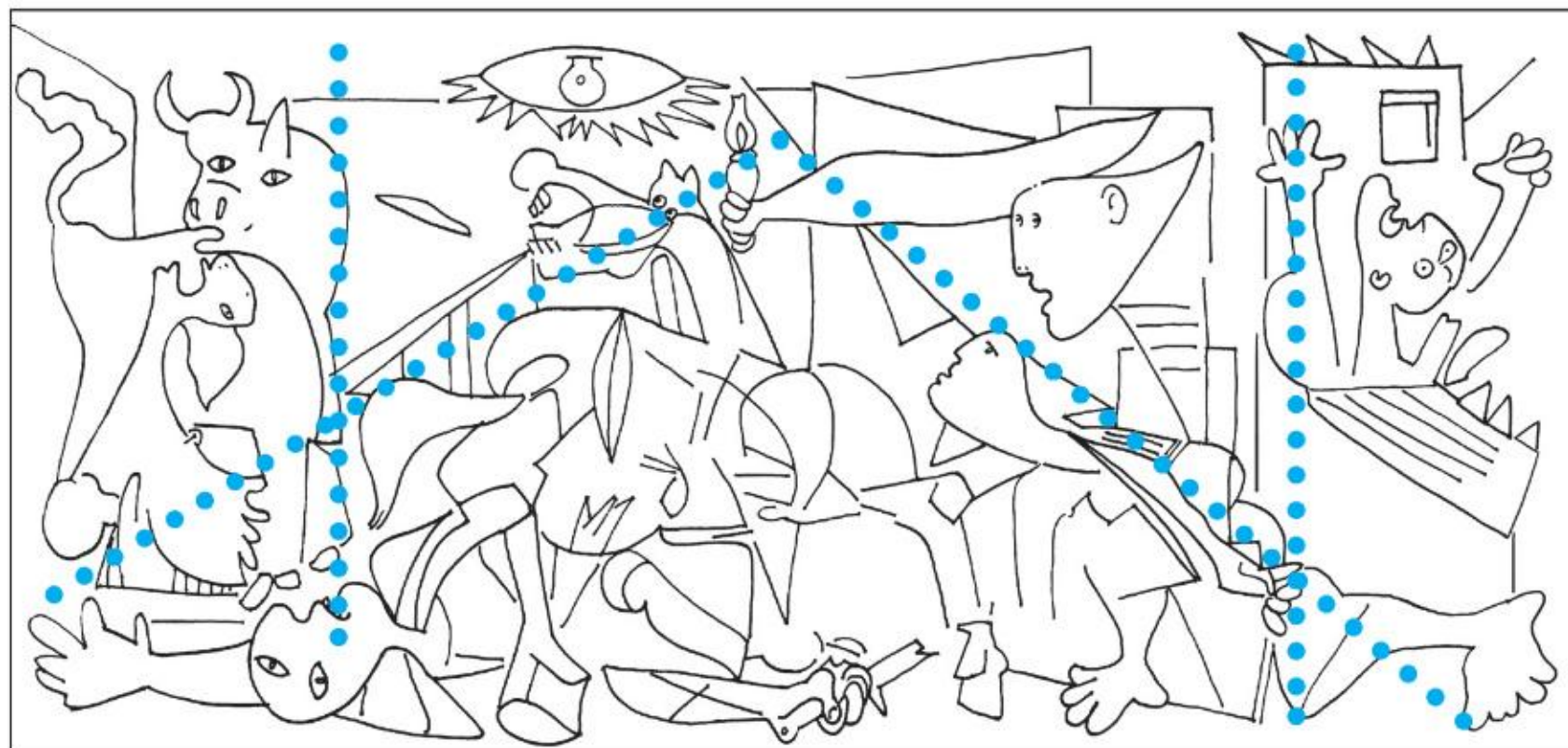
Skoro przywołujemy wzorce klasyczne, zwróćmy uwagę na rytmiczność linii, porządkującą pozorny chaos *Guerniki*. Biegają one ukośnie, tworząc strukturę piramidalną, ale także nasuwają skojarzenia z frontonem¹⁸ antycznej budowli. Natomiast rytm linii pionowych wyraźnie oddziela dwa skrzydła boczne. Prawe zajmuje „Kobieta w Płonącym Domu”, lewe – „Kobieta z Martwym Dzieckiem” oraz „Byk”, który ją niejako osłania. Pionowy podział czyni z *Guerniki* tryptyk¹⁹, tak typowy dla sztuki gotyckiej²⁰. Popatrzmy na rozciągnięte ramiona „Martwego Wojownika”. Czyż nie przywodzą na myśl ukrzyżowania, jednego z najbardziej popularnych tematów dawnego malarstwa europejskiego?

Guernica, uznawana za dzieło superawangardowe²¹, niezrozumiałe i dziwne, w istocie głęboko tkwi w tradycjach dawnych kultur. Powiedziano o tym obrazie, że jest największą syntezą formalną²² wszystkich czasów. Ale Picasso, czerpiąc z wielu źródeł, stworzył dzieło na wskroś oryginalne.

Sam autor powiedział kiedyś o *Guernice*, że nie nadaje się do powieszenia na ścianie. Lepiej jej w roli plakatu czy transparentu, wzywającego do przeciwdziałania groźbie nowej katastrofy wojennej. Takie też odczucia i dziś w nas budzi.

„Płomyk” nr 6/1987

1. Powiedz, jakie emocje wywoływało w autorze tekstu dzieło Picassa. A jakie było twoje pierwsze wrażenie?
2. Teraz jeszcze raz obejrzyj obraz i wyodrębnij części, o których napisał autor w tekście o symbolice *Guerniki*. Skoncentruj się nad wymową poszczególnych elementów dzieła.
3. Na podstawie przeczytanego tekstu rozpoznaj na poniższym schemacie kompozycyjnym *Guerniki* elementy podane w objaśnieniach. Który z nich najsilniej poruszył twoją wyobraźnię? Uzasadnij swój wybór.



Elementy kompozycji *Guerniki*:

1 – byk	2 – kobieta z martwym dzieckiem	3 – martwy wojownik
4 – Oko Opatrzności	5 – gołąb	6 – koń
7 – kobieta z lampą	8 – kobieta podczas ucieczki	9 – kobieta w płomieniach

4.  Pablo Picasso stwierdził: „Ten byk jest bykiem, a koń jest koniem. [...] Są to oczywiście symbole... Ale nie ma potrzeby, żeby malarz określał, co to za symbole. W przeciwnym wypadku lepiej byłoby napisać, co się chce namalować, zamiast malować”. Odczytanie dzieła należy więc do odbiorcy. Ustalcie w grupach, jak można tłumaczyć wymowę najważniejszych elementów *Guerniki*.
 - a) Przydzielcie każdej grupie jeden z elementów kompozycji *Guerniki* wymienionych w tabeli (polecenie 3).
 - b) Napiszcie, korzystając m.in. z przeczytanego wcześniej tekstu, co mogą one symbolizować.
 - c) Czy da się wskazać najważniejszy element obrazu, który ma antywojenną wymowę?
 - d) *Guernica* to obraz o wymiarach: 349 na 776 cm. Czy wielkość dzieła może być jednym z elementów oddziaływania na odbiorcę? Uzasadnijcie, dlaczego.
5.  Porozmawiajcie o tym, jak dzieła artystów mogą wpływać na postawy ludzi, na działania opinii publicznej.

Ciekawe!

Malarstwo Picassa nie przez wszystkich było przyjmowane z jednakowym entuzjazmem ze względu na stosowane przez artystę nowatorskie środki wyrazu. Jedną z anegdot o malarzu głosi, że wśród osób patrzących krytycznie na ukazywane przez niego postacie znalazł się pewien francuski lekarz. „Jako specjalista od anatomii – powiedział w rozmowie z malarzem – mam wiele zastrzeżeń do namalowanych przez pana osób”. „Możliwe – odparł Picasso. – Ale zapewniam pana, że będą one żyły dłużej niż pańscy pacjenci”.

3.5 Poeta – rozpaczliwy świadek historii (apostrofa)

Podejmij temat



Literatura utrwalała czyny tych, którzy poszli drogą służby ojczyźnie. Co czekało ich na tej drodze? Jaką cenę zapłacili za swój wybór? Jaką zyskali nagrodę i czy o nagrodę w ogóle im chodziło? Wymieńcie znane wam teksty kultury, które ukazują epizody i bohaterów wojen. Zwróćcie szczególną uwagę na te związane z Polską.



Funkcją pomnika jest upamiętnienie jakiejś osoby lub wydarzenia historycznego. Obejrzyj fotografię i powiedz, jakie znaczenie ma dla Polaków Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie.



- Przeczytaj wiersz Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Podczas lektury zwróć uwagę, w jaki sposób poezja staje się dramatycznym przewodnikiem po tragicznych wydarzeniach z dziejów Polaków.

Krzysztof Kamil Baczyński (1921–1944) – poeta, którego życie zostało tragicznie przerwane przez wojnę – zginął jako żołnierz Armii Krajowej w czwartym dniu powstania warszawskiego. W swoich wierszach ukazywał wojnę poprzez metafory i bogate plastycznie obrazy, nawiązujące m.in. do biblijnej Apokalipsy. Napisał także piękne wiersze miłosne poświęcone żonie Barbarze (zginęła w powstaniu 1 września).



Krzysztof Kamil Baczyński **Mazowsze**

1

Mazowsze. Piasek, Wisła i las.
Mazowsze moje. Płasko, daleko –
pod potokami szumiących gwiazd,
pod sosen rzeką.

Jeszcze tu wczoraj słyszałem trzask:
salwa jak pokłask wielkiej dłoni.
Był las. Pochłonał znowu las
kaski wysokie, kości i konie.

2

Zda mi się, stoi tu jeszcze szereg,
mur granatowy. Strzały jak baty.
Czwartego pułku¹ czapy i gwery²
i jak obłoki – dymią armaty.

3

Znowu odetchniesz, grzywo zieleni,
piasek przesypie się w misach pól
i usta znowu przylgną do ziemi,
będą całować długi świst kul.

Wiśło, pamiętasz? Lesie, w twych kartach
widzę ich, stoją – synowie powstań
w rozdartych bluzach – ziemio uparta –
– jak drzewa prości.

4

W sercach rozwianych, z hukiem dwururek³
rok sześćdziesiąty trzeci⁴.
Wiatr czas zawiewa. Miłość to? Życie?
Płatki ich oczu? Płatki zamieci?

5

Piasku, pamiętasz? Ziemio, pamiętasz?
Rzemień od broni ramię przecinał,
twarze, mundury jak popiół święty.
Wnuków pamiętasz? Światła godzinę?

6

I byłeś wolny, grobie pokoleń.
Las się zabliznił i piach przywalił.
Pługi szły, drogi w wielkim mozole,
zapominały.

7

A potem kraju runęło niebo.
Tłumy obdarte z serca i z ciała,
i dymił ogniem każdy kęs chleba,
i śmierć się stała.

Piasku, pamiętasz? Krew czarna w supły
związana – ciekła w wielkie mogiły,
jak złe gałęzie wiły się trupy
dzieci – i batów skręcone żyły.



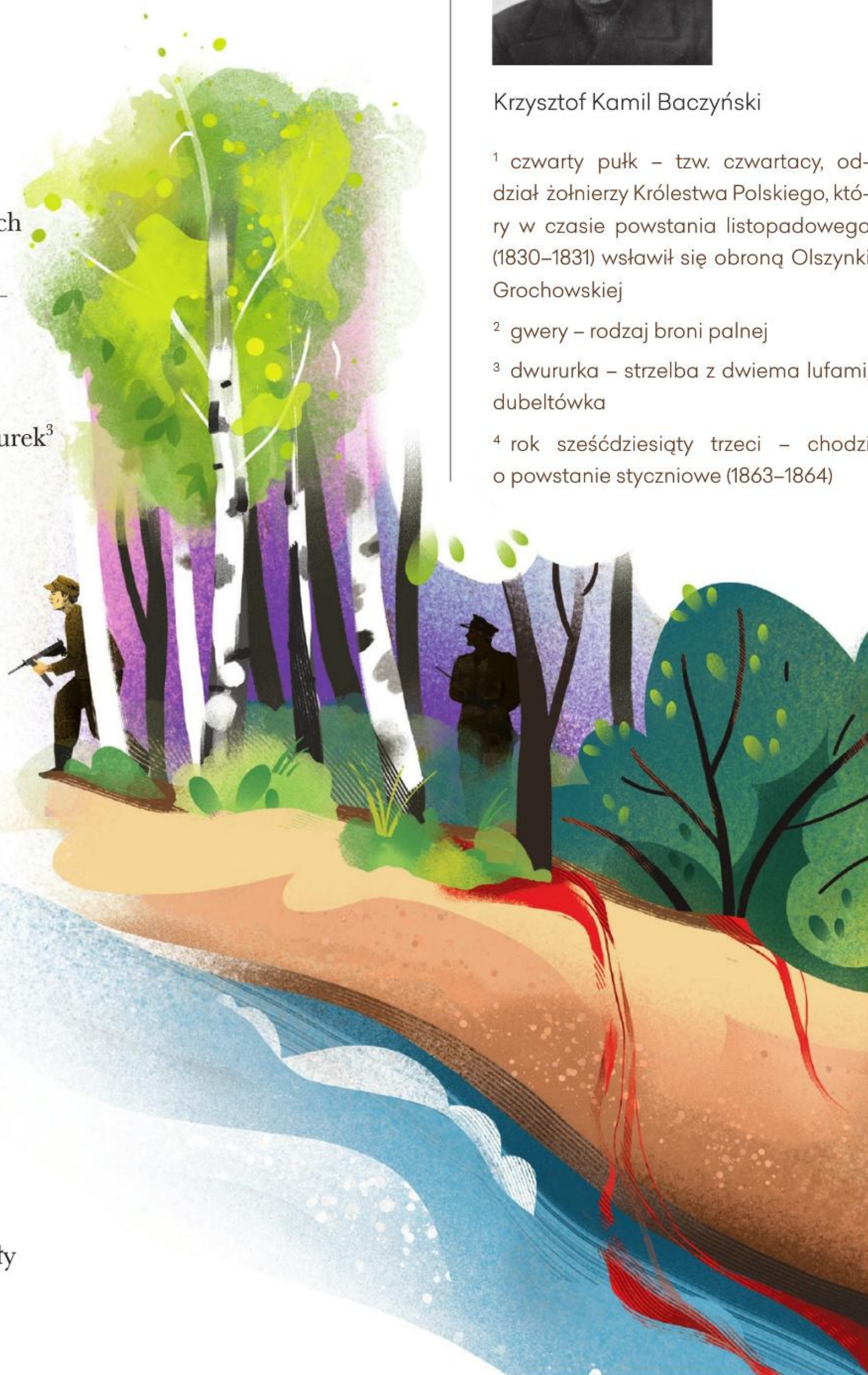
Krzysztof Kamil Baczyński

¹ czwarty pułk – tzw. czwartacy, oddział żołnierzy Królestwa Polskiego, który w czasie powstania listopadowego (1830–1831) wstąpił się obroną Olszyny Grochowskiej

² gwery – rodzaj broni palnej

³ dwururka – strzelba z dwiema lufami, dubeltówka

⁴ rok sześćdziesiąty trzeci – chodzi o powstanie styczniowe (1863–1864)





Gdy znany historyk literatury polskiej, prof. Stanisław Pigoń, dowiedział się, że Krzysztof Kamil Baczyński wstąpił do oddziału dywersyjnego Armii Krajowej, powiedział: „Cóż, należymy do narodu, którego losem jest strzelać do wroga brylantami”. Przeczytaj więcej informacji o poecie i spróbuj wyjaśnić znaczenie słów profesora Pigońa.



Popiersie Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Alei Sław w Kielcach

Piasku, to tobie szeptali leżąc,
wracając w ciebie krwi nicią wąską,
dzieci, kobiety, chłopci, żołnierze:
„Polsko, odezwij się, Polsko”.

Piasku, pamiętasz? Wiśło, przepłyniesz
szorstkim swym suknem po płaszczu plemion.
Gdy w boju padnę – o, daj mi imię,
moja ty twarda, żołnierska ziemi.

26 VII 43 r.

1. Skojarz wydarzenia historyczne, które wywoływane są lirycznymi obrazami krajobrazu Mazowsza.

a) Spróbuj rozpoznać zdarzenia i określić ich daty na osi czasu w zeszyście.

Obraz 1. przedstawia...

Obraz 2. przedstawia...

Obraz 3. przedstawia...

Który obraz wywołuje wydarzenia z dalekiej przeszłości?

Który obraz przywołuje bliskie wspomnienia?

- b) Zwróć uwagę na datę powstania utworu i zastanów się nad tym, w jakim stopniu zdarzenia z części 7. wiersza dotyczą bezpośrednio podmiotu lirycznego.

2. Bardzo ważnym środkiem poetyckim zastosowanym przez autora są apostrofy. Ustal ich znaczenie.

**Apostrofy
(przykłady)**

Kim są adresaci liryczni w wierszu?

Jaką rolę odgrywają w historii?

W jaki sposób ziemia może „dać imię” uczestnikowi walk o Polskę?

3. Określ, w jaki sposób poeta pokazał, że wojna jest wydarzeniem tragicznym, rodzajem katastrofy w historii człowieka.

- a) Poprzyj swoje ustalenia odpowiednimi cytataми.
 - b) W której części wiersza obrazy są, według ciebie, najbardziej dramatyczne?
 - c) Zwróć jeszcze raz uwagę na datę powstania utworu. Jaki wpływ na sposób obrazowania mógł mieć udział autora w wojnie?
- ☀ Zapoznaj się ze znaczeniem pojęcia *katastrofizm*, zamieszczonym na marginesie w części *Ciekawe!*, i zastanów się w kontekście poetyckiego obrazowania, dlaczego wiersz Baczyńskiego uznaje się za przykład poezji katastroficznej.

4. Poszukaj w swojej miejscowości „milczących świadków” zdarzeń historycznych – dawnych walk, bitew, wojen. Mogą to być elementy przyrody (np. wzgórza, rzeki) lub budowle (np. zamki, domy).

- a) Zastanów się, co mogą one „pamiętać”, co powiedziałyby, gdyby je zapytać o przeszłość.
- b) Aby poszerzyć swoją wiedzę, znajdź w dostępnych źródłach informacje o tych wydarzeniach (weź pod uwagę np. daty, ważne postacie, ciekawostki).
- c) Napisz opowiadanie o wybranym wydarzeniu, stosując narrację pierwszoosobową. Narratorem może być jeden z „milczących świadków”.
- d) Wzbogać swoje opowiadanie ilustracjami, na przykład wykonanymi samodzielnie fotografiami przedstawianych obiektów.

Ciekawe!

Katastrofizm to postawa, którą cechuje poczucie zagrożenia, strachu przed zagładą świata, kryzysem wartości, kultury, schyłkiem cywilizacji; postawa ta znalazła odzwierciedlenie w literaturze XX w., zwłaszcza z I jego połowy; obrazowanie katastroficzne polega na kreowaniu wizji kataklizmu, w której biorą udział elementy kosmiczne i żywioły (niebo, ogień, woda, wiatr) oraz wytwory cywilizacji (np. samoloty i broń masowego rażenia), ukazywane w sposób wyolbrzymiony i przerażający. Często wzór dla tworzenia takich wizji stanowi *Apokalipsa św. Jana*.



Napis „Nigdy więcej wojny” znajdujący się naprzeciwko Pomnika Obrońców Wybrzeża na Westerplatte

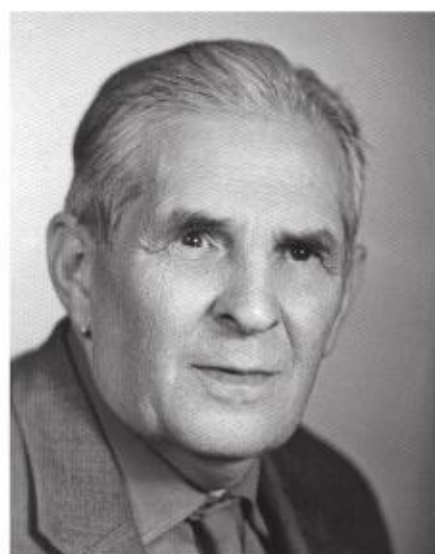


Potraktuj napis na Westerplatte jako punkt wyjścia do sformułowania tezy odnoszącej się do zagrożenia, jakim jest dla ludzkości wojna. Zgromadź kilka argumentów wraz z przykładami, aby ją udowodnić.

3.6 Świadek dramatu dla pokoleń (akcja, elementy świata przedstawionego, reportaż, argumentacja)

Podejmij temat

- W czasie II wojny światowej Polacy wykazali się bohaterstwem w walce z okupantem. O niektórych zdarzeniach zapomniano, o niektórych pamięta się do dziś ze względu na to, że zostały utrwalone w opowieściach, książkach, reportażach, relacjach naocznych świadków. Wymieńcie znane wam wydarzenie, związane z walką z Niemcami, które wymagało poświęcenia lub bohaterstwa.
- Akcja pod Arsenalem, przeprowadzona przez harcerzy tylko trochę starszych od ciebie, była jednym z głośniejszych działań polskiego ruchu oporu. Podczas czytania fragmentu książki Aleksandra Kamińskiego pt. *Kamienie na szaniec* zwróć uwagę na sposób relacjonowania zdarzeń przez narratora.



Aleksander Kamiński (1903–1978) – wychowawca młodzieży, naukowiec, pisarz. Przez kilkadziesiąt lat działał w ZHP, w czasie II wojny światowej był współorganizatorem Szarych Szeregów, pełnił ważne funkcje w strukturach Armii Krajowej. Największą popularność – jako pisarzowi – przyniosła mu książka *Kamienie na szaniec*.

¹ gestapo – policja polityczna utworzona w Niemczech pod rządami Adolfa Hitlera, w bezwzględny sposób zwalczała wszelkie przejawy oporu. Po wojnie została uznana za organizację zbrodnictwa

² AK – Armia Krajowa, polskie siły zbrojne działające w konspiracji na terenie kraju w czasie II wojny światowej

³ Szare Szeregi – patrz *Link do wiedzy*, s. 124–125

⁴ Rudy – patrz *Więcej na temat*, s. 123



Aleksander Kamiński **Kamienie na szaniec**

(fragment)

23 marca 1943 roku zostaje aresztowany przez gestapo¹ podporucznik AK² i harcerz z Szarych Szeregów³ – Rudy⁴. Trzeba działać szybko, bo z więzienia na Pawiaku⁵ i z siedziby gestapo przy Alei Szucha dochodzą wieści, że Rudy jest potwornie katowany.

Rudy został aresztowany o świcie, a już około godziny siódmej alarmowo zwoływali się jego przyjaciele. Byli poruszeni w najwyższym stopniu. Los uderzył w kogoś specjalnie im bliskiego. Czuli wzburzenie i pustkę, jakby się coś urwało, skończyło, uleciało. W oczach niejednego z tych młodych mężczyzn, które w ciągu ostatnich miesięcy i lat widziały już wiele groźnych obrazów – błyszczały łzy.

Uczucie rozpacz i pustki pod wpływem jednej myśli zmieniło się nagle w uczucie nadziei. Jeszcze nie koniec! Jeszcze jest szansa, przecież można odbić Rudego! Odbić można – odbić trzeba! Zośka⁶ głośno wypowiada to, co czują wszyscy. – Odbijemy! Odbijemy jeszcze dziś! – W jednej chwili cała wstrząśnięta wypadkami istota Zośki robi skok od wzburzonych uczuć – do woli, do decyzji, do planowania i zarządzeń. Gorączkowe narady przerywa dopiero przypomnienie Andrzeja, że za pół godziny jest zbiórka, mająca na celu przenoszenie magazynu materiałów wybuchowych. I takie już było poczucie służby żołnierskiej w tych młodych ludziach, że wszyscy natychmiast wstali i pośpiesznie udali się na wypełnienie wyznaczonego na ten ranek koniecznego obowiązku, choć dusze ich łamały się z niecierpliwości i bólu.

Całe przedpołudnie mija w gorączkowej aktywności. Padają rozkazy. Gońcy rozbiegają się w różne strony. Wszyscy z jakąś zaciętością biorą się do roboty. A roboty jest masa. Prócz ewakuacji magazynu oraz ostrzeżenia



zagrożonych, szeregu zmuszonych i pilnych posunięć wymaga przygotowywana na popołudnie akcja. Tempo roboty jest szalone. Rozpoznanie, alarmowanie zespołów, przygotowanie broni i materiałów, lokale...

Specjalnie delikatne zadanie do wypełnienia ma w tych gorączkowych chwilach Wesół⁷. Wesół – jeden z kolegów Zośki – jest człowiekiem o zawsze bladej cerze i jakby w smutku zakrzepłych rysach twarzy. Jest szczupły, pracuje jako akwizytor u „Wedla”⁸, zna język niemiecki. Przed kilkoma tygodniami na rozkaz naczelnika Szarych Szeregów rozpoczął ryzykowną, lecz dużej wagi próbę dostania się do gmachu gestapo przy Alei Szucha, jako dostawca czekoladek i cukierków „Wedla”. Udało się! Od pewnego czasu co drugi, trzeci dzień jest na Alei Szucha i krążąc po korytarzach i pokojach różnych pięter olbrzymiego gmachu, zbiera zamówienia na wyroby „Wedla”. Nerwy ma napięte, w czasie tych pierwszych swych wizyt na Szucha, do ostateczności. Słuch i wzrok wchłaniają najdrobniejsze szczegóły. Próbuje „towarzyskich” rozmów z gestapowcami.

Nagłe aresztowanie Rudego narzuca Wesółemu jego pierwsze zadanie: podać, kiedy i jak przewożony jest Rudy z Szucha na Pawiak.

Gdy Wesół przeprowadza rozpoznanie na Szucha, Zośka jednocześnie odbywa niecierpliwe rozmowy z naczelnikiem Szarych Szeregów oraz ze swymi dowódcami z Kedywu⁹. W rozmowach tych Zośka jest nieustępliwy. – Odbijemy za wszelką cenę. – Nic to, że chodzi nie o odbicie więźnia z jakiegoś łatwego prowincjonalnego aresztu, lecz w Warszawie pomiędzy Szucha a Pawiakiem. Mówiono im, że Rudy przecież jest nie pierwszym i nie ostatnim. Mury Pawiaka i Szucha pochłonęły tysiące ofiar. Nie odbijano wielkich

⁵ Pawiak – w czasie okupacji hitlerowskiej więzienie gestapo, znajdujące się w Warszawie przy ul. Pawiej

⁶ Zośka – patrz *Więcej na temat*, s. 123

⁷ Wesół – pseudonim harcmistrza i kaprała podchorążego AK, Zygmunta Kaczyńskiego (1922–1984), uczestnika powstania warszawskiego

⁸ akwizytor u „Wedla” – przedstawiciel handlowy najstarszej w Polsce fabryki czekolady

⁹ Kedyw – Kierownictwo Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej, część Armii Krajowej zajmująca się organizowaniem i przeprowadzaniem akcji bojowych przeciwko Niemcom w czasie II wojny światowej



Akcja pod Arsenalem, reż.
Jan Łomnicki, 1977 (Filmoteka
Narodowa)

¹⁰ Delegat Rządu – przedstawiciel Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie w okupowanym kraju, stał na czele Delegatury Rządu na Kraj; tu chodzi o Jana Piekałkiewicza aresztowanego przez gestapo 19 II 1943 r.



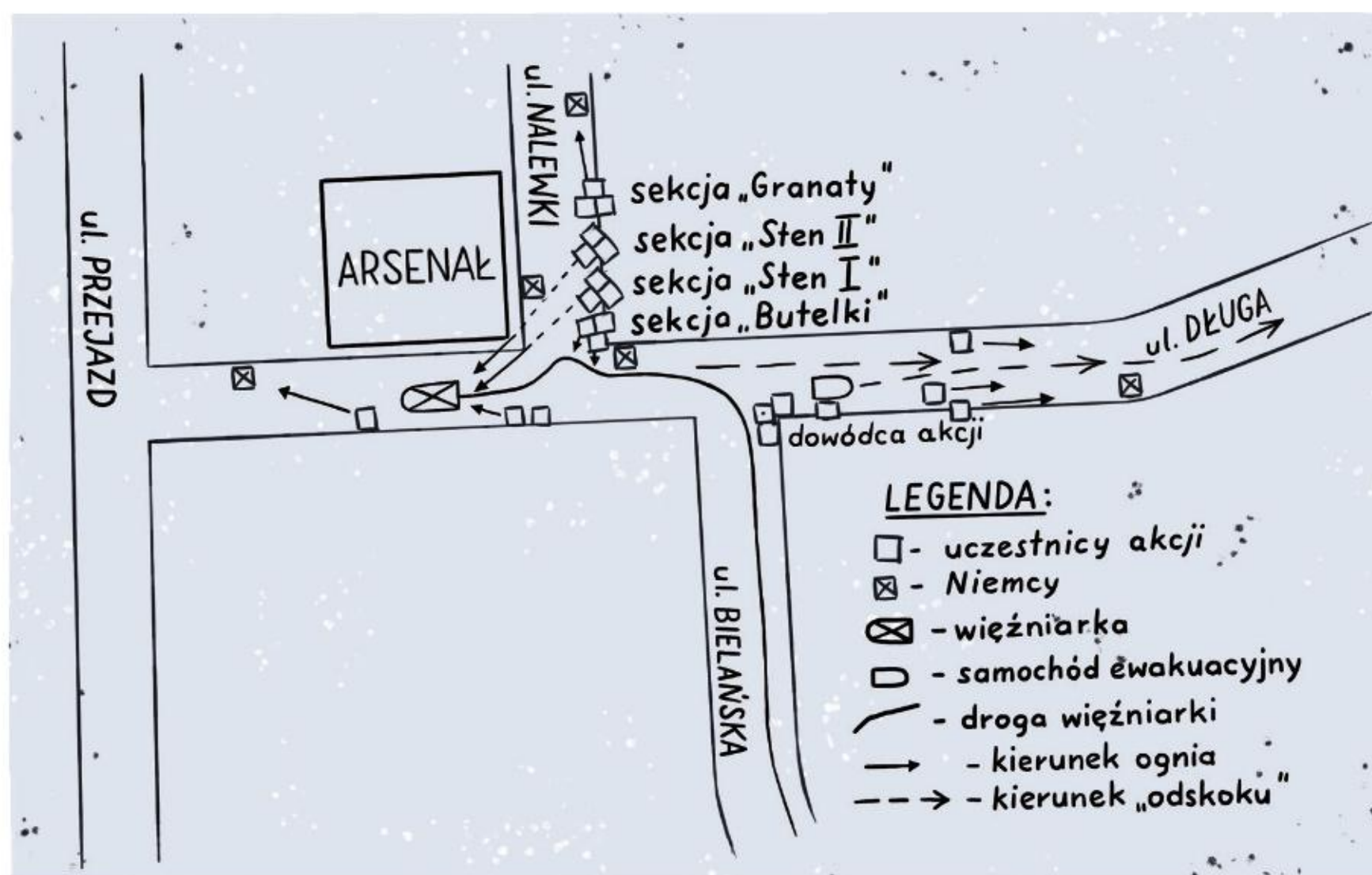
Porównaj mapę planu akcji ze współczesną mapą Warszawy. Jak bardzo zmieniło się to miejsce?

przywódców Polski Podziemnej, nie odbijano aresztowanego niedawno Delegata Rządu¹⁰, nie odbijano największych polskich polityków, wojskowych, uczonych... Lecz na perswadujących spoglądają nieustępliwe oczy. To prawda, że tych wszystkich naprawdę wielkich i ważnych nie odbijano, ale Rudego musimy odbić.

Wieczorem wszystko gotowe. Wesoły podał telefonicznie to, co trzeba. Ludzie rozstawieni. Niestety, „w górze” nie zapadła jeszcze decyzja. Tuż przed godziną przejazdu samochodu więziennego Zośka dostaje rozkaz: rozładować akcję. Mieni się cały na twarzy, przeżywa straszliwy wstrząs. Jest już jednak tak wyrobiony i karny, że zdejmuje ludzi z posterunków. Ledwo skończył, ulicą przejeżdża więźniarka z Szucha. Ludzie zeszli ze stanowisk z uczuciem fatalnej bezsilności i żalu. Nikt nie myślał o tym, że walka nie byłaby łatwa: wszystkim przed oczyma stoi postać Rudego. Wczoraj jeszcze wśród nich, dziś zaś w rękach wroga.

Mijają dwa dni, pełne niepokoju chwile rezygnacji i coraz to na nowo budzącej się nadziei. W czwartek wieczór wątpliwa wiadomość: jutro będzie jechał przez miasto. Całe piątkowe rano ludzie czekają w niepewności. Tego dnia nic się nie klei. Nie wiadomo niczego pewnego. Zbierają się, rozchodzą, znów zbierają. Nareszcie pozytywna i ważna wiadomość od Wesołego: Będzie jechał przez miasto! Z wiadomością tą wpada naczelnik Szarych Szeregów, Nowak – harcmistrz Florian Marciniak – patronujący całym sercem i wszystkimi swymi możliwościami sprawie odbicia Rudego. To jego wpływom, jego sile argumentacji, a przede wszystkim doskonałemu zrozumieniu przez niego uczuć, które owładnęły oddziałem, zawdzięczać należy zapadnięcie „w górze” decyzji odbicia oraz realizacji pomysłu.

Karetka więzienna ma przejeżdżać Bielańską około godziny piątej po południu. Jest tylko trzy godziny czasu. Nie wolno zmarnować żadnej minuty. Roz-



Plan akcji pod Arsenalem

kazy są wydawane pospiesznie umówionym sposobem. W kilku punktach miasta przeprowadzane są ostatnie odprawy, powtarzane szczegółowe instrukcje.

I oto wszystko gotowe. W rejonie skrzyżowania Bielańskiej i Długiej, wśród przechodniów i przygodnych gapiów ulicznych niewprawne oko nie dostrzegłoby trzech oddziałów Polskich Sił Zbrojnych. Dwa oddziały z granatami i pistoletami, jeden z butelkami napełnionymi benzyną. W pobliskich ruinach parę pistoletów maszynowych. Na centralnym miejscu dowodzący całością młody człowiek trzyma w kieszeni płaszcza dłoń na kolbie nabitego pistoletu.

Chociaż odbicie przeprowadza oddział Zośki, zapadła decyzja, iż całością dowodzić będzie kto inny, mniej niż Zośka ogarnięty wirem wydarzeń i uczuć. Zbliża się godzina siedemnasta. Dowódca, komendant warszawskiej chorągwi Szarych Szeregów – Orsza¹¹, występujący po raz pierwszy w podobnej sytuacji, denerwuje się nie z powodu zbliżającej się walki, denerwuje się dlatego, że widzi w dalekiej perspektywie ulicy, jak wyznaczony do sygnalizowania o zbliżającej się karetce policyjnej łącznik obrócił się tyłem do miejsca, które ma obserwować i tak stoi. Naraz ów tyłem obrócony łącznik szybko zakręcił się w miejscu i zaczyna, nie zważając na otoczenie, machać kapeluszem zerwanym z głowy. Orsza przykładą gwizdek do ust i krótkim, zrozumiałym tylko dla zainteresowanych sygnałem, daje oczekiwany znak.

Każda sekunda podobna jest teraz do niekończącego się czasu. Normalni przechodnie uliczni wydają się wielką i groźną masą, w której roi się od agentów. Ulicą Bielańską przejeżdża na motocyklu z przyczepką patrol niemieckiej żandarmerii. Tych dopiero lichy nadało! Na szczęście przejechali, znikli. Tu i tam na chodniku widać mundur niemiecki. Trudno, robota musi być zrobiona. Wreszcie na zakręcie ukazuje się charakterystyczna sylwetka dużego niemieckiego auta więziennego, krytej budy marki Renault¹². Dłonie zwierają się na butelkach, na granatach i na kolbach pistoletów. W ostatniej chwili z bramy najbliższego domu wychodzi granatowy policjant¹³. Widzi pistolet w ręku jednego z młodych ludzi; oczy policjanta wytrzeszczają się w nic nierozumiejącym zdumieniu, a ręce zaczynają gmerać koło kabury rewolweru.

– Precz stąd – krzyczy Zośka. – Odejdź, jeśli ci życie miłe!

Ogłupiały policjant wyciąga jednak pistolet i podnosi go w kierunku Zośki. Zośka naciska spust, policjant, chwytając się za bok, pada na jezdnię i leżąc oddaje kilka strzałów.

W tej samej sekundzie zbliża się od Placu Teatralnego więźniarka niemiecka. Szofer widocznie coś zrozumiał, gdyż dodaje gazu i zamiast wjechać w Nalewki, skręca na lewo w Długą. Za późno! Z chodnika wyskakują przed auto młodzi ludzie; szkło tłuczonych butelek pryska znad maski samochodu objętej w jednej chwili płomieniem. Płomień z szybkością błyskawicy ogarnia szoferkę. Szofer instynktownie naciska hamulec, auto zatoczywszy krzywy łuk, posuwa się wolno koło arkad¹⁴ Arsenału Warszawskiego¹⁵. Z płonącej

¹¹ Orsza – patrz *Więcej na temat*, s. 123

¹² Renault – czyt. ren●

¹³ granatowy policjant – potoczne określenie (powstałe od koloru mundurów) funkcjonariusza Polskiej Policji działającej w czasie okupacji hitlerowskiej, podporządkowanej niemieckiej policji porządkowej

¹⁴ arkada – łuk wsparty na dwóch kolumnach

¹⁵ Arsenał Warszawski – budynek dawnego arsenału, czyli zbrojowni (magazynu broni), znajdujący się przy ul. Długiej 52 w Warszawie, w czasie II wojny światowej zniszczony w 80% (zwłaszcza w czasie powstania warszawskiego i tuż po nim)

¹⁶ oficer SS – oficer uzbrojonej i umundurowanej formacji partii hitlerowskiej, po wojnie uznanej przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze za organizację zbrodnictwa

¹⁷ Alek – patrz *Więcej na temat*, s. 123

¹⁸ impas – sytuacja bez wyjścia, szczególnie trudna

¹⁹ Słoń – pseudonim podharcmistrza i porucznika AK, Jerzego Gawina (1922–1944), poległego w powstaniu warszawskim

²⁰ sten – brytyjski pistolet maszynowy, produkowany konspiracyjnie w czasie okupacji hitlerowskiej w Warszawie i Suchedniowie

²¹ repetować – tu: przygotowywać broń do strzału, czyli wprowadzić pocisk do komory nabojoy

szoferki wyskakują dwaj gestapowcy, od strony Nalewek biegnie jakiś oficer SS¹⁶. Oficer ten biegnie tam, gdzie stoi oddziałek granatniczy Alka¹⁷. SS-mann zdążył już wyjąć pistolet i krzyczy coś po niemiecku. Alek powoli i ze spokojem bierze go na cel i strzela. Hitlerowiec pada zabity.

Gestapowcy, którzy wyskoczyli z auta, zaczynają nerwowo i chaotycznie strzelać; odpowiadają im polskie strzały. Z pobliskich ruin wyrywa się ostra seria pistoletu maszynowego. Po paru minutach na jezdni, tuż koło więźniarki, leżą trzy postacie w mundurach niemieckich, jeden z leżących pali się. Pali się również znieruchomiły przy kierownicy szofer, strzela uważnie i spokojnie już tylko jeden z gestapowców, który wyskoczył z auta. Kule pistoletu maszynowego hitlerowca biją po filarach Arsenału, za które skoczyła w tej chwili grupka atakujących wraz z Zośką. Młodzi ludzie zaczynają gorączkowo strzelać w gestapowca. Na próżno! Jest doskonale ukryty. Odstreliwuje się spokojnie i rozważnie. Jakiś mocny typ. Mijają bezcenne sekundy. Okropna rzecz: impas¹⁸ w walce; w walce, gdzie każda chwila zwłoki grozi stronie polskiej nieobliczalnymi następstwami. Kryzys przełamał Zośka. Wybiega spoza filaru i pędzi wprost na gestapowca.

– Naprzód! – woła jakimś nienaturalnym głosem. Jak rzuceni prądem elektrycznym wyskakują teraz za Zośką jego towarzysze. Słoń¹⁹ dopędza Zośkę. Zaciął mu się sten²⁰. Zośka wyrywa zacięty pistolet, repetuje²¹. Inni strzelają w biegu. Niemiec nie wytrzymuje psychicznie, zrywa się i chowa za samochód, gdzie dosięga go kula jednego z nadbiegających.

Słoń otwiera płonące drzwiczki szoferki – nikogo. Ktoś inny szarpie płótno z tyłu wozu i ściąga trupa konwojenta-gestapowca. Alek otwiera tył więźniarki. Oniemieli w pierwszej chwili więźniowie rzucają się teraz gwałtownie

Gmach Arsenału w Warszawie, 1938 r.



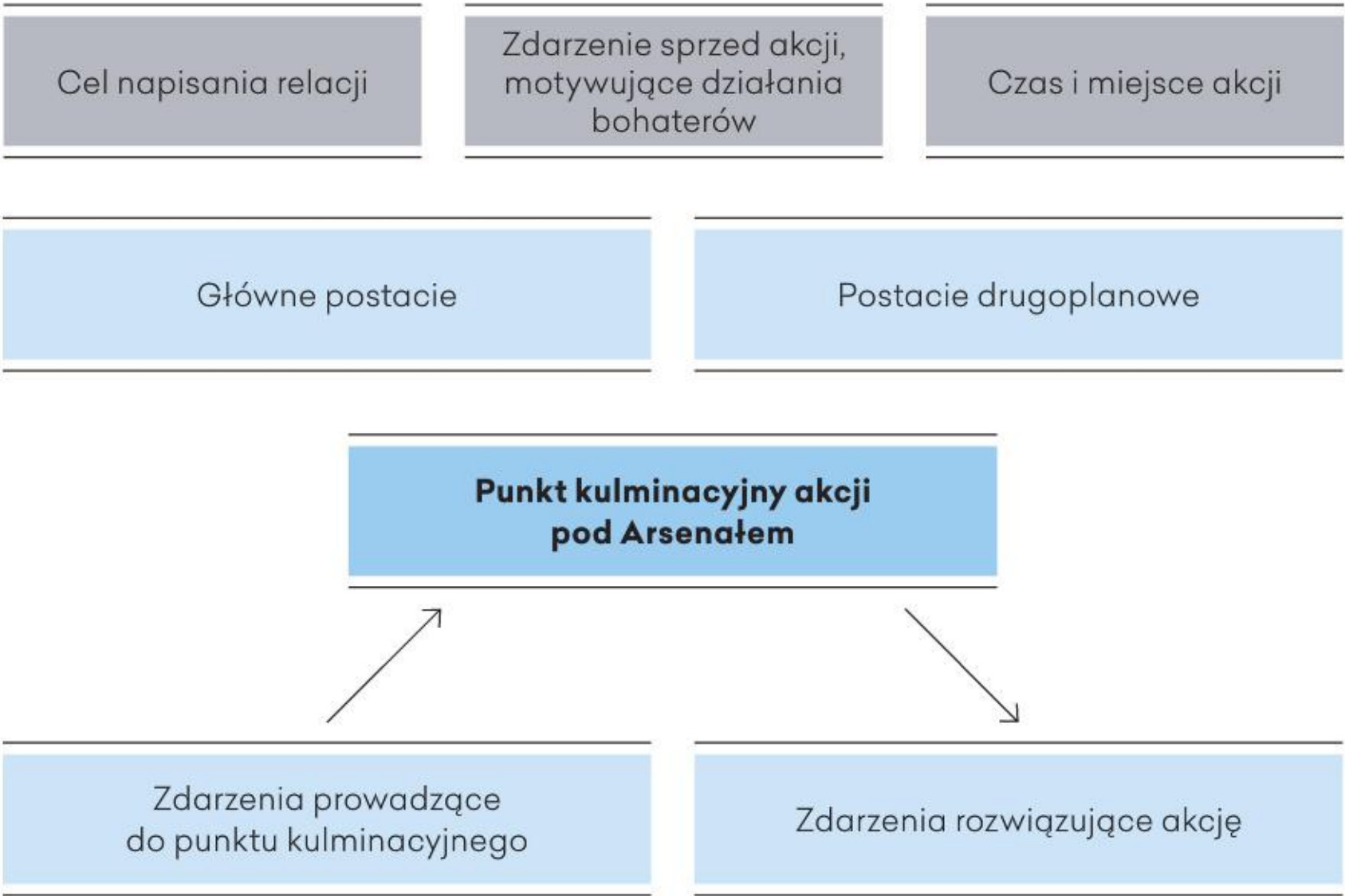
ku wyjściu, gniotąc leżącego na noszach, napółprzytomnego młodego człowieka. Dopiero gdy cała grupa dwudziestu pięciu cudem wyzwolonych więźniów wywalila się z wozu, ukazuje się wypełzający na czworakach przez ławki Rudy.

– Jest! Jest! – wrzeszczy ucieszony głos. – Jest Rudy!

Szalona radość ludzi, połączona z rozgorączkowaniem bitewnym, nie dostrzega zielonożółtego koloru twarzy Rudego, zapadniętych policzków, olbrzymiego sińca pod okiem, sinych uszu i patrzących na nich nieruchomo wielkich, otwartych oczu. Już go porwali na ramiona i niosą do czekającego samochodu. Rudy jęczy z bólu, samochód rusza. Przyjaciele nie zwracają uwagi na odbitego, ładują świeżymi magazynkami broń. Dopiero gdy to zrobione, uśmiechają się do Rudego. Ten spogląda na nich olbrzymimi rozwartymi oczyma. Na twarzy poprzez skurcz bólu maluje się uśmiech. Bierze w dłoń rękę Zośki i trzyma mocno. Dłonie ma czarne i spuchnięte. Szeptem: – Tadeusz, ach Tadeusz, gdybyś wiedział...

Skrzyżowanie ulic przed Arsenalem jest puste – puścusieńkie. Rozpierzchnął się gdzieś i ukrył tłum przechodniów, znikli tak liczni w tym miejscu szmuglerzy²² towarów do getta²³. Wszędzie – cisza. Tylko w powietrzu unosi się jeszcze zapach prochu, jasnym płomieniem dopala się auto więzienne, na jezdni leżą trupy pięciu gestapowców, gdzieś dalej trup oficera SS, na chodniku granatowy policjant. A na tę scenę bitewną jednego z najśławniejszych wyczynów Polski Podziemnej patrzą prastare mury wladyslawowski²⁴ Arsenału, świadka insurekcji kościuszkowskiej²⁵ i rebelii²⁶ listopadowej 1830 r.

1. Opracujcie i uzupełnijcie w zeszytach schemat dotyczący najważniejszych elementów relacji z akcją pod Arsenalem.



²² szmugler – przemytnik, nielegalnie przewożący towary lub ludzi

²³ getto – w czasie II wojny światowej wydzielona w mieście przez Niemców dzielnica, zwykle zamknięta, do zamieszkania której zmuszano ludność żydowską

²⁴ wladyslawowski – Arsenał Warszawski został zbudowany w latach 1638–1643 z rozkazu króla Władysława IV Wazy

²⁵ insurekcja kościuszkowska – polskie powstanie narodowe przeciw Rosji i Prusom w 1794 r., pod wodzą Tadeusza Kościuszki, Najwyższego Naczelnika Siły Zbrojnej Narodowej

²⁶ rebelia – zbrojny bunt przeciwko istniejącej władzy, w tekście mowa o powstaniu listopadowym przeciwko Rosji (1830–1831)



Muzeum Niepodległości



Aby dowiedzieć się więcej o działaniach Szarych Szeregów, Pawiaku i więźniach posterunku przy alei Szucha, warto wybrać się do oddziałów Muzeum Niepodległości w Warszawie – Mauzoleum Walki i Męczeństwa oraz Muzeum Więzienia Pawiak.



Znajdź w dostępnych źródłach informacje na temat orderu Virtuti Militari – poznaj historię tego odznaczenia i dowiedz się, w jakich okolicznościach jest nadawane.

Reportaż – gatunek dziennikarski ukształtowany pod koniec XIX w. i rozwinięty w XX stuleciu zarówno w publicystyce, jak i w literaturze. Zawiera relację z wydarzeń prawdziwych (rezygnuje z fikcji) i ma na celu dostarczenie czytelnikowi jak najdokładniejszych informacji. Cechuje go dbałość o wierne odtworzenie realiów, sprawozdawczy, rzeczowy język oraz dynamiczna forma narracji (relacja w czasie teraźniejszym, cytowanie wypowiedzi uczestników wydarzeń). Ze względu na sposób gromadzenia informacji wyróżniamy: reportaż bezpośredni (narrator jest uczestnikiem bądź świadkiem zdarzeń), reportaż pośredni (narrator przywołuje cudzą relację) i reportaż historyczny (narrator relacjonuje fakty na podstawie dokumentów).

Ciekawe!

W wyniku akcji pod Arsenalem uwolniono 25 więźniów, w tym Rudego. Dwóch akowców zostało ciężko rannych (jak się okazało – śmiertelnie), a jeden – schwytany i później rozstrzelany. Po stronie niemieckiej było 4 zabitych i 9 rannych. W odwecie 27 marca 1943 r. na dziedzińcu Pawiaka Niemcy rozstrzelali 140 więźniów. Rudy zmarł 30 marca 1943 r. na skutek obrażeń zadanych przez gestapowców w czasie przesłuchania. Obaj oprawcy Rudego zostali później zabici na rozkaz Kierownictwa Walki Konspiracyjnej AK.

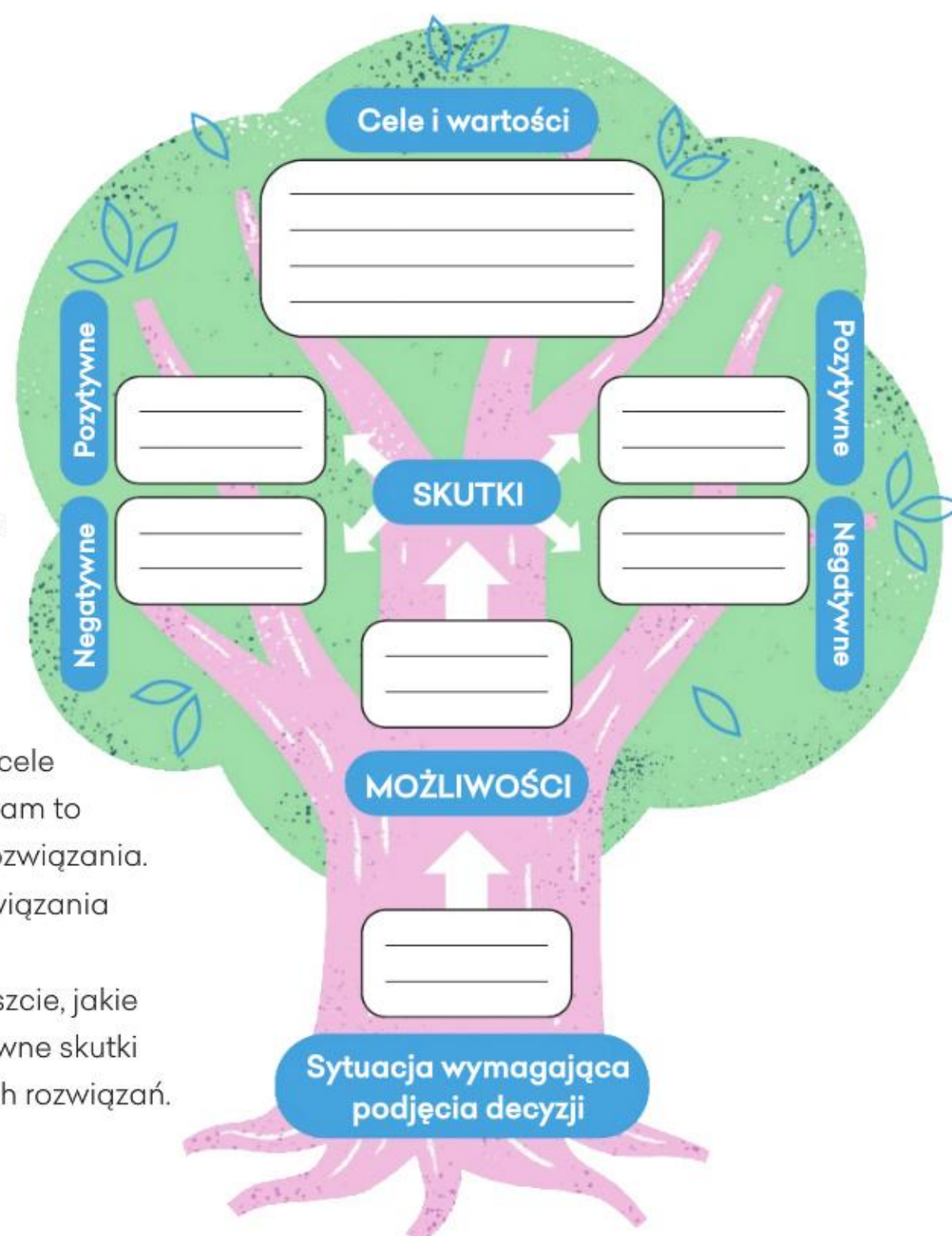


Tablica upamiętniająca akcję pod Arsenalem przy ul. Długiej 52

2. Przeczytaj definicję **reportażu** i zastanów się, czy tekst Aleksandra Kamińskiego ma cechy tego gatunku.
 - a) Przypomnij, kim był twórca tekstu i jaką rolę odgrywał w strukturach konspiracyjnych w czasie II wojny światowej.
 - b) Powiedz, czy relacja z akcji pod Arsenalem ma cechy reportażu bezpośredniego czy pośredniego. Czy autor brał udział w akcji?
 - c) Ustal, w jaki sposób prowadzona jest relacja ze zdarzeń. Weź pod uwagę formę czasowników, długość zdań (sprawdź, czy dominują zdania długie czy krótkie, czy występują liczne zdania wielokrotnie złożone) i wypowiedzi wykrzyknikowe.
 - d) Powiedz, na czym polega wierność w rekonstrukcji zdarzeń. Czemu ona miała służyć?
 - e) W utworach fikcyjnych narrator często przedstawia myśli bohaterów. Czy taki zabieg znajdziemy również w książce Aleksandra Kamińskiego? Dlaczego?
 - f) Opracuj mapę myśli dotyczącą reportażu. Wypisz cechy tego gatunku dziennikarskiego.
3. Przeanalizujcie w zespołach argumenty przemawiające za odbiciem Rudego i przeciw tej akcji, które padają w tekście. Weźcie również pod uwagę informacje zamieszczone w części *Ciekawe!* (patrz obok). Wykorzystajcie schemat drzewka decyzyjnego.

Instrukcja – jak wypełnić drzewo decyzyjne

- 1 Najpierw określcie, w jakiej sprawie bohaterowie musieli podjąć decyzję (sytuacja wymagająca podjęcia decyzji).
- 2 Zapiszcie, jakimi celami i wartościami kierują się osoby podejmujące decyzję (cele i wartości) – pomoże wam to przewidzieć możliwe rozwiązania.
- 3 Określcie możliwe rozwiązania problemu.
- 4 Zastanówcie się i zapiszcie, jakie są pozytywne i negatywne skutki wyboru poszczególnych rozwiązań.



4. Zastanów się nad wymową ostatniego zdania z przeczytanego fragmentu. Skomentuj je w kontekście rozważań dotyczących „milczących świadków historii”.

5. Akcja pod Arsenalem odbiła się szerokim echem wśród Polaków i na trwałe pozostała w ich pamięci. Dlaczego, twoim zdaniem, w czasie II wojny światowej przeprowadzano podobne akcje mimo świadomości, że okupant będzie się mścił i w odwecie zabijał niewinnych?



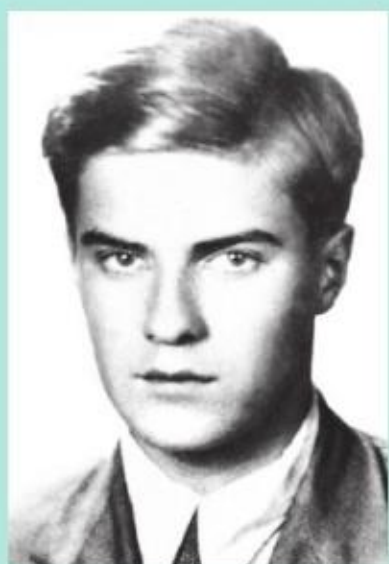
Kadr z filmu *Akcja pod Arsenalem* w reż. Jana Łomnickiego



Na podstawie m.in. relacji Aleksandra Kamińskiego nakręcono filmy, np. *Akcja pod Arsenalem* w reżyserii Jana Łomnickiego z 1977 roku oraz *Kamienie na szaniec* w reżyserii Roberta Glińskiego z roku 2014. Jeśli to możliwe, wybierzcie jeden z nich i obejrzyjcie wspólnie scenę odbicia więźniów. Porównajcie film z reportażem.

Więcej na temat

Bohaterowie akcji pod Arsenalem



Tadeusz Zawadzki

(1921–1943, ps. Zośka) – harcmistrz, podporucznik AK, komendant Grup Szturmowych Chorągwi Warszawskiej Szarych Szeregów, komendant rejonu Mokotów Górny w podziemnej organizacji „Wawer”, inicjator akcji pod Arsenalem; zginął w czasie ataku na posterunek żandarmerii niemieckiej we wsi Sieczychy pod Wyszkiem; odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych oraz Krzyżem Virtuti Militari.



Jan Bytnar

(1921–1943, ps. Rudy) – harcmistrz, podporucznik AK, dowódca jednego z hufców Grup Szturmowych, członek organizacji „Wawer”; aresztowany przez gestapo 23 III 1943, odbity w akcji pod Arsenalem, zmarł 30 III w wyniku obrażeń odniesionych podczas śledztwa; odznaczony Krzyżem Walecznych.



Maciej Aleksy Dawidowski

(1920–1943, ps. Alek) – podharcmistrz, sierżant podchorąży AK, dowódca drużyny Grup Szturmowych, członek organizacji „Wawer”; dowódca sekcji „Granaty” w akcji pod Arsenalem, podczas której został śmiertelnie ranny, zmarł w tym samym dniu co Rudy – 30 III; odznaczony Krzyżem Virtuti Militari.



Stanisław Broniewski

(1915–2000, ps. Stefan Orsza) – harcmistrz, podporucznik AK, komendant Grup Szturmowych (od II 1943 r.), naczelnik Szarych Szeregów (od V 1943 r.), dowódca akcji pod Arsenalem, uczestnik powstania warszawskiego, przeżył wojnę, był honorowym przewodniczącym Stowarzyszenia Szarych Szeregów; odznaczony m.in. Krzyżem Virtuti Militari.

Szare Szeregi

II wojna światowa wybuchła 1 września 1939 r., a już 27 września członkowie Naczelnej Rady Harcerskiej w Warszawie podjęli decyzję o włączeniu się harcerzy do walki przeciw Niemcom i powołali do życia Szare Szeregi – ta nazwa jest konspiracyjnym kryptonimem Związku Harcerstwa Polskiego na czas wojny i okupacji hitlerowskiej (do 17 stycznia 1945 r.). W 1944 r. w Szarych Szeregach służyło ok. 8 tysięcy harcerzy i ok. 7 tysięcy harcerek.

STRUKTURA SZARYCH SZEREGÓW

Znakiem Szarych Szeregów była kotwica Polski Walczącej na tle harcerskiego symbolu lilijki. Lilijka przypomina kształtem igłę magnetyczną kompasu, co oznacza podążanie właściwą drogą. Kotwica Polski Walczącej powstała z połączenia liter P (Polska) i W (walka). Rysowana na murach okupowanego kraju, była znakiem, że Polacy się nie poddali i wciąż walczą o odzyskanie niepodległości.



Zawisza

harcerze w wieku 12–14 lat, nie brali bezpośredniego udziału w walce, byli szkoleni w ratownictwie i łączności

Bojowa Szkoła (BS)

harcerze w wieku 15–18 lat, przechodzili szkolenie wojskowe, organizowali akcje sabotażowe i wywiadowcze

Grupy Szturmowe (GS)

harcerze w wieku powyżej 18 lat, przechodzili szkolenie wojskowe, brali udział w akcjach dywersyjnych i sabotażowych, byli podporządkowani Kierownictwu Dywersji Armii Krajowej



Leon Marszałek
(1912–1996)



Florian Marciniak
(1915–1944)

Harcerzami z Szarych Szeregów dowodził naczelnik. Jako pierwszy funkcję tę pełnił Florian Marciniak, ps. Nowak – od września 1939 r. aż do aresztowania w maju 1943 r. W czasie ciężkich przesłuchań nie wydał nikogo podobnie jak Jan Bytnar. Planu odbicia naczelnika z rąk Niemców nie udało się niestety zrealizować. 20 lutego 1944 r. Florian Marciniak zginął w obozie koncentracyjnym w Gross-Rosen. Jego następcą został Stanisław Broniewski, ps. Orsza. Dowódca słynnej akcji pod Aresnałem, a później powstaniec warszawski kierował harcerzami od maja 1943 r. do września 1944 r. (patrz *Więcej na temat*, s. 123). Ostatnim naczelnikiem Szarych Szeregów był Leon Marszałek, ps. Jan – od października 1944 r. do stycznia 1945 r.



Program Szarych Szeregów został oparty na haśle „Dziś – Jutro – Pojutrze”. Opracował go Aleksander Kamiński, autor książki *Kamienie na szaniec*. Podstawową zasadą programu było wychowanie przez walkę – wychowanie w ideałach służby narodowi, braterstwa, w poczuciu odpowiedzialności nie tylko za kolegów z organizacji i efekty działalności podziemnej, ale też za całe polskie społeczeństwo.

„Dziś” to podjęta już walka z okupantem: działalność sabotażowa w ramach organizacji „Wawer” (np. wykonywanie antyniemieckich ulotek, napisów i rysunków na murach, wieszanie polskich flag w święta narodowe, gazowanie lokali i sklepów dostępnych tylko dla Niemców) i dywersyjna (np. rozbrajanie niemieckich żołnierzy, wysadzanie mostów, pociągów, odbijanie więźniów, wykonywanie wyroków na Niemcach oraz Polakach, którzy z nimi współpracowali).

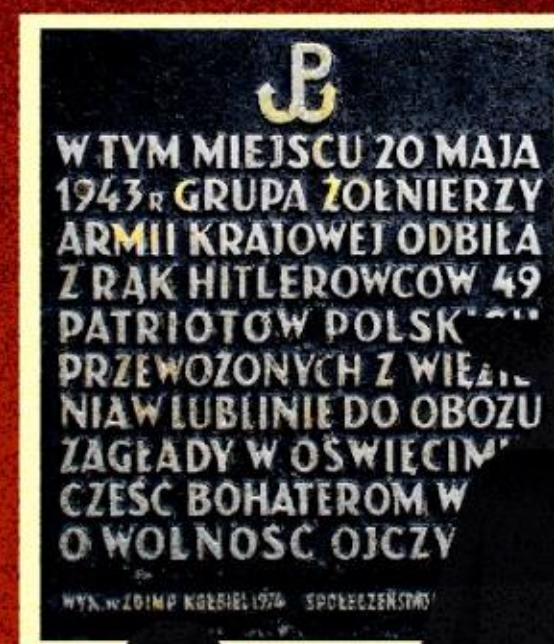
Program „Jutro” obejmował zadania związane z przygotowaniem się do ogólnonarodowego powstania przeciwko Niemcom, np. organizację różnego rodzaju szkoleń wojskowych.

„Pojutrze” to przygotowania do odbudowy zniszczonego kraju po wojnie i organizacji życia w wolnej Polsce, a do tego potrzeba było wykształconych elit. Młodzież z Szarych Szeregów nie zaniedbywała więc nauki – kontynuowała kształcenie w ramach tzw. tajnych kompletów, obejmujących nauczanie od gimnazjum do studiów wyższych.

Malowany przez harcerzy na murach znak żółwia wzywał do sabotażowania (np. spowalniania) przymusowej pracy na rzecz Niemców



Zawiszacy z Harcerskiej Poczty Polowej działającej w czasie powstania warszawskiego



3.7 Zapiski historii zwykłych ludzi (literatura faktu, pamiętnik, dziennik, reportaż, styl autorski, kolokwializmy) ✕

Podejmij temat

- Pośród walk i bitewnego zgiełku toczy się – bo toczyć się musi – zwyczajne życie. Literatura, zajęta opisywaniem czynów heroicznych i nastawiona na martyrologię (cierpienie i męczeństwo narodu), często zapominała o tych, którzy są „szarym tłem” historii – o zwykłych ludziach żyjących w niezwykłych czasach, gdy na każdym kroku czyha zagrożenie i gdy trzeba walczyć nie o ojczyznę, lecz o kęs chleba i łyk wody. Może znasz z opowieści kogoś z rodziny lub znajomych fakty dotyczące realiów życia podczas okupacji. Jeśli tak, opowiedz o tym w klasie. Jeśli nie, postaraj się znaleźć informacje, np. w internecie, i podziel się nimi z kolegami.
- Podczas czytania fragmentów *Pamiętnika z powstania warszawskiego* Mirona Białoszewskiego zwróć uwagę na opis dramatycznych zdarzeń przeżywanych przez zwykłych ludzi.



Miron Białoszewski (1922–1983)
– poeta, prozaik i dramaturg.
Jego najwybitniejszy utwór
prozatorski to *Pamiętnik z powstania
warszawskiego*, napisany pod koniec
lat 60. i opublikowany w 1970 r.

¹ Kercelak – potoczna nazwa nieistniejącego już placu Józefa Kercelego, znajdującego się w warszawskiej dzielnicy Wola; plac słynął z targowiska działającego w latach 1867–1947

² filar – słup, którego rolą jest dźwiganie ciężaru konstrukcji np. budynku

³ matriarchat – organizacja społeczeństwa pierwotnego z dominującą rolą kobiet

Miron Białoszewski

Pamiętnik z powstania warszawskiego

(fragment)

1 sierpnia we wtorek 1944 roku było niesłonecznie, mokro, nie było za bardzo ciepło. W południe chyba wyszedłem na Chłodną (moja ulica wtedy, numer 40) i pamiętam, że było dużo tramwajów, samochodów, ludzi i że zaraz po wyjściu na rogu Żelaznej uświadomiłem sobie datę – 1 sierpnia – i pomyślałem sobie chyba słowami:

„1 sierpnia – święto słończników”. – Tyle że to pamiętam odwrócony w Chłodną w stronę Kercelaka¹. A na jakim skojarzeniu słończniki? Bo że wtedy kwitną i nawet przekwitają, bo dojrzewają... I to, że byłem wtedy bardziej naiwny i sentymentalny, nie wycwaniony, po czemu i czasy były, naiwne, pierwotne, nieco beztroskie, romantyczne, podziemne, wojenne... Więc – ale ten żółty kolor musiał w czymś być – światło tej niepogody z dobijaniem się (i jednak z przebitką) słońca na tramwajach czerwonych, jak to w Warszawie.

Będę szczery, przypominający sobie siebie tamtego w falcikach, może za dokładny, ale za to tylko prawda będzie. Teraz mam czterdzieści pięć lat, po tych dwudziestu trzech latach, leżę na tapczanie cały, żywy, wolny, w dobrym stanie i humorze, jest październik, noc, 67 rok, Warszawa znów ma milion trzysta tysięcy mieszkańców. [...]

Więc – dwudziesty dzień powstania. Jesteśmy w nowym schronie, pod filarami². W czasach wojny zawsze jest chyba nawrót do matriarchatu³. A jeszcze ta wojna. A jeszcze to zejście w dół, pod Warszawę (w to mrowisko schronowe), to powstanie. To był nawrót – wybuch. Matriarchatu. Piwnicznego? Jaskiniowego? Co za różnica. Kupy ludzi. Rządzą matki. Siedzenie



Patrol por. Stanisława Jankowskiego ps. „Agaton”, z batalionu „Pięść”, na pl. Kazimierza Wielkiego w drodze do Śródmieścia (początek sierpnia 1944 r.)

pod ziemią. Kryj się! Nie wychylaj się! Niebezpieczeństwo śmiertelne. Wciąż. Nawet jak się nie wychylać. I te radzenia sobie. Dobrze, że były wynalezione karbidy i karbidówki⁴, i świece. No i pierzyny. Broń trochę lepsza od jaskiniowej. Ale niewiele. I niewiele tej broni. Dla wybranych. Zapasy żarcia. Z tym, że malały, do niknięcia. Bo i jakie to zapasy były. Zwierzyna? Tej nie było. Bo ta duża zjedzona już. A ta mała? Ktoś czasem miał coś swojego ulubionego, wziął to ze sobą na dół i z tym siedział. Ale rzadko. Szczególnie na Starówce. Albo mniej tu było w ogóle. Albo nie wzięli. Albo wzięli i poginęły im. Co nie uciekło, nie odfrunęło, nie spaliło się, nie padło, nie zdechło, to zostało upolowane. Koty znikły. Psy znikły. O fruwających mowy nie ma. Jedno co, to ten świerszcz w ścianie po ciemku. A potem we wrześniu – wszy.

Więc schron pod filarami. Najpierw normalny tłok. Czyli luźno. Jedna para. Ją pamiętam. Młoda. Jak energicznie potrzasała karbidówką. Z Zakroczymskiej. – Trzy razy gruzy bombardowali...

Zdziwiłem się strasznie. Bo zaczęła się rozmowa właśnie od tego, że mówiłem, że gruzów chyba tak specjalnie nie bombardują. Więc teraz nie chciało mi się wierzyć. A to tylko dlatego, że zaczęło się liczyć na gruzy jako na miejsce bezpieczniejsze. A tu masz ci los.

– Oczywiście, że gruzy bombardują. I to specjalnie.

Tu właśnie mylą się te sprawy ze światłem. Bo niby było. A pamiętam ją, jak często potrzasała karbidówką. Była krótko ostrzyżona. Wciąż w ruchu. Na siedząco też w ruchu. Kiedy tylko karbidówka przygasała, łapała ją, i chrobot! chro-bot! I „psss” – płomień znów był duży.

Poza tym w schronie pod filarami nic nowego. Świta. Upał. Pali się. Sakramentki⁵. Bo jeszcze wciąż się paliły. Prawie cały czas. I stąd dym leci. Z wysoka. Znad skarpy. I dołu. I tam coś. I tam. I zaraz:

⁴ karbidy i karbidówki – karbid (właściwie acetylenek wapnia) to związek chemiczny otrzymywany z wapna palonego i koksu; w wyniku reakcji chemicznej karbidu z wodą powstaje palny gaz (acetylen) dawniej wykorzystywany m.in. jako paliwo w lampach gazowych zwanych karbidówkami

⁵ Sakramentki – zespół budynków klasztornych sióstr Sakramentek w Warszawie przy Rynku Nowego Miasta, zniszczony na skutek bombardowania przez niemieckie lotnictwo w czasie powstania warszawskiego, pod gruzami zginęły 34 siostry zakonne, a także ok. tysiąc osób, którym siostry udzieliły schronienia

– Już są – bo już było słychać zlatujące na nas samoloty. Zaraz, pewnie pierwszego dnia, pod filarami pamiętam w szarym świetle z okienka ławkę pod ścianą. Zaczęli się schodzić ze zbombardowanych domów. Obdarci. Głodni. Z czymś w ręku ledwie albo bez niczego.

– Jestem taka głodna – mówi jedna młoda.

– Ma pani – przerywa jedzenie zupy na tej właśnie ławce jeden starszy pan; a jak już zaczęła jeść, to powiedział: – Ja nic nie jadłem przez dwa dni, ale wytrzymam.



Płonące domy przy ul. Marszałkowskiej podczas powstania warszawskiego

⁶ „szafy” – inna nazwa: „krowy”, potoczne, używane przez warszawiaków w czasie powstania określenie pocisków wyrzeliwanych z niemieckiej sześciolufowej wyrzutni rakietowej; jej ładowanie powodowało głośny hałas, jakby ktoś przesuwiał szafę po skrzypiącej podłodze, a pierwszej fazie lotu pocisków towarzyszył dźwięk podobny do ryku krowy

⁷ barykada – zaporę budowaną z różnych przedmiotów w poprzek ulicy podczas walk ulicznych, aby zamknąć dostęp do bronionych miejsc

⁸ kocie łby – nawierzchnia drogowa wykonana z kamieni polnych

W nocy szalały pociski i „szafy”⁶. A jednak noce były lepsze. Bo bez bomb. W nocy najwięcej było akcji. Takich dla cywilów. Na ochotnika. Tylko w nocy dało się teraz przesunąć barykadę⁷. Bo właśnie o to chodziło. Raz. Pamiętam. Widocznie straciliśmy kawałek terenu. A może tylko taktyka. Bo trzeba było przenieść barykadę o ileś metrów. W naszą stronę. Na Rybakach. Już niedaleko przed Wytwórną. Zbiórka. Ochotników. O pierwszej czy o drugiej. Sporo nas. Dwudziestu paru chyba. Łopaty. Kilofy. Łomy. Wszystko rozdane. Ruszamy. Ciepłunio. Nawet w tym momencie cicho. Aż gwiazdy, wydaje mi się. Ale gdzie tam gwiazdy! Na pewno zasłonięte dymami. Prowadzi nas porucznik. Porucznik? Czyżby? Tak mi się powiedziało. Porucznik w czasie powstania to była figura. Więc to był chyba ktoś taki jak kapral. Czy osoba cywilno-dyżurno-półwojskowa w ogóle. Warto przypomnieć, że wszystkich powstańców było w Warszawie 55 tysięcy.

Więc szliśmy. Nasz blok, ten B z tym C i D, sztachety naprzeciw, skarpa z Sakramentkami i murem. Barykada. Przecięcie Rybaków z Kościelną. Znow barykada. Różne rowy. Od Wybrzeża składy, ale i coś mieszkalnego. Rybaki całe krzywe, załomy, nierówność. Kocie łby⁸. Na lewo skarpa, nad

murkami, murami, gruzami. (Racja – gruzy!...) Na skarpie, na górze za kopułą Sakramentek, Panna Maria. Gotycka. Z osobną wieżą. Z boku zawiewa Wisła. Zresztą te młyny reflektorowe. Pod nogami coraz to inaczej. Nagle sucha trawa. Albo zwały ziemi. Czy kupy czegoś nieokreślonego. Potem pamiętam na pewno już tylko te kocie łby. I to, że było widać troszeczkę niskie zabudowania na Rybakach. I tę barykadę. Którą trzeba było właśnie cofnąć. No i nagle ta cisza. Która była i była. Tak, że aż zaczęliśmy się bardzo bać.

– Ćśśś... bo Niemcy...

– Ćśśś... bo usłyszą jeszcze...

Dochodzimy do celu. Wszystko idzie w ruch. Za barykadą był jeszcze kawałek Rybaków. I wylot. Chyba zniżająca się jezdnia. Przeprowadzanie się z barykadą było dosłowne. Płyta po płycie. Każdy kawał bruczku. Szyna po szynie. (Chyba tych narzędzi, które wymieniłem, nie rozdawali do tego; pomyliłem to z inną akcją nocną.) Noc nie była za długa. W każdej chwili mogło wybuchnąć nie wiadomo co. Cisza coraz bardziej robiła się podejrzana. Więc tempo. Tempo. Ruch. A dużo rzeczy ciężkich i brzęczących. Dużo – to pamiętam – blachy. A blacha robi echo. Dużo uwijania się, ludzi, dźwigania kłusem i latania po następne, i znów. To wciąż wszyscy, jedni do drugich, w tym lataniu z dźwiganiem i mijaniem się, w tym chybciku, tylko siebie ciszyli:

– Ćśśśś...

A przecież przy tylu ludziach i rzeczach coś musiało się gubić. Bo jeszcze ten pośpiech. Więc układanie podobne do rzucania. Tyle że podobnego do przykładania. Ale tyle tego!

– Ćśśśś...

Lataliśmy z tym od starej barykady (coraz mniejszej, znikającej) w głąb Rybaków, do nowej barykady, coraz większej. Mijając kamienice od Wisły. A drewniak od skarpy. I chyba od skarpy też kamienicę. Naraz ktoś – chyba nie ja? – upuścił blachę. Na te kocie łby. Huk. Brzęk. Potworne echo. W tej chwili wszystko, i to tło z kompletnej ciszy, i to ciepło (sierpniowe), wydało nam się tak podejrzane, że zamarliśmy. I nie wiem, czy to naprawdę to. Ale zaraz zaleciał nad nas ogień. Taki żywy. Z wyciem. I trzasnął gdzieś blisko. To pocisk.

Potem drugi. Z wyciem. Jak kometa. I prask! Od mostu Kierbedzia. I trzeci: ogień – wycie – prask! Ogień – wycie – prask! – z naprzeciwnika, od Gdańskiego, nagle. I drugi, od Gdańskiego. I nowy od Kierbedzia. I od Gdańskiego. I od Kierbedzia. I prask! prask! Naraz. W dwa ognie nas wzięli. Dosłownie. Barykadę prawie skończyliśmy. A i tak, jakby nie, toby nie dało rady długo. Chyba i od trzeciej strony. Zaczęli. Z Wisły czy z ZOO. Wiem, że tylko te ognie z różnych stron. Mijanki. Krzyżówki. Czerwone.

Nie od razu spostrzegłem. Co robić? I co inni? Jakoś zaczęli znikać. Trzeba zniknąć. Ale jak? Gdzie wpaść? Wpadam pod mur. Żadna osłona. Wpadam w bramę tej kamienicy od Wisły. Właśnie była od Wisły. Od całej Pragi. Nie wiem, czy miała podwórze. Czy jak to się zwało. Wiem, że nic nie



Ludność cywilna w piwnicy podczas powstania warszawskiego (zdjęcie ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego)

miała. Tylko Wisłę, Pragę, pociski i huki z echem. Ktoś jeszcze koło mnie. Ile tam można było być, stać? Raz, dwa, w minutę wyskoczyłem. I pod mur. I do bruku. Patrzę... to znaczy raczej czuję: nagle zbawienie – okieneczko do piwniczki. Jak kot spłaszczyłem się. Siu. W dół. Ktoś za mną. Też jak kot. I jeszcze ktoś. Ze środka zawiąło ciepełkiem. I gadaniną:

– Ru-ru-ru... – Wpadłem w zbitą kupę ludzką, w ciasnotę, chłop przy chłopie. Bo to ci – my, od barykady. Z czymś, z łopatami (właśnie, pamiętam łopaty)... Ale jak tu było ciasno. A żadnego nic innego, wyjścia, dziury, zapasiku zakamarkowego. Tylko kocie okienko w górze i to miejscenko. Ciepełko. Tyle bycia, co smrodku i strachu. I zbijania się w kocią zaradność. Prawie miejsca na pięć worków kartofli. Ktoś co i raz jeszcze doszłusowywał, z okienka. Z naszych, z tej resztki. Szus! i jest. I coraz ciaśniej. Że ani nogą, ani ręką ruszyć. Więc się nie ruszało. Zresztą i tak szczęście – być tu. A za to co tam, o ten skok kota z ulicy. Co się działo. Bryzg! W naszą barykadę. Coś się roztego. Bryzg. W bruk! Tu zaraz. Bryzg w drewniak! Płomienie wysokie. Przez chwilę. I już się zniżały. Drewniak się dopalał.

Ileśmy tam siedzieli? I długo, i jednak nie do rana. Za ciemka jeszcze zaczęło się uspokajać. Szybko. I ustało. Wylecieliśmy. Narzędzia w garść. Co nie – pozbierać. Szybko. Co jeszcze, nie pamiętam. Tylko że szybko. Kocie łby. To niebo. Sierpień. Pod pachą coś (łopata?). Kościelna. Róg. Przy barykadzie... tej tu... cisza – tylko para – on i ona – powstaniec i powstańczyni – siedzą z boku barykady – na dyżurze. I rajcuja⁹. Jakby nic innego nie było, nie miało być. Tylko ciepło. Siedzi się. Barykada jak bok mebla. I rajce. To, że byłem szczęśliwy, że wracałem, to też pamiętam.

Rano – od początku: słońce, upał, dymy, samoloty, bombardowanie, pali się. Ciągłe przypominam. Jeżeli kto chce sobie wyobrazić trzy niszczenia Warszawy, wrzesień 1939, powstanie w getcie¹⁰, od 19 kwietnia gdzieś do 20 maja, i powstanie warszawskie 1944, to wszystkie były właśnie w tych słońcach, upałach, paleniach, samolotach. Upał, to słońce i niebieskie niebo zmaglowane z pożarami, dymem, hukiem, zasypianiem, to jeszcze dodawało temu, w co i tak trudno było wierzyć, chociaż było, czegoś egzotycznego. Czyli dodatkowego trojenia się w głowie.

Więc – od rana to. To już były te dni, kiedy co godzinę, co pół godziny coś się zawalało koło nas, bliżej, dalej, wyżej, zasypywało. Część się ratowała, jak mogła. Jedni drugich jak mogli, odgrzebywali. Co pewien czas do naszych schronów wchodzili nowi ludzie. Osypani jeszcze tynkiem, z tobołami, bez tobołów, bez niczego, z dziećmi, z rodzinami, samotni. Wchodzili. Wlatywali. Przyjmowało się wszystkich. To było oczywiste. Coraz ciaśniejsze ławko-pryce¹¹. Szare światło z okienka. Jeszcze luźno. Potem wchodzi, coraz nowi i nowi. Po ileś razy na dzień. Już zbombardowane Rybaki 23, to przejście. Już Mostowa ileś. Już Kościelna ileś. Już Rybaki za Kościelną. Już Bolesć.

W pewnej chwili weszły właśnie te cztery pokolenia zbombardowanych. Lusja Romanowska z Mareczkiem, jej matka – pani Rymińska, i ciotka

⁹ rajcować – tu: rozmawiać

¹⁰ getto – wyznaczona przez Niemców zamknięta dzielnica miasta, w której zmuszona była zamieszkać okoliczna ludność żydowska; w getcie warszawskim doszło do wybuchu powstania (trwało od 19 kwietnia do 16 maja 1943 r.), którego przyczyną była decyzja Niemców o likwidacji getta, podjęta w ramach planu zagłady Żydów europejskich

¹¹ prycza – prymitywne łóżko, np. zbite z desek

pani Rymińskiej – ciocia Zosia, w czarnym kapeluszu, w czarnym płaszczu, z ciemną laską.

- Dzień dobry... czy można...
- Tak. Prosimy. Oczywiście. Skąd jesteście? Tu jest miejsce. Proszę.
- Z Kościelnej 2. Teraz nas zbombardowali. Dobrze, że żyjemy.

Zrobiliśmy im miejsce blisko siebie. My – cała szóstka – z kuchenką z trzech cegieł pod filarem. One usiadły na ławce chyba. Mareczek miał ze trzy-cztery lata. Ciocia Zosia przyszła do Lusi w goście akurat 1 sierpnia. Lusia była literatką. Od razu ześmy się zaprzyjaźnili. Zaczęły się gadania, gadania. Tylko że nowe bomby. Nowe:

- Raz, dwa, trzy, cztery... – Nowi zasypani. I ci ocaleni, co wchodzili:
 - Można?
 - Tak, skąd jesteście?
- Siadali. Opowiadali.

Cały nasz schron pod filarami żył ze sobą w wielkiej przyjaźni. Nie było tutaj ani jednej kłótni, sprzeczki. Zresztą i w tamtych schronach też nie było źle. Schrony były coraz lepsze dla siebie. I było coraz gorzej. [...]

1. Scharakteryzuj zachowania ludzi w czasie powstania.

a) Zapisz przykłady różnych postaw i zachowań.

Zachowania bohaterskie	Przejawy strachu	Chęć przetrwania	Zaspokajanie codziennych ludzkich potrzeb

- b) Powiedz, na czym polegały ekstremalne warunki życia w czasie powstania.
- c) Co cię najbardziej zdziwiło w relacji autora *Pamiętnika*?
- d) Wskaż wartości historyczne i uniwersalne przedstawionych relacji z życia w warunkach ekstremalnych.

2. W jaki sposób współistnieją w *Pamiętniku* historia „wielka” i „mała”, powaga i humor, zwyczajne życie i groza wojny? Wybierz z tekstu fragmenty opisujące spotkanie elementów kontrastowych. Jaki efekt osiągnął autor przez takie zestawienia?

3. Zastanów się, jaki wpływ na autora miały przeżyte wydarzenia wojenne.

- a) Zwróć uwagę na dystans czasowy między powstaniem *Pamiętnika* a wspomnianymi wydarzeniami.
- b) Weź pod uwagę szczegółowość opisów i relacji.

4. Czy znasz inne książki, w których opisano powstanie warszawskie? Opowiedz o nich koleżankom i kolegom w klasie. Zastanówcie się, czym różnią się wymienione przez ciebie utwory od *Pamiętnika z powstania warszawskiego*.



Muzeum Powstania
Warszawskiego



Jeśli chcesz poznać dzieje powstania warszawskiego – kronikę walk powstań-
czych i trudy życia cywilnych mieszkań-
ców stolicy – wybierz się na wycieczkę
do Muzeum Powstania Warszawskiego,
mieszczącego się w dawnej Elektrowni
Tramwajów Miejskich w Warszawie
przy ul. Grzybowskiej 79. Muzeum zo-
stało otwarte 31 lipca 2004 r., czyli dzień
przed 60. rocznicą powstania, przez ów-
czesnego prezydenta Warszawy Lecha
Kaczyńskiego, który patronował realiza-
cji całego projektu.

Więcej na temat

Kartka z kalendarza powstania

Dzień pierwszy

Godz. 7.00 – łączniczki¹ alarmowe otrzymują rozkaz Komendanta Okręgu Warszawskiego AK płk. dypl.² Antoniego Chruściela „Montera” o ustaleniu Godziny „W” na 1 sierpnia, godzina 17.00 [...]

Mobilizacja³ natrafia na trudności w postaci braku broni, czasu na jej wydobycie i zebranie plutonów⁴. W Godzinie „W”, o 17.00 – wybucha Powstanie Warszawskie, nazywane początkowo sierpniowym. W niektórych dzielnicach walki rozpoczynają się jeszcze przed Godziną „W” – najwcześniej na Żoliborzu, ok. godz. 14, w Śródmieściu Północ i na Woli – przed godz. 16. Do walki przystępuje ok. 30 tys. żołnierzy Okręgu Warszawskiego AK. Uzbrojenie Powstańców przedstawia się wręcz tragicznie: tylko ok. 10 proc. walczących ma broń. Przeciw sobie mają stały garnizon⁵ niemiecki w sile ok. 20 tys. w pełni uzbrojonych ludzi, z czego połowę stanowi regularne wojsko. [...] Garnizon niemiecki odpiera szturm Powstańców. Z ważniejszych obiektów Powstańcy zdobywają tylko magazyny żywności i mundurów przy Stawkach, koszary⁶ w budynku szkoły św. Kingi przy ul. Okopowej, Wojskowy Instytut Geograficzny w Al. Jerozolimskich, gmach Miejskich Zakładów Komunikacyjnych na rogu Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej, najwyższy budynek w mieście – Prudential⁷ przy Placu Napoleona oraz budynek Dyrekcji Kolei u zbiegu Targowej i Wileńskiej na Pradze. [...] Powstańcza Warszawa to kilka odrębnych ognisk walki, rozdzielonych siłami nieprzyjaciela. W rękach wroga pozostają tak ważne obiekty wojskowe, jak mosty na Wiśle, dworce, lotniska, liczne niemieckie budynki koszarowe. Brak łączności jest powodem opuszczenia miasta przez kilka tysięcy Powstańców z Żoliborza, Woli, Ochoty i Mokotowa. Nocą udają się do pobliskich lasów. Do akcji powstańczej spontanicznie przyłącza się ludność cywilna, udzielając walczącym pomocy w budowaniu barykad i umocnień, kopaniu rowów przeciwczołgowych, aprowizacji⁸ itp. Według dowódcy niemieckiego garnizonu Warszawy, [...] Reinera Stahela⁹, straty w ludziach 1 sierpnia wynoszą 2 tys. żołnierzy po stronie polskiej i 500 żołnierzy po stronie niemieckiej.

<https://www.1944.pl/kalendarz-powstania.html>



Pomnik upamiętniający powstanie warszawskie (Warszawa)

Polacy!

Oddawna oczekiwana godzina wybiła. Oddziały Armii Krajowej walczą z najeżdżącą niemieckim we wszystkich punktach Okręgu Stołecznego.

Wzywam ludność Okręgu Stołecznego do zachowania spokoju i zimnej krwi we współdziałaniu z walczącymi oddziałami i równocześnie zarządzam:

1) Poległych zarówno Polaków jak i Niemców, po rozpoznaniu, grzebać prowizorycznie – dokumenty zaś przechować i na żądanie zgłosić.

2) Wszelkie samosądy są zakazane.

3) Wrogowie Narodu Polskiego Niemcy i Volksdeutsche, będą ukarani z całą surowością prawa przez właściwe sądy. Tymczasem należy ich unieszkodliwić, zatrzymując w zamknięciu do dyspozycji ujawniających się władz bezpieczeństwa.

4) Mienie władz i obywateli niemieckich należy zabezpieczyć protokolarnie w każdym domu.

Za należyte wykonanie powyższego, jak również za ład i porządek w poszczególnych domach są odpowiedzialne lokalne organy OPL i Straży Porządkowej.

W imieniu
OKR. DELEGATA RZĄDU
NA M. STOLECZNE WARSZAWĘ
KOMISARZ CYWILNY

KOMENDANT OKR. STOLECZNEGO
ARMII KRAJOWEJ

Warszawa, dn. 1 sierpnia 1944 r.

¹ łączniczka (lub łącznik) – w powstaniu warszawskim osoba przekazująca informacje i materiały (utrzymująca łączność) np. między oddziałami powstańczymi

² płk. dypl. – skrót od: pułkownik dyplomowany; tytuł przysługujący oficerowi Wojska Polskiego po ukończeniu uczelni wojskowej

³ mobilizacja – tu: postawienie sił powstańczych w stan gotowości bojowej

⁴ pluton – pododdział występujący w różnych rodzajach wojska

⁵ garnizon – oddział wojska, który stacjonuje stale lub czasowo w mieście bądź twierdzy

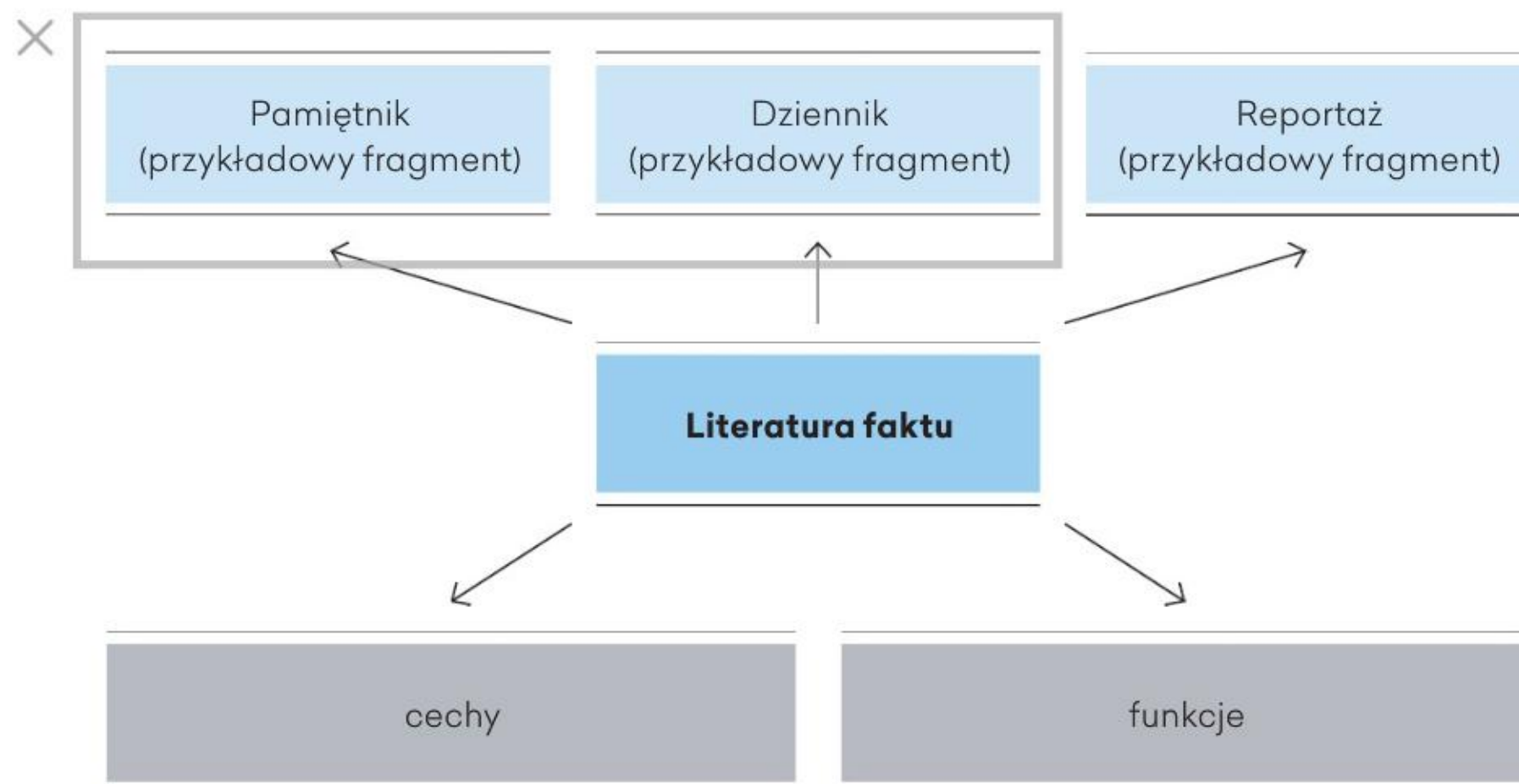
⁶ koszary – teren wraz z zabudowaniami, zwykle ogrodzony, przeznaczony na mieszkanie dla żołnierzy pełniących służbę wojskową

⁷ Prudential – czyt. prudenszał, określenie wybudowanego w latach 1931–1933 warszawskiego wieżowca, w którym przed wojną miało swoją siedzibę m.in. brytyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń „Prudential”

⁸ aprowizacja – zaopatrywanie w żywność i inne artykuły pierwszej potrzeby

⁹ Reinera Stahela – czyt. rajnera szta-hela

5. Znajdź w utworze przykłady dowodzące, że Miron Białoszewski wplótł w swój tekst elementy charakterystyczne przynajmniej dla trzech gatunków literatury faktu. Uzupełnij schemat.



6. Przeczytaj jeszcze jeden fragment *Pamiętnika z powstania warszawskiego*. Zwróć uwagę na przemyślenia autora na temat wyboru sposobu pisania o przeżyciach z powstania.

[...] Bo nie trzeba było być aż poetą, żeby troiło się w głowie. A jeżeli mało piszę o wrażeniach. I zwyczajnym językiem wszystko. Tak jakby nigdy nic. Albo nie wchodzę w siebie prawie, czyli jestem jakby od wierzchu. To tylko dlatego, że inaczej się nie da. Że zresztą tak to siebie się czuło. I w ogóle to jest jedyny sposób, zresztą nie sztucznie wykombinowany, ale jedyny właśnie naturalny. Przekazanie tego wszystkiego. Przez dwadzieścia lat nie mogłem o tym pisać. Chociaż tak chciałem. I gadałem. O powstaniu. Tylu ludziom. Różnym. Po ileś razy. I ciągle myślałem, że mam to powstanie opisać, ale jakoś przecież o p i s a ć. A nie wiedziałem przecie, że właśnie te gadania przez dwadzieścia lat – bo gadam o tym przez dwadzieścia lat – bo to jest największe przeżycie mojego życia, takie zamknięte – że właśnie te gadania, ten to sposób nadaje się jako jedyny do opisanie powstania. [...]

Powiedz, jak Miron Białoszewski wyjaśnia swoją decyzję o zastosowaniu w utworze stylu pisania, który określił jako „gadanie”.

7. Przeanalizuj wybrany przez pisarza sposób pisania (w obu fragmentach).
- Zwróć uwagę na budowę zdań (np. niektóre z nich są urywane, bardzo krótkie, dzielone na małe fragmenty). Co oddaje taka narracja? Jak się ma taki sposób relacjonowania do nagłych zdarzeń, które dzieją się na naszych oczach, do zagrożenia, które przeżywa autor?
 - Wskaż przykłady silnej zależności między sposobem opowiadania a wydarzeniami. Kiedy autor przyspiesza, a kiedy zwalnia?
 - Odszukaj w tekście przykłady **kolokwializmów**. Jaka jest ich funkcja w utworze?

Ciekawe!

Twórczość poetycką Mirona Białoszewskiego zalicza się do nurtu tzw. poezji lingwistycznej (z łac. *lingua* – ‘język’), opartej na grze słów i eksponowaniu brzmieniowego charakteru języka.

Kolokwializmy – wyrazy, konstrukcje składniowe, formy fleksyjne itp. używane w języku potocznym, nacechowane potocznie, np.: *gadanina* (rozmowa), *zgasic kogoś* (mówiąc, zbić kogoś z tropu, onieśmielić); zdarza się, że przenikają do polszczyzny starannej i wtedy mogą razić.

- 8.** W jakich sytuacjach można używać kolokwializmów? Obejrzyjcie poniższe ilustracje i odpowiedzcie na pytania.



- a) W wypowiedziach postaci został użyty ten sam kolokwialny frazeologizm – czy pasuje do obu sytuacji? Dlaczego?
- b) Zaproponujcie własne wypowiedzi, które można wygłosić w powyższych sytuacjach.
- 9.** Podaj przykłady innych kolokwializmów, z którymi zetknąłeś się w prasie, radiu, telewizji lub internecie. Przekształć je, zastępując wyrazami ze starannej polszczyzny.
- 10.** Wśród kolokwializmów są takie słowa, których nie wypada używać ani w sytuacjach oficjalnych, ani nawet w nieoficjalnych. Przeczytaj poniższe informacje i powiedz, na jakie konsekwencje można się narazić, używając wymienionych wyrazów.

Do kolokwializmów zalicza się również wulgaryzmy i przekleństwa – czyli wyrazy odczuwane jako ordynarne, nieeleganckie, obraźliwe (nie podano przykładów, aby nie urazić wrażliwego czytelnika). Stosuje się je przede wszystkim, gdy chce się wyrazić skrajny brak akceptacji dla zjawisk, ludzi, sytuacji itp. Mówiący podkreśla nimi swe negatywne odczucia oraz emocje. Współcześnie używanie wulgaryzmów staje się powszechnym zwyczajem w codziennych kontaktach i wielu miejscach publicznych, np. w autobusie, sklepie, kinie, szkole. Często jest to zwłaszcza u ludzi młodych, a nawet dzieci. Można wskazać wiele przyczyn tego zjawiska, ale w żaden sposób nie usprawiedliwiają one tego ogromnego nagromadzenia wulgaryzmów w komunikacji językowej. Co ciekawe, na nadużywanie wulgaryzmów zwraca się przede wszystkim uwagę, słuchając wypowiedzi innych, a nie – swoich.

- 11.** Dlaczego Polacy współcześnie bardzo często używają wulgaryzmów? Wskażcie kilka przyczyn i przedyskutujcie je po kolei. Która z nich jest najpoważniejsza?
- 12.** Jak walczyć z wulgaryzmami w polszczyźnie? Podajcie sposoby, do których można by przekonać zwłaszcza waszych rówieśników.



Zorganizujcie klasowy konkurs na symboliczny obrazek (np. mem), który będzie znakiem protestu przeciwko używaniu wulgaryzmów w codziennym języku. Przygotujcie wspólnie wystawę najciekawszych prac.

3.8 Twoja mowa cię zdradza (język narodowy, odmiany języka: regionalne, zawodowe, środowiskowe, kulturalna; stylizacja językowa, dialektyzmy)

Podejmij temat



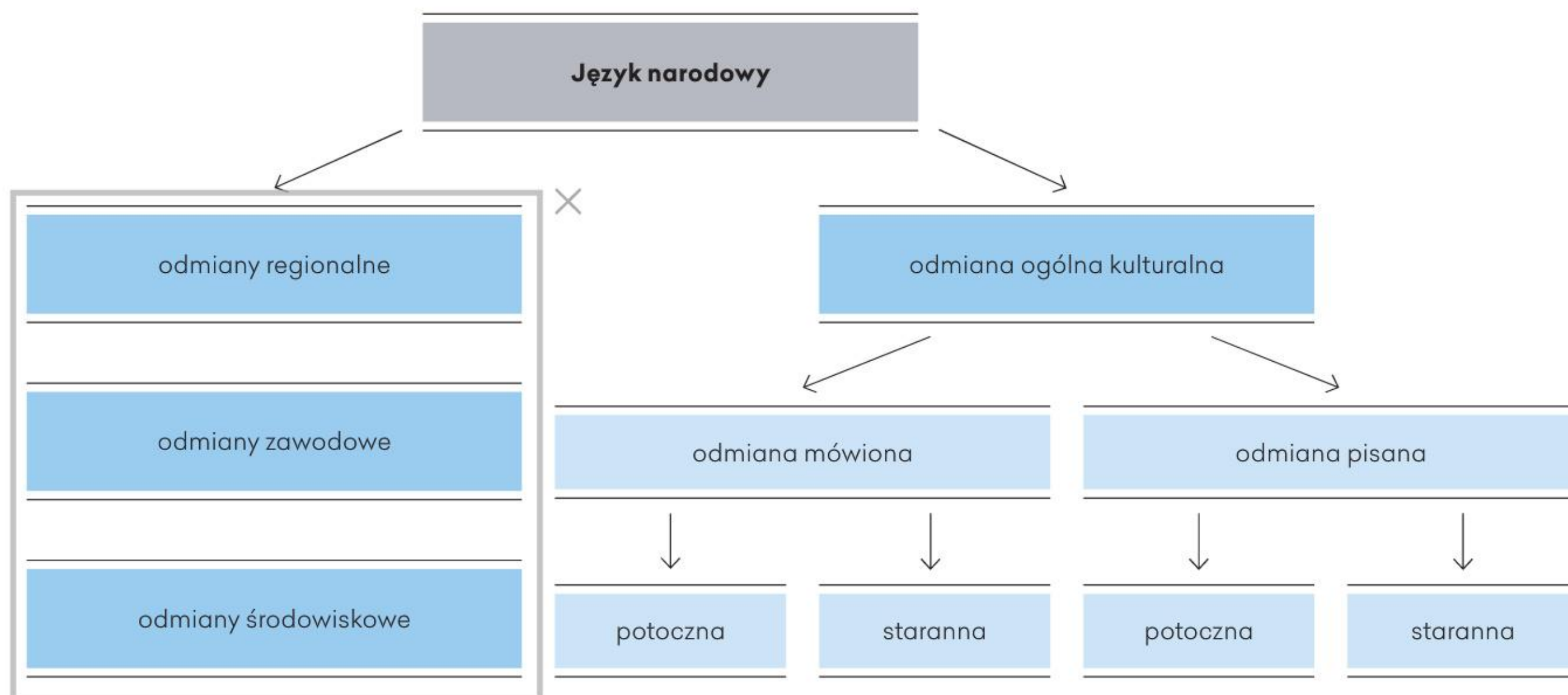
- Obejrzyj powyższe ilustracje i powiedz, o co pytają przedstawione na nich postacie. A jak ty sformułujesz to pytanie w podobnej sytuacji?
- Czy podczas wycieczek szkolnych lub wyjazdów rodzinnych do różnych zakątków Polski (np. na Podhale, na Śląsk, na Kaszuby) zwróciliście uwagę na słowa lub zwroty charakterystyczne dla tych regionów? Jeśli tak, podzielcie się z klasą swoimi spostrzeżeniami.
- Przeczytaj poniższy tekst. Zwróć uwagę na występujące w polszczyźnie odmiany języka.

Powiedz coś... a powiem ci, kim jesteś

Język polski jest językiem ojczystym Polaków. Nie jest on jednak jednolity – można zauważyć istnienie w jego obrębie kilku odmian. Sam wiesz, że inaczej mówisz do kolegów, inaczej do nauczyciela, jeszcze inaczej piszesz. Wciąż używasz języka polskiego, a jednak każdorazowo zależne jest to od okoliczności. Również gdy słuchasz innych, dostrzegasz odmienną dobór słów u naukowca, polityka, rzemieślnika, rodziców i dziadków. Czasem nawet nie rozumiesz tego, co mówią do ciebie inni lub dziwisz się ich wymowie. Zróżnicowanie polszczyzny pokazuje uproszczony schemat, bazujący na opisie Zenona Klemensiewicza¹.

Język narodowy to określenie języka polskiego w opozycji do języków innych narodów, np. czeskiego, niemieckiego, szwedzkiego. Polszczyzna używana m.in. w szkole, radiu, telewizji, prasie, podręcznikach to jej odmiana ogólna kulturalna (język ogólny). Zasady jej używania powinny sprzyjać jak najlepszemu porozumiewaniu się wszystkich Polaków niezależnie od pochodzenia, miejsca zamieszkania czy wykonywanego zawodu.

¹ Zenon Klemensiewicz (1891–1969) – wybitny polski językoznawca, autor m.in. *Historii języka polskiego*



² kolokwializmy – patrz s. 133

Z kolei język ogólny występuje w dwóch odmianach: mówionej i pisanej. Odmiana mówiona, to znaczy używana podczas rozmów, często jest mniej uporządkowana, zawiera różne elementy pozasłowne (np. chrząknięcia), część słów zastępowana bywa gestami lub mimiką, zdania są krótsze, zawierają kolokwializmy². Natomiast odmiany pisanej używamy w czasie pisania różnorodnych tekstów. Obserwuje się tu bardziej świadomy dobór słownictwa, zdania są precyzyjniej zbudowane. Dłuższy czas opracowania i możliwość korekty tekstu wpływają na jego lepszą organizację.

Odmiany pisana i mówiona mogą być staranne i potoczne – zależy to od stopnia przygotowania językowego i sprawności komunikacyjnej mówiącego oraz od sytuacji – inaczej mówimy w domu przy stole; inaczej, odpowiadając w czasie lekcji; inaczej, wygłaszając przemówienia.

Odmiany regionalne, zawodowe i środowiskowe polszczyzny mają bardziej ograniczony zasięg niż język ogólny, a przytoczony podział zależy od tego, w jakich rejonach Polski odmiana jest używana oraz kim są jej użytkownicy.

Do odmian regionalnych (terytorialnych) zalicza się przede wszystkim gwary (to język ludności z niewielkiego terytorium, czasem nawet z jednej wsi), często tworzące większe grupy zwane dialektami (np. małopolski, wielkopolski, mazowiecki, śląski, kaszubski³). Gwarę cechuje odmiennosc w wymowie (np. w gwarach cieszyńskich mówi się: *gymba* zamiast *gęba*, *robim* – *robimy*, *piniundze* – *pieniądze*) oraz w używanym przez ludzi słownictwie (np. wielkopolskie *młodzie* to *drożdże*, a *świętojanki* to *porzeczki*) – jest to jednak ograniczone do określonego terytorium.

Odmiany zawodowe są używane przez ludzi wykonujących określony zawód (np. handlowców, informatyków, drukarzy), ograniczają się do słownictwa profesjonalnego (profesjonalizmów), tzn. wyrazów związanych z wykonywaną pracą, które nie są używane w polszczyźnie ogólnej. Wyrazy te

³ Obecnie język kaszubski (kaszubszczyzna) ma status jedyne w Polsce języka regionalnego (na mocy Ustawy z 6 stycznia 2005 roku o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym).

najczęściej służą do nazywania charakterystycznych dla danego zawodu przedmiotów, narzędzi, czynności, np. w języku drukarzy: *łam* (liczba wierszy tekstu dostosowana do długości kolumny w książce lub czasopiśmie), *apla* (płaszczyzna zadrukowana w całości jednym kolorem).

W przypadku odmian środowiskowych (gwary środowiskowej) zasięg użycia odmiennych wyrazów i związków frazeologicznych lub wyrazów w nowych znaczeniach ograniczony jest do określonego środowiska, np. uczniów, studentów, żołnierzy, aktorów, złodziei, a wyrazy mają przede wszystkim wydźwięk emocjonalny, np. *grać ogony* to u aktorów *grać mało znaczące role*; *zakuwać* to u uczniów lub studentów *uczyć się*.

1. Wskażcie przykłady potwierdzające, że język ogólny nie jest jednorodny i występują w nim różne odmiany.

2. Zastanów się i powiedz, jakiej odmiany polszczyzny używasz.

a) Czy oprócz języka ogólnego jesteś użytkownikiem jakiejś odmiany terytorialnej lub środowiskowej? Jeśli tak, podaj przykłady znanego ci słownictwa.

b) W jakich sytuacjach stosujesz język ogólny, a w jakich – inne odmiany polszczyzny?

3. Czy zgadzasz się z refleksją zawartą w tytule działu: „Twoja mowa cię zdradza”? Uzasadnij swoje zdanie kilkoma argumentami.

Język jest bardzo ważnym elementem kreacji postaci literackich bądź filmowych. Bohater mieszkający na określonym terytorium lub należący do jakiejś grupy zawodowej jest dla odbiorcy bardziej wiarygodny, gdy posługuje się słownictwem charakterystycznym dla danej odmiany językowej. Przeczytaj fragment napisanego w przededniu II wojny światowej tekstu Stefana Wiecheckiego. Zwróć uwagę na słownictwo bohaterów, typowe dla gwary przedwojennej Warszawy.

Stefan Wiechecki

[...] *Na początek aktualny dialog między dwoma obywatelami biorącymi udział w kopaniu rowów ochronnych¹ na jednym z warszawskich zieleńców.*

– Panie szanowny, czy mnie za żałobne ciało bierzesz?

– W jaki sposób?

– A w taki, że zaczem przeciwlotnicze obronę szykować i przepisowy rów uskutecznić mnie pan żywcem do ziemi zakopujesz. Jakżeś mnie pan sypnął szpadel² gliny w lewy kamasz³ nic nie mówiłem, jak żeś mnie pan dołożył drugi w prawy, znowuż milczałem, chociaż żwir tak mnie w podbicie pije⁴, że mało ze sztybletów⁵ nie wyskoczę. Ale teraz widzę, że pan zaczynasz nachalnie nieboszczyka ze mnie robić – do pasa już jestem zakopany.

– Faktycznie, ciut ciut, ale to dlatego, że wprawy w kopaniu nie posiadam, pierwszy raz mnie się to zdarza.



Stefan Wiechecki (1896–1979) – polski prozaik, satyryk, publicysta i dziennikarz, znany pod pseudonimem Wiech, autor opowiadań i felietonów pisanych gwarą warszawską, zebranych współcześnie m.in. w zbiorach *Szafa gra, Wątróbka po warszawsku, Wisła się pali*.

¹ rowy ochronne – tu: rowy przeciwlotnicze, przygotowywane zazwyczaj w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybuch działań wojennych

² szpadel – narzędzie do kopania ziemi

³ kamasz – rodzaj buta

⁴ w podbicie pije – uwiera w stopę

⁵ sztyblet – rodzaj buta

⁶ subiekt – tu: pomocnik

⁷ logikie – logikę, wymowa gwarowa, której przykładów znajdziesz w tekście bardzo dużo

⁸ szkopy – pogardliwe określenie Niemców w czasie II wojny światowej

⁹ zdrefić – w gwarze warszawskiej: stchórzyć

¹⁰ w prencypalnym punkcie miasta – właśc. w pryncypalnym, czyli najważniejszym, głównym punkcie miasta

¹¹ na furdygałę – określenie gwarowe, tu: byle jak, bez zastanowienia

¹² w ten deseń – w ten sposób

¹³ listamy się zatrudniając – tu: piszą listy

¹⁴ lipy – tu: kłamstwa, brednie

¹⁵ haseny – określenie gwarowe, tu: awantury, konsekwencje niemiłe dla kogoś, ale zabawne dla świadków zdarzenia

¹⁶ nazad – tu: wcześniej

¹⁷ matrymonialny cel – chęć zawarcia małżeństwa

¹⁸ puc – określenie gwarowe, kłamstwo, oszustwo

¹⁹ apiać – wyraz zapożyczony z j. rosyjskiego i spolszczony, znowu

– Ja także samo panie szanowny z lepszej rodziny pochodzę i za subiekta⁶ u grabarza nigdy się nie zatrudniałem, ale logikie⁷ trzeba mieć i ziemię na wolne miejsce odrzucać. A najlepiej będzie, jak się pan cofniesz dwa trzy kroki... Teraz dobrze, tylko uważaj pan, żeby kwiatków nie uszkodzić, bo rów rowem, a klomb klombem.

– Wojna się zbliża, a pan się o cholery kwiatki martwisz?

– Po pierwsze, nie wyrażaj się pan o ogrodniczej dekoracji miasta stołecznego Warszawy, a po drugie wojna wojną, a kwiatki kwiatkami. Szkopy⁸ mogą, nie daj Boże, zdrefić⁹, wojny nie będzie, a pan skwer w prencypalnym punkcie miasta¹⁰ zniszczysz i jak to będzie wyglądało?! Niedoczekanie ich blondynów, kotletamy z wieloryba karmionych, żeby nasza Warszawa jedno stokrotkie, czyli tyż fijołek miała być przez nich stratna. Dlatego tyż trzeba uważać, nie kopać na furdygałę¹¹, ale sobie letko i z namysłem.

– No tak, ale w ten deseń¹² można nie zdążyć.

– Na razie listamy się zatrudniając¹³, niemożliwe lipy¹⁴ w nich wypisują, do Francji i Anglii na Polskie się skarżą, że podobnie Niemców się tu u nas gnębi. Niemożebne haseny¹⁵ z tego wychodzą. Na przykład parę dni temu nazad¹⁶ napisali, że paru Niemcom u nasz fatalne krzywdę się zrobiło, po której do matrymonialnego celu¹⁷ mają się nie nadawać. A ponieważ że nazwiska tych Niemców z telefonicznej książki byli wzięte i z numerem domu, a także samo mieszkania w tem liście wypisane, to owi Niemcy jak to w gazetach przeczytali, krzyk podnieśli, do komisariatu przylecieli, rzeczowemy dowodamy się okazują i proszą, żeby jem policja zaświadczenia wydała, że to wszystko puc¹⁸, bo ludzie się z nich śmieją i narzeczone z niemy pozrywali. Śmiechu do wielkiego nieszczęścia było potem z tego na całym świecie, a on się teraz apiać¹⁹ namysłą, co tu nowego wykombinować.

– No tak, ale w każdym razie kopać trzeba.

– Rzecz jasna, ale na kwiatki uważać!

„Dobry Wieczór! Kurjer Czerwony: ilustrowane pismo codzienne”,
R. 18, nr 239 z 30 sierpnia 1939



Kopanie rowów przeciwlotniczych
w Warszawie, sierpień 1939

- a) Powiedz, czego dowiedziałeś się z tekstu o nastrojach mieszkańców Warszawy tuż przed wybuchem II wojny światowej.
- b) Wskaż w tekście wyrazy, które nie występują w języku ogólnym, ale wskazują na zastosowaną przez pisarza **stylizację językową**. Zwróć uwagę na to, że autor zachował w pisowni oryginalną wymowę niektórych słów.
- c)  Przekształćcie wybrany fragment tekstu, eliminując wszelkie elementy gwarowe w słownictwie oraz w zapisie. Następnie porównajcie go z oryginałem i porozmawiajcie o tym, jaki efekt osiągnął Stefan Wiechecki, naśladując w tekście gwarę warszawską. Czy któreś **dialektyzmy** was rozśmieszyły?



Podzielcie się na grupy i przeprowadźcie badania nad językiem osób z waszego otoczenia. Postępujcie zgodnie ze wskazówkami.

Plan badania języka

I

Na początku wybierzcie obiekt badań – kolegów, przedstawicieli jakiegoś zawodu, osoby starsze, ludzi mówiących gwarą. Dobór poprzedźcie intuicyjnymi obserwacjami, które powinny określić, czy dana grupa używa jakiejś odmiany polszczyzny, np. regionalnej, zawodowej, środowiskowej. Można też obserwować zróżnicowanie w użyciu języka w zależności od sytuacji: w gronie znajomych, wśród obcych, w kontakcie z dorosłymi, a więc odmian mówionej i pisanej (starannej i potocznej). Aby to zrobić, trzeba wsłuchać się w wypowiedzi ludzi, zwrócić uwagę na dobór słownictwa, sposób wymowy itp. i określić, czy używają np. jakichś charakterystycznych, specyficznych wyrazów właściwych dla grupy lub sytuacji.

II

Następnie musicie wnikać głębiej w materię językową – notować wyrazy, wyjaśniać ich znaczenia, pytać o szczegóły członków badanej grupy.

III

Zebrany materiał opiszcie, potwierdzając słuszność dokonanego wyboru, oraz przedstawcie zestawienie wyrazów z krótkim komentarzem. Oczywiście to tylko wprawka przed przyszłymi badaniami naukowymi. Ma ona was bardziej pobudzić do działania i obserwowania, niż sprawdzić wiedzę, ale wartość waszych wniosków może okazać się znaczna. Z tego biorą początek przyszłe sukcesy naukowe, a także rodzi się dociekliwość badawcza i poznawcza.

Stylizacja językowa – zabieg mający na celu upodobnienie wypowiedzi do określonego stylu. Aby to osiągnąć, stosuje się m.in. wyrazy i konstrukcje charakterystyczne dla języka, który chce się naśladować. Przykładami stylizacji językowej są **archaizacja** (wprowadzenie elementów języka dawnej epoki, np. średniowiecza) i **dialektyzacja** (wprowadzenie słownictwa charakterystycznego dla określonej gwary lub dialektu). Zabieg ten służy różnym celom – może wprowadzać w realia epoki czy przedstawianego środowiska, bywa też źródłem humoru.

Dialektyzmy – wyrazy, konstrukcje składniowe, również typ wymowy lub wariant odmiany wyrazu, właściwe jakiemuś dialektowi lub gwarze, i pojawiające się w polszczyźnie ogólnej, np. wymowa [mliko] zamiast [mleko]; wielkopolskie *pyry* lub podhalańskie *grule* zamiast *ziemniaki*; mazowieckie *śmieli się* zamiast *śmiali się*. Zwykle dialektyzmy są niedopuszczalne w polszczyźnie ogólnej.



6. Zachodzi obawa, że wraz z upowszechnieniem się środków masowego przekazu całkiem zanikną terytorialne odmiany języka. Porozmawiajcie o tym w klasie.
 - a) Czy według was jest to pozytywne czy negatywne zjawisko?
 - b) W jaki sposób środki masowego przekazu wpływają na ujednolicenie się polszczyzny?
7. Dowiedz się, jak użytkownicy niektórych polskich dialektów dbają o to, aby ich mowa nie została zapomniana. Przedstaw swoje ustalenia w klasie.

Ciekawe!

Bywa, że w niektórych regionach używa się znanych wyrazów w innym znaczeniu, np.: *synek* (na Śląsku zamiast *chłopak*), *chodnik* (na Śląsku zamiast *wyrobisko w kopalni*), *drzewko* (w Krakowie zamiast *choinka*). Ich użycie w języku ogólnym może doprowadzić do nieporozumień.

3.9 Skazani na zagładę (opowiadanie, relacja reportażowa, film dokumentalny)

Podejmij temat



Przyjrzyjcie się zdjęciu, a następnie porozmawiajcie o losie dzieci żydowskich w czasie II wojny światowej.

Żydzi schwytni przez Niemców w trakcie tłumienia powstania w getcie warszawskim



W czasie II wojny światowej dokonała się jedna z najpotworniejszych zbrodni w dziejach ludzkości – Holokaust. Zaplanowana i zrealizowana przez Niemców zagłada narodu żydowskiego pochłonęła miliony ofiar – Żydzi z całej Europy ginęli w masowych egzekucjach, w gettach, w obozach zagłady. Z równą bezwzględnością niemieccy okupanci mordowali także przedstawicieli innych narodów lub grup etnicznych, których uznali za „podludzi”, m.in. Polaków, Rosjan, Romów. Szacuje się, że niemieckie zbrodnie pochłonęły około 6 milionów obywateli II RP (ok. 3 mln Polaków, ok. 2,7 mln polskich Żydów i ponad 20 tys. Romów). Przypomnijcie najważniejsze informacje o tych wydarzeniach, które poznaliście na lekcjach historii. Możecie też poszukać informacji w internecie lub innych źródłach.



- Przeczytaj opowiadanie Idy Fink. Podczas lektury zwróć uwagę, w jaki sposób wojenne losy bohaterki wpłynęły na jej terażniejszość.



Ida Fink (1921–2011) – polskojęzyczna pisarka żydowska, autorka opowiadań (tomy *Skrawek czasu*, *Podróż*, *Ślady*).

Ida Fink **Wesoła Zosia**

(z tomu *Skrawek czasu*)

Mówi, że jest już dobrze, bo przeszła te-ra-pię i lekarz, bardzo dobry, pomógł jej. Jest wesoła, mieszka w wesołym pokoju, sama go urządziła, sama uszyła firanki, sama wyhaftowała obrus, sama, sama, sama, bo niby kto inny?

– Jest sa-miu-teń-ka.

Niektóre wyrazy skanduje, oddziela zgłoski pauzami, nie wiadomo, czy po to, by podkreślić ich znaczenie, czy też zostało jej to z dawnych czasów. Była wiele lat w Domu Dziecka, teraz mieszka na swoim i pracuje w fabryce

odzieży. Lubi szyć. Przy szyciu nie trzeba mówić – śmieje się. Nie, żeby mówienie sprawiało jej trudność, nie. Ta te-ra-pia bardzo jej pomogła, ale jest – zastanawia się – jest niezbyt chętna dla mowy. Przywykła milczeć i ten przywyk¹ w niej pozostał.

Patrzy uważnie, czy ją dobrze zrozumiano:

– Przywyk jest drugą naturą – objaśnia.

Ma gładką twarz dziecka i jest wątej budowy.

– Jak mnie wtedy odkryli, to byłam jak małpka. Małp-ka. Niby człowiek, niby zwierzątko. Miałam takie długie, chude ręce, włosy do pasa i ciało w strupach. Rozmawiałam... o tak... – śmieje się i rękoma wykonuje jakieś ruchy. Pytali: kto ty? A ja o, tak (wzrusza ramionami, rozkłada dłonie). Jak ci na imię? a ja... o, tak. Siedziałam na podwórzu w kucki, ludzie dookoła, dzieci pokazywały na mnie: Małp-ka. A starsi znowuż: Niemowa. Żydowska niemowa. Pani rozumie?

Dolewa herbaty, przysuwa ciasteczka, które sama upiekła.

Lubi gotować, lubi piec.

– W fabryce wołają na mnie Wesoła Zosia.

Dlaczego? No, bo jest wesoła i lubi się pośmiać, ot tak, z byle czego. U niej wszystko objawia się wesołością. Bo są kobiety, które po tym, co przeszły, mają różne smutne nastroje. Ona nie. To nawet dziwne. Niechęć do mowy i chęć do śmiechu. Słyszała, jak lekarz mówił, że to są ob-ja-wy.

Wygląda obrus, który wyhaftowała na kolorowo, i na prośbę, żeby opowiedziała coś więcej o swych przeżyciach, uśmiecha się z zakłopotaniem:

– O czym tu jest mówić, proszę pani? Byłam w tej stodole dwie zimy. To znaczy – wylicza – przyszłam jesienią, potem była pierwsza zima, potem wiosna, lato, druga jesień, druga zima i jeszcze kawałek drugiej wiosny.

Dwa miesiące siedziała na próżno, bo nie wiedziała, że już po wojnie. I gdyby chłopcy nie chcieli rozebrać tej stodoły, co stała opuszczona i bezpańska na skraju lasu, kto wie, jak długo by jeszcze siedziała. Po namyśle: Chyba niedługo, bo lekarz powiedział, że byłabym umarła.

Nikt nigdy nie wszedł do tej stodoły, raz albo dwa wbiegły dzieciaki, ale nie pod dach, gdzie leżała. Leżała przy belce, co podpiera sufit, i nocami zsuwała się po słupie w dół, po korzonki. Kradła też buraki i kartofle. Pamięta taki jeden szczęśliwy dzień, kiedy znalazła blaszaną puszkę.

– Wie pani, co zrobiłam z tej puszką? – i aż zanosí się od śmiechu – zrobiłam z niej nocniczek. Kamieniem go przykrywałam.

A druga, jaką znalazła, była na wodę.

– Jak miałam w puszcze wodę, stertę korzonków, kartofli, to byłam spokojna. Leżałam sobie cichutko, czasem uszczknęłam korzonek, czasem kęs kartofla... wodą popiłam...

Ale cały ten czas głosu z siebie nie wydała.

– Co by tu jeszcze? – zastanawia się, szuka. – Sama nie wiem... – Wreszcie: Najlepiej pamiętam to milczenie. – Ale o milczeniu nie można opowiadać

¹ przywyk – przyzwyczajenie

Ciekawe!

Ida Fink to pisarka, która sama doświadczyła okropności wojny. Po wybuchu konfliktu niemiecko-sowieckiego w czerwcu 1941 r. trafiła wraz z siostrą do getta w rodzinnym Zbarażu. Udało jej się wprawdzie z niego uciec, jednak do końca wojny musiała się ukrywać. W twórczości literackiej opisuje wycinki wojennej rzeczywistości i chociaż unika komentowania oraz oceny zdarzeń, jej historie budzą silne emocje.

słowa. Milczenie jest przeciwieństwem głosu, a słowa są głosem – tłumaczy. Więc pytam.

Nie wie, gdzie się urodziła, nie wie, kim byli jej rodzice. Wszystko zapomniała. Nie pamięta też, w jaki sposób znalazła się w lesie, ale pamięta, że chodziła po lesie bardzo długo, zanim schowała się w tej starej stodole.

Z nagłym ożywieniem: Po wojnie wozili mnie po okolicznych wsiach, gdzie mieszkali niegdyś Żydzi, i zawieźli nawet do miasteczka. Pokazywali mnie jak w cyrku. Czyja ona? – pytali. We wsiach Żydów nie było, w miasteczku zostało czterech. Nie znali mnie. I nie można było już nic zrobić. Już tak musiało pozostać.

– Imię sama sobie wybrałam. Zofia. Ładne, prawda? Spodobało mi się.

Nie pytam więcej, ale Zofia zastanawia się nad czymś i po raz pierwszy pojawia się na jej twarzy wyraz skupienia. W tej chwili rzeczywiście przypomina bezradną małpkę.

Mówi: Ile to się inni nacierpieli... A mnie nikt nie bił, nie męczył... Niemca na oczy nie widziałam... Ale jest tak, jakby mnie zabili. Bo nie jestem ta sama. Imię, nazwisko, data urodzenia – nie moje. Doktor mówił: szok². Nie wiem, co było przedtem i jaka ja byłam. Więc jest tak, jakby mnie nie było.

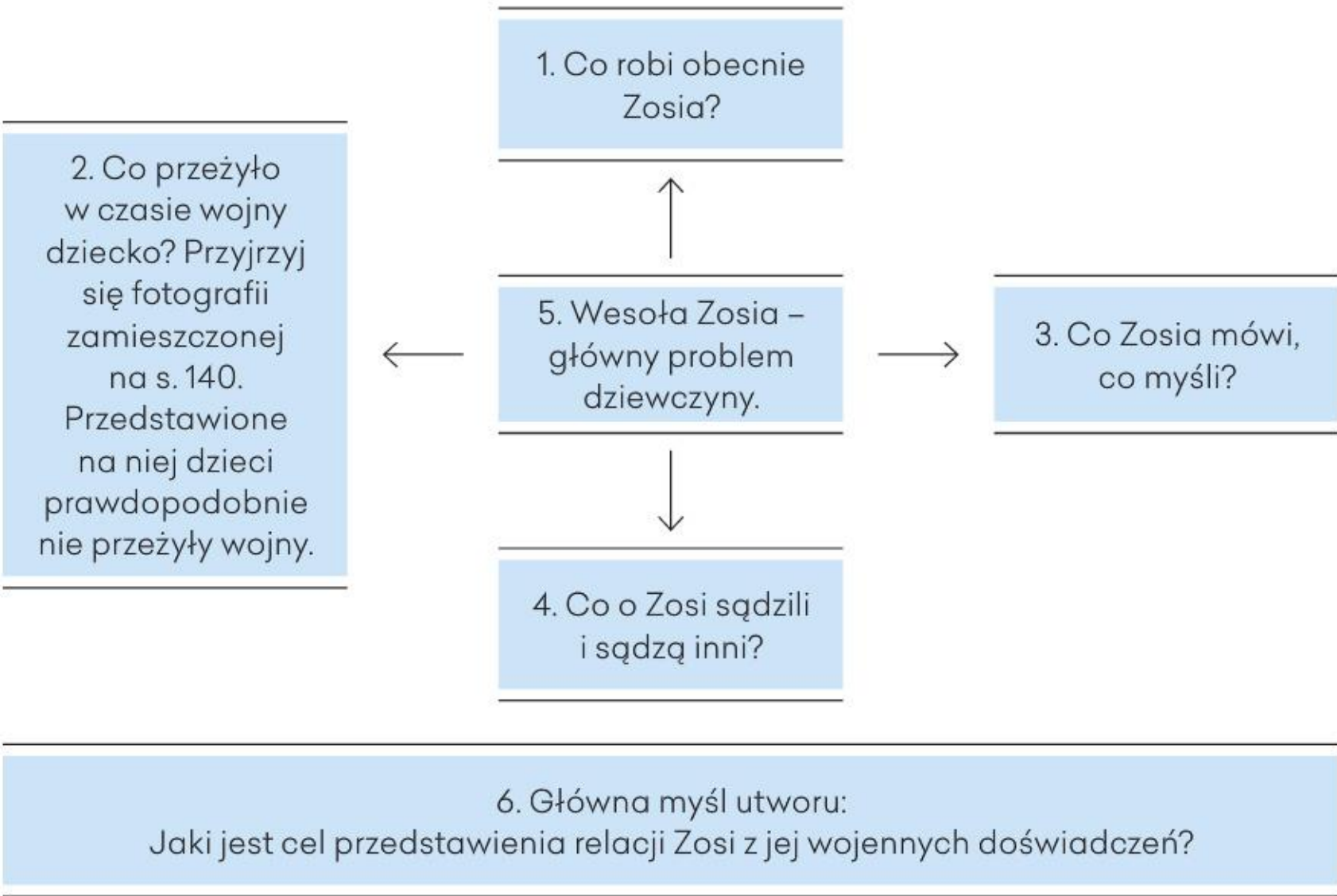
Drobne kropelki obsiadły jej czoło. Ściera je wierzchem dłoni i tym ruchem jak gdyby starła dręczące ją myśli, bo już znowu się uśmiecha:

– Widziała pani kiedyś człowieka, co go wojna zabiła, a on żyje?

² szok – reakcja psychiczna, czasem bardzo silna, wywołana negatywnymi przeżyciami



1. Wykorzystując diagram, określ sytuację tytułowej Zosi. Uzupełnij schemat zgodnie z kolejnymi punktami.



2. Na podstawie powyższego diagramu wyjaśnij ostatnie zdanie tekstu. Na czym polega paradoks (patrz s. 100) zawarty w tym stwierdzeniu?
3. Wskaż te fragmenty utworu, które przedstawiają sposób widzenia i opisywania wojny przez dziecko.
- a) Jakie odczucia budzi w czytelniku taki sposób relacjonowania zdarzeń?

b) Porównaj ten sposób opisu, postrzegania problemów, świadomości z opisami z poznanych już tekstów. Czym się różnią i co na to wpływa?
4. Ustal cechy gatunkowe tekstu Idy Fink. Odpowiedz na pytania i wykonaj polecenia.
- a) O czym opowiada narrator?

b) Skąd czerpie informacje o Zosi?

c) W jaki sposób przytaczane są wypowiedzi bohaterki? Przypomnij znaczenie poniższych pojęć (patrz s. 77) i podaj przykłady z tekstu.

	Mowa niezależna	Mowa zależna
Przykłady		

W jaki sposób posługiwanie się tymi dwoma sposobami przytaczania słów Zosi wpływa na styl całości?

- d) Jaką wartość historyczną, jeśli chodzi o relacje z czasów wojny i zagłady Żydów, ma *Wesoła Zosia*? Na jakie aspekty wojny utwór zwraca uwagę?

e) Do jakiego gatunku literackiego można zaliczyć ten tekst? Napisz krótką notatkę podsumowującą odpowiedzi na poszczególne pytania.



Muzeum Żydów Polskich



Jeśli chcesz się dowiedzieć więcej o losie Żydów w czasie II wojny światowej, odwiedź Muzeum Żydów Polskich Polin w Warszawie.

¹ Łódzkie getto – utworzona w lutym 1940 r., pierwsza na obszarze okupowanej Polski odizolowana od reszty miasta dzielnica, do której musiała przenieść się okoliczna ludność żydowska, potem do łódzkiego getta przywożono również Żydów z innych krajów Europy, było to jedyne getto, które przetrwało prawie do końca okupacji niemieckiej na ziemiach polskich.

² buchalter – dawne określenie księgowego

³ Walter Genewein – (czyt. genewajn; 1901–1974) członek partii hitlerowskiej, od 1940 roku kierownik wydziału finansowego niemieckiej administracji łódzkiego getta, fotograf amator, autor unikatowego zestawu kolorowych przeźroczy wykonanych na terenie getta



Jeśli interesuje cię temat Holokaustu lub w ogóle historia II wojny światowej, obejrzyj inny film dokumentalny opowiadający o tamtych czasach. Zanotuj w zeszycie tytuł filmu oraz nazwisko reżysera. Spróbuj też przytoczyć co najmniej jedno źródło historyczne, jakie wykorzystali twórcy obrazu.



Porozmawiajcie o śladach historii w waszej okolicy podobnych do przedstawionych na zdjęciu.

5. W 1998 roku Dariusz Jabłoński, polski reżyser filmów dokumentalnych i słuchowisk radiowych, zrealizował film pt. *Fotoamator*, o którym na stronie internetowej Filмотeki Szkolnej czytamy:

Dariusz Jabłoński opowiada o łódzkim getcie¹ za pomocą fotografii, listów i raportów buchaltera² dzielnicy zamkniętej, Waltera Geneweina³. Tę wizję zestawia ze wspomnieniami Arnolda Mostowicza, lekarza ocalonego z Zagłady, i czarno-białymi ujęciami współczesnej Łodzi. Tworzy zaskakujący i wykraczający daleko poza percepcyjne stereotypy obraz getta we wszystkich kolorach. Genewein korzystał bowiem z kolorowych negatywów w przekonaniu, że kolor lepiej przedstawia osiągnięcia jego placówki, w jego własnym mniemaniu – dobrze zorganizowanego i wydajnego przedsiębiorstwa. Fotografował zakłady pracy, ludzi przy maszynach, przy naprędce ustawianych straganach, oficjalne spotkania władz niemieckich z żydowskim zarządem, dzieci podczas zabawy, wystawy towarów produkowanych przez mieszkańców getta. Kolorowy obraz getta zderzony zostaje z wstrząsającą relacją Arnolda Mostowicza, która uzupełnia to, czego nie widać, czego nie chciał pokazać Walter Genewein.

<http://www.filmotekaszkolna.pl>

- Obejrzyjcie film pt. *Fotoamator* i nazwijcie uczucia, jakie w was wzbudził.
- Porozmawiajcie o filmie dokumentalnym jako źródle wiedzy historycznej. Zastanówcie się, jak filmowe środki wyrazu zastosowane przez reżysera wpłynęły na wasze postrzeganie Holokaustu.
- Przeczytajcie wywiady z Dariuszem Jabłońskim, cytowane na stronach internetowych Filмотeki Szkolnej (*Dokument skorygowany* oraz *Długie życie fotoamatora*). Zastanówcie się, dlaczego ten dokument „promieniuje niezwykłą energią”. Zapiszcie swoje ustalenia w punktach.



Stacja Radegast – pomnik upamiętniający zagładę Żydów z łódzkiego getta (Radegast to niemiecka nazwa stacji kolejowej na obrzeżach dzisiejszej Łodzi, skąd w 1944 r. odjechał ostatni transport Żydów z łódzkiego getta)

3.10 Kiedy nawet podręcznik nie powie prawdy (styl wypowiedzi poetyckiej, wiersz wolny, wartości estetyczne dzieła sztuki)

Podejmij temat

- Przypomnij, które teksty kultury z niniejszego rozdziału można nazwać „lekcjami historii”. W jaki sposób wpłynęły na twoją wizję przeszłości?
- Po zakończeniu II wojny światowej w Polsce został wprowadzony ustrój komunistyczny. W wielu publikowanych wówczas tekstach fałszowano obraz dziejów naszego kraju i tworzone wizję historii zgodną z linią rządzącej partii. Wszystkie wydawnictwa, filmy i widowiska były cenzurowane. Wielu twórców wyemigrowało do państw zachodniej Europy lub do USA – wśród nich byli m.in. Czesław Miłosz i Stanisław Barańczak. Porozmawiajcie o tym – na podstawie waszej wiedzy historycznej – jakie były inne skutki manipulowania faktami i ograniczenia wolności słowa w PRL-u (to skrótowiec od ówczesnej nazwy naszego kraju – Polska Rzeczpospolita Ludowa).
- Przeczytaj wiersz Stanisława Barańczaka. Podczas lektury zwróć uwagę, co podmiot liryczny mówi na temat wartości niektórych źródeł informacji.



Stanisław Barańczak **Co będzie świadectwem**

z matury dla zaocznych

Nie nasze podręczniki historii, których nikt nie otworzy, bo i po co, nie gazety, które nigdy nie były otwarte na rzeczywistość (jeśli nie liczyć niektórych nekrologów¹ i prognoz pogody), nie listy, które tak często były otwierane², że niczego w nich nie mogliśmy pisać otwarcie, i nawet nie literatura, też zamknięta w sobie, w szufladach urzędników albo w tekturowych trumienkach okrojonych wydań³

jeśli co pozostanie, to otwarte oczy tego dziecka, co dzisiaj nie może zrozumieć naszego świata zamkniętego – i otwiera usta, aby zadać nam pytanie; i jeśli nie przestanie powtarzać swych pytań, da kiedyś naszej prawdzie otwarte świadectwo



Stanisław Barańczak (1946–2014) – poeta, krytyk literacki, tłumacz, w 1980 r. zaangażował się w działalność „Solidarności”. W 1981 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Wiele z jego utworów publikowano w drugim obiegu, tzn. poza państwowymi wydawnictwami.

¹ nekrolog – zawiadomienie o czyjejś śmierci, zamieszczone np. w gazecie

² listy, które tak często były otwierane – czytanie prywatnej korespondencji było jedną z metod peerelowskich służb bezpieczeństwa śledzących obywateli

³ okrojonych wydań – fragmenty lub całe utwory niedopuszczone do druku przez cenzorów

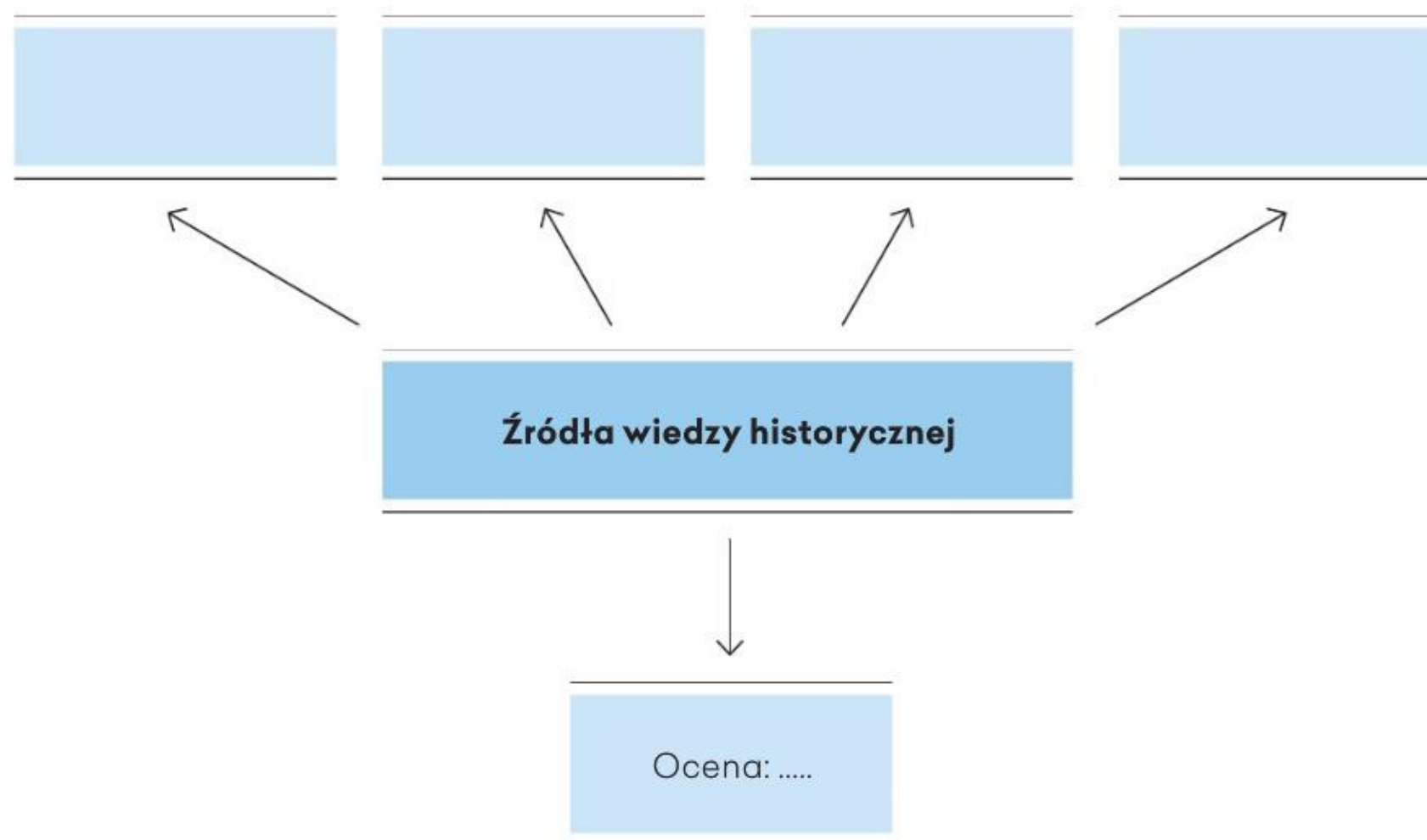


Porozmawiajcie o tym, w jaki sposób autor zdjęcia, Jacek Halicki, przedstawił obraz cenzury komunistycznej.

Wartości estetyczne dzieła sztuki

– zdolność wywoływania u odbiorcy przeżyć estetycznych, np. poczucia przyjemności, radości, ale też smutku, rozgoryczenia, strachu, czyli poruszenia emocjonalnego, intelektualnego; również zespół cech dzieła sztuki pozwalających na jego ocenę z punktu widzenia wartości uznanych za istotne, np. piękna, brzydoty.

1. Wskaż w pierwszej zwrotce potencjalne źródła historyczne oraz ocenę ich wartości. Opracuj w zeszycie mapę myśli według podanego schematu.



2. Powiedz, jaki obraz PRL-owskiej rzeczywistości buduje podmiot liryczny w wierszu.
3. Kto i w jaki sposób może stać się prawdziwym świadkiem historii? Odpowiedz na pytania na podstawie drugiej zwrotki.
4. Do jakich refleksji na temat historii skłania cię wiersz Stanisława Barańczaka? Wyraż swą opinię na forum klasy.
5. Opisz styl wypowiedzi poetyckiej w utworze.
 - a) Jakiego języka używa osoba mówiąca? Zwróć uwagę na wyrazy potoczne, np. związek frazeologiczny w tytule.
 - b) Wskaż w wierszu środki poetyckie.
 - c) Jaki zabieg poetycki powtarza się dość często? Pojawia się już na granicy wersu pierwszego i drugiego. Wskaż go w innych fragmentach.
6. Przeanalizuj budowę utworu – zwrotki, układ i powtarzalność wersów, rymy.
 - a) Przypomnij sobie cechy wiersza wolnego poznane w klasie 7.
 - b) Ustal, czy wiersz Barańczaka można określić tym terminem. Odpowiedź uzasadnij.
7. Wymień tytuł zamieszczonego w tym rozdziale utworu, który oddział na ciebie najmocniej i z tego względu pozostał w twojej pamięci.
 - a) Powiedz, jakie uczucia w tobie wywołał.
 - b) Dlaczego ci się ten tekst spodobał?
 - c) Przedstaw **wartość estetyczną** wybranego przez ciebie dzieła w notatce w zeszycie.
 - d) Przeczytajcie swoje notatki na forum klasy i porozmawiajcie o tym, na co zwróciliście uwagę w ocenie wartości estetycznych wybranych dzieł.



Podsumowanie działu 3

Czy pamiętasz?

związki frazeologiczne: wyrażenie, zwrot, fraza	paradoks	ironia	literatura faktu
reportaż	język narodowy	odmiany języka: terytorialne, zawodowe, środowiskowe, kulturalna	
	kolokwializmy	dialektyzmy	stylizacja językowa

Przeczytaj fragment *Pamiętnika z powstania warszawskiego* Mirona Białoszewskiego.

[...] Na Długiej, między wylotem Kilińskiego a kościołem Garnizonowym, po stronie tej od Wisły oczywiście, były po piwnicach nowe szpitale. Wtedy właśnie założone. Głównie z okazji „goliata”¹. Jak mam relację od znajomej nauczycielki ostatnio, która tam była, 13 sierpnia, w tę nieuświadomioną niedzielę tak pod wieczór, chyba po zachodzie słońca, ze Świętojerskiej we Freta wykręcił puszczonej przez Niemców „goliat”. Taki mały czołg. Raczej tank². Że puszczonej, to z początku się nie wiedziało. Był raczej niby opuszczony. Czyli podpuszczony. I zdobyty przez Polaków. Natychmiast tłumy rzuciły się wiwatować. Prowadziły zdobycz. I szły koło niej. Z Freta potem wykręciły w Długą. I gdzieś koło Kilińskiego (wylotu), kiedy euforia³ dochodziła do szczytu, a balkony były oblepione ludźmi, nastąpiła katastrofa. Po prostu wybuchnął mechanizm zegarowy. Na balkonach zostało sporo postaci przechylonych przez żelazne sztachetki. Najwięcej trupów, kawałków nóg, rąk, wnętrzności, ubrań było na tych skwerach na środku. Natychmiast na noc zrobiło się te nowe szpitale. Moja znajoma nauczycielka miała dwóch braci, którzy brali udział w akcji. Jeden – doroślejszy – zginął w potyczce. Drugi, chłopczyk, przy czymś tam pomagał. Latał. Tak było i wtedy. One, to znaczy moja znajoma z matką (bo uciekły z Woli), siedziały w piwnicy, kiedy młodszy brat był na Długiej. Wyleciała jego siostra, ta moja znajoma. Szukała. Po wybuchu. Bo mówili jej, ktoś, że ten mały tu był. I na tym skwerku, bez trawy wtedy, na gołej ziemi znalazła jego kawałek nogi z bucikiem. Ktoś jednak mówił, że ten jej braciszek żyje i pewnie jest w tym szpitalu nowym. Chciała wejść. Ale nie puszczali. Bo dopiero się urządzali. Na drugi dzień szpitale były już zbombardowane. [...]

¹ „goliat” – niemiecki miniaturowy czołg bezzałogowy, zdalnie kierowany, napędzany materiałem wybuchowym

² tank – zbiornik do przechowywania gazów lub cieczy, np. benzyny, też: dawne określenie czołgu

³ euforia – wielka radość, radosne podniecenie

Wykonaj polecenia w zeszycie.

1. Ulica Długa w Warszawie była również miejscem wydarzeń przedstawionych w książce Aleksandra Kamińskiego *Kamienie na szaniec*. Chodzi o słynną akcję (wskaż właściwe dokończenie zdania)
 - a) likwidacji niemieckich posterunków, w której zginął Zośka.
 - b) pod Arsenalem, w której odbito Rudego.
 - c) wysadzenia pociągu z niemieckim sprzętem wojennym.
 - d) odbicia więźniów transportowanych do obozu koncentracyjnego na Majdanku.

2. Wskaż zdanie, które jest prawdziwe w odniesieniu do przeczytanego fragmentu. Uzasadnij swój wybór co najmniej dwoma argumentami.
 - a) Tekst można zaliczyć do literatury faktu.
 - b) Sposób przedstawienia zdarzeń w utworze ma cechy rocznika historycznego.
3. Wskaż właściwe dokończenie zdania. W podanym fragmencie utworu Mirona Białoszewskiego dominują
 - a) zdania złożone współrzędnie i podrzędnie.
 - b) zdania wielokrotnie złożone.
 - c) zdania pojedyncze i równoważniki zdań.
 Napisz, jaki efekt osiągnął autor dzięki zastosowaniu wskazanych typów wypowiedzi.
4. Wyjaśnij znaczenie frazeologizmu „balkony były oblepione ludźmi”, następnie ułóż zdanie o takiej samej treści, stosując inny frazeologizm o podobnym znaczeniu. Napisz, czy użyłeś wyrażenia, zwrotu czy frazy.
5. W podanym fragmencie *Pamiętnika z powstania warszawskiego* narrator stylizuje wypowiedź na język potoczny, „gadanie”. Udowodnij to, wypisując z tekstu co najmniej trzy kolokwializmy.
6. Przeczytaj podany niżej fragment powieści Edwarda Redlińskiego pt. *Konopielka*, utworu, którego akcja toczy się w małej, zacofanej wsi, a bohaterowie to głównie miejscowi chłopci.

Ot i pomału się wstało. Oczy patrzy, niby widzą, ale ślepe, tylko na pamięć wiedzą, gdzie kołyska, piec, cebek, gdzie dźwi: idę półślepo, odmykam półomackiem, zawias zaskrzypiał, kury przestraszyły się w sieniach, szurają na drabinie, rechoczą.

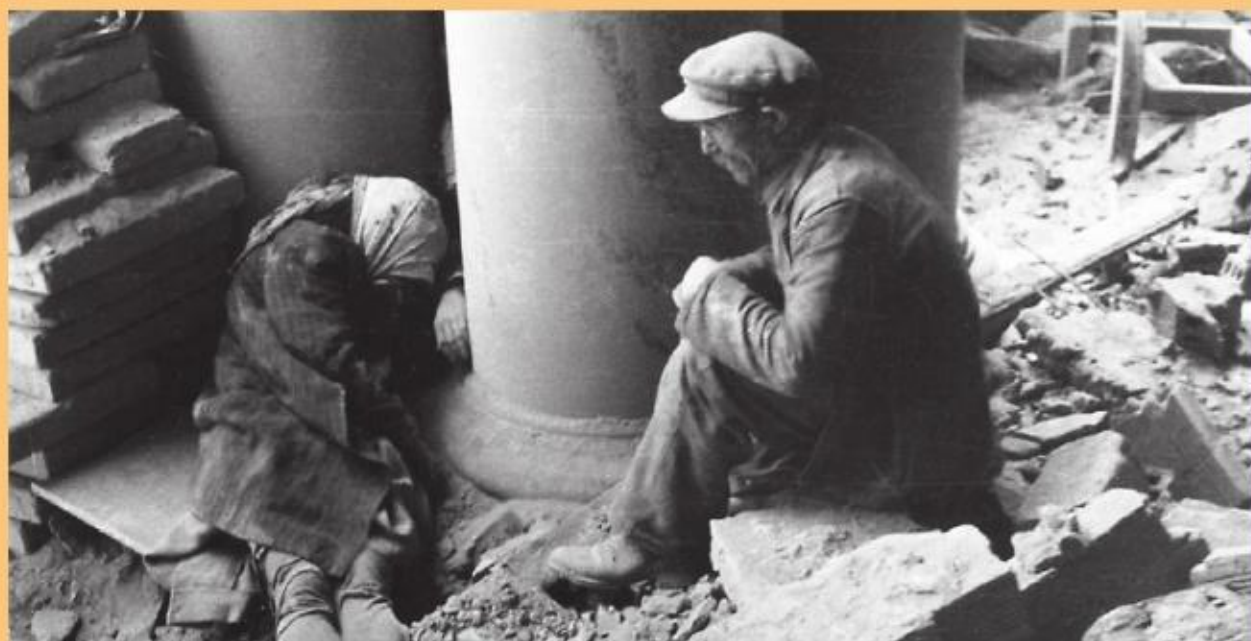
 - a) Elementy jakiej odmiany języka zastosował w utworze autor? ✗
 - b) Przekształć ten tekst, stosując język ogólnopolski.
7. Napisz dwa krótkie teksty będące próbą stylizacji językowej odpowiedniej we wskazanej sytuacji.

Uczeń opowiada koledze z klasy, który był nieobecny na lekcjach, o tym, co się wydarzyło w szkole.

Małe dziecko opisuje dowolny przedmiot.

8. Czy dzięki artystom pamięć o przeszłości pozostanie wciąż żywa? Rozważ problem w rozprawce. Wykorzystaj trzy teksty kultury, którymi zilustrujesz swoje przemyślenia.
9. Dokończ zdanie i uzasadnij swój wybór.

Fotografia z powstania warszawskiego mająca związek z treścią przeczytanego fragmentu utworu Mirona Białoszewskiego oznaczona jest literą ____.



A. Ofiary niemieckiego nalotu wśród cywilnych mieszkańców Warszawy (ruiny restauracji „Adria” przy ul. Moniuszki 10)

B. Powstańcy z batalionu „Pięść” walczący w rejonie cmentarza ewangelickiego na Woli

4. Spojrzenie na początek i koniec



1. Czy można jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, jak powstał świat i człowiek? Dlaczego?
2. Czy różnorodność zjawisk występujących w świecie jest źródłem zachwytu nad życiem czy raczej stwarza poczucie zagrożenia? Uzasadnij swoje zdanie.
3. Jakie uczucia budzi w tobie myśl o końcu świata?

4.1 Pytania o świat (pytania uniwersalne, przemówienie)

Podejmij temat

- Świat, w którym żyjemy, uważamy za swój – jest przecież znany i bliski. Uczymy się go od chwili narodzin, poznajemy krok po kroku, ciągle powiększając horyzont widzenia. Jeżeli czegoś o nim nie wiemy, wystarczy sięgnąć po książkę czy gazetę, włączyć telewizor lub komputer, by natychmiast uzyskać potrzebne informacje. Zagadki świata, szczególnie dzisiaj, w dobie gwałtownego rozwoju nauki, wydają się łatwe do rozwiązania. Gdy jednak zastanowimy się nad tym, jakie były początki istnienia, okaże się, że nadal nie wiemy nic pewnego i ciągle poszukujemy odpowiedzi na pytania, jak powstał świat i co sprawiło, że jest właśnie taki, a nie inny. Przypomnijcie znane wam koncepcje powstania świata – z mitologii greckiej, Biblii i innych opowieści, odwołajcie się również do naukowych poglądów na ten temat.
- Pytania, co było na początku, skąd pochodzi człowiek, dokąd zmierza, jak powinien żyć, w co wierzyć – towarzyszą ludziom niemal od początku istnienia, stawiali je filozofowie i uczeni. Jak myślisz, dlaczego określamy je mianem uniwersalnych? Sprawdź w słowniku języka polskiego lub słowniku wyrazów obcych, jakie znaczenie ma przymiotnik *uniwersalny*. Podaj synonimy tego słowa.



Obejrzyj fragment fresku znajdującego się w Kaplicy Sykstyńskiej w Watykanie i powiedz, w jaki sposób został przedstawiony boski akt twórczy – stworzenie człowieka przez Boga.



Michał Anioł, *Stworzenie Adama*, ok. 1511

- Przeczytaj fragment powieści *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza, podczas lektury zwróć uwagę na to, co stara się zrozumieć Winicjusz, na jakie pytania szuka odpowiedzi.

Henryk Sienkiewicz – patrz s. 69.



Henryk Sienkiewicz **Quo vadis**

(fragment)

Patrycjusz rzymski – Marek Winicjusz zakochał się w zakładniczce cezara pochodzącej z plemienia Ligów, Kallinie, mieszkającej w Rzymie w domu Aulusa Plaucjusza i chrześcijanki Pomponii Grecyny. Młodzieniec próbował zdobyć dziewczynę – najpierw uzyskał

zgode Nerona na przeniesienie jej do swojego domu, a po ucieczce Ligii zatrudnił Chilonidesa do wysłedzenia miejsca pobytu ukochanej. Chilonidesowi udało się znaleźć Kallinę i ustalić, że ona również jest wyznawczynią Chrystusa. Próba porwania dziewczyny z domu chrześcijan, którzy udzielili jej schronienia, zakończyła się niepowodzeniem oraz zranieniem Winicjusza. Młody Rzymianin, mając świadomość, że Ligia nie zgodzi się na zamieszkanie z nim, bo nie pozwala jej na to wiara w jednego Boga, pisze list do swego krewnego – Petroniusza, który wcześniej pomagał mu w zdobyciu i odnalezieniu pięknej zakładniczki.

[...] poznałem dziwnego człowieka, niejakiego Pawła z Tarsu¹, który rozmawiał ze mną o Chrystusie i Jego nauce i rozmawiał tak potężnie, że mi się wydało, iż każde jego słowo mimo jego woli obraca w perzynę² wszystkie podstawy naszego świata. Ten sam człowiek odwiedzał mnie po jej [Ligii] ucieczce i rzekł mi: »Gdy Bóg otworzy oczy twoje na światło i zdejmie z nich bielmo, jak zdjął z moich, wówczas odczujesz, że postąpiła słusznie, i wówczas może ją odnajdziesz«. I oto łamię głowę nad tymi słowy [...]. Chwilami zdaje mi się, że już coś rozumiem. Oni kochając ludzi są nieprzyjaciółmi naszego życia, naszych bogów i... naszych zbrodni, więc ona uciekła ode mnie, jako od człowieka, który do tego świata należy i z którym musiałaby podzielić życie uważane przez chrześcijan za występne. [...] Ale przestaję rozumieć, dlaczego ona to uczyniła. Ja bym jej przecie nie bronił wierzyć w jej Chrystusa i sam wzniosłbym Mu ołtarz w atrium³. Co jeden nowy Bóg więcej mógłby mi szkodzić i dlaczego nie miałbym w Niego uwierzyć, ja, który nie bardzo wierzę w starych? Wiem z wszelką pewnością, że chrześcijanie nigdy nie kłamią, a mówią, że zmartwychwstał. Człowiek przecie tego zrobić nie mógł. Ów Paweł z Tarsu, który jest obywatelem rzymskim, ale który, jako Żyd, zna stare księgi hebrajskie, mówił mi, iż przyjście Chrystusa było zapowiadane od całych tysięcy lat przez proroków. Wszystko to są rzeczy nadzwyczajne, ale czyż nadzwyczajność nie otacza nas ze wszystkich stron? [...] To, co potwierdził Paweł, że nie masz całej gromady bogów, ale jest jeden, wydaje mi się rozsądnym. Podobno i Seneka⁴ jest tego zdania, a przed nim było wielu innych. Chrystus był, dał się ukrzyżować dla zbawienia świata i zmartwychwstał. Wszystko to jest zupełnie pewne, nie widzę zatem powodu, dlaczego bym miał się upierać w zdaniu przeciwnym lub dlaczego nie miałbym Mu wznieść ołtarza, skoro gotów byłbym wznieść go na przykład Serapisowi⁵. Nietrudno by mi nawet przyszło wyrzec się innych bogów, bo wszakże żaden rozumniejszy umysł i tak w nich nie wierzy. Ale zdaje się, że to wszystko chrześcijanom jeszcze nie wystarcza. Nie dość uczyć Chrystusa, trzeba jeszcze żyć wedle jego nauki; i tu dopiero stajesz jakby nad brzegiem morza, które ci każą przebrnąć piechotą. Gdybym to im obiecał, sami czuliby, że to jest pusty dźwięk słów w moich ustach. Paweł powiedział mi to otwarcie. Ty wiesz, jak kocham Ligię, i wiesz, że nie ma nic takiego, czego bym dla niej nie uczynił. Ale nie mógłbym przecie nawet na jej żądanie podnieść na ramionach Sorakte⁶ lub Wezuwiusza ani pomieścić w dłoni

¹ Paweł z Tarsu – wyznawca i głosiciel nauki Chrystusa, zwany Apostołem Narodów, chociaż nie należał do grona dwunastu Jego uczniów, towarzyszących Mu w czasie publicznej działalności; autor listów wchodzących w skład Nowego Testamentu

² obrócić w perzynę – doprowadzić do unicestwienia, zniszczyć

³ atrium – zamknięta, niezadaszona przestrzeń wewnętrzna w budynku; w starożytnym Rzymie pomieszczenie w kształcie prostokąta znajdujące się w centrum domu, wokół atrium rozmieszczone były pokoje

⁴ Seneka – pisarz i filozof rzymski, żył w I w. n.e., wychowawca cesarza Nerona

⁵ Serapis – bóg łączący cechy niektórych bogów egipskich i greckich, jego kult był zwalczany przez chrześcijan

⁶ Sorakte – szczyt górski we Włoszech, ok. 45 km od Rzymu

⁷ Jezioro Trazymeńskie – jezioro w środkowych Włoszech

⁸ teurgus (z łac.) – czarodziej, cudotwórca

⁹ Piotr – Szymon Piotr, Apostoł, rybak, który porzucił swój zawód, by pójść za Jezusem, jeden z najbardziej zaufanych uczniów z grona dwunastu towarzyszących Chrystusowi w czasie trzyletniego publicznego nauczania, pierwszy biskup Rzymu

Ciekawe!

Tytuł jednego z dzieł francuskiego malarza Paula Gauguina (czyt. pola gogena, 1848–1903) składa się z trzech pytań adresowanych do każdego człowieka: *Skąd przychodzimy? Kim jesteśmy? Dokąd zmierzamy?* Namalowane na obrazie postacie mają tajemnicze znaczenia, przez co mogą stanowić odpowiedzi na pytania postawione w tytule. Dzieło należy odczytywać w szczególny sposób – od prawej strony do lewej: od śpiącego niemowlęcia (*Skąd przychodzimy?*), ku postaci stojącej na środku (*Kim jesteśmy?*) i kończąc na siedzącej postaci starej kobiety (*Dokąd zmierzamy?*). Jaskrawe kolory, zaburzone proporcje w przedstawieniu postaci i liczne symbole sprawiają, że obraz ma charakter filozoficzny, o czym mówił sam malarz: „Tak więc ukończyłem to dzieło filozoficzne, które w temacie swym podobne jest do Ewangelii”.



Obejrzyj obraz Paula Gauguina *Skąd przychodzimy? Kim jesteśmy? Dokąd zmierzamy?* według wskazówek zawartych w części Ciekawe! (powyżej) i ustal, czy taki sposób odbioru dzieła ułatwia znalezienie w nim odpowiedzi na pytania postawione w tytule.

Trazymeńskiego Jeziora⁷, ani zmienić oczu moich z czarnych na niebieskie, jakie mają Ligowie. Gdyby żądała, chciałbym, ale to nie leży w mojej mocy. Jam nie filozof, ale też nie jestem i taki głupi, jak ci się może nieraz wydawałem. Otóż powiem ci tak: nie wiem, jak chrześcijanie radzą sobie, by żyć, wiem natomiast, że gdzie się zaczyna ich nauka, tam się kończy władztwo rzymskie, kończy się Rzym, kończy się życie, różnica między zwyciężonym i zwycięzcą, moźnym i biednym, panem i niewolnikiem, kończy się urząd, kończy się cesarz, prawo i cały porządek świata, a zamiast tego wszystkiego przychodzi Chrystus i jakieś miłosierdzie, którego dotąd nie było, i jakaś dobroć, przeciwna ludzkim i naszym rzymskim instynktom. Mnie wprawdzie Ligia obchodzi więcej niż cały Rzym i jego panowanie i niechby się lepiej świat zapadł, byłem ją mógł mieć w swoim domu. Ale to inna rzecz. Dla nich, dla chrześcijan, nie dość się zgodzić w słowach, trzeba jeszcze czuć, że tak jest dobrze, i nie mieć w duszy niczego innego. A ja, bogowie mi świadkami – nie mogę. Czy rozumiesz, co to znaczy? Jest coś w mojej naturze, co się wzdryga na tę naukę, i choćby usta moje ją sławiły, choćbym się do jej przepisów stosował, rozum i dusza mówiłyby mi, że to czynię dla miłości, dla Ligii i że gdyby nie ona, to nic w świecie nie byłoby dla mnie przeciwniejszego. I rzecz dziwna, że taki Paweł z Tarsu to rozumie i że rozumie, mimo całej swej prostoty i niskiego pochodzenia, ów stary teurgus⁸, największy między nimi, Piotr⁹, który był uczniem Chrystusa. I czy wiesz, co czynią? Oto modlą się za mnie i proszą dla mnie o coś, co nazywają łaską, a na mnie zstępuje tylko niepokój i coraz większa tęsknota za Ligią.

1. Zapisz pytania, na które próbował znaleźć odpowiedź Winicjusz. Które z nich można nazwać uniwersalnymi? Uzasadnij dlaczego.
2. Powiedz, dlaczego i kiedy ludzie szukają odpowiedzi na uniwersalne pytania. Podaj trzy przykłady takich sytuacji.
3. „Czyż nadzwyczajność nie otacza nas ze wszystkich stron?” – pisze Winicjusz. Dlaczego można dziwić się sobie i światu? Z jakimi nadzwyczajnymi zjawiskami spotykasz się w życiu? Wypisz kilka z nich, wyjaśnij, na czym polega ich niezwykłość.
4. Nazwij uczucia Winicjusza towarzyszące jego rozważaniom. Czy bohater mówi o nich bezpośrednio, czy domyślamy się ich na podstawie opisywanych sytuacji?
5. Znajdź fragmenty listu, w których Winicjusz pisze o postawie znanych mu chrześcijan wobec otaczającego ich świata i ludzi, a także o ich reakcji na trudności w przyjęciu nauki Chrystusa przez zakochanego w chrześcijance Rzymianina. Dlaczego młody patrycjusz uważa, że niełatwo by mu było zostać wyznawcą Jezusa?
6. Przeczytaj wiersz Jerzego Lieberta pt. *Jeździec* i określ sytuację, o której mowa w utworze.



Jerzy Liebert **Jeździec**

Uciekałem przed Tobą w popłochu,
Chciałem zmylić, oszukać Ciebie –
Lecz co dnia kolana uparte
Zostawiały ślady na niebie.

Dogoniłeś mnie, Jeździec niebieski,
Stratowałeś, stanąłeś na mnie.
Ległem zbity, łaską podcięty,
Jak dym, gdy wicher go nagnie.

Nie mam słów, by spod Ciebie się podnieść,
Coraz cięższa staje się mowa.
Czyżby słowa utracić trzeba,
By jak duszę odzyskać słowa?

Czyli trzeba aż przejść przez siebie,
Twoim słowom siebie zawierzyć –
Jeśli trzeba, to tratuj do dna,
Jestem tylko twoim żołnierzem.

Jedno wiem, i innych objawień
Nie potrzeba oczom i uszom –
Uczyniwszy na wieki wybór,
W każdej chwili wybierać muszę.



7. Wskaż środki stylistyczne (apostrofy, porównania, metafory) zastosowane w wierszu *Jeździec* i ustal, do kogo skierowana jest wypowiedź podmiotu lirycznego oraz czego dotyczy. Przepisz do zeszytu i uzupełnij wniosek z analizy utworu.

Podmiot liryczny w wierszu Jerzego Lieberta *Jeździec* zwraca się do _____. Czasowniki użyte w 1. i 2. osobie liczby pojedynczej informują o kolejnych etapach działań podmiotu i Jeźdźcy (_____), np.: _____, _____, _____, prowadzących do całkowitego poddania się _____ oraz zrozumienia, że wiara w Boga jest wynikiem _____, a dokonanie _____ oznacza życie, w którym _____.

8. Odwołując się do znajomości powieści *Quo vadis* i dalszych losów Winicjusza, zdecyduj, czy słowa podmiotu lirycznego z wiersza *Jeździec* mogłyby być wypowiedzią bohatera powieści Sienkiewicza po przyjęciu chrztu. W tym celu odpowiedz na poniższe pytania.
- W jaki sposób zmienia się postawa i poglądy podmiotu lirycznego pod wpływem Jeźdźcy (Boga), a jak zmieniło się zachowanie Winicjusza? Co jest bezpośrednią przyczyną tej zmiany?
 - Jakiego wyboru dokonał (musi codziennie dokonywać) podmiot liryczny, a jaką postawę wobec życia przyjął Marek Winicjusz?



Jerzy Liebert (1904–1931) – polski poeta tworzący w okresie międzywojennym, w swoich utworach poruszał tematy religijne i filozoficzne, wykorzystując motywy przemijania oraz śmierci. Jego wiersze zostały wydane w trzech w zbiorach zatytułowanych: *Druga ojczyzna*, *Gusta*, *Kołysanka jodłowa*.

Ciekawe!

Kazanie to szczególne przemówienie wygłaszane zwykle przez osobę duchowną wyznania chrześcijańskiego w czasie liturgii słowa (drugiej części mszy świętej). Służy ono przekazaniu treści religijnych oraz nauczaniu wiernych. Jedną z odmian kazania jest homilia, czyli przemówienie objaśniające teksty biblijne.



9. Czy każdy odbiera świat i ludzi tak samo? Pracując w parach, zapiszcie na odrębnych kartkach te elementy lub zjawiska, które wydają wam się najbardziej tajemnicze i niesamowite w otaczającym nas świecie. Wymieńcie się notatkami i powiedzcie, co was zaskoczyło.
10. Przeczytaj wskazówki dotyczące redagowania **przemówienia** zamieszczone w części *Krok po kroku*, następnie napisz przemówienie na poniższy temat, które mógłbyś wygłosić w szkolnym Klubie Ciekawych Świata.

Nadzwyczajność otacza nas
ze wszystkich stron

Krok po kroku

Przemówienie

Według *Słownika języka polskiego PWN* przemówienie to «oficjalna wypowiedź okolicznościowa skierowana do jakiegoś zgromadzenia». Przemówienia dzielimy na okolicznościowe (wygłaszane podczas różnych uroczystości), specjalne (np. mowy sądowe), polityczne, religijne (np. kazania) oraz wykłady. Przemówienie ma ustalony cel i jest skierowane do określonych odbiorców. Mówca powinien być skuteczny i tak dobrać środki językowe, aby utrzymać zainteresowanie odbiorców i przekonać ich do swoich racji. Może się odwoływać zarówno do rozsądku słuchaczy, jak i do ich uczuć. Wywołanie przeżyć emocjonalnych odbiorców bywa ważnym celem, zwłaszcza przemówień okolicznościowych. Tekst przemówienia warto wcześniej przemyśleć i przygotować.

- 1 We wstępie zadбай o przychylność słuchaczy – przywitaj się, zwróć się uprzejmie i bezpośrednio do odbiorców, a następnie w ciekawy sposób, jednak dość krótko, przedstaw problem lub temat swego wystąpienia tak, żeby zainteresować słuchaczy.
- 2 Na początku rozwinięcia przedstaw fakty związane z poruszonym tematem (ta część mowy powinna być jasna, zwięzła i wiarygodna). Następnie zaprezentuj argumenty – trzeba przecież przekonać publiczność do swoich racji. Argumenty poprzyj przykładami (mogą to być wydarzenia, anegdoty, czyjeś losy, wyniki badań, analiz itp.), a także spróbuj wywołać określone emocje słuchaczy (wzbudź w nich żal, tęsknotę, wzruszenie, litość, współczucie). Możesz również podać ewentualne kontrargumenty przeciwników, aby pokazać odbiorcom ich bezzasadność. Nie zapomnij o bezpośrednich zwrotach do słuchaczy (np.: *Chciałbym zwrócić waszą / państwa uwagę na... Zapewne wiecie / wiedzą państwo...*) i używaj często zaimka *my* oraz czasowników w 1. osobie liczby mnogiej – dają one poczucie wspólnoty wartości i działań.
- 3 W zakończeniu podsumuj przedstawioną argumentację, sformułuj wnioski i zaprezentuj je w sugestywny sposób, odwołując się do uczuć oraz życiowych doświadczeń twoich słuchaczy.
- 4 Podziękuj publiczności za uwagę.
- 5 Przygotuj się do wygłoszenia przemówienia z pamięci. Wcześniej je przećwicz, aby w czasie wystąpienia przed publicznością mówić we właściwym tempie, z odpowiednią dykcją, intonacją, modulacją głosu (np. używaj zdań wykrzyknikowych, podnoś głos w miejscach szczególnie ważnych, powtarzaj ważne słowa nawet dwa, trzy razy). Zastanów się też, jaką przyjmiesz postawę ciała, zaplanuj określone gesty i mimikę w różnych częściach swojej mowy.

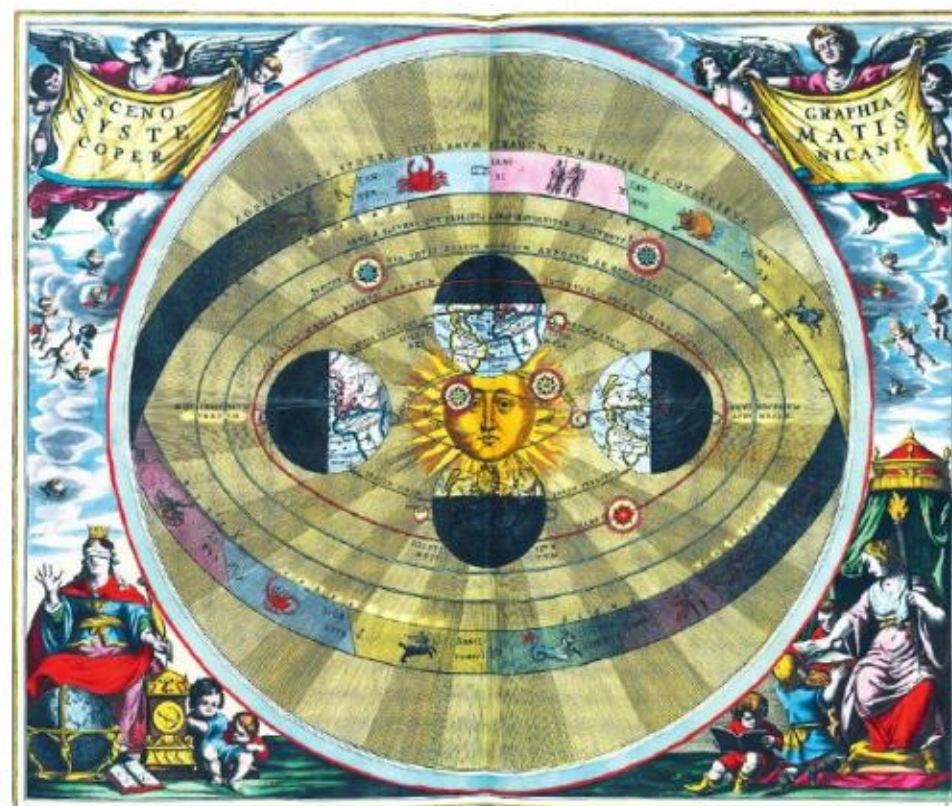
4.2 Dziękując Bogu za stworzenie (pieśń, podmiot i adresat wypowiedzi lirycznej, funkcje środków poetyckich, budowa wiersza)

Podejmij temat

- Ziemia to planeta będąca częścią kosmosu, czyli wewnętrznie uporządkowanej i harmonijnie zbudowanej całości. Podaj przykłady harmonii i porządku na Ziemi. Opowiedz o nich lub przedstaw w formie symbolicznych obrazów.



Poszukaj w dostępnych źródłach informacji o tym, jaki model wszechświata obowiązywał, zanim Mikołaj Kopernik ogłosił swoje odkrycia.



Układ heliocentryczny według Mikołaja Kopernika

- Przypomnij, jak w Biblii przedstawiono powstanie świata i człowieka, a jaką wizję początku świata prezentowała mitologia grecka. Zwróć uwagę na podobieństwa i różnice.
- Biblijny opis stworzenia świata w ciągu wieków podlegał przeróżnym interpretacjom artystycznym. Jedną z nich jest *Pieśń XXV* Jana Kochanowskiego. Podczas czytania utworu zwróć uwagę na to, w jakim stopniu poeta zachował w wierszu kolejność twórczego działania Boga.

Jan Kochanowski **Pieśń XXV** Księgi wtóre¹

Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary?
Czego za dobrodziejstwa, którym nie masz miary?
Kościół Cię nie ogarnie, wszędy pełno Ciebie,
I w otchłaniach, i w morzu, na ziemi, na niebie.

Złota też, wiem, nie pragniesz, bo to wszystko² Twoje,
Cokolwiek na tym świecie człowiek mieni³ swoje.
Wdzięcznym Cię tedy sercem, Panie, wyznawamy,
Bo nad to przystojniejszej⁴ ofiary nie mamy.



Jan Kochanowski (1530–1584) – najwybitniejszy poeta polski XVI w., przyczynił się do rozwoju polskiego języka literackiego; autor pieśni, fraszek i trenów.

¹ *Pieśń XXV* zwana jest również *Hymnem*; Księgi wtóre – druga księga pieśni; tekst utworu został najpierw dołączony przez poetę do pierwszego wydania poematu *Zuzanna* (ok. 1562), a później znalazł się w zbiorze *Pieśni księgi dwoje* z 1586 r. (już po śmierci autora)

² wszystko – wszystko

³ mienić – nazywać

⁴ przystojny – odpowiedni

⁵ nieobeszły – ogromny, niedający się obejść

⁶ zamierzony – wyznaczony

⁷ swoje czasy – właściwa pora

⁸ Tobie k’woli – według Twojej woli

⁹ kłosianym – z kłosów zboża

¹⁰ dawa – daje

¹¹ gnuśny – leniwy, ośpały

¹² mdłe – osłabione, przywiędłe

¹³ zagorzały – wyschnięty

¹⁴ snadnie – łatwo

¹⁵ patrza – oczekuje

¹⁶ chowaj – zachowaj nas przy życiu

¹⁷ jedno – ale, tylko

¹⁸ zawsze – zawsze

Ciekawe!

Jan Kochanowski był również autorem *Psałterza Dawidowego* – poetyckiej parafrazy (swobodnego tłumaczenia) *Księgi Psalmów*, jednej z czterdziestu sześciu ksiąg Starego Testamentu. *Pieśń XXV* wyraźnie nawiązuje do *Psalmu 8* sławiącego wielkość i mądrość Stwórcy. Psalmista mówi: „O Panie, nasz Boże, jak przedziwne Twe imię po wszystkiej ziemi!” i eksponuje majestat Boga poprzez ukazanie wspaniałości Jego dzieł, które zestawia z człowiekiem – niewiele znaczącym wobec potęgi Boga.

Tyś Pan wszystkiego świata, Tyś niebo zbudował
I złotymi gwiazdami ślicznieś uhaftował;
Tyś fundament założył nieobeszłej⁵ ziemi
I przykryłeś jej nagość zioły rozlicznemi.

Za Twoim rozkazaniem w brzegach morze stoi,
A zamierzonych⁶ granic przeskoczyć się boi;
Rzeki wód nieprzebranych wielką hojność mają.
Biały dzień a noc ciemna swoje czasy⁷ znają.

Tobie k’woli⁸ rozliczne kwiatki Wiosna rodzi,
Tobie k’woli w kłosianym⁹ wieńcu Lato chodzi;
Wino Jesień i jabłka rozmaite dawa¹⁰,
Potym do gotowego gnuśna¹¹ Zima wstawa.

Z Twej łaski nocna rosa na mdłe¹² zioła padnie,
A zagorzałe¹³ zboża deszcz ożywia snadnie¹⁴;
Z Twoich rąk wszelkie zwierzę patrza¹⁵ swej żywności,
A Ty każdego żywisz z Twej szczodrośliwości.

Bądź na wieki pochwalon, nieśmiertelny Panie!
Twoja łaska, Twa dobroć nigdy nie ustanie.
Chowaj¹⁶ nas, póki raczysz, na tej niskiej ziemi;
Jedno¹⁷ zawsze¹⁸ niech będziem pod skrzydłami Twemi!

1. Zapisz w punktach biblijną wizję stworzenia świata. Czy Jan Kochanowski jest wierny biblijnemu opisowi? Przyporządkuj odpowiednie fragmenty wiersza kolejnym dniom stworzenia. Zapisz w zeszycie swoje obserwacje i wniosek.

Kolejność tworzenia świata	Biblia	Pieśń XXV
Wniosek:		

2. Powiedz, kto jest podmiotem, a kto adresatem poetyckiej wypowiedzi. Określ uczucia podmiotu wobec adresata, posługując się cytataми z tekstu.
3. Jaki nastrój panuje w pieśni i co go tworzy? W odpowiedzi weź pod uwagę zarówno temat utworu, jak i środki stylistyczne w nim zastosowane. Zwróć uwagę na funkcję apostrof, porównań, metafor, epitetów, personifikacji, powtórzeń, pytań retorycznych.

4. Przyjrzyj się układowi i budowie strof, policz sylaby w wersach, zwróć uwagę na układ rymów. Powiedz, czy tematyka pieśni współgra z jej kompozycją.
5. Przypomnij cechy **pieśni**. Uzasadnij, że utwór Jana Kochanowskiego należy do tego gatunku. Jaki charakter ma *Pieśń XXV*?
6. *Pieśń XXV* zwana jest również *Hymnem*. Jakie cechy sprawiają, że można ją tak nazwać?
7. Kim jest Bóg w utworze Kochanowskiego? Nazwij go określeniami z dziedziny sztuki i rzemiosła.
8. Czym, według poety, cechuje się świat stworzony przez Boga? Odpowiedz, wykorzystując cytaty z pieśni.
9. Dwa etapy tworzenia świata w Biblii kończą się stwierdzeniem: „A Bóg widział, że były dobre”, zaś cały opis powstania ziemi i życia na niej kończy konkluzja: „A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre”. Jakimi synonimami słowa *dobre* można określić stworzone dzieła Boga?

Pieśń – utwór zwykle podzielony na strofy, rytmiczny, często zawiera refren, cechuje się różnorodnością tematyki i nastroju; uroczystą, podniosłą pieśń pochwalną skierowaną do bóstwa, ojczyzny lub idei, w której podmiot często wypowiada się w imieniu określonej zbiorowości, nazywamy **hymnem**.

Więcej na temat

Artystyczne wizje stworzenia świata

Opowieść o powstaniu świata i ustaleniu jego porządku uruchamiała wyobraźnię artystów różnych epok. Sięgali po nią literaci, malarze, rzeźbiarze i muzycy. Oratorium *Stworzenie świata* Josepha Haydna (czyt. dzosefa hajdna), austriackiego kompozytora, powstało w latach 1796–98. Jego premierze towarzyszyło ogromne zainteresowanie świata muzycznego, a dzieło do dziś budzi podziw miłośników muzyki. Obrazy i rzeźby zainspirowane biblijnym opisem zachwycają różnorodnością spojrzenia na twórczy akt Boga opisany w Księdze Rodzaju.

Obejrzyj na zdjęciach dzieła sztuki – nawiązania do biblijnego aktu stworzenia świata. Które z nich, według ciebie, jest najbliższe opisowi zawartemu w *Biblii*, a które daje najwięcej możliwości interpretacyjnych?



Fragment gobelinu
Stworzenie świata, katedra
w Gironie (Hiszpania)



Hieronim Bosch (czyt. bosz),
Stworzenie świata, obraz ze
skrzydeł bocznego tryptyku
Ogród rozkoszy ziemskich,
XVI w., Muzeum Prado
w Madrycie



Stworzenie ciał niebieskich,
fragment witrażu *Stworzenie
świata*, XVI w., kościół
św. Magdaleny w Troyes
(czyt. trua)



Auguste Rodin (czyt. ogust
rodę), *Ręka Boga*, 1917

4.3 Wyrazy we właściwej kolejności (szyk zdania, akcent w zdaniu, intencja wypowiedzi a szyk wyrazów)

Podejmij temat

- Przeczytaj ponownie fragment *Pieśni XXV* Jana Kochanowskiego. Powiedz, jaki zabieg zastosował poeta w tych dwóch wersach i jaki efekt osiągnął w ten sposób.

Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary?
Czego za dobrodziejstwa, którym nie masz miary?

- Wróć do tekstu i wskaż inne wersy rozpoczynające się podobnie. Powiedz, czemu służy taki chwyt poetycki. Które miejsce w wersie jest tu szczególnie istotne?
- Wskaż, na co zwraca uwagę mówiący, zmieniając szyk (kolejność) wyrazów.

Wróciłem wczoraj z ojcem do domu.

Z ojcem wróciłem do domu wczoraj.

Do domu wróciłem wczoraj z ojcem.

Wczoraj wróciłem z ojcem do domu.

- Przeczytaj informacje dotyczące szyku wyrazów w zdaniu, a następnie wykonaj polecenia.

Szyk wyrazów to kolejność poszczególnych wyrazów w zdaniu. Jeśli zmienimy ich określony porządek, możemy zmodyfikować przekaz – zdanie nabierze innego znaczenia. Warto zapamiętać kilka podanych niżej zasad dotyczących poprawnego szyku wyrazów w zdaniu.

1. Nie przeplatamy składników grupy podmiotu i grupy orzeczenia.

Poprawnie: *Nasz bardzo dobry znajomy wrócił wczoraj z podróży po Afryce.* albo: *Wczoraj wrócił z podróży po Afryce nasz bardzo dobry znajomy.*

Niepoprawnie: *Wczoraj z podróży nasz bardzo dobry wrócił znajomy.*

2. Najbliżej siebie umieszczamy wyrazy związane ze sobą gramatycznie i znaczeniowo.

Poprawnie: *Organizatorzy wręczyli (co?) nagrody (komu?) uczestnikom (kiedy?) po zakończeniu konkursu.* albo: *Po zakończeniu konkursu organizatorzy wręczyli nagrody uczestnikom.*

Niepoprawnie: *Nagrody uczestnikom organizatorzy po zakończeniu konkursu wręczyli.*

3. Na początku i na końcu zdania umieszczamy te wyrazy, których znaczenie chcemy szczególnie podkreślić, np.:

Kupiłem babci bransoletkę. – ktoś zastanawiał się, czy kupić babci bransoletkę, i zdecydował się to zrobić; *Babci kupiłem bransoletkę.* – ktoś kupił zestaw prezentów dla różnych osób, bransoletkę wybrał dla babci; *Wczoraj w sklepie spotkałem wujka.* – ktoś informuje, że w podczas wczorajszej wizyty w sklepie spotkał wujka; *Wczoraj spotkałem wujka w sklepie.* – ktoś informuje, że wujka spotkał w sklepie; *Wujka spotkałem w sklepie wczoraj.* – ktoś informuje, że wujka w sklepie spotkał wczoraj.

1. Korzystając z poznanych reguł dotyczących szyku, zbuduj zdania z wyrazów:

jako pierwszy / przybył / uważany / zawodnik / od mistrza / niespodziewanie /
za gorszego / oraz wicemistrza

rozpoczynających się / wyrazem / nie jest poprawnych / bardzo wiele zdań /
mało ważnym

intencję / oddawać / jak najlepiej / powinien / szyk / w zdaniu / wyrazów / autora /
właściwy / wszystkich

2. Ustal, dlaczego podane zdania mogą być dwuznaczne. Przetaw kolejność wyrazów tak, aby informacje były zgodne z podaną intencją.

- Zwróciłam właścicielce odnalezionego kotka na klatce.* Zdanie dwuznaczne: zwróciłam na klatce kotka, którego gdzieś odnalazłam, czy zwróciłam kotka, który był na klatce i tam go odnalazłam – poinformuj jednoznacznie, że kotek został odnaleziony na klatce.
- Spotkałem zagubionego człowieka w parku.* Poinformuj jednoznacznie, że chodzi o człowieka, który zagubił się w parku.
- Znalazła zniszczone pieniądze w pralce.* Poinformuj jednoznacznie, że chodzi o pieniądze, które zniszczyły się w pralce.

3. W zależności od konstrukcji pytania oraz intencji mówiącego na pierwszym miejscu w zdaniu mogą się pojawić różne słowa. Zmień szyk wyrazów w podanym zdaniu tak, by przekazywało informację najważniejszą z punktu widzenia pytającego.

Polska drużyna piłkarska wygrała wczoraj finałowy mecz z Włochami.

Z kim wygrała wczoraj mecz polska drużyna piłkarska?
Kiedy wygrała mecz polska drużyna piłkarska?
Jaki mecz wygrała wczoraj polska drużyna piłkarska?
Kto wygrał wczoraj finałowy mecz z Włochami?

4. Kierując słowa do koleżanki lub kolegi, połóż **akcent** na zaznaczone wyrazy.



My nie obejrzymy teraz meczu. Komunikat: ktoś inny może obejrzeć mecz, ale nie my.

My **nie obejrzymy** teraz meczu. Komunikat:

My nie obejrzymy **teraz** meczu. Komunikat:

My nie obejrzymy teraz **meczu**. Komunikat:

5. Ustalcie, na ile sposobów można wypowiedzieć podane zdania, aby pokazać różne intencje mówiącego.



Wróciłem wczoraj z ojcem do domu.

Z ojcem wróciłem wczoraj do domu.

Akcent zdaniowy polega

na silniejszym wymówieniu

określonego wyrazu w zdaniu.

W ten sposób można podkreślić znaczenie wybranego elementu w wypowiedzeniu.

Pamiętaj! Niejednokrotnie

w wypowiedziach przekazujemy

coś więcej niż komunikat – ton,

mimika, akcent i barwa głosu mogą

wskazywać na nasz stosunek

do odbiorcy lub wypowiedzanych

treści. Jeżeli na przykład ktoś powie:

„Bardzo proszę...” w sposób delikatny

i z uśmiechem, będzie to oznaczało

życzliwość. Jeśli słowa te wypowie się

ostro, zdecydowanie – zabrzmiać

jak rozkaz.

4.4 O narodzinach świata (sposób obrazowania malarskiego i literackiego)

Podejmij temat



Obejrzyj reprodukcję dzieła sztuki. Które zwierzęta zostały wyeksponowane na obrazie? Jak myślisz dlaczego?



Jacopo (czyt. **jakopo**) Tintoretto, *Stworzenie zwierząt*, ok. 1550

- Przeczytaj wiersz Edwarda Stachury. Zwróć uwagę na to, co sugeruje tytuł i czym się różni takie postrzeganie sposobu powstania świata od dotychczas poznanych przez ciebie wizji.



Edward Stachura (1937–1979) – poeta, prozaik, tłumacz. Urodził się w rodzinie polskich emigrantów we Francji. W 1948 roku przyjechał wraz z rodzicami do Polski. Wiele podróżował po kraju i świecie – zwiedził m.in. Meksyk, Bliski Wschód, Norwegię, Szwajcarię, USA i Kanadę. Jego utwory wypełnia miłość do życia, a jednocześnie stanowią one zapis lęków człowieka wrażliwego i samotnego. Jeden z krytyków nazwał twórczość Edwarda Stachury „życiopisaniem”.

Edward Stachura **Narodziny świata**

(fragmenty)

Oto pierwsze padły słowa: oto stało się!
Każda rzecz ma raz początek, czy kto chce czy nie!

Rodzi się ziemi kula; rodzi się świat!

Bezimienni wstają z mułu; idzie w górę las!

Rodzi się wąż i robak; rodzi się ptak!

Co to będzie, jak to będzie, nie wiadomo nic!
Kto już za kim cicho tęskni; nie wiadomo nic!
[...]

Suną chmury, grzmia pioruny – oto pada deszcz!
Pętla czasu się rozwija i do gardła łąnie!

Rodzi się życie nowe; rodzi się śmierć!

Człowiek stoi ponad wodą, własną zgłębia toń!

Rodzi się płacz i lament; rodzi się moc!

Ten się dźwiga, ten się garbi, w plecach stoi nóż!
Słońce wschodzi i zachodzi, nie przeszkodzi ból! [...]

Beznadziejne są nadzieje, wiara, lęk i żal!
Starożytność, nowożytność a za dalą dal!

Rodzi się ogień wieczny; rodzi się pleśń!

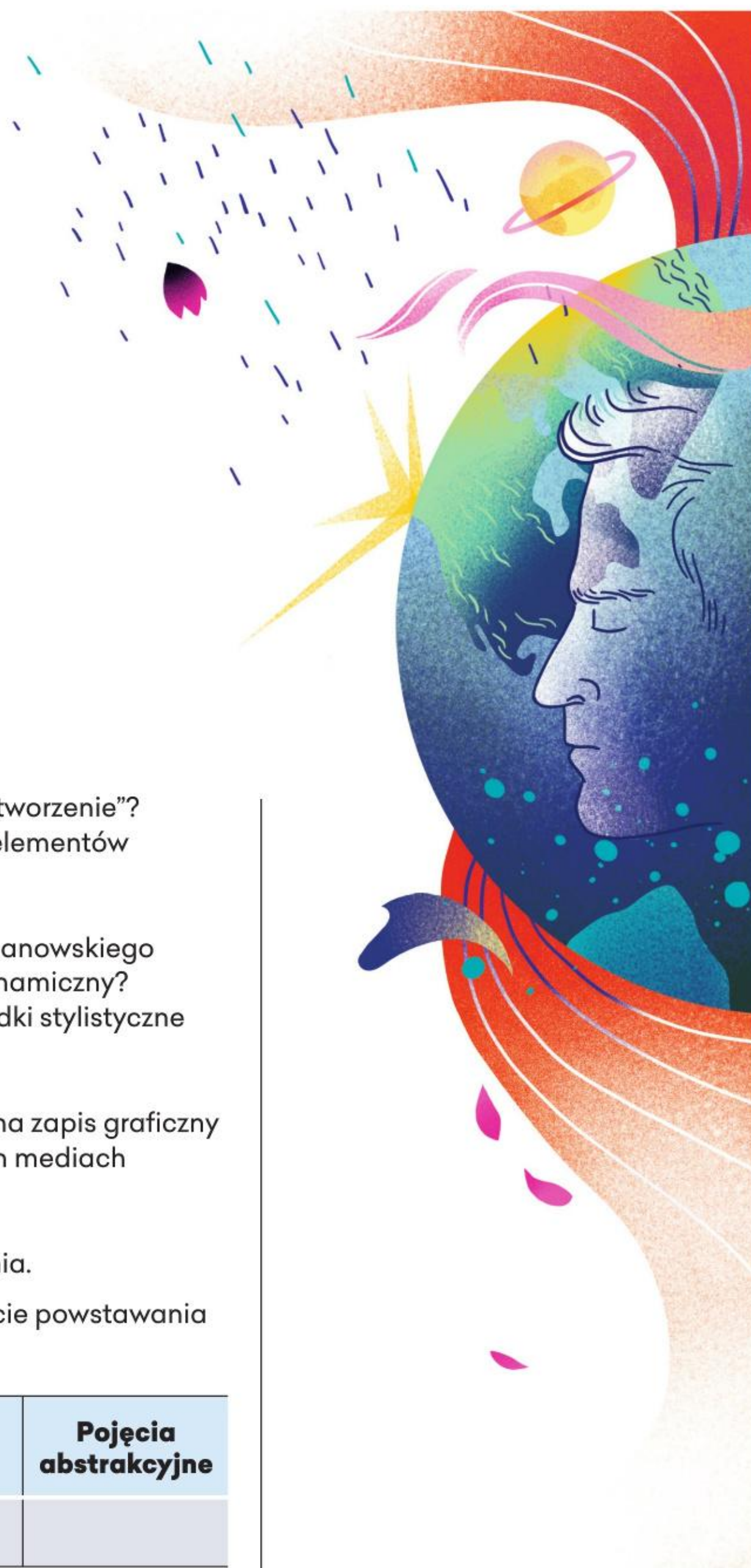
Przegrać – wygrać, kochać – gardzić, poza cieniem blask!
Rodzi się „nie” jak niemoc; rodzi się „tak”!

Walą serca, krwawią stopy, gońmy gońmy wiatr!
Walą serca, krwawią stopy, gońmy gońmy wiatr!
Walą serca, krwawią stopy, gońmy gońmy wiatr!

1. Na co wskazuje użycie rzeczownika „narodziny” zamiast „stworzenie”? Czy znaczenie tych słów może sugerować innego twórcę elementów powstających w momencie powstania świata?
2. Który z obrazów stwarzania świata – w *Hymnie* Jana Kochanowskiego czy w wierszu Edwarda Stachury – uważasz za bardziej dynamiczny? Odpowiedź poprzyj cytatami z tekstów. Wskaż i nazwij środki stylistyczne tworzące dynamikę poetyckiego obrazu.
3. Zwróć uwagę na zmienność obrazów poetyckich, a także na zapis graficzny utworu. Powiedz, jaką formę stosowaną we współczesnych mediach przypomina tempo wypowiedzi w utworze.
4. Jaki świat powstaje w wizji poety – wykonaj kolejne zadania.
 - a) Zapisz w tabeli elementy, które „rodzą się” w momencie powstawania świata.

Ciała niebieskie	Elementy przyrody	Zjawiska i stany	Postawy i uczucia	Pojęcia abstrakcyjne

- b) Podziel wszystkie narodzone zjawiska, postawy, uczucia na pozytywne i negatywne. Które z nich dominują?
 - c) Na podstawie zebranych informacji zapisz w zeszycie wnioski dotyczący charakterystycznych cech nowo narodzonego świata.
 - d) Zapisz antonimy określające świat stworzony przez Boga w opisie biblijnym i świat, który „narodził się” w utworze Edwarda Stachury.
5. Opisz, jakie wrażenia i uczucia wywołuje w tobie wiersz *Narodziny świata*. Wyjaśnij – dlaczego.



Ciekawe!

Antonimami (wyrazami przeciwnymi) są również tzw. konwersje mające swój odpowiednik w pojęciu logicznym *konwers*, czyli relacja odwrotna. Przykładem konwersji mogą być pary wyrazów: brat i siostra, zyskać i stracić, kupić – sprzedać, ożenić się – wyjść za mąż.

4.5 Pytania o powstanie świata (style – naukowy i popularnonaukowy, wywiad dziennikarski)

Podejmij temat

- Co na temat powstania świata mówi nauka? Czy biblijny obraz stworzenia przeczy naukowej teorii? Zgromadźcie argumenty na poparcie każdej z tez: *Biblijny opis stworzenia przeczy naukowej teorii powstania świata i ludzkości oraz Istnieją elementy wspólne dla biblijnej wizji oraz naukowej teorii powstania świata i ludzkości*. Na podstawie zebranych argumentów ustalcie wspólne stanowisko w tej sprawie.
- Przeczytaj fragment wywiadu telewizyjnego ze znanym polskim kosmologiem i teologiem, prof. Michałem Hellerem, przeprowadzony przez dziennikarzy – Katarzynę Janowską i Piotra Mucharskiego. Zwróć uwagę na motywy wspólne dla teorii naukowych i wizji biblijnej.



Michał Heller (ur. 1936) – filozof przyrody, kosmolog i teolog. Członek wielu krajowych i międzynarodowych towarzystw naukowych, pracownik Watykańskiego Obserwatorium Astronomicznego w Castel (czyt. kastel) Gandolfo, stypendysta prestiżowych uniwersytetów, m.in. w Louvain (czyt. luwē), Oxfordzie, Leicester (czyt. lester), Bochum. W 2008 roku jako jedyny Polak został laureatem Nagrody Templetona, przyznawanej za pokonywanie barier między nauką a religią. Autor artykułów i książek, m.in. *Początek świata, Wszechświat i słowo, Wieczność. Czas. Kosmos*.

Michał Heller

Katarzyna Janowska, Piotr Mucharski

Rozmowy na koniec wieku 3

(fragment)

[K.J., P.M.] *Czy kiedy kosmolog patrzy w gwiazdy, to ma poczucie sensu? To już nie jest naukowe pojęcie...*

[M.H.] To jest pojęcie filozoficzne. Są różni naukowcy, wielu z nich nie ma poczucia sensu, uważa, że świat jest bezduszny, niszczycielski. Inni – przeciwnie – widzą wielki sens we wszechświecie. Należę do tych drugich i mój argument jest następujący: nauka – jak powiedziałem – opiera się na wyborze sensu, bo racjonalność¹ jest czynieniem naszych przekonań sensownymi. Człowiek jest częścią wszechświata i gdyby jego życiu brakowało sensu, to poprzez człowieka bezsens wdzierałby się do przyrody. Tu widzę jakiś podstawowy konflikt pomiędzy mądrym, racjonalnym, badalnym światem a człowiekiem, który miałby być w tym wszystkim czymś bezsensownym. Bardziej spójna jest postawa, która każe – nawet jeśli nie widzimy sensu – przypuszczać, że stoimy wobec tajemnicy.

To znaczy, że w poznaniu wszechświata tak naprawdę dążymy do tajemnicy i że to ona leży na jego dnie?

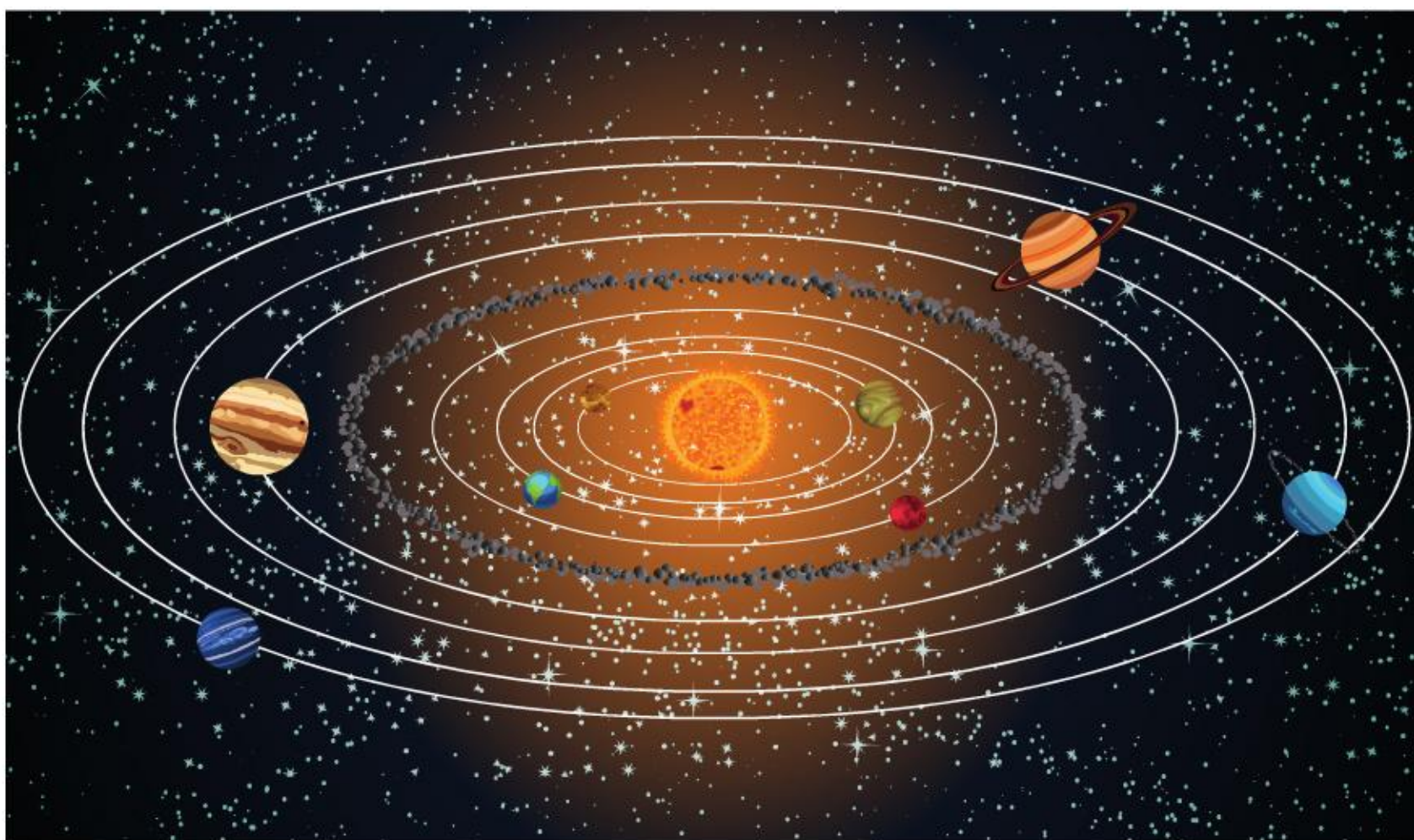
Wielu uczonych badających wszechświat ma poczucie obcowania z tajemnicą. Lubię taki metaforyczny obraz: nauka jest okręgiem, to, co jest wewnątrz niego, jest obszarem naszej wiedzy, to zaś, co na zewnątrz, jest nieskończonym polem niewiadomego. Obwód tego koła, sam okrąg, to miejsce, w którym styka się nasza wiedza z naszą niewiedzą. To pytania, które stawiamy, opierając się na tym, co wiemy, skierowane pod adresem tego, czego jeszcze nie wiemy. Nasza wiedza rozwija się, pęcznieje, rośnie liczba zagadek wyrwanych przyrodzie. Ale co się dzieje równocześnie? Obwód koła też rośnie. Przybywa pytań.

¹ racjonalność – kierowanie się rozumem, zasadami logiki

Mnie najbardziej pasjonują pytania, na które jeszcze nie ma pełnej odpowiedzi. Pytania należące do obwodu. Chociażby te dotyczące teorii łączącej teorię grawitacji² i kwanty³. Albo pytanie o naturę czasu...

Pytamy o sens wszechświata i pytamy o sens istnienia człowieka. Czy jest punkt, w którym te dwa pytania się stykają, czy też są one jak teorie grawitacyjna i kwantowa, które nie przystają do siebie?

To jest jedno i to samo pytanie. Albo – mówiąc dokładniej – pytanie o sens człowieka jest częścią pytania o sens wszechświata, bo ostatecznie człowiek jest częścią wszechświata, jest jego produktem. Spójrzmy na naszą rękę. Jest zbudowana z atomów. Warto prześledzić ich historię, skąd one się wzięły...



Układ Słoneczny – cząstka wszechświata

Gdzie były 20 milionów lat temu?...

...a nawet wcześniej. Zanim powstała Ziemia, było Słońce. Jak wiadomo, planety powstały ze Słońca. Czyli były atomy w Słońcu, gdzie dokonywała się przemiana wodoru na hel, helu na cięższe pierwiastki, również na węgiel. A my jesteśmy zbudowani z węgla. Chemia węgla, czyli chemia organiczna, powstała na Słońcu. Ale żeby mógł powstać węgiel, musiały istnieć wcześniej dwie lub trzy generacje⁴ gwiazd. Słońce powstało z pyłów kosmicznych, a te z kolei powstały z wybuchów poprzedniej gwiazdy, która ten cykl węglowy zapoczątkowała. Prawdopodobnie dwie lub trzy generacje gwiazd były potrzebne, by wyprodukować te atomy, które teraz tworzą moją rękę. Atomy zaś to cząstki elementarne, które powstały w Wielkim Wybuchu⁵. Jeżeli tak popatrzymy na nasze dłonie, to możemy zrozumieć opowieść biblijną o człowieku, który jest z mułu ziemi, tylko ten muł musimy dzisiaj rozumieć raczej...

Kwantowo?

...tak. Jako popioły Wielkiego Wybuchu. Jesteśmy dziećmi wszechświata i pytanie o nasz sens nierozdzielnie się łączy z pytaniem o sens wszechświata.

² grawitacja – ciążenie powszechne, siła oddziaływania (przyciągania) pomiędzy dwoma dowolnymi ciałami obdarzonymi masą

³ kwant – najmniejsza porcja, jaką może mieć dana wielkość fizyczna, np. kwant energii, kwant czasu

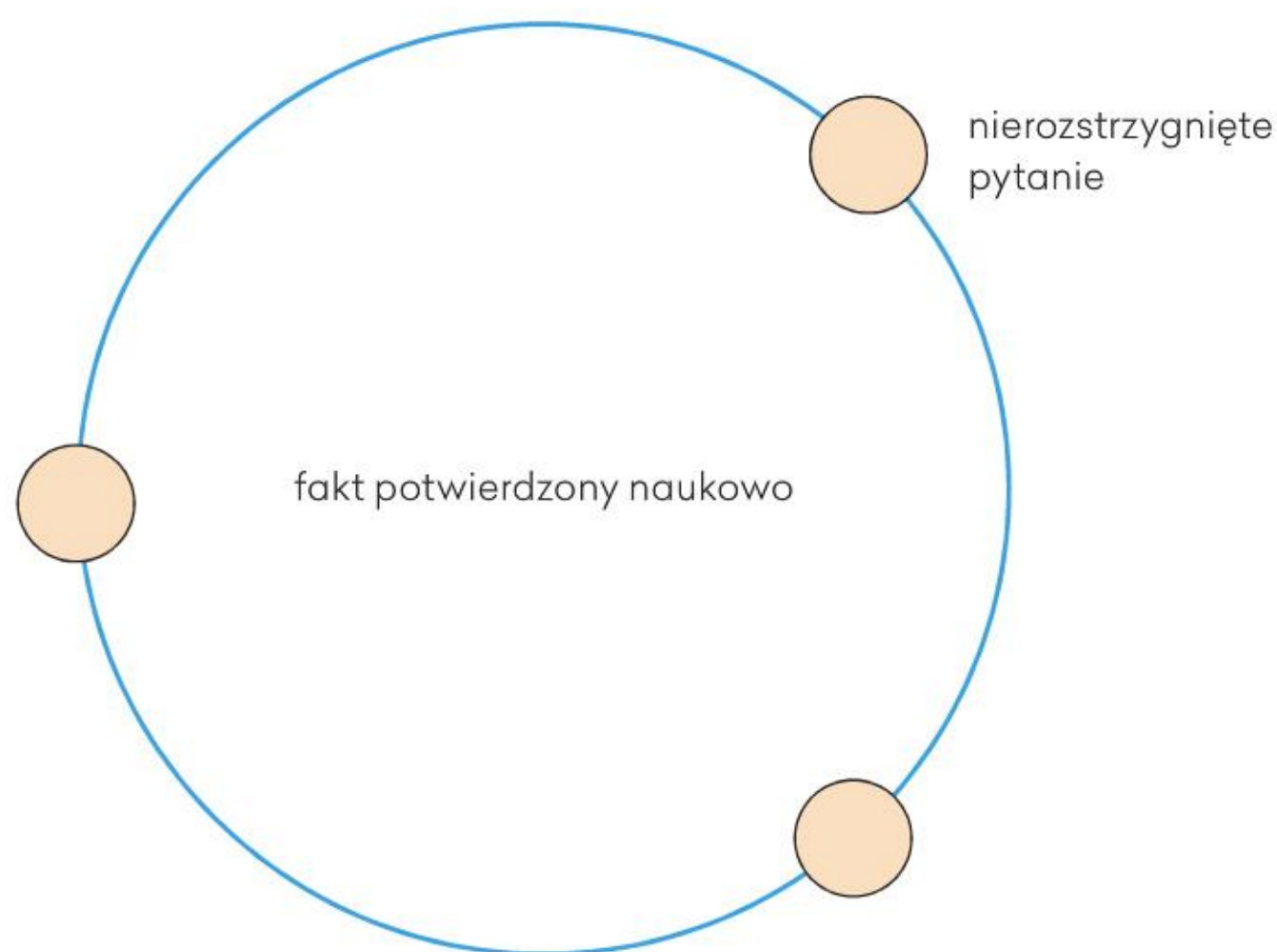
⁴ generacja – grupa osobników lub urządzeń na tym samym szczeblu rozwoju

⁵ Wielki Wybuch – według współczesnej kosmologii to model powstania wszechświata uznawany za najbardziej prawdopodobny; zgodnie z nim proces zmian obserwowanego obecnie wszechświata rozpoczął się od wybuchu

Styl naukowy – odmiana języka używana w pisanych i mówionych wypowiedziach naukowych, tj. specjalistycznych tekstach precyzyjnie opisujących pewien fragment rzeczywistości (np. język, świat zwierząt, choroby). Cechuje go obecność fachowej terminologii, co jest powodem tego, że grupa odbiorców tekstów naukowych zostaje często zawężona do specjalistów z danej dziedziny wiedzy. Bardziej zrozumiałe dla szerszej grupy odbiorców są teksty upowszechniające wyniki badań naukowych pisane **stylem popularnonaukowym**, który charakteryzuje się tym, że język i słownictwo są bardziej przystępne niż w stylu naukowym, barwniejsze, czasem nawet wzbogacone określeniami potocznymi lub wyrazami nacechowanymi emocjonalnie. Styl popularnonaukowy występuje np. w podręcznikach szkolnych, książkach popularyzujących różne dziedziny wiedzy, w artykułach prasowych.

Wywiad – rozmowa dziennikarza z osobą lub grupą osób, które odpowiadają na jego pytania; zazwyczaj rozmówcami są osoby powszechnie znane lub specjaliści w określonej dziedzinie. Wywiady mogą zostać opublikowane w radiu, telewizji, w prasie lub w internecie.

1. Która z postaw reprezentowanych przez naukowców jest ci bliższa – poczucie sensu wszechświata czy przekonanie, że świat jest bezduszny, niszczycielski? Zanim odpowiesz, przemyśl dogłębnie ten problem.
2. Zastanów się i powiedz, jak rozumiesz słowa Michała Hellera: „Jesteśmy dziećmi wszechświata i pytanie o nasz sens nierozzerwalnie się łączy z pytaniem o sens wszechświata”.
3. Przeanalizuj przywołany przez Michała Hellera metaforyczny obraz nauki postrzeganej jako okrąg. Uzupełnij w zeszycie schemat, wpisując przy zaznaczonych na okręgu punktach nierozstrzygnięte przez naukę pytania z dziedziny, którą się interesujesz, a w środku okręgu zapisz przynajmniej jeden fakt (twierdzenie już naukowo udowodnione) z tej samej dziedziny.



4. Zaprezentujcie swoje schematy i porównajcie ze sobą wszystkie okręgi. Porozmawiajcie o dziedzinach wiedzy, którymi się interesujecie.
5. Jakim stylem posługiwali się dziennikarze, prowadząc wywiad z naukowcem? Czy kosmolog używał tego samego stylu podczas udzielania odpowiedzi?
 - a) Przypomnij, co już wiesz na temat **stylu naukowego** i przeanalizuj pytania dziennikarzy, szukając w nich cech tego stylu.
 - b) Zbadaj język odpowiedzi prof. Hellera pod tym samym kątem.
 - c) Zapisz w zeszycie wnioski wynikające z analizy języka rozmówców.
6. Dlaczego w rozmowie z prof. Hellerem użyto określonego stylu? Czy można było ją przeprowadzić, używając wyłącznie języka potocznego? Poprzyj swoją odpowiedź dwoma argumentami.
7. Na podstawie przeczytanego fragmentu określ główne cechy **wywiadu** dziennikarskiego.
8. Przygotuj jeszcze jedno pytanie na temat powstania świata, które można by zadać kosmologowi.

9. Przygotuj się do wywiadu z osobą, którą podziwiasz: muzykiem, naukowcem, sportowcem, aktorem lub pisarzem. Opracuj pytania według poniższych wskazówek.

- Pamiętaj, że umawiasz się na wywiad, żeby spotkać się z interesującą osobą i uzyskać od niej jak najwięcej nieznanych ogółowi faktów czy opinii albo chcesz rozmawiać z autorytetem, który wypowie się na temat nurtujący wielu ludzi.
- Starannie przygotuj się do wywiadu, aby wyeliminować ryzyko wprowadzenia cię w błąd. Zbierz jak najwięcej informacji o osobie czy problemie, o których chcesz rozmawiać. Przygotowanie do wywiadu to nie tylko zebranie informacji, ale też sprawdzenie ich wiarygodności.
- Wywiad to gatunek dziennikarski i równocześnie istotny sposób pozyskiwania informacji, dlatego zastanów się, czego nie wiesz, a możesz się dowiedzieć od rozmówcy i pod tym kątem opracuj pytania.
- Wybierz konkretny temat rozmowy. Jeżeli masz umówione spotkanie z popularnym muzykiem i chcesz przybliżyć jego sylwetkę, musisz znaleźć ciekawy sposób, aby to zrobić, ponieważ wielu odbiorców może znać większość faktów z życia postaci publicznych – już o tym słyszało lub czytało. Twoim zadaniem jest więc podjęcie i prezentacja wątków jeszcze nieznanych.
- Bardzo wiele zależy od twoich pytań – zawsze jednak w trakcie rozmowy może pojawić się interesujący, nieprzewidziany wątek, który należy podjąć.
- Unikaj pytań banalnych, takich jak: „Jaka jest pani ulubiona potrawa?”, „Jakie filmy najczęściej pan ogląda?” itp. Nie można na nich opierać całej konstrukcji wywiadu.
- Pamiętaj o tym, że lista przygotowanych przez ciebie pytań tworzy jedynie zarys wywiadu, w trakcie rozmowy powinieneś reagować na odpowiedzi rozmówcy.
- Przygotuj się na to, że opracowane przez ciebie pytania mogą okazać się zupełnie nietrafione, bo rozmówca od razu wyjaśni, że sytuacja, o której mówisz, np. miała inny przebieg lub nigdy się nie wydarzyła. Uniknięcie takiej wpadki będzie łatwiejsze, jeśli wcześniej gruntownie poznasz jak najwięcej faktów dotyczących osoby, z którą prowadzisz wywiad.
- Pamiętaj o odpowiednim zachowaniu wobec osoby, z którą rozmawiasz – kulturalnie, rzeczowo, z szacunkiem dla rozmówcy. Unikaj jednak uniżoności nawet względem największych sław i autorytetów.
- Wywiad zaczynaj od pytań łatwiejszych, mniej kontrowersyjnych, trudne zostaw na później. Zadaj też jakieś pytanie, na które znasz odpowiedź – przekonasz się, czy rozmówca mówi prawdę.
- Zadawaj pytania otwarte, takie, na które nie da się odpowiedzieć: „tak” lub „nie”.
- Nagrywaj lub notuj rozmowę. Na początku najlepiej stosuj obie metody dokumentowania wywiadu, by się przekonać, którą preferujesz.
- Nie musisz przepisywać odpowiedzi rozmówcy dosłownie. Popraw ewentualne błędy językowe. Poproś o autoryzację wywiadu, czyli o przeczytanie go przez rozmówcę i wyrażenie zgody na publikację po wprowadzeniu ewentualnych poprawek.

Ciekawe!

Ojca wywiadu oraz moment narodzin tego gatunku można wskazać bardzo dokładnie. Pierwszym wywiadem prasowym była rozmowa Jamesa (czyt. dżejmsa) Gordona Bennetta (czyt. beneta) z kierownikiem urzędu pocztowego w Buffalo (czyt. baflo) opublikowana w założonym i redagowanym przez Benetta dzienniku „New York Herald”. Miało to miejsce 13 października 1835 r. Cztery lata później w tej samej gazecie opublikowano pierwszy w historii wywiad – rozmowę z urzędującym wówczas prezydentem Stanów Zjednoczonych, Martinem Van Burenem (czyt. wan barenem).

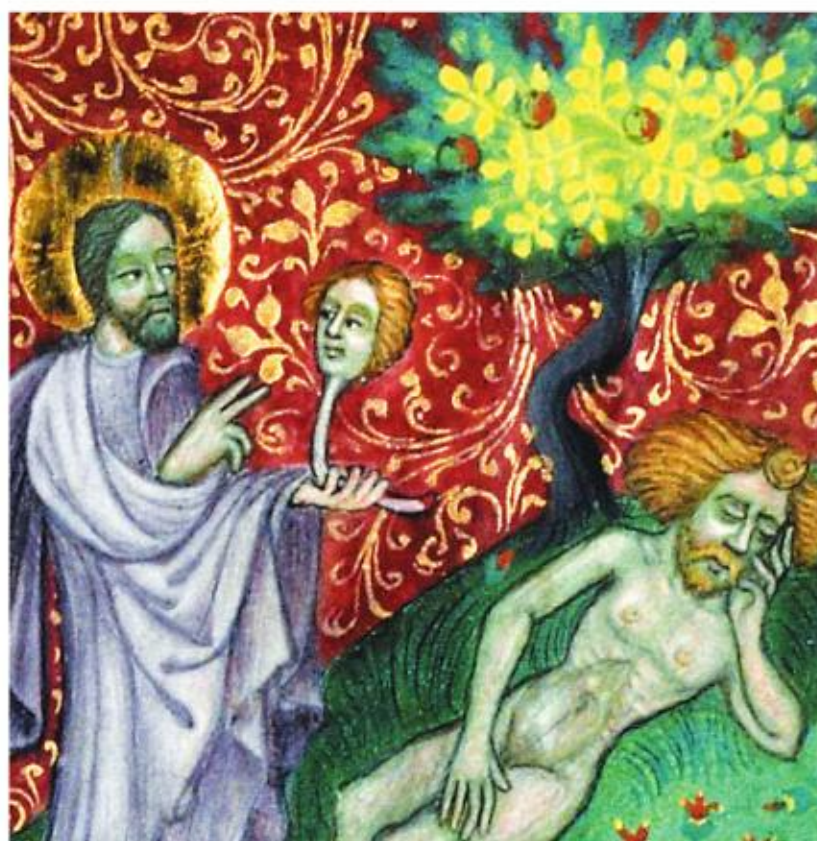
4.6 Początki świata w krzywym zwierciadle (humor i komizm w literaturze, pamiętnik literacki)



Podejmij temat



Opisz scenę przedstawioną na obrazie. Zwróć uwagę na wygląd Ewy.



Iluminacja (ilustracja wykonana ręcznie, charakterystyczna dla średniowiecznych ksiąg) *Stworzenie Ewy*, XV w.

- Przeczytaj poniższy fragment Biblii, przypomnij, w jaki sposób Bóg stworzył pierwszych ludzi.

Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, mężczyzna powiedział: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała!”.

Biblia Tysiąclecia – Księga Rodzaju, 2, 21–23

- Przeczytaj fragmenty *Pamiętników Adama i Ewy* Marka Twaina. Zwróć uwagę na niezwykle pomysł autora zainspirowany biblijną opowieścią.

Mark Twain (czyt. tlejn; 1835–1910) – amerykański pisarz pochodzenia szkockiego, nazwany przez Williama Faulknera (czyt. łilama foknera; Amerykanina, laureata Literackiej Nagrody Nobla) „ojcem amerykańskiej literatury”. Jego najbardziej znane powieści to *Przyczyny Tomka Sawyera*, wielokrotnie filmowane *Przyczyny Hucka* (czyt. haka) oraz *Księżę i żebrak*.

Mark Twain

Pamiętniki Adama i Ewy

Fragmenty pamiętnika Adama przełożone z oryginału

Poniedziałek

To nowe stworzenie o długich włosach ciągle staje mi na drodze. Czatuje wciąż w pobliżu i podąża moimi śladami. Nie lubię tego; nie przywykłem do towarzystwa. Wolałbym, aby przebywało wśród innych zwierząt... Chmurno dzisiaj, wiatr wieje ze wschodu, będziemy mieli chyba deszcz... M y? Skąd wziąłem to słowo? Już sobie przypominam. Nowe stworzenie go używa. [...]

Sobota

Nowe stworzenie zjada tak dużo owoców, że przypuszczalnie wkrótce nam ich zabraknie. Znów „nam” – to słowo tego stworzenia, a przyswoiłem je sobie, odkąd tak często je słyszę. Dziś od rana gęsta mgła. Nie wychodzę podczas mgły, natomiast nowe stworzenie spaceruje przy każdej pogodzie. Wychodzi do ogrodu, sztywno stąpając na obłoconych nogach. Mówi bez przerwy. A dawniej bywało tu tak cicho i przyjemnie. [...]

Poniedziałek

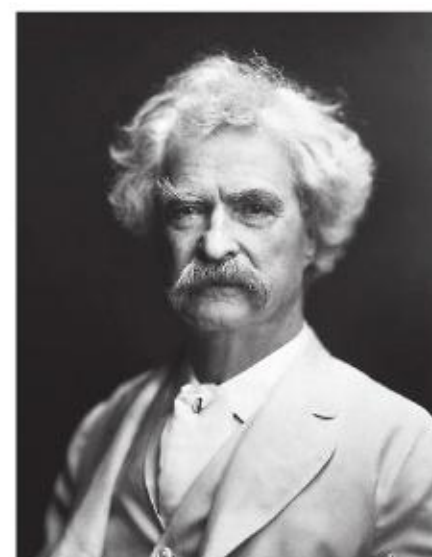
Zrozumiałem chyba, po co istnieje tydzień: aby był czas na odpoczynek po trudach niedzieli. To dobry pomysł... Ona znów się wspinała na to drzewo. Przepłoszyłem ją stamtąd. Powiedziała, że nikt nie patrzył. Uważa, że to wystarczająco usprawiedliwia wszelkie ryzyko. Użyłem takiego wyrażenia. Słowo „usprawiedliwia” wzbudziło jej podziw – a także zazdrość. Sądzę, że to trafne słowo.

Wtorek

Ostatnio zajęła się węzłem. Inne zwierzęta są zadowolone, gdyż dotąd na nich przeprowadzała swe doświadczenia i zakłócała im spokój. Ja jestem również zadowolony, gdyż wąż mówi i dzięki temu mam chwilę wytchnienia.

Środa

[...] Mniej więcej na godzinę przed wschodem słońca, gdy przejeżdżałem przez kwietną równinę, na której pało się, spało albo igrało tysiące zwierząt, zerwał się nagle – niczym huragan – przerażający zgiełk, i w jednej chwili równinę ogarnął szalony tumult, każde zwierzę zaatakowało swego sąsiada. Domyśliłem się, co to znaczy – Ewa zjadła owoc i śmierć zstąpiła na świat... [...]



Mark Twain



Dochodzę do wniosku, że ona jest całkiem dobrą towarzyszką. Zdaję sobie sprawę, że bez niej czułbym się samotny i przygnębiony, zwłaszcza teraz, gdy straciłem swoją posiadłość. Jeszcze jedno: powiedziała, że zgodnie z rozkazem będziemy odtąd zarabiać na życie. Ona zajmie się pracą, a ja będę nadzorował. [...]

Po dziesięciu latach

Po tylu latach dochodzę do wniosku, że pomyliłem się co do Ewy; lepiej jest żyć poza Ogrodem z nią niż w Ogrodzie bez niej. Z początku sądziłem, że za dużo mówi, lecz teraz zmartwiłbym się, gdyby ten drogi głos umilkł i zniknął z mego życia. Błogosławiony niech będzie kasztan¹, który nas zbliżył i odkrył dobroć jej serca i słodycz jej charakteru.

¹ kasztan – tu: zakazany owoc

Pamiętnik Ewy przełożony z oryginału

Sobota

Żyję już prawie jeden dzień. Zjawiłam się wczoraj. [...]

Dzisiaj wszystko wygląda o wiele lepiej niż wczoraj. W pośpiechu, aby zakończyć wczorajszy dzień, góry pozostawiono niewykończone, a niektóre równiny tak zaśmiecone odpadkami, iż sprawiały przygnębiające wrażenie. Wspaniałe i piękne dzieła sztuki nie powinny być tworzone w pośpiechu, a ten majestatyczny nowy świat jest naprawdę najbardziej podniosłym, pięknym i bliskim doskonałości dziełem, chociaż tak krótko istnieje. W niektórych miejscach jest za dużo gwiazd, a w innych za mało, lecz jest na to rada. Ostatniej nocy księżyc zerwał się z uwięzi, ześliznął i wypadł z całego układu – to wielka strata; serce mi pęka na myśl o tym. Żadna inna ozdoba ani dekoracja nie mogą równać się z nim pod względem piękna i wykończenia. Powinien być lepiej przymocowany. Żebyśmy tylko zdołali go odzyskać... [...]

Wczoraj po południu poszłam śladami drugiego Eksperymentu, aby przekonać się, jeśli zdołam, czego on szuka. Nie udało mi się jednak tego wysledzić. Przypuszczam, że jest mężczyzną. Nigdy dotychczas nie widziałam mężczyzny, lecz to stworzenie właśnie tak wygląda, i jestem pewna, że nim jest. Czuję, że budzi we mnie większe zaciekawienie niż inne gady. Chyba jest gadem, a sądzę, że nim jest, bo ma niechlujne włosy i błękitne oczy. To stworzenie pozbawione jest bioder, a jego ciało zwęża się ku dołowi jak marchewka, gdy zaś staje, rozpościera ramiona jak dźwig; sądzę więc, że jest gadem, choć równie dobrze mógłby być jakąś budowlą.

Z początku bałam się go i zrywałam do ucieczki, gdy tylko oglądał się, myślałam bowiem, że będzie mnie ścigać. Z czasem jednak zauważyłam, że to stworzenie także próbuje uciekać. Przestałam więc odczuwać onieśmienie i tropiłam ten Eksperyment przez wiele godzin w odległości dwudziestu jardów², ale bardzo go to niepokoiło i unieszczęśliwiało. W końcu był już tak udręczony, że wszedł na drzewo. Czekałam na niego dość długo, a potem zrezygnowana poszłam do domu. [...]

Dziś powtórzyło się to samo. [...]

² jard – angielska miara długości (ok. 91 cm)

Następnej niedzieli

Przez cały tydzień chodziłam za nim jak cień, próbując zawrzeć znajomość. Musiałam więc mówić przez cały czas, gdyż on jest nieśmiały, lecz to mi nie przeszkadza. Wydawało mi się, że jest zadowolony z mej obecności. Często więc używałam przyjacielskiego zwrotu „my”, ponieważ pochlebia mu, gdy jego też uwzględniam. [...]

Po upadku³

Gdy sięgam pamięcią wstecz, Ogród wydaje mi się snem. Był piękny, niezwykle czarująco piękny, a teraz jest utracony i nie ujrzę go już nigdy.

Ogród jest utracony, lecz jestem szczęśliwa, gdyż odnalazłam Adama. On kocha mnie tak, jak potrafi, a ja kocham go ze wszystkich sił swej namiętnej natury, co, jak przypuszczam, jest typowe dla mej młodości i płci. Kiedy zadaję sobie pytanie, dlaczego go kocham, dochodzę do wniosku, że nie wiem i nie pragnę wiedzieć. Przypuszczam więc, że ten rodzaj miłości nie jest wynikiem rozumowania ani statystyki, jak miłość do płazów i zwierząt. Myślę, że tak jest. Kocham niektóre ptaki dla ich śpiewu – lecz Adama nie dlatego kocham – nie, nie dlatego. Im więcej śpiewa, tym bardziej mnie to denerwuje. Proszę go jednak, by śpiewał, gdyż pragnę polubić wszystko, co go interesuje. [...]

³ po upadku – tu: po wygnaniu z raju



Humor – skłonność do widzenia świata w kategoriach komizmu, przejawiającego się ciepłym, pobłażliwym stosunkiem do ludzkich śmieszności i życzliwością wobec nich. Humor wystrzega się drwiny, szyderstwa, nie ma w nim przejawów nietolerancji i nienawiści do świata, jest daleki od negatywnych emocji, może być oparty na komizmie sytuacji, postaci lub słowa.

Nie kocham go dla jego inteligencji – nie, wcale nie dlatego. Nie należy winić go za rodzaj inteligencji, jaki posiada, gdyż sam go nie stworzył, jest taki, jakim stworzył go Bóg, i to wystarcza. [...]

Nie kocham go z powodu jego subtelności ani pełnych wdzięku i delikatności manier. Nie, ma pod tym względem braki, lecz jest wystarczająco udany taki, jaki jest, i robi wciąż postępy.

Nie kocham go z powodu jego zręczności – wcale nie dlatego. Przypuszczam, że jest zręczny, nie wiem tylko, dlaczego to przede mną ukrywa. Jedyne to sprawia mi przykrość. Na ogół jest teraz ze mną szczery i otwarty, jestem pewna, że poza tym nie ukrywa przede mną niczego. Martwi mnie, że ma przede mną tajemnicę i nieraz myśl o tym nie daje mi zasnąć, lecz postaram się o tym zapomnieć, by nic nie mąciło pełni mego szczęścia.

Nie kocham go z powodu jego wykształcenia – nie, nie dlatego. Jest samoukiem i ma mnóstwo wiadomości nie całkiem zgodnych z rzeczywistością. [...]

Sądzę więc, że kocham go jedynie dlatego, że jest mężczyzną i należy do mnie. Nie ma chyba innego powodu. Jest więc tak, jak już przedtem stwierdziłam: ten rodzaj miłości nie jest wynikiem rozumowania ani statystyki. Po prostu zjawia się nie wiadomo skąd – bez udzielania wyjaśnień. I wcale to nie jest konieczne.

Tak myślę. Jestem jednak tylko dziewczyną, pierwszą, która dociekała tych spraw i być może z nieświadomości, z braku doświadczenia nie rozumiałam tego jak należy.

Po czterdziestu latach

Modlę się o to, abyśmy zeszli z tego świata razem – to pragnienie nie zniknie z tej ziemi – lecz przetrwa w sercu każdej kochającej żony po kres dni, i nazwą je moim imieniem.

Lecz jeśli jedno z nas musi odejść pierwsze, modlę się, abym to była ja; gdyż on jest silny, a ja słaba, nie jestem mu tak niezbędna, jak on mnie – życie bez niego już nie będzie życiem, jak je zniosę? Ta modlitwa jest również nieśmiertelna i tak długo będzie zanoszona, jak długo przetrwa mój ród. Jestem pierwszą żoną, a ostatnia żona będzie moim odbiciem.

Na grobie Ewy

ADAM: Gdziekolwiek była ona, t a m był Raj.

tłum. Teresa Truszkowska

1. Powiedz, na czym polega oryginalny pomysł Marka Twaina nazwany przez Bożenę Chrzęstowską (badacza i teoretyka literatury) „grą w niemożliwe”.
2. Czy takie podejście do opowieści zawartej w Biblii wpływa na autorytet tej książki? Uzasadnij swój sąd.
3. Wskaż w tekście fragmenty, według ciebie, najzabawniejsze. Powiedz, co jest w nich źródłem humoru.

4. W grupach opracujcie dialogi między Adamem i Ewą w momentach przedstawionych na obrazach. Utrzymajcie je w konwencji pamiętników Marka Twaina – zachowajcie cechy charakterystyczne dla sposobu prezentacji zdarzeń przez autora.



Jacopo (czyt. **jakopo**) Tintoretto, *Kuszenie Adama*, 1551–1552



Benjamin West (czyt. **bendżamin łest**), *Wygnanie Adama i Ewy z Raju*, 1791

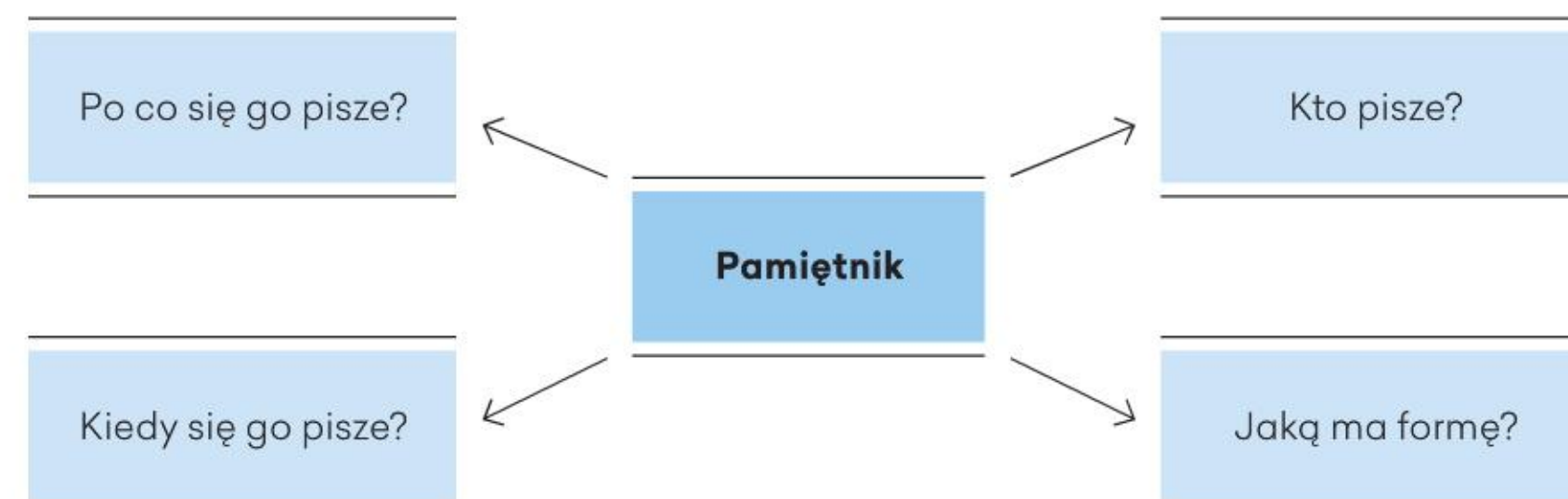
5. Opisz Ewę z punktu widzenia Adama i na odwrót – Adama widzianego oczami Ewy. Uwzględnij czas obserwacji i spostrzeżeń, zapisz je w tabeli.

	Ewa oczami Adama	Adam oczami Ewy
Bezpośrednio po stworzeniu Ewy		
W raju		
Po wygnaniu		

6. Prześledź zmiany, jakie następują w postawach bohaterów wobec siebie. Powiedz, z czego one wynikają.
7. Porównaj początkowe i końcowe zapiski w obu pamiętnikach. Jakie dostrzegasz między nimi różnice?

8. Porozmawiaj z koleżankami i kolegami o tym, po co pisze się pamiętnik. Swoje ustalenia zapiszcie w punktach na tablicy.

- Wskażcie cechy pamiętnika w przeczytanym tekście.
- Powiedzcie, kto jest narratorem w pamiętniku.
- Opracujcie definicję pamiętnika jako gatunku literackiego. Wykorzystajcie do tego dostępne źródła informacji.



Ciekawie!

Wiek XVII można nazwać w Polsce stuleciem lub czasem pamiętników, ponieważ jest to okres rozwoju pamiętnikarstwa. Taka forma zachowania w pamięci minionych wydarzeń zaczęła się pojawiać już w drugiej połowie XVI w., kiedy to szlachetnie urodzeni masowo zdobywali wykształcenie, a umiając pisać, notowali wspomnienia z własnego życia. Burzliwy czas w historii Polski, jakim był wiek XVII, sprzyjał spisywaniu ważnych zdarzeń w Rzeczypospolitej przez ich uczestników. Notatki prowadzone nieregularnie nazywano raptularzami w odróżnieniu od diariuszy, czyli zapisów sporządzanych na bieżąco i opatrzonych datą dzienną.



Znajdź w dostępnych źródłach nazwiska autorów znanych literackich pamiętników. Ustal, w jakim okresie powstały.

4.7 Z Biblią w tle (nawiązanie literackie, fraszka, miniatura dramatyczna)

Podejmij temat



Poszukaj w internecie innych humorystycznych obrazków lub historyjek nawiązujących do życia pierwszych ludzi w raju. Powiedz, na czym polega ich komizm.

- Obejrzyj humoreskę rysunkową. Znasz podobne krótkie, humorystyczne teksty? Jeśli tak, podaj ich przykłady.



- Humorystyczne nawiązania do tradycji biblijnej odnaleźć można również w literaturze polskiej – zarówno tej dawnej, jak i najnowszej. Oto kilka takich utworów. Podczas ich czytania postaraj się określić, co jest źródłem humoru w każdym z nich.

Wespazjan Kochowski (1633–1700) – poeta związany z ziemią sandomierską, autor utworów historycznych i religijnych, fraszkopisarz.

¹ ustawnie – ustawicznie, ciągle



Jan Sztudynger (1904–1970) – poeta, satyryk, autor sztuk dla teatrów lalkowych, znany głównie jako twórca znakomitych fraszek.

Wespazjan Kochowski **Dziwna**

(ze zbioru *Epigramata polskie, po naszymu fraszki*)

Bóg człeka z gliny stworzył, piszą historyje;
Jakoż on nie rozmoknie, gdy ustawnie¹ pije?



Jan Sztudynger **Fraszki**

(ze zbioru *Piórka*)

Pierwsze pytanie

Kiedy stworzył Bóg Adama,
On zapytał się – A dama?

Telegram

Do dyspozycji żebro mam,
Chętnie za ładną Ewę dam!

Rajska depesza

Jabłek nie jadam.
Zmądrzałem.
Adam.

Konstanty Ildefons Gałczyński

Żarłoczna Ewa

Teatrzyk „Zielona Gęś”
ma zaszczyt przedstawić
„Żarłoczną Ewę”

Występują: Wąż, Adam i Ewa

Wąż (*podaje Ewie jabłko na tacy*):
Ugryź i daj Adamowi.

Adam (*ryczy*):
Daj ugryźć! Daj ugryźć!

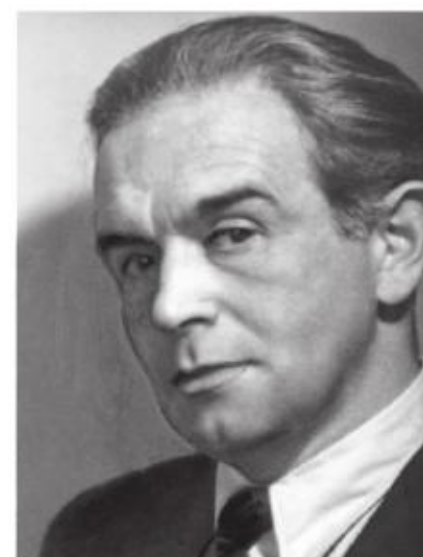
Ewa: (*zjada całe jabłko*)

Wąż (*przerażony*):
Co teraz będzie?

Adam:
Niedobrze. Cała Biblia na nic.

Kurtyna.

1. Co stanowiło inspirację do stworzenia przeczytanych utworów?
Wskaż źródło, do którego nawiązuje każdy z tekstów.
2. Powiedz, które z tekstów mają cechy **fraszek**. Przypomnij cechy gatunkowe fraszki.
3. Która z fraszek rozśmieszyła cię najbardziej? Dlaczego?
4. Przygotujcie w trzysobowych zespołach inscenizację utworu *Żarłoczna Ewa*. Zaprezentujcie je i oceńcie, która z nich była najbardziej udana.
5.  Opracuj definicję **miniatury dramatycznej** na podstawie utworu Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego według poniższych wskazówek.
 - a) Podaj, jakie cechy dramatu ma ten utwór.
 - b) Sprawdź w słowniku języka polskiego znaczenie słowa *miniatura* i powiedz, dlaczego *Żarłoczną Ewę* można określić tym mianem.
6. Ustal, jakie konsekwencje, według Adama, ma zjedzenie całego jabłka przez Ewę. Wyjaśnij, co oznaczają jego słowa wypowiedziane na końcu: „Niedobrze. Cała Biblia na nic”.
7. Ustal, na czym polega humor w *Żarłocznej Ewie*. Dlaczego zakończenie utworu zgodnie z przesłaniem biblijnym sprawiłoby, że przestałby być śmieszny?



Konstanty Ildefons Gałczyński (1905–1953) – poeta, satyryk, felietonista. Tworzył wiersze przesyccone liryzmem, absurdalnym humorem, drwiną z rzeczywistości inteligencko-mieszczkańskiej. Autor m.in. wierszy (zbiór *Zaczarowana dorożka*) i miniatur dramatycznych (*Teatrzyk „Zielona Gęś”*).



Pomnik Zielonej Gęsi przy Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Praniu

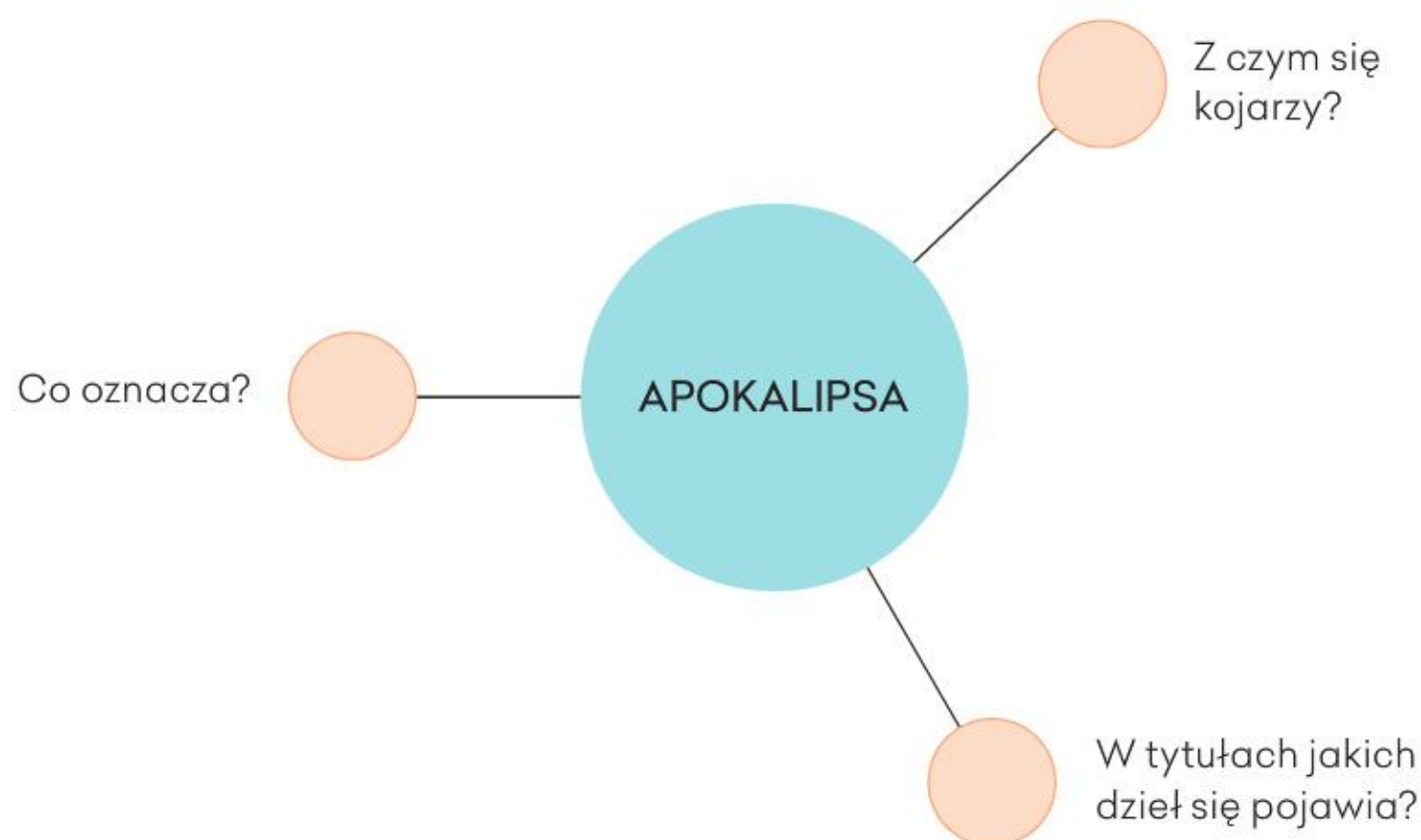


Poszukaj innych miniatur dramatycznych prezentowanych w *Teatrzyku „Zielona Gęś”*. Jak scharakteryzujesz typ humoru reprezentowany w tych utworach Gałczyńskiego – dominuje komizm postaci, sytuacji czy słowa?

4.8 Taki może być koniec (nawiązanie malarskie, budowa wiersza)

Podejmij temat

- O początkach świata powstało wiele tekstów, nie mniej napisano o jego końcu. Najsłynniejszym i zarazem najbardziej tajemniczym jest *Apokalipsa św. Jana*, ostatnia z dwudziestu siedmiu ksiąg Nowego Testamentu. Zgromadźcie w postaci mapy myśli swoje skojarzenia ze słowem *apokalipsa*.



Ciekawe!

Niejasna wizja końca budzi wiele możliwości interpretacyjnych. Świadczą o tym nie tylko liczne dzieła malarskie o tej tematyce, ale także na przykład utwory muzyczne. Ciekawą propozycją interpretacyjną biblijnego proroctwa św. Jana (*Apokalipsy*) jest piosenka rockowego zespołu Kult zatytułowana *Jeźdźcy*, w której trzej jeźdźcy, zgodnie z opisem zawartym w Biblii, niosą zniszczenie, głód i śmierć, ale czwarty, inaczej niż w *Apokalipsie św. Jana* (tam jeździec niesie zarazę), jest najpotężniejszy i przynosi człowiekowi miłość, wiarę oraz nadzieję – biblijne Boskie cnoty.



John (czyt. dżon) Martin, *Koniec świata*, ok. 1853

- Wizję końca świata nawiązującą do biblijnego opisu przedstawia wiersz Zbigniewa Herberta pt. *U wrót doliny*. Podczas czytania zwróć uwagę na to, w jaki sposób zachowują się ludzie zebrani w dolinie i jakie zadanie mają anioły.

Zbigniew Herbert
U wrót doliny

Zbigniew Herbert – patrz s. 27.

Po deszczu gwiazd
na łące popiołów
zebrali się wszyscy pod strażą aniołów

z ocalałego wzgórza
można objąć okiem
całe beczące stado dwunogów

naprawdę jest ich niewielu
doliczając nawet tych którzy przyjdą
z kronik bajek i żywotów świętych
ale dość tych rozważań
przenieśmy się wzrokiem
do gardła doliny
z którego dobywa się krzyk

po świcie eksplozji
po świcie ciszy
ten głos bije jak źródło żywej wody

jest to jak nam wyjaśniają
krzyk matek od których odłączają dzieci
gdyż jak się okazuje
będziemy zbawieni pojedynczo

aniołowie stróże są bezwzględni
i trzeba przyznać mają ciężką robotę

ona prosi
– schowaj mnie w oku
w dłoni w ramionach
zawsze byliśmy razem
nie możesz mnie teraz opuścić
kiedy umarłam i potrzebuję czułości

starszy anioł
z uśmiechem tłumaczy nieporozumienie
staruszka niesie
zwłoki kanarka
(wszystkie zwierzęta umarły trochę wcześniej)
był taki miły – mówi z płaczem





Tekst *U wrót doliny* Zbigniewa Herberta, obok innych jego wierszy – *Sprawozdanie z raju* i *Przesłuchanie anioła* – znalazł się w programie muzycznym oraz albumie nagrany przez Przemysława Gintrowskiego, Jacka Kaczmarskiego i Zbigniewa Łapińskiego zatytułowanym *Raj*. Znajdź w internecie i posłuchaj interpretacji muzycznej wiersza *U wrót doliny* zarejestrowanej w tym albumie. Zwróć uwagę, w jaki sposób muzyka uwypukla tematykę wiersza.

wszystko rozumiał
kiedy powiedziałam –
głos jej ginie wśród ogólnego wrzasku

nawet drwał
którego trudno posądzić o takie rzeczy
stare zgarbione chłopisko
przyciska siekierę do piersi
– całe życie była moja
teraz też będzie moja
żywiła mnie tam
wyżywi tu
nikt nie ma prawa
– powiada –
nie oddam

ci którzy jak się zdaje
bez bólu poddali się rozkazom
idą spuściwszy głowy na znak pojednania
ale w zaciśniętych pięściach chowają
strzępy listów wstążki włosy ucięte
i fotografie
które jak sądzą naiwnie
nie zostaną im odebrane

tak to oni wyglądają
na moment
przed ostatecznym podziałem
na zgrzytających zębami
i śpiewających psalmy

1. Przeczytaj informacje zawarte w słowniku języka polskiego dotyczące rzeczownika *apokalipsa*. Które ze znaczeń tego wyrazu odnosi się do sytuacji przedstawionej w utworze *U wrót doliny*?

apokalipsa

1. Apokalipsa «ostatnia księga Nowego Testamentu»
2. «koniec świata przepowiedziany w Biblii; też: wydarzenia, które niosą chaos i zniszczenie»
3. «katastroficzna wizja lub przepowiednia»
4. «utwór lub obraz, którego tematem jest prorocza, groźna wizja przyszłości»

Słownik języka polskiego PWN

2. Przeanalizuj budowę wiersza i ustal, w jakim stopniu wpływa ona na nastrój wypowiedzi.

3. Kim jest osoba mówiąca w wierszu – wskaż fragmenty utworu, w których ujawnia swoją wiedzę o przeszłych i aktualnych zdarzeniach. Jaki ma stosunek do tego, co obserwuje?
 4. Zwróć uwagę na zachowanie aniołów i ich sposób traktowania ludzi.
 - a) Jakie zadanie mają aniołowie? Co robią?
 - b) Gdzie znajdują się wszyscy ludzie? Jaka jest ich reakcja na działania aniołów?
 - c) Co przynieśli ludzie na miejsce zgromadzenia? O czym świadczą te przedmioty?
 - d) Dlaczego ludzie mają nadzieję, że to, co przynieśli, nie zostanie im odebrane? Jak aniołowie tłumaczą swoje działania?
 5. Przeczytaj ponownie dwa ostatnie wersy utworu. Powiedz, jak je rozumiesz – jak zostaną podzieleni ludzie?
 6. Zapiszcie na tablicy wszystkie skojarzenia wywołane wizją końca świata przedstawioną w utworze *U wrót doliny*. Ustalcie, jaki cel mógł mieć poeta, ukazując wydarzenia ostateczne w taki sposób.
- ☀ Obejrzyjcie dokładnie tryptyk (dzieło malarskie składające się z trzech części: środkowej oraz dwóch bocznych skrzydeł) Hansa Memlinga. Ustalcie, który moment końca świata przedstawił artysta na swoim obrazie. Zinterpretujcie w grupach namalowane sceny. Kto i jak został na nich pokazany?

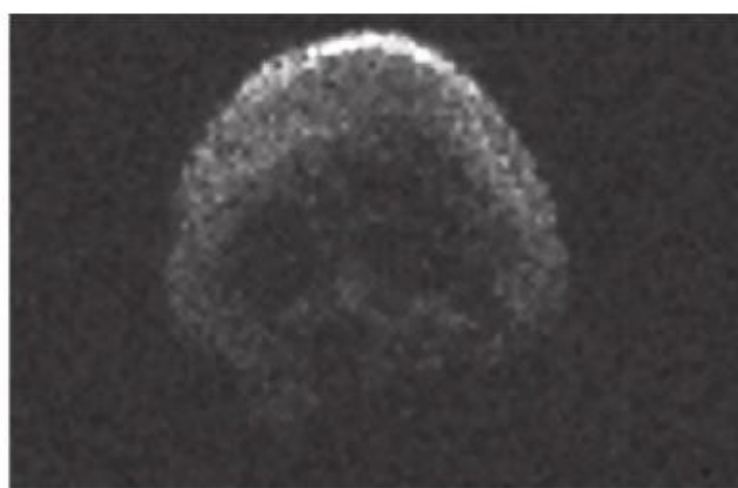
Ciekawie!

Według biblijnej Księgi Joela miejscem Sądu Ostatecznego Boga nad wszystkimi ludźmi ma być Dolina Jozafata (inaczej Dolina Joszafat). Nazwa doliny (która rzeczywiście istnieje, można ją zwiedzać) pochodzi od hebrajskich słów „je(ho)szafat”, które oznaczają: „Jahwe osądzi”.



Hans Memling, *Sąd Ostateczny*, ok. 1466–1473

Ciekawe!



Ludzie od zawsze szukają na niebie zwiastunów apokalipsy. W XXI wieku pojawiły się przypuszczenia, że znakiem zbliżającego się końca świata jest pojawienie się w okolicy Ziemi asteroidy TB145 – obiektu z Układu Słonecznego przypominającego trupa czaszkę. W 2015 r. znalazła się ona w odległości 480 tysięcy kilometrów od naszej planety. Asteroida zbliżyła się do Ziemi ponownie 11 listopada 2018 r. i przeleciała w odległości 40 milionów kilometrów od niej, nie budząc już takich emocji wśród ludzi jak za pierwszym razem.

8. A gdyby namalować pędzlem to, co Zbigniew Herbert namalował słowem... Jak wyglądałby obraz zatytułowany *U wrót doliny* będący wierną ilustracją wiersza? Przygotuj się do zrobienia takiej ilustracji – wypisz wszystkie elementy, ich położenie i wygląd.
- Określ, jak wygląda łąka, co stanowi tło dla opisanych osób.
 - Wypisz ludzi, których umieścisz na pierwszym oraz na drugim planie. Jak wyglądają? Co trzymają? Zapisz, jakie uczucia widać na ich twarzach.
 - Zanotuj, jak powinni zostać namalowani aniołowie – jakie gesty wykonują.
 - Powiedz, jakiej palety kolorów należałoby użyć do wykonania tego obrazu. Uzasadnij, dlaczego.
9. Przeczytaj myśli sławnych osób dotyczące końca życia lub końca świata. Z którą z nich się zgadzasz, a która skłoniłaby cię do polemiki? Przetwórz swoje zdanie i je uzasadnij.

Koniec – to kłamczuch w świecie nieskończonym.

ks. Jan Twardowski

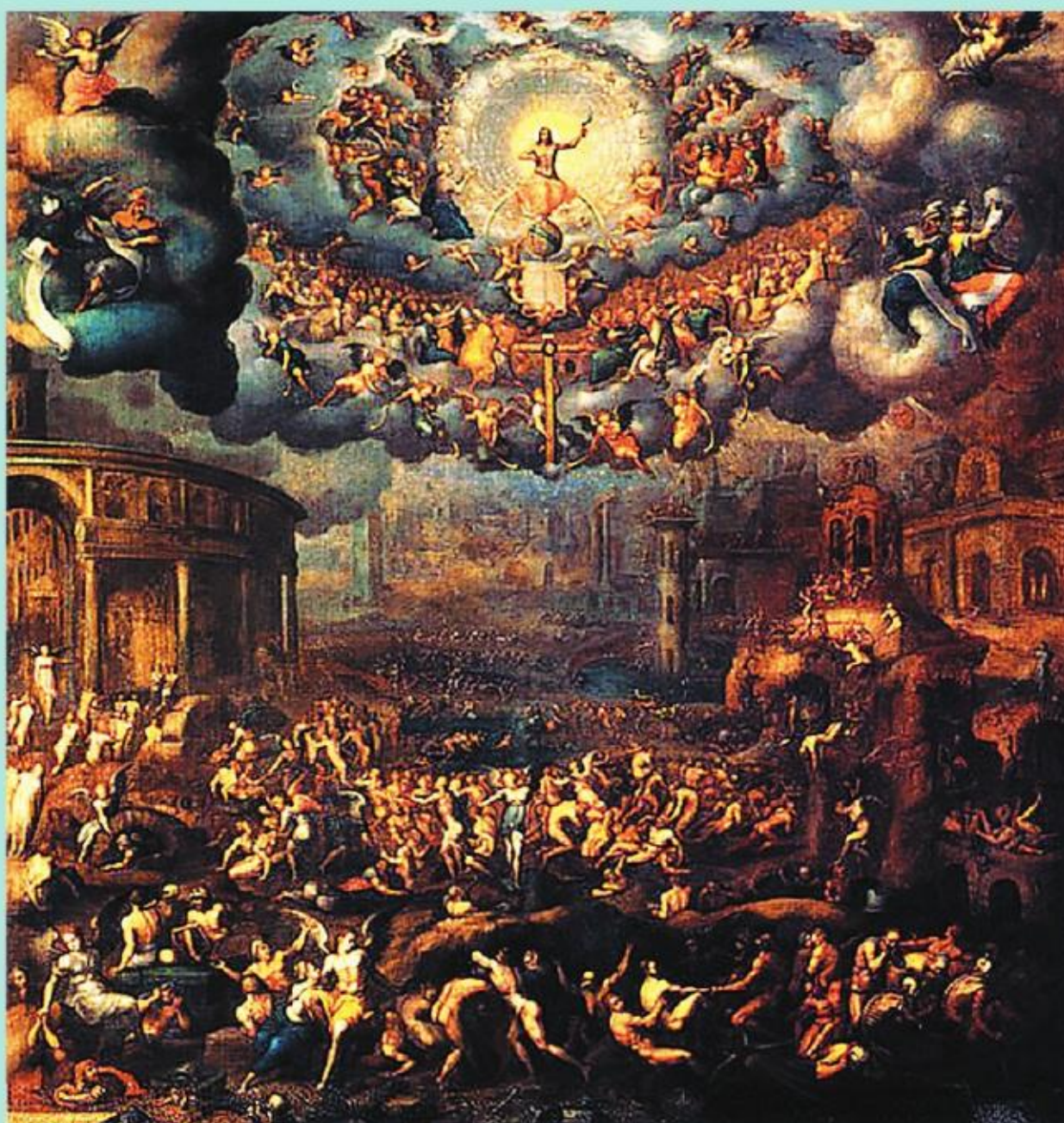
Piekło jest na ziemi, jest w każdym człowieku i każdy z nas może stanąć przed jakimś wewnętrznym sądem ostatecznym.

Maria Dąbrowska

Więcej na temat

Nauka o rzeczach ostatecznych

Obok poszukiwania odpowiedzi na pytania o początek i sens istnienia równie często ludzie zadają pytania o koniec ich życia i całego stworzenia. Dziedzina teologii zajmująca się ostatecznym przeznaczeniem świata i ludzkości to *eschatologia*. Wyraz ten wywodzi się z greckich słów: *eschatos* – ‘ostatni’ lub *eschata* – ‘rzeczy’ ostatnie oraz *logos* – ‘nauka’. Eschatologia jest więc nauką o „rzeczach ostatecznych”, czyli o śmierci i o końcu świata. Zajmuje się również życiem pośmiertnym człowieka. Eschatologia chrześcijańska mówi przede wszystkim o tym, że życie na ziemi jest tymczasowe, a po nim następuje niekończące się życie w niebie, daje nadzieję wiecznego szczęścia, do którego ostatecznie przeznaczony jest człowiek.



Jean Cousin (czyt. żą kuzę) młodszy, *Sąd Ostateczny*, XVI w.

4.9 Koniec może być niezauważalny (obraz poetycki, środki poetyckiego obrazowania)

Podejmij temat

- Czego spodziewają się ludzie, słysząc o globalnym zakończeniu życia na ziemi? Jakie uczucia się wówczas pojawiają?
- Podczas czytania wiersza Czesława Miłosza zwróć uwagę na to, że koniec świata można zobaczyć inaczej niż dotychczas. Zapamiętaj, o jakich okolicznościach tego wydarzenia mówi podmiot liryczny.

Czesław Miłosz

Piosenka o końcu świata

W dzień końca świata
Pszczoła krąży nad kwiatem nasturcji,
Rybak naprawia błyszczącą sieć.
Skaczą w morzu wesołe delfiny,
Młode wróble czepiają się rynny
I wąż ma złotą skórę, jak powinien mieć.

W dzień końca świata
Kobiety idą polem pod parasolkami,
Pijak zasypia na brzegu trawnika,
Nawołują na ulicy sprzedawcy warzywa
I łódka z żółtym żaglem do wyspy podpływa,
Dźwięk skrzypiec w powietrzu trwa
I noc gwiaździstą odmyka.

A którzy czekali błyskawic i gromów,
Są zawiedzeni.
A którzy czekali znaków i archanielskich trąb,
Nie wierzą, że staje się już.
Dopóki słońce i księżyc są w górze,
Dopóki trzmiel nawiedza różę,
Dopóki dzieci różowe się rodzą,
Nikt nie wierzy, że staje się już.

Tylko siwy staruszek, który byłby prorokiem,
Ale nie jest prorokiem, bo ma inne zajęcie,
Powiada przewiązując pomidory:
Innego końca świata nie będzie,
Innego końca świata nie będzie.



Czesław Miłosz (1911–2004) – polski poeta, prozaik, historyk literatury i tłumacz m.in. *Apokalipsy*, laureat Literackiej Nagrody Nobla (1980).



1. Porozmawiajcie o swoich odczuciach dotyczących wizji końca świata w wierszu. Jaki nastrój wywołuje takie spojrzenie na moment zakończenia życia na ziemi?
2. Wyodrębnij obrazy pokazane w utworze *Piosenka o końcu świata*. Ustal, co je łączy. Dlaczego taką technikę opisu świata można nazwać filmową? Uzupełnij tabelę, wybierając z wiersza dwa kadry. Skorzystaj z wzoru.

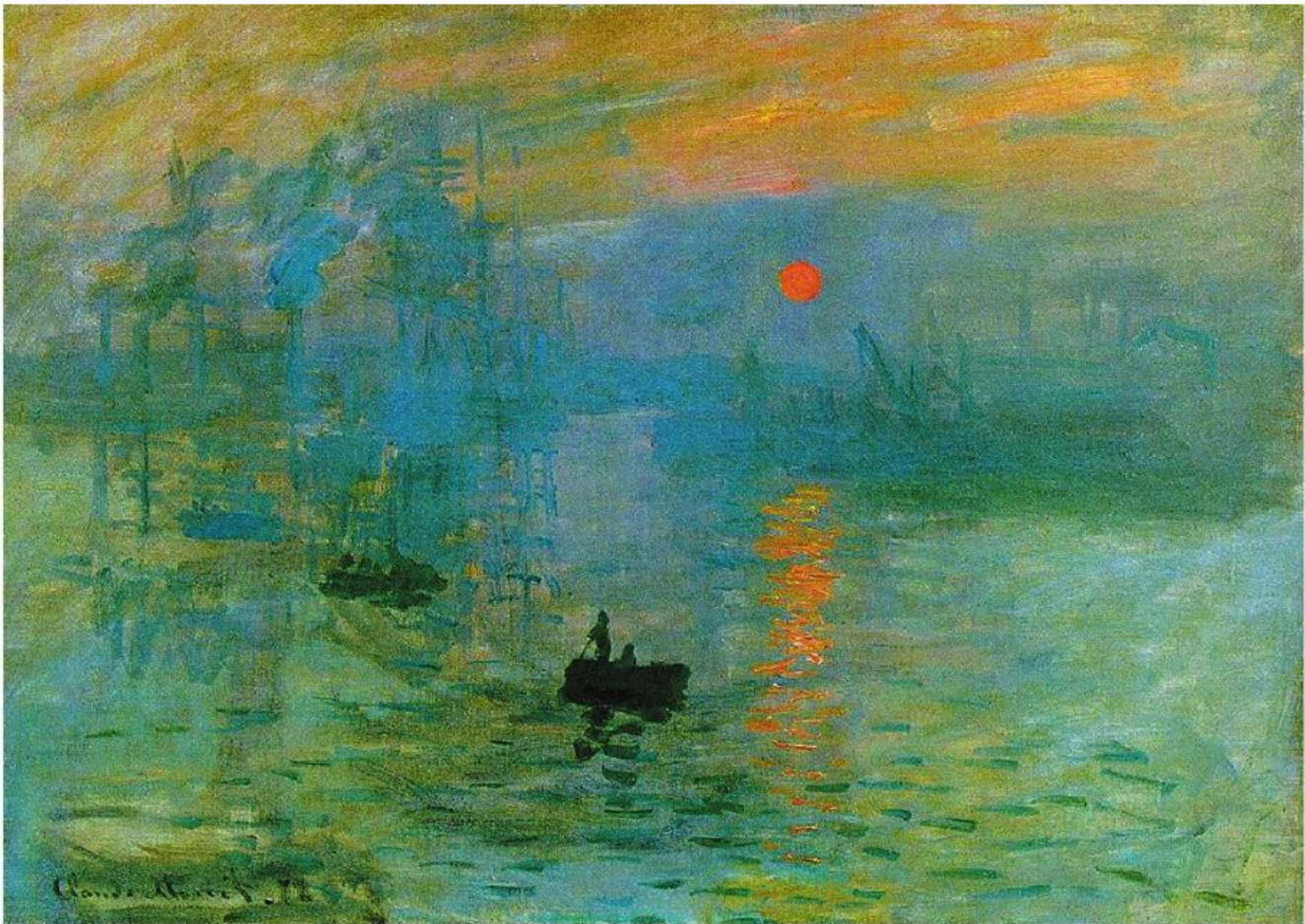
Dzień końca świata			
Obraz – fragment wiersza	Co widzisz?	Co słyszysz?	Jak to można sfilmować?
Rybak naprawia błyszczącą sieć	np. rybak nad brzegiem morza, pochylony, trzyma w ręku połyskujące w słońcu sieci	np. szum morza – rozbijające się o brzeg fale, głosy mew	np. plan ogólny: rybak na tle morza, na plaży, dalej rozwieszone sieci

Anafora – celowe powtórzenie tego samego wyrazu lub kilku wyrazów na początku kolejnych części wypowiedzi, np. wersów lub strof.

3. Które z fragmentów wiersza są trudne do sfilmowania? Zacytuj je i ustal, dlaczego nie można ich w prosty sposób zamienić w kadr filmu.
4. Wymień środki poetyckie, które budują obraz końca świata w utworze Czesława Miłosza. Omów ich funkcje.
5. Trzy wersy *Piosenki o końcu świata* zaczynają się od tego samego wyrazu. Taki środek stylistyczny nazywamy **anaforą**. Jak myślisz, dlaczego poeta zastosował go w wierszu?
6. Jak rozumiesz dokładne powtórzenie w ostatnich dwóch wersach? Powiedz, co osoba mówiąca w wierszu podkreśla w ten sposób.
7. Piosenka to gatunek muzyki popularnej. Co sugeruje zestawienie w tytule słów *piosenka* i *koniec świata*? Jaki charakter ma utwór, który nazywamy piosenką, i w jaki sposób wpływa to na odbiór tekstu?



Czy obraz Moneta mógłby być ilustracją do wiersza Czesława Miłosza? Uzasadnij swoją odpowiedź.



Claude Monet (czyt. kłod mone), *Impresja, wschód słońca*, 1872

4.10 Może to ludzie zniszczą świat (futurologia, opowiadanie science fiction, rozprawka)

Podejmij temat

- Zapoznaj się z zaczerpniętymi z miesięcznika popularnonaukowego „Focus” tytułami prasowymi oraz fragmentami wstępów (tzw. lidów) sygnalizującymi treść artykułów, które odnoszą się do przyszłości. Która z przedstawionych nowych technologii jest ci już znana? Opowiedz o swoich doświadczeniach.

Więcej widzieć, więcej słyszeć

Świat można oglądać na półtorametrowym ekranie TV, jak również w kilkumilimetrowym wizjerze lornetki.

Laserowe obrazy przed oczami

Męczące wpatrywanie się w migające ekrany już wkrótce będzie należeć do przeszłości. Firma Micro Visio¹ z Seattle² opracowała technikę laserową umożliwiającą przekazywanie obrazu bezpośrednio na siatkówkę oka.

Myślący pojazd

W nowej koncepcji nad wszystkim czuwa samochód. Człowiekowi pozostawiono tylko radość jazdy.

Podbój kosmosu

Być może w przyszłości podróżowanie w kosmos stanie się tak samo powszechne jak dziś loty samolotem.

Dom pod specjalnym nadzorem

Masz zwykły komputer? Nic więc nie stoi na przeszkodzie, byś wziął w karby większość urządzeń elektrycznych w domu i, nie wstając z kanapy, kazał im spełniać twoje życzenia.

Dom przyszłości

Nowoczesne mieszkania XXI wieku będą w pełni zautomatyzowane i zarazem bardzo proste w obsłudze – wystarczy jedynie sprawny pilot i... zdrowe gardło.



Gogle VR (czyt. wi-ar), inaczej okulary VR, czyli urządzenie wyposażone w soczewki, ekrany i czujniki pozwalające na poruszanie się w wirtualnej rzeczywistości

- Ustal, co oznacza pojęcie **futurologia**.
- Porozmawiajcie o futurologicznych prognozach, o których informują nas naukowcy i o których czytamy w czasopiśmie popularnonaukowych. Czy są to tylko przepowiednie? Uzasadnijcie swoje odpowiedzi.
- Które osiągnięcia techniczno-cywilizacyjne z ostatnich lat znacząco zmieniły świat? Czy skutki tych zmian można uznać za zyski czy za straty dla ludzkości?
- Przeczytaj opowiadanie należące do nurtu literatury fantastycznaukowej. Zwróć uwagę na świat wykreowany przez pisarza. Podczas czytania zastanów się, czy tekst opublikowany w połowie XX wieku dzisiaj również ma cechy fantastyki naukowej.



Ray Bradbury (czyt. rej **brad**bery; 1920–2012) – pisarz amerykański, czołowy przedstawiciel amerykańskiej fantastyki naukowej. W swoich utworach kreślił pesymistyczne wizje przyszłości cywilizacji (*451 stopni Fahrenheita* (czyt. farenhajta), *Kroniki marsjańskie*, *K jak Kosmos*).

¹ Allendale – czyt. olendejl

² Featherstone – czyt. federstołn

Ray Bradbury **Nadejdą ciepłe deszcze**

(fragmenty)

W pokoju mówiący budzik zaśpiewał: „Tik-tak, godzina siódma, czas wstać, czas wstawać, godzina siódma!” – jakby się bał, że nikt go nie posłucha. Dom był pusty. Budzik tykał, powtarzając swe wezwanie w pustce: „Siódma dziewięć, czas na śniadanie, siódma dziewięć!”.

W kuchni zasyczał piec śniadaniowy i wyrzucił ze swego ciepłego wnętrza osiem doskonale przyrumienionych grzanek, osiem sadzonych jajek, szesnaście kawałków bekonu, dwie kawy i dwie szklanki mleka.

„Dziś jest czwarty sierpnia 2026 roku – powiedział inny głos z sufitu kuchni – miasto Allendale¹, Kalifornia. Powtórzył datę trzy razy, by można ją było zapamiętać. – Dziś są urodziny pana Featherstone². Dziś wypada rocznica ślubu Tility. Spłata raty ubezpieczenia, rachunków za wodę, gaz i światło”.

Gdzieś w ścianach zabrzęczały przekaźniki, taśmy pamięciowe przesuwają się przed elektrycznymi oczami.

„Ósma jeden, tik-tak, ósma jeden, czas do szkoły, czas do pracy, szybko, szybko, ósma jeden!” Ale żadne drzwi nie trzaskały, gumowe obcasy nie deptały dywanów. Na dworze padało. Skrzynka pogodowa na frontowych drzwiach wyśpiewywała monotonnie: „Deszcz, deszcz, wróćcie się, weźcie kalosze i płaszcze...”, a krople wody bębniły po pustym domu.

Garaż zadzwonił i otworzył się, ukazując gotowy do wyjazdu samochód. Po długim czekaniu drzwi zamknęły się z powrotem.

O ósmej trzydzieści sadzone jajka ostygły, a grzanki były jak kamienie. Aluminiowa łypatka zagarnęła je do zlewu, gdzie chlusnęła gorąca woda i zmyła wszystko do metalowego gardła, które strawiło niezjedzone potrawy i resztki odprowadziło do odległego morza. Trzydzieści naczyń zanurzyło się w gorącej wodzie. Wyszły z niej suche i błyszczące.

„Dziewiąta piętnaście – zaśpiewał zegar. – Czas sprzątać”.

Z szafek w ścianach wyskoczyły małe myszki-roboty. Po wszystkich pokojach roiły się sprzątające zwierzątka, całe z gumy i metalu. Uderzały o krzesła, kręcąc wąsatymi bieżnikami, wygniatały dywan, wysysając delikatnie wszelki ukryty kurz. Potem wróciły do swych szczelin. Ich różowe elektryczne oczy zgasły. Dom był czysty.

„Godzina dziesiąta”. Zza deszczowych chmur wyjrzało słońce. Dom stał samotny w mieście ruin i popiołów. Był to jedyny dom, który pozostał. W nocy zburzone miasto jarzyło się radioaktywną łuną widoczną na wiele mil.

„Dziesiąta piętnaście”. Spryskiwaczki ogrodowe wirowały w złotych zbiornikach, wypełniając poranne powietrze błyskami jasności. Woda zmywała szyby okienne, spływała po zwęglonej zachodniej ścianie, na której całkowicie spłonęła biała farba. Cała zachodnia strona domu była czarna – z wyjątkiem pięciu miejsc. Rysowała się na niej biała sylwetka mężczyzny strzygącego trawnik. Dalej, jak na fotografii, pochylała się kobieta zrywająca



kwiaty. Potem mały chłopiec z wyciągniętymi rękami, jeszcze dalej i wyżej lecąca w powietrzu piłka, a z przeciwnej strony dziewczynka, również ze wznie-
sionymi rękami gotowa schwytać piłkę, która nigdy nie spadła.

Poza pięcioma plamami farby – mężczyzną, kobietą, dziećmi i piłką –
wszystko kryła cienka zwęglona warstwa.

Drobny deszcz ze spryskiwaczek napełniał ogród migoczącym światłem.
[...]

„Godzina piąta”. Wanna wypełniła się czystą gorącą wodą.

„Godzina szósta, siódma, ósma”. Zastawa stołowa pojawiała się i znikwała
jak za sprawą sztuczek magicznych; w gabinecie coś szcześnie. W meta-
lowym uchwycie naprzeciwko kominka, gdzie zapłonął ogień, pojawiło się
cygaro, na którym było już pół cala miękkiego szarego popiołu. Paliło się
i czekało.

„Godzina dziewiąta”. W łóżkach zaczęło działać ukryte ogrzewanie, po-
nieważ noce były tu chłodne.

„Dziesiąta pięć”. Z sufitu gabinetu rozległ się głos:

– Jakiego poematu zechce pani posłuchać dziś wieczorem?

Dom milczał.

Wreszcie znowu odezwał się głos:

– Ponieważ nic pani nie zadysponowała, ja sam wybiorę poemat. –

Do wtóru głosowi rozległa się cicha muzyka. – Sara Teasdale³. O ile pamię-
tam, pani ulubiony wiersz to...

Nadejdą ciepłe deszcze, ziemi wonie

I lot jaskółek tnących nieba tonie;

I żaby w stawach zaśpiewają nocą,

Śliwy od bieli kwiecia zamigocą.

I gile, całe w ogniu swoich piórek,

Będą gwizdały na płotach podwórek.

Nikt nie dostrzega nawet wojny końca

I nie dba o nią w ciepłych blaskach słońca.

Nie rozumieją ni ptaki, ni kwiecie,

Że ludzi nie ma już więcej na świecie.

I sama Wiosna, budząc się o świcie,

Nie wie, że nasze skończyło się życie.

Ogień płonął na kamiennym kominku, a cygaro spadło na kopczyk popio-
łu w popielnicze. Naprzeciw siebie stały puste krzesła. Muzyka grała.

O godzinie dziesiątej dom zaczął konać.

Wiał wiatr. Spadająca gałąź wybiła szybę w kuchni. Butelka z rozpusz-
czalnikiem⁴ pękła na piecu. W jednej chwili kuchnia stanęła w płomieniach.

³ Teasdale – czyt. tisdejl

⁴ rozpuszczalnik – tu: łatwopalna sub-
stancja chemiczna

„Pali się!” – wrzasnął jakiś głos. Rozbłyśły światła, z sufitu zaczęły tryskać strumienie wody, lecz rozpuszczalnik rozlał się po linoleum, płomienie lizały i pożerały je przez szparę pod kuchennymi drzwiami, podczas gdy głosy wołały chórem: „Gore⁵, gore, gore!”.

Dom próbował się ocalić. Drzwi zatrzasnęły się szczelnie, lecz okna pękały z gorąca, a wiatr rozdmuchiwał płomienie.

Dom walczył, choć ogień miliardami gniewnych iskier przeskakiwał z płomienną łatwością z pokoju do pokoju i wspinał się na schody. Rozpryskując wodę, mechaniczne szczury wyskakiwały ze ścian, wystrzeliwały swe ładunki i wracały po następne, a ściennie natryski wypływały strugi sztucznego deszczu.

Ale było za późno. Jakaś pompa zacięła się z westchnieniem i stanęła. Ulewny deszcz przestał padać. Rezerwowy zbiornik wody, który przez wiele spokojnych dni napełniał wanny i służył do mycia naczyń, już się wyczerpał. [...]

Płomień ogarniał łóżka, okna, zmieniał barwę zasłon. [...]

Dom zadrżał, jego dębowe kości padały jedna na drugą, obnażony szkielet skręcał się od żaru, ukazały się kable – nerwy domu – jakby chirurg zdarł skórę, odsłaniając czerwone żyły i tętnice. „Na pomoc, na pomoc! Pali się! szybko, szybko!” W żarze pękały lustra jak lśniący, kruchy zimowy lód. A głosy jęczały: „Gore, gore”, powtarzając to w kółko jak tragiczny wierszyk dziecięcy. [...] W ostatniej chwili pod ogniową lawiną słychać było jeszcze automaty podające czas; grała muzyka, zdalnie kierowane kosiarki strzygły trawę, a inne mechanizmy frenetycznie⁶ opuszczały i podnosiły markizę nad otwierającymi się i zatraskującymi frontowymi drzwiami i wykonywały tysiące różnych czynności, jak w sklepie z zegarami, gdy wszystkie zegary śpieszą się albo późnią, wariacko wybijając godziny o różnych porach. Szaleńczy, a jednak w jakiś sposób jednolity chaos: śpiewy, wrzaski, kilka ostatnich myszy-sprzątaczek wyskoczyło bohatercko, by usunąć straszliwe popioły. Jeden głos z subtelną pogardą dla sytuacji głośno czytał wiersze w płonącym gabinecie, aż wszystkie szpule z filmami spłonęły, stopniały wszystkie kable i przerwały się obwody elektryczne. Ogień rozsadził wreszcie dom, który runął płasko, wyrzucając roje iskier i chmury dymu.

W kuchni, na chwilę przedtem nim spadł deszcz ognia i zwęglonych kawałków, widać było piec przygotowujący śniadania w psychopatycznych ilościach: dziesięć tuzinów jajek, sześć bochenków grzanek, dwieście kawałków bekonu, a gdy ogień pożarł to wszystko, piec sycząc histerycznie zaczynał pracę na nowo.

Trzask. Dach zawalił się do kuchni i salonu, salon do sutereny⁷, a suterena do piwnicy. Lodówki, fotele, taśmy filmowe, kable, łóżka – wszystko to jak szkielety zostało ciśnięte w zasypaną gruzami paszczę głęboko pod ziemią.

Dym i cisza. Ogromna ilość dymu.

Na wschodzie niebo rozjaśniło się słabym brzaskiem. Wśród ruin stała jeszcze jedna ściana. W ścianie ostatni głos gruzów: „Dziś jest piąty sierpnia 2026 roku, dziś jest piąty sierpnia 2026 roku, dziś jest...”

tłum. Adam Kaska

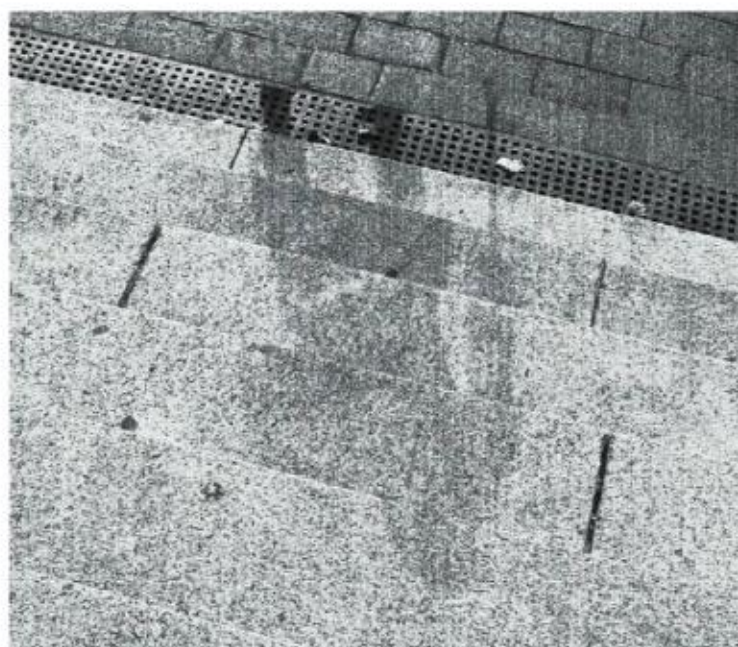
⁵ gore – pali się

⁶ frenetycznie – nerwowo, żywiołowo

⁷ suterena – mieszkalna część budynku znajdująca się pod parterem, niekiedy poniżej poziomu terenu



Jednym z najbardziej znanych dzieł Raya Bradbury'ego jest wydana w 1953 r. powieść *451 stopni Fahrenheita*. Jej akcja rozgrywa się w świecie, w którym zakazane są czytanie książek (w temperaturze 451 stopni Fahrenheita – według fabuły książki – zaczyna palić się papier) i krytyczne myślenie, a ludzkie życie to pozbawiona głębszych emocji egzystencja. Książka doczekała się dwóch ekranizacji – pierwszej w 1966 r., a drugiej, w roku 2018. Na zdjęciu: kadr z filmu z 1966 r.

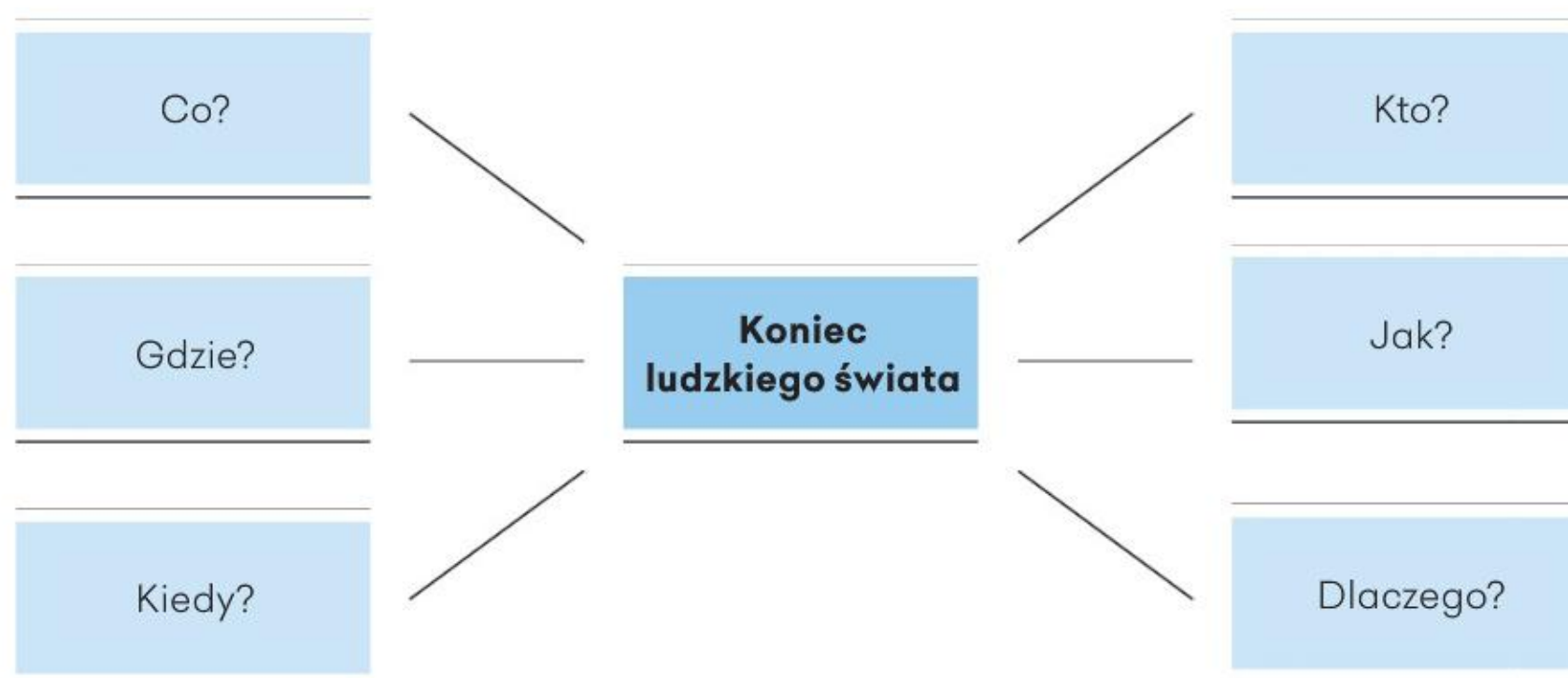


Niezwykłe cienie ludzi powstałe po wybuchu bomby atomowej w Hiroszimie w sierpniu 1945 roku były skutkiem impulsu promieniowania widzialnego i podczerwonego. Niespotykanie wysoka temperatura, sięgająca w momencie eksplozji 100 milionów stopni Celsjusza, spowodowała odparowanie substancji organicznych, z których składa się ludzkie ciało. Po mieszkańcach miasta znajdujących się najbliżej eksplozji pozostały tylko cienie na chodnikach i ocalałych murach budynków, reszta to obszary wybielone przez błysk wybuchu



Znajdź w dostępnych źródłach informacje o zagrożeniach dla świata, mogących doprowadzić do zagłady ludzkości. Które z nich mają przyczyny niezależne od człowieka, a które wywołuje sam człowiek? Jakie działania podejmują różne organizacje międzynarodowe, by zminimalizować skutki niszczycielskiej działalności ludzi?

1. Opisz powszedni dzień domowników z Allendale przed katastrofą. Skąd pochodzą informacje o życiu rodziny, która już nie istnieje?
2. Czym się różni codzienność w 2026 roku od twojej codzienności? Opisz swój dzień, używając informacji mogących pochodzić z dowolnego urządzenia, z którego korzystasz na co dzień.
3. Wskaż w utworze elementy właściwe dla literatury fantastycznonaukowej (science fiction). Zwróć uwagę, że opowieść powstała w połowie ubiegłego stulecia, zatem czas akcji wykracza znacznie w przyszłość w stosunku do czasu jej powstania.
4. Na podstawie tekstu zrekonstruuj sytuację, w jakiej nastąpił koniec ludzkiego świata w Allendale. Ustal, czym był spowodowany. Posłuż się techniką gwiazdy pytań – rozpocznij swoją relację od odpowiedzi na pytania: „Kiedy?” i „Gdzie?”.



5. Jaki stosunek do postępu cywilizacyjno-technicznego ma autor opowiadania? Zbuduj kilkuzdaniową odpowiedź, którą poprzesez cytatami z tekstu. Możesz skorzystać z wybranych określeń. W razie potrzeby sprawdź ich znaczenie w słowniku języka polskiego lub w słowniku wyrazów obcych.

aprobata	bunt	ciekawość	fascynacja	niechęć
niedowierzanie	obojętność	pobłażliwość	przerażenie	
sceptycyzm	wiara	poczucie zagrożenia	dominacja	

6.  Poznaliście jeszcze jedną apokaliptyczną wizję przyszłości, tym razem – po katastrofie nuklearnej. Czy takiego końca świata najbardziej obawia się współczesny człowiek? Utwór Raya Bradbury’ego sugeruje, że trwalsze od twórcy okazują się jego wytwory. Porozmawiajcie na temat trwałości człowieka i techniki – wytworów ludzkiej myśli.
7. Który z wynalazków opisanych w tekście Bradbury’ego byłby najbardziej przydatny we współczesnym domu? Uzasadnij swój wybór.
8. Napisz rozprawkę na temat: *Człowiek – największe zagrożenie dla Ziemi?* Poprzyj tezę trzema argumentami, mającymi charakter naukowy, bez odwoływania się do fantastyki. Przygotuj się do napisania pracy, wykonując zadanie z części *Samokształcenie* („zadanie z lupą” znajdujące się na marginesie) i opracowując plan rozprawki.

Podsumowanie działu 4

Czy pamiętasz?

uniwersalne pytania	przemówienie	pieśń	poetyckie obrazowanie	budowa wiersza
akcent zdaniowy	intencja wypowiedzi	a szyk wyrazów w zdaniu	wywiad	
	styl naukowy i styl popularnonaukowy	science fiction		

Przeczytaj fragment wiersza Wisławy Szymborskiej pt. *Utopia*.

Wyspa, na której wszystko się wyjaśnia.

Tu można stanąć na gruncie dowodów.

Nie ma dróg innych oprócz drogi dojścia.

Krzaki aż uginają się od odpowiedzi.

Rośnie tu drzewo Słusznego Domysłu
o rozwikłanych odwiecznie gałęziach.

Olśniewająco proste drzewo Zrozumienia
przy źródle, co się zowie Ach Węc To Tak.

Im dalej w las, tym szerzej się otwiera
Dolina Oczwistości.
Jeśli jest jakieś zwątpienie, to wiatr je rozwiewa.

Echo bez wywołania głos zabiera
i wyjaśnia ochoczo tajemnice światów.

Wykonaj polecenia.

1. Wskaż dwie zalety wyspy z wiersza Wisławy Szymborskiej.

- a) Możliwość kłamania bez konsekwencji.
- b) Szansa na uzyskanie odpowiedzi na pytania uniwersalne.
- c) Nadzieja na życie bez domysłów i niepewności.
- d) Spełnienie marzeń o bogactwie.

2. Wypisz z utworu *Utopia* informacje o wszystkich elementach wyspy, według schematu:



3. Jakich środków użyła autorka do stworzenia poetyckiego obrazu wyspy? Wskaż je w tekście, nazwij i określ, jakie pełnią funkcje.
4. Wyobraź sobie, że na wyspie Utopii znajduje się jeszcze kilka innych miejsc, które zostały przedstawione na obrazkach. Nadaj im nazwy zgodnie z przesłaniem wiersza.



5. Zbadaj budowę wiersza, następnie wybierz stwierdzenie prawdziwe spośród trzech podanych niżej i uzasadnij je dwoma argumentami.

Utwór *Utopia* został napisany wierszem wolnym.

Utwór Wisławy Szymborskiej został napisany wierszem regularnym.

Utopia to pieśń.

6. Czy język utworu o wyspie dającej odpowiedź na każde uniwersalne pytania ma cechy stylu naukowego? Uargumentuj swoją odpowiedź.
7. Określ, jak zmienia się sens wypowiedzi wraz ze zmianą szyku wyrazów w poniższych zdaniach. Na co został położony akcent?
 - a) Echo zabiera głos bez wywołania.
 - b) Bez wywołania Echo zabiera głos.
 - c) Bez wywoływania głos zabiera Echo.
8. Przygotuj się do przeprowadzenia wywiadu z osobą, która odwiedziła wyspę opisaną przez Wisławę Szymborską. Przygotuj kilka pytań – zdecyduj, czego mają dotyczyć i jak je sformułować.
9. Przeczytaj wyjaśnienie jednego ze znaczeń słowa *utopia* i powiedz, dlaczego, według ciebie, poetka nadała taki tytuł swojemu wierszowi.

utopia – zamiar niemożliwy do zrealizowania, pomysł, którego nie da się urzeczywistnić, mrzonka

10. Napisz w zeszycie przemówienie na jeden z podanych tematów.

Świat bez tajemnic byłby taki wspaniały!

Życie w świecie bez tajemnic byłoby takie nudne!

Bibliografia antologii

- [tekst o Mieczysławie Siellawie] „Gazeta Polska” 1877, nr 32, [w:] Krzyżanowski J., *Henryk Sienkiewicz. Kalendarz życia i twórczości*, PIW, Warszawa, 1956
- Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, 1988
- Artyści o sztuce. *Od van Gogha do Picassa*, wyb. i oprac. E. Grabska i H. Morawska, PWN, Warszawa, 1969
- Baczyński K.K., *Mazowsze*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, 1989
- Barańczak S., *Co będzie świadectwem (z matury dla zaocznych)*, <https://literatura.wywrota.pl/wiersz-klasyka/3979-stanislaw-baranczak-co-bedzie-swiadectwem.html>, dostęp: 17.03.2021 r.
- Białoszewski M., *Pamiętnik z powstania warszawskiego*, PIW, Warszawa, 1994
- Bobryk J., *Jak tworzyć, rozmawiając. Skuteczność rozmowy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 1995
- Bradbury R., *Nadejdą ciepłe deszcze*, [w:] tegoż, *Kroniki marsjańskie*, Państwowe Wydawnictwo „Iskry”, Warszawa, 1971
- Campanella T., *Miasto Słońca*, De Agostini, Warszawa, 2002
- Chodźko A., *Maliny*, <https://milosc.info/aleksander-chodzko/maliny/>, dostęp: 17.03.2021 r.
- Dobrzyński R., *Guernica – najsłynniejsze dzieło Picassa*, „Płomyk” 1987, nr 6
- Dukaj J., *Katedra*, Wydawnictwo Literackie, Kraków, 2017
- Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, 1991
- Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/>, dostęp: 17.03.2021 r.
- Fink I., *Wesoła Zosia*, [w:] tejże, *Skrawek czasu*, Aneks, Londyn, 1987
- Follet K., *Filary Ziemi*, Wydawnictwo Albatros, Warszawa, 2018
- Fotoamator*, reż. Dariusz Jabłoński, <http://www.filmotekaskolna.pl>, dostęp: 17.03.2021 r.
- Fredro A., *Zemsta*, Wydawnictwo GREG, Kraków, 2002
- Gałczyński K.I., *Prośba o wyspy szczęśliwe*, <http://galczynski.kulturalna.com/a-7201.html>, dostęp: 17.03.2021 r.
- Gałczyński K.I., *Żarłoczna Ewa*, [w:] tegoż, *Liryka i groteska*, Czytelnik, Warszawa, 1975
- Garczyński S., *Rozmawiać. Tak. Ale jak?*, WSiP, Warszawa, 1993
- Guze J., *Na tropach sztuki*, Nasza Księgarnia, Warszawa, 1968
- Heller M., Janowska K., Mucharski P., *Rozmowy na koniec wieku 3*, Znak, Kraków, 1999
- Hemar M., *Życzenie*, <http://wiersze.bfcior.pl/marian-hemar.php?show=Zyczenie>, dostęp: 17.03.2021 r.
- Herbert Z., *U Dorów*, [w:] tegoż, *Barbarzyńca w ogrodzie*, Wydawnictwo Test, Lublin, 1991
- Herbert Z., *U wrót doliny*, [w:] tegoż, *Hermes, pies i gwiazda*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław, 1997
- Horacy, *Exegi monumentum aere perennius*, https://poezja.org/wz/Horacy/27881/Pie%C5%9B%C5%84_III_30_Wybudowa%C5%82em_pomnik_trwalszy_ni%C5%BC_ze_spi%C5%BCu, dostęp: 17.03.2021 r.
- Hryniewicz M., *Ballada o Oceanie Sinowłosym*, <http://ballady.hryniewicz.pl/ballady/O%20Oceanie%20Sinow%C5%82osym>, dostęp: 17.03.2021 r.
- Hugo W., *Katedra Marii Panny w Paryżu*, Biblioteka Gazety Wyborczej, Warszawa, 2005
- Jan Paweł II, *List do artystów*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/do_artystow_04041999.html, dostęp: 17.03.2021 r.
- Kamiński A., *Kamienie na szaniec*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice, 1989
- Kamiński M., „Zemsta”. *Polaków portret własny*, <https://www.filmweb.pl/reviews/recenzja-filmu-Zemsta-466>, dostęp: 17.03.2021 r.
- Kartka z kalendarza powstania*, <https://www.1944.pl>, dostęp: 17.03.2021 r.
- Kochanowski J., *Ku Muzom*, [w:] tegoż, *Sobie śpiewam a Muzom...*, PIW, Warszawa, 1972
- Kochanowski J., *Pieśń XXIV*, [w:] tegoż, *Sobie śpiewam a Muzom...*, PIW, Warszawa, 1972
- Kochanowski J., *Pieśń XXV*, [w:] tegoż, *Sobie śpiewam a Muzom...*, PIW, Warszawa, 1972
- Kochowski W., *Dziwna*, „Przekrój” 1989, nr 2321/2323
- Kubiak Z., *Mitologia Greków i Rzymian*, Świat Książki, Warszawa, 1997
- Lem S., *Czy pan istnieje, Mr Johns?*, [w:] tegoż, *Dzienniki gwiazdowe*, Iskry, Warszawa, 1957
- Leśmian B., *Nieznana podróż Sindbada Żeglarza*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/nieznana-podroz-sindbada-zeglarza.html>, dostęp: 17.03.2021 r.
- Liebert J., *Jeździec*, [w:] *Poezja naszego wieku. Antologia wierszy publikowanych po 1918 roku*, WSiP, Warszawa, 1989
- Lipszyc J., *Bajka o tym, jak teksty chwyciły się za łapki*, [w:] tegoż, *Opowieść o nowym człowieku*, „Meble” 2002, nr 6
- Mickiewicz A., *Pan Tadeusz*, Czytelnik, Warszawa, 1977
- Mickiewicz A., *Stepy akemańskie*, [w:] tegoż, *Wiersze*, Czytelnik, Warszawa, 1969
- Miłosz C., *Piosenka o końcu świata*, [w:] tegoż, *Poezje*, Czytelnik, Warszawa, 1981
- Młynarczyk J., *Mówić jak Demostenes*, „Płomyk” 1984, nr 5

Mrozek S., *Wesele w Atomicach*, [w:] tegoż, *Krótkie, ale całe historie*, Oficyna Literacka Noir sur Blanc, Warszawa, 2019. © Oficyna Literacka Noir sur Blanc

Mure La P., *Moulin Rouge. Powieść o życiu Henryka de Toulouse-Lautreca*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa, 1959

Norwid C.K., *Język-ojczysty*, <https://pisarze.pl/2013/10/30/cyprian-kamil-norwid-jezyk-ojczysty/>, dostęp: 17.03.2021 r.

Norwid C.K., *Moja piosnka (II)*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/moja-piosnka.html>, dostęp: 17.03.2021 r.

Oseka A., *Nasz krąg śródziemnomorski*, [w:] tegoż, *Spojrzenie na sztukę*, Wiedza Powszechna, Warszawa, 1964

Pasek J.Ch., *Pamiętniki*, PIW, Warszawa, 1955

Pierwsze zdjęcia do Zemsty Wajdy na zamku w Ogrodzieńcu, PAP, <https://www.filmweb.pl/news/Pierwsze+zdj%C4%99cia+do+%22Zemsty%22+Wajdy+na+zamku+w+Ogrodzie%C5%84cu-5501>, dostęp: 17.03.2021 r.

Pietrasik Z., *Smak „Zemsty”*, „Polityka” 2002, nr 7; © Polityka Sp. Pracy 2002–2009

Rozmowa po premierze. Kuchnia filmowej Zemsty, „Tygodnik Powszechny” 2002, nr 41, www.tygodnik.com.pl/numer/277941/wajda.html, dostęp: 17.03.2021 r.

Różewicz T., *Do źródeł*, [w:] tegoż, *Niepokój. Formen der Unruhe*, Wrocław 1999

Sielicki K., *Leksykon teatralny*, Wydawnictwo Twój Styl, Warszawa, 1996

Sienkiewicz H., *Janko Muzykant*, [w:] tegoż, *Wybór nowel i opowiadań*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, 1988

Sienkiewicz H., *Latarnik*, [w:] tegoż, *Wybór nowel i opowiadań*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, 1988

Sienkiewicz H., *Quo vadis*, PIW, Warszawa, 1954

Skwarnicki M., *Rozmowa z chłopcem wyjmującym cierni z nogi*, „Oficyna Poetów”, Londyn, 1972, nr 2 (25)

Słowacki J., *Balladyna*, [w:] tegoż, *Dzieła wybrane, t. II, Dramaty*, PIW, Warszawa, 1983

Słownik języka polskiego PWN on-line, <https://sjp.pwn.pl/>, dostęp: 17.03.2021 r.

Słownik współczesnego języka polskiego, red. B. Dunaj, Wydawnictwo Wilga, Warszawa, 1996

Stachura E., *Narodziny świata*, <https://literatura.wywrota.pl/wiersz-klasyka/37143-edward-stachura-narodziny-swiata.html>, dostęp: 17.03.2021 r.

Staszewski W., *Prywatna katedra Tomasza B.*, „Gazeta Wyborcza” 2003, nr 5

Swift J., *Podróże Guliwera*, Nasza Księgarnia, Warszawa, 1981

Sztaudynger J., *Fraszki*, [w:] tegoż, *Piórka*, Wydawnictwo Literackie, Kraków, 2014

Szyborska W., *Nienawiść*, [w:] tejże, *Koniec i początek*, Wydawnictwo a5, Poznań, 1996

Szyborska W., *Radość pisanía*, [w:] *Poezja naszego wieku. Antologia wierszy publikowanych po 1918 roku*, WSiP, Warszawa, 1989

Szyborska W., *Utopia*, [w:] *Poezja naszego wieku. Antologia wierszy publikowanych po 1918 roku*, WSiP, Warszawa, 1989

Szyszkowska M., *Twórczość*, [w:] tejże, *Twórcze niepokoje codzienności*, Wydawnictwo Twój Styl, Warszawa, 1999

Tatarkiewicz W., *Definicja sztuki*, [w:] *Wstęp do historii sztuki*, red. P. Skubiszewski, PWN, Warszawa, 1973

Tazbir J., *Badacz przeszłości*, „Perspektywy” 2001, nr 1

Tokarczuk O., *Prawiek i inne czasy*, Wydawnictwo Literackie, Kraków, 2020

Twain M., *Pamiętniki Adama i Ewy*, Wydawnictwo Siedmioróg, Wrocław, 2011

Wańkowicz M., *Karafka La Fontaine’a*, Prószyński Media, Warszawa, 2015

Wańkowicz M., *Tędy i owędy*, Wydawnictwo GREG, Kraków, 2019

Wiechecki S., felieton [bez tytułu], „Dobry Wieczór! Kurjer Czerwony: ilustrowane pismo codzienne” 30 sierpnia 1939, R. 18, nr 239

Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2004

Wierzyński K., *Wojna*, [w:] Z. Marcinów, „W szczęściu i trwodze”. *Wątki egzystencjalne w twórczości Kazimierza Wierzyńskiego*, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Katowice, 2004

William G., *Władca much*, Biblioteka Gazety Wyborczej, Warszawa, 2004

Ziółkowska E., *Mówimy coraz gorzej*, „Słowo Ludu” 2002, nr 290

Żeromski S., *Dzienniki*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, 1980

Żeromski S., *Ludzie bezdomni*, [w:] tegoż, *Utwory wybrane, t. II*, Czytelnik, Warszawa, 1973

Indeks

A

akcent zdaniowy 159
anafora 180

C

CV (curriculum vitae) 80

D

dialektyzmy 139

E

esej 30

G

gawęda 58

H

homonimy 34
humor 170
hymn 157

I

ironia 100

K

kolokwializmy 133

L

litania 67
literatura faktu 58

M

makaronizm 43
motto 58
mowa niezależna 77
mowa zależna 77

N

neologizmy 45
nowela 77

P

paradoks 100
pieśń 157
przemówienie 154
przerzutnia 83

R

reportaż 122

S

sonet 64
styl naukowy 164
styl popularnonaukowy 164
stylizacja językowa 139
szyk wyrazów 158

W

wartości estetyczne dzieła sztuki 146
wyraz wieloznaczny 33
wywiad 164

Z

zdania wielokrotnie złożone 91
zdania złożone 90
związek frazeologiczny 101

Ż

życiorys 80

Wykaz dysponentów praw autorskich do obrazów i zdjęć zamieszczonych w publikacji:

Agencja Gazeta: (zrekonstruowane wnętrze dworku Żeromskich w Ciekotach, s. 49), Michał Walczak (kamień pamiątkowy w Strawczyni, w miejscu urodzenia s. Żeromskiego, s. 49).

Archiwum: GE S.A. (*Wygnanie Adama i Ewy z Raju*, s. 171), GE S.A. (*Stworzenie Ewy*, XV w., iluminacja, s. 166), (schemat kompozycyjny *Guerniki*, s. 111), MAC S.A. (Pietro Novelli, *Kain i Abel*, s. 96), Grupa S.A. (tenisówki czeski, s. 35), GE S.A. (Spotkanie cesarza Ottona III i Bolesława Chrobrego, s. 22), GE S.A. (Jan Matejko, *Mieszko I*, s. 18), GE S.A. (Jan Matejko, *Dobrawa*, s. 18).

BE&W: HERITAGEIMAGES (Jacopo Tintoretto, *Kuszenie Adama*, s. 171), Agencja Fotograficzna Caro (Czesław Miłosz, s. 179), IMAGEBROKER RM/Hans Blosssey (gobelin *Stworzenie świata*, katedra w Gironie (Hiszpania), s. 157), ULF ANDERSEN PHOTOS (Ida Fink, s. 140).

Biblioteka Narodowa: POLONA (Stanisław Batowski-Kaczor, *Latarnik*, s. 76), (Rękopis wiersza *Język-ojczysty* C. K. Norwida, s. 67), (C. K. Norwid, s. 66), (portret A. Mickiewicza, s. 62), (dom w Kownie, w którym mieszkał Adam Mickiewicz, s. 62), (S. Żeromski, s. 47), (strona tytułowa *Pamiętników* J. Ch. Paska, s. 41), (*J. C. Pasek pisze swoje pamiętniki*, ilustracja, s. 38), (początek *Kroniki polskiej* Galla Anonima w rękopisie Zamoyskich, s. 16).

EAST NEWS: Image Asset Management (Hiroshima – cienie ofiar, s. 186), ANGLO ENTERPRISE-VINEYARD-RANK/UNIVERSAL / Album (kadr z filmu *451 stopni Fahrenheita*, s. 185), JACEK BORON/REPORTER (mural w Krakowie przedstawiający Smoka Wawelskiego, s. 17), Tomasz Jastrzebowski (mural na Woli w Warszawie, s. 17), Wojciech Wojtkielewicz/ Polska Press (mural przy ul. Wojska Polskiego w Łomży, s. 17), Muzeum Literatury (K. I. Gałczyński, s. 173), Muzeum Literatury, Maciej Ko / ADM/CAF (Edward Stachura, s. 160), Czesław Czapliński/FOTONOVA (Stanisław Barańczak, s. 145), CA KC PZPR (kopanie rowów przeciwnocnych w Warszawie, sierpień 1939, s. 138), EN_01196559_0988 (Miron Białoszewski, s. 126), Krzysztof Chojnacki (muzeum na Pawiaku, s. 121), Krzysztof Chojnacki (Aleksy Dawidowski, s. 123), STANISŁAW KOWALCZUK (Tadeusz Zawadzki, s. 123), Andrzej Szypowski (Krzysztof Kamil Baczyński, s. 113), Tamara Beckwith / Rex Features (zamach na World Trade Center, s. 106), GERARD MALIE/AFP via Getty Images (upadek Muru Berlińskiego, s. 106), BOGDAN SARWINSKI (gen. Wojciech Jaruzelski – wprowadzenie stanu wojennego, s. 106), Poland (Aleksander Kamiński, s. 116), MIECZYSLAW WŁODARSKI/REPORTER (Tadeusz Różewicz, s. 32), Jerry BAUER/Opale (Zbigniew Herbert, s. 27).

epodreczniki.pl: kochamteatr.pl (znak graficzny Teatru Telewizji, s. 89), chrzest966.pl (Ostrów Lednicki – wykopaliska, s. 18).

Filmoteka Narodowa: Pieńkowski Romuald (kadr z filmu *Akcja pod Arsenalem*, s. 123), Rostaw Szaybo, K. Michałowska, Mariusz Filipowicz (plakat do filmu *Szyfowe prace*, s. 53), Digital (pojedynek Paska z Jasińskim, s. 43).

Grzegorz Wrzecionowski (mural w Kielcach upamiętniający setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, s. 17), (kapliczka oraz źródło świętego Franciszka w Świętej Katarzynie, s. 50), (tablica upamiętniająca miejsce zamieszkania Żeromskiego-ucznia, s. 50), (dawne gimnazjum kieleckie, dziś biblioteka i Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego, s. 49).

IMSLP: Public Domain (*Sonet krymskie* – pierwsza strona kantaty Moniuszki, s. 65).

Michał Maciążek (dworek w Ciekotach, s. 51).

Museo Reina Sofia: materiały prasowe (wstępne szkice do *Guerniki*, s. 109).

Muzeum Narodowe w Kielcach: (gmach gimnazjum kieleckiego – rysunek autorstwa Moniki Żeromskiej, s. 49), (rysunek budynku gimnazjum, do którego uczęszczał s. Żeromski, s. 49).

Muzeum Narodowe w Warszawie: Digital (Antoni Oleszczyński, *Obiór Piasta*, s. 16), (*Latarnik* – ilustracja do noweli Henryka Sienkiewicza, s. 79), (Pantaleon Szyndler, *Portret Cypriana Kamila Norwida*, s. 68), (Aleksander Lesser, *Portret Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, s. 41), (Jan Matejko, *Zaprowadzenie chrześcijaństwa*, s. 18).

Muzeum Powstania Warszawskiego: (ludność cywilna w piwnicy podczas powstania warszawskiego, s. 129).

NAC: Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji (Marian Hemar, s. 82).

NASA: (asteroida TB145, s. 178), (człowiek na Księżycu, s. 106).

NBP: (banknot o nominale 20 zł przygotowany z okazji 1050. rocznicy chrztu Polski – awers i rewers, s. 19).

PAP: Marcin Bielecki (mural na placu Solidarności w Szczecinie upamiętniający strajk w sierpniu 1988 r., s. 17).

Poczta Polska: materiały prasowe (znaczek pocztowy – chrzest Polski, s. 19).

„Polityka”: Jan Koza (dwa rysunki z „Polityki”, s. 101).

Shutterstock: Mostovyi Sergii Igorevich (peron, s. 92), benchart (studnia, s. 188), Betsart (góra, s. 188), Eduard Radu (jezioro, s. 188), yulia_lavrova (droga, s. 188), PICTOR PICTURE COMPANY (katedra we Wrocławiu, s. 32), silverfox999 (Sagrada Familia, s. 31), Marcos Mesa Sam Wordley (google VR, s. 181), irena iris szewczyk (Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie, s. 112), dalmingo (Układ Słoneczny, s. 163), Volha Stasevich (pomnik upamiętniający powstanie warszawskie, s. 132), dies-irae (napis „Nigdy więcej wojny”, s. 115), EQRoy (muzeum Królowej Zofii w Madrycie, s. 110), catwalker (Picasso, *Guernica*, znaczek pocztowy, s. 108), Africanstar (demonstracja, s. 103), fizkes (kobieta w okularach, s. 81), Radosław Maciejewski (Stawa Młyny w Świnoujściu, s. 76), Digital Photo (zielona łąka, s. 65), Photo_Olivia (zachód słońca, s. 65), Loic Salan (pożar katedry Notre Dame w Paryżu w 2019 r., s. 36), Boerescu (świątynia Posejdon w Paestum, s. 27), Marc Venema (Empire State Building, s. 26), V_E (katedra Notre Dame – fot. sprzed pożaru 15 kwietnia 2019 r., s. 26), TTstudio (Zamek Królewski na Wawelu, s. 26), Viacheslav Lopatin (Koloseum w Rzymie, s. 26), aphotostory (Wielki Mur Chiński, s. 26), WitR (piramidy w Gizie, s. 26), Ignazio Fiorenza (scena z musicalu, s. 24), Alizada Studios (Drzwi Gnieźnieńskie, s. 21), Mad Pixel (archikatedra gnieźnieńska, s. 21), irisphoto1 (znaczek pocztowy z wizerunkiem Świętego Wojciecha, s. 20), Zigres (Cyceron – popiersie, s. 8).

The Metropolitan Museum of Art.: The Met Collection/Domena publiczna (Auguste Rodin, *Ręka Boga*, s. 157).

UM Gorlice: Teodor Włosek (fragment muralu przedstawiającego najważniejsze wydarzenia w historii Gorlic, s. 17).

Wikimedia: Artur Andrzej (okładka książki Ferdynanda Ossendowskiego wydanej przez „Rój”, s. 58), Władysław Miernicki (Melchior Wańkowicz, s. 54), Wieralee (Jerzy Liebert, s. 153), Ł (photo) (*Chrzest Mieszka I*, s. 12).

Wikipedia: Alan Light (Ray Bradbury, s. 182), (Jacek Malczewski, *Zesłanie studentów* (1891), s. 64), Rodsan18 (Japoński Dzwon Pokoju, s. 105), Władysław Miernicki (Stefan Wiech, s. 137), Tytus Maleszewski (Jan Kochanowski, s. 155), Qp10qp (Jean Cousin młodszy, *Sąd Ostateczny*, s. 178), Muzeum Narodowe w Gdańsku (Hans Memling, *Sąd Ostateczny*, s. 177), Tate Britain (John Martin, *Koniec świata*, s. 174), A.F. Bradley, New York (Mark Twain, s. 167), Courtauld Institute of Art (Rubens, *Kain zabijający Abela*, s. 96), Tadeusz Bukowski (Zawiszczy z Harcerskiej Poczty Polowej, s. 125), Andros64 (Florian Marciniak, s. 124), Szumyk (harcerska lilijka, s. 124), Chrumps (pomnik Zielonej Gęsi, s. 173), Adrian Grycuk (Muzeum Powstania Warszawskiego, s. 131), Prywatne zbiory Anny Sztudynger-Kaliszewicz (Jan Sztudynger, s. 172), Maciej Ukleja (Rynek Wielki w Zamościu, s. 31), V alfano (Paestum – starożytna kolonia grecka, s. 28), Rb85 (Michał Heller, s. 162), Tintoretto/Gallerie dell'Accademia (Tintoretto, *Stworzenie zwierząt*, s. 171), Vassil (*Stworzenie ciał niebieskich*, fragment witrażu *Stworzenia świata*, s. 157), Hieronymus Bosch/Museo Nacional del Prado (H. Bosch, *Stworzenie świata*, s. 157), Andreas Cellarius (układ heliocentryczny według Mikołaja Kopernika, s. 155), Michelangelo (*Stworzenie Świata*, s. 157), Stefan Bałuk (powstańcy z batalionu „Pięść” walczący w rejonie cmentarza ewangelickiego na Woli, s. 148), Eugeniusz Lokajski (ofiary niemieckiego nalotu wśród cywilnych mieszkańców Warszawy [ruiny restauracji „Adria” przy ul. Moniuszki 10], s. 148), Jacek Halicki (cenzura, s. 146; utwór na licencji CC-BY-3.0, https://pl.wikipedia.org/wiki/Cenzura_w_Polskiej_Rzeczypospolitej_Ludowej#/media/Plik:2014_Cenzura.jpg), Brücke-Osteuropa (stacja Radegast – pomnik upamiętniający zagładę Żydów z Łódzkiego getta, s. 144), Wojciech Kryński (Muzeum Polin, s. 143), Jürgen Stroop (Żydzi schwytani przez Niemców w trakcie tłumienia powstania w getcie warszawskim, s. 140), Polskie Państwo Podziemne (plakat, s. 132), Chruściel (płonące domy przy ul. Marszałkowskiej podczas powstania warszawskiego, s. 128), Stefan Bałuk (patrol por. Stanisława Jankowskiego ps. „Agaton”, z batalionu „Pięść”, na pl. Kazimierza Wielkiego w drodze do Śródmieścia [początek sierpnia 1944 r.], s. 127), Adrian Grycuk (tablica upamiętniająca akcję odbicia Rudego, s. 125), Andros64 (Stanisław Broniewski, s. 123), Boston9 (Jan Bytnar, s. 123), Henryk Poddębski (gmach Arsenалу w Warszawie, s. 120), Sculptor: Anna Dulny Perlińska Photographer: Paweł Cieśla Staszek Szybki Jest (popiersie Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Alei Sław w Kielcach, s. 114), Das Bundesarchiv (zbombardowana Guernica, s. 108), passenger on the Carpathia (pasażerowie ocaleni z katastrofy „Titanika”, s. 106), Carl Montgomery (wybuch w elektrowni jądrowej w Czarnobylu, s. 106), Andros64 („Schleswig-Holstein” ostrzeliwujący Gdynię, 13.09.1939 r., s. 105), NAC (Kazimierz Wierzyński, s. 104), Juan de Vojnikov (Wisława Szymborska, s. 98), Musée Marmottan w Paryżu (Claude Monet, *Impresja, wschód słońca*, s. 180), Museo Nacional del Prado (F. Goya, *Rozstrzelanie powstańców madryckich*, s. 97), Harald Krichel (Olga Tokarczuk, s. 84), Casimir Mordasewicz (portret Henryka Sienkiewicza, s. 73), Wojciech Kossak (W. Kossak, *Obrona Cmentarza Orląt*, s. 60), Muzeum Wojska Polskiego (potyczka Polacy – Tatarzy, s. 60), Muzeum Narodowe w Kielcach, malarz A. Głuszczenko (*Stefan Żeromski w gimnazjalnym mundurku*, s. 52), Juliusz Kossak (J. Kossak, *Jan Chryzostom Pasek pod Lachowiczami*, s. 42), Teodor Baltazar Stachowicz (*Pożar Krakowa*, lipiec 1850, s. 37), Soerfm (*Napoleon w Moskwie, 1812*, s. 37), Museum of London (*Wielki pożar Londynu*, s. 37), Robert des Ruines (*Pożar Rzymu 18 lipca 64*, s. 36), Comte Stanisław Julian Ostroróg dit WALERY (Wiktor Hugo, s. 23), Gomoloko (Nikolaos Jizis, Historia, s. 11), Marie-Lan Nguyen (2006) (Klio, s. 11), Alonso de Mendoza (Cyceron, s. 8).



Grupa MAC S.A.
ul. Witosza 76
25-561 Kielce

www.mac.pl

ISBN 978-83-8108-717-9



9 788381 087179

indeks 881471